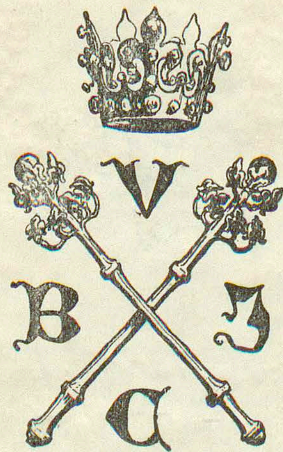

V
B J
C

LEKARZ
DLA
WŁOSCIAN.





LEKARZ
DLA WŁOSCIAN,
CZYLI
RADA DLA POSPOLSTWA,

W chorobach i dolegliwościach naszemu Kraiowi albo właściwych, albo po większey części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna,

PRZEZ

B. LUDWIKA PERZYNE
Zakonu Braci Miłosierdzia.

w Narodowym Języku
NAPISANA.



Szlachetne zdrowie, nikt ſię nie dowie,
Jako ſmakuieſz, aż ſię zepſuieſz.
Tam człowiek prawie, widzi na ławie,
Y ſam to powie, że nic nad zdrowie
Ani lepſzego, ani droższego. —
Kochanowſki.

W KALISZU
w Drukarni J.O. Xcia Jmci PRYMASA,
Arcy-Biſkupa Gnieżnieńſkiego. R. 1793.





Do

Jaśnie Wielmożnego

JegoMości Księdza

J A N A

SZWEYNERTA

KANONIKA METROPOLITALNEGO GNIEZNIENSKIEGO, SWIĘTEY TEOLOGII i OBOYGA PRAWA DOKTORA, WITKOWSKIEGO i PARZNIENSKIEGO PROBOSZCZA, DOBR J. O. XIĘCIA JMCI PRYMASA, JENERALNEGO KOMISSARZA.



JASNIE WIELMOZNY PANIE!

Dzieło ninieyſze dla Włościan Narodu naſzego, na wzor iuż dawniey, Rady dla Poſpolſtwa Szwaycarſkiego, przez P. Tyſ-

Tyſsota wydaney, teraz przezemnie napiſane, nikomu właściwiey ofiarowane być nie ſądzę, iak TOBIE JASNIE WIELMOZNY PANIE, ktory ſtałeś ſię wſparciem Włościan, i ratunkiem Rolnikow, tey to Klaſsy pracownikow, w całym ludzkim narodzie naypotrzebnieyſzey—. Widziałem tylekroć uciemiężonych Włościan, Twoim JASNIE WIELMOZNY PANIE! ſtaraniem z uciſku podźwignionych, tylu ubogich rolnikow, przez Ciebie do goſpodarſtwa przyprowadzonych, tylu w nędzy i w niedoſtatku życie prowadzących, przez Ciebie gruntownym ſpoſobem życia, na zawdy opatrzonych, ſłowem mowiąc: Widywałem Cię całego wylewaiącego ſię na uſzczęśliwienie Włościan, zachęcaiącego rolnikow do pracy, i chcącego ſię ſtać każdemu z nich wſparciem—. Ta cnota czułości związana z litością, właściwą tylko bywa wielkim duſzom, ta zdobi Trony i Krzeſła, takowa była właściwą Domowi Piaſtow, Narodowi naſzemu panuiących, ta w oſtatnim z Domu

mu tego płci męſkiey Kazimierzu Wielkim, tak bardzo iaśniała, że go powſzechnie Królem Włościan, i Oycem onych nazyuano, co on mile przyimuiąc, miał ſobie za nayulubieńſzy Tytuł—. Ta cnota przelawſzy ſię potym w Dom Jagiełłow, kilku Tronom w Europie świetności dodała—. Ta cnota mowię, w pochodzącym z tegoż Domu, a ſzczęśliwie nam dziś Panuiącym nieporownanym STANISŁAWIE AUGUSCIE, day Boże iako w naydłużſze lata, upodobane ſobie założywſzy ſiedliſko,

dliſko, całe JEGO Oycowſkie zaięła ſerce.

Niemaſz większey roſkoſzy dla ſerc czułych na świecie, nad roſkoſz czynienia dobrze rownemu ſobie ſtworzeniowi, niemaſz nad ulżenie iego nędzy, niemaſz nad pomoc mu daną w potrzebie—. Te cnoty Wielkim Mężom właściwe, gdy w Tobie JASNIE WIELMOŻNY PANIE upatruię, ktore Ci zaſzczyt i ſzacunek przed wſzyſtkiemi iednaią, wiążą mnie do Ciebie, i zniewalaią do oddania Ci ninieyſzego Dzieła, zamiaro-

wi Twoiemu ſtuſownego, z tą pewnością i zaduſaniem u ſiebie, że dla dobra Włościan i ich ratunku, nigdy go w lepſzych nie mogę umieścić rękach —.

JASNIE WIELMOZNEGO PANA

nayniżſzy ſługa

B. Ludwik Perzyna

Z. B. M.

Zamiarem piſania tego Dzieła ſzczególnie miłość bliźniego powoduie, miłość mowię ku tey części wſpoł braci naſzych, ktorzy treść i iſtotę Narodu ſkładaiąc, i ktorych całość i zdrowie, ſiłą będąc Narodu, w nayzaniedbańſzym atoli umieſzczeni ſtanie, w naywiękſzey niewiadomości biegu przyrodzenia, w nayopacznieyſzych zdaniach o ſkutkach i wynikaniu z onychże, i w naybłędliwſzych ſpoſobach leczenia, zoſtawali. —

Wieluż to iuż z tey pracownikow Klaſsy, tak dobrze powſzechnemu dobru zaſłużonych, a ſwey familii koniecznie potrzebnych, przez ſzczerą niewiadomość, i przez opaczne ſobie wyobrażenie przyczyn chorob, zaniedbaniem, lub nieprzyzwoitym leczenia ſpoſobem, przed czaſem wymarło, a ktorychby można było łatwo, do pierwſzego zdrowia przyprowadzić, ſtanu. —

Atoli inaczey to prawie być nie mogło, gdyż żyiąc ci ludzie właśnie nie ſobie ale Panom ſwoim, w naymnieyſzym ſzacunku życie ſwoie miewali, ba częſtokroć śmierci zbliżaiącey ſię, ktoraby ich w nędzy i w niedoſtatku pę-

 dzone.



dzonemu życiu koniec uczyniła, iako naywiększego dla siebie dobra z ochotą wyglądali, żyli przeto prawie by na dziś tylko, żadney pieczy na przyszłość, i na mogącą przypaść na nich chorobę nie maiąc, w uprawianiu roli i w pracach zagrzebani, rozchorowawszy się, w zupełnym zaniedbaniu umierali. — Atoli są też niektorzy między niemi bacznieysi, poznaiąc przyrodzonym rozumem, że człowiekowi na tym świecie, nad życie i zdrowie niemasz nic szacownieyszego, lecz niemaiąc Książek słoswnie ku ich poięciu napisanych, ni zdrową radą od kogo wspartemi bywaiąc, a do tego przykładem swego Dworu, lub Księdza Plebana, nauczeni, do żyda, do baby, lub do chłopa bawiącego się lekami, udawać się przywykli. — Osądziłem przeto u siebie rzeczą koniecznie potrzebną, napisania dla was Włościan tey Książki, ktorą czy to wy sami czytaiąc, czy każąc ią sobie komu czytać, z niey będziecie radę brali, oświecaiąc się w postępowaniu sobie z waszemi chorobami. —

Rzeczą prawie niepodobną iest, by niektorych chorob przyczyny dla was ciemne i waszemu poięciu ciężkie, wam się wyłuszczać miało, atoli ani też tak krotko i ocięto w tym Dziele mowić będę, bym świątleyszey cząstce ludzi, nie



niemiał dać dokładnieyszego rzeczy wyłuszczenia, ktorzy rownoż z Włościanami ile ludzie iednego Narodu, i iednego Kraiu obywatele, iednakowymże chorobom i niemocom podlegaiąc, iednakowych też w leczeniu się sposobow i rad, używać będą mogli.

Jak wam trudności w przekonaniu się, tak też i mnie w obiaśnianiu was użyć przychodzi, chcąc wam owe zadawnione zaufanie w żydach, a niezawodność leczenia w babach, chłopach, i w oleykarzach, przekazić, maiąc to z doświadczenia, że iak między wami, tak też i w wyższey Klassie ludzi, lubo to z wielkiey także ich niewiadomości, i z uprzedzenia pochodzi, zaledwie się wielu przekonać zechce, że Lekarz czyli Doktor uczony, musi być niepo- rownanie w swoiey sztuce biegleyszy, nad pomienione bałamuty, albowiem nie iesteście wprawieni w sposob myślenia, rozum wasz po większey części leży ugorem, a czułość w was prawie uśpiona. — Tak albowiem chcąc rostropnie myśleć, rozważać sobie powinniście: że Doktorowie gdy się muszą tak długo w Akademiach Lekarskiey umieiętności uczyć, musi więc ta umieiętność być ciężka, więc iey ani Zyd, ani Baba, ani Cyrulik, ani Szerletan, ani Chłop, ani Kat, ani Oleykarz, umieć nie może, bo się iey



iey nie uczył. — Jeżeli iey tedy nie umie, więc będzie rzeczą nierozumną radzić się go, idzie tu o zdrowie lub o życie moie, mamże być sam na siebie tak niebacznym, mamze na zdanie pomienionych nieukow, me życie poruczać? daymy to, że trochy więcey trzeba dać Doktorowi, iak onym, ale, czyż dla oszczędzenia kilku groszy, mam na los puszczać zdrowie lub życie moie? bym miałto ratunku, większemu podlegał nieszczęściu? niechay co chce prawi każdy z tych bałamutow, wierzyć żadnemu z nich nie mogę, bo zysk i własny iego interes, tak go mowić przynagla, więcey wierzyć muszę mieyscowym Doktorom, ktorym Zwierzchność Kraiowa w Miastach osiadać, i wszystkich uciekaiących się do ich rady, leczyć pozwala, ile, że całość i zdrowie nasze, iest całością i dobrem Narodu.

Gdy tedy z was kto zachoruie, życzę wam udawać się zaraz nie do pomienionych bałamutow, ale na Plebanią do waszego Pasterza duchownego, ktory dla dobra swoiey Parafii, takowey Książki nabywszy, z miłości bliźniego iako nayistotnieyszego obowiązku Religii, każdemu z was do niego się udaiąc mu, radę z niey przeczyta. — Każdy nawet czytać umieiący, może się w takową Książkę opatrzyć, dla swego

i swo-



i swoich sąsiad ratunku, lecz nie dla czynienia się Doktorem, bo każdy powinien swego sposobu życia pilnować, a rad w tey Książce zawartych, tylko w potrzebie używać. —

Książka ta będąc stosownie do chorob narodowych, a osobliwie Włościan i Pospolstwa napisaną, mowić tylko o tych chorobach będzie, ktore temu stanowi ludzi bywaią nayczęstszemi, nie wspominaiąc nic o tych chorobach, ktore zezbytku, z obfitości, lub z innych iakowychkolwiek bądź przyczyn, wyższym stanom ludzi, zdarzać się zwykły, dzielić się będzie na dwa Udziały, w pierwszym z nich, zawierać się będą choroby, Lekarskiey rady potrzebuiące, w drugim zaś Udziale, umieszczone będą dolegliwości, Cyrulickiey ręki wyciągaiące. —

Mało aż dotąd ieszcze w naszym Kraiu takowych mieszkańcow mamy, ktorzyby rozrożniać Cyrulika od Doktora, czyli Lekarza od Felczera, umieli, innym się zdaie, że to iest wszystko iedno, a przecież Slusarza z Zygarmistrzem, ieszcze nikt nie porownał, o czym w tym Dziele mowić się będzie. — Reszta zaś Trzody nieuczoney, to iest: Oleykarze, Kaci czyli Mistrzowie, Baby, Owczarze, Zydzi, Chłopi i Cygani, toż zagraniczne rożne biegusy, iako nienależący do żadney Akademii, i żadnych do tego potrze-

trze-



trzebnych nie posiadaiący nauk, tak też w tym Dziele naymnieyszego mieysca nie maią. — Ktorym słusznie, by Policya Kraiowa, bawienia się kuracyami, na wieki, zabroniła. —

Sławny na całą Europę P. Tyssot, napisawszy *Radę dla Pospolstwa Szwaycarskiego*, całey się nią przysłużył powszechności, ktora na wszystkie prawie języki Europeyskie tłomaczoną zostawszy, wielkie wszystkim przyniosła korzyści. — Atoli, że znaczna rożnica, tak z położenia Kraiu, iako też i ze sposobu życia, między Pospolstwem naszym i Szwaycarskim, zachodzi, zkąd wynika, że niektore choroby naszemu Pospolstwu zaledwo znaiome, tam umieszczonemi zostawszy, przeciwnie zaś, choroby te, ktore po większey części naszym Włościanom bywaią zwyczayne, tam dla siebie mieysca nie znalazłszy, *Radę ową*, dla naszego Pospolstwa, nie ze wszystkim dogodną, uczyniły. —

Niedostatek takowego opisu chorob, naszemu Pospolstwu zwyczaynieyszych, gdy się codziennie iaśniey okazuie, a lud w niedostatku tego, do Bab, do Zydow, i do Oszustow, udawać się musi, zkąd wielka strata w ludziach, zkąd i wyniszczenie ichże maiątkow, czego sam przez kilkoletne Włościan leczenie, świadkiem iestem, codziennie się pomnaża. —

Ta-



Takowemi wyniszczeniami, i takową stratą ludzi pobudzonym zostawszy, przedsięwziąłem ninieysze Dzieło, naszemu Kraiowi stosownieysze, i Pospolstwu w ogulnosci dogodnieysze, napisać, w ktorym umieściwszy choroby nayczęściey mieszkańcom naszego Kraiu dokuczaiące, a te, osobno Lekarskiey, a osobno Cyrulickiey pomocy wyciągaiące, daley o przyczynach i pochodzeniu chorob, mowię, toż o wadach i nałogach nam zwyczaynieyszych, a nakoniec, o Lekarskiey nauki wiadomościach, a to dla krotszego i łatwieyszego każdego poięcia, w sposob rozmowy między Lekarzem i Ławnikiem utrzymywaney, w krotkosci się rozszerzam. —

Y lubo dla Włościan Kraiowych napisałem tę Ksiąžkę, starałem się im oraz iako naylatwieysze, a to domowe nastręczać lekarstwa, atoli, że domowych tak skutecznych tyla nie mamy lekarstw, ile ich tu opisane choroby wyciągaią, przeto musiałem się do zwyczaynych tym chorobom, a to w Aptekach robionych, udawać, ile, żem nie tak na rodzay lekarstw, iak raczey na skuteczność onych, naypierwszy wzgląd, w kuracyach mieć powinien. —

Jle razy w tey Ksiąžce będą się wspominały Lekarstwa, i będą naprzykład tak: Num: 1—2—5—0—7. i tam daley, pisane,



ne, ma ſią rozumieć, że ſłuży w tey chorobie proſzek na wymioty pod Num: 1. albo rozpuſzczenie *Solutio.* pod Num: 2. albo na laksans proſzek Num: 5. albo drugi proſzek pod Num: 6. albo rozpuſzczona ſol Num. 7. otoż kryſka między liczbami, bierze ſię za to słowo *albo*. — Atoli, nie iednego dnia takowe odmiany czynione być powinny, ani też zbyt nagle lub porywczo, owſzem powoli, by zażyte lekarſtwo miało tyle czaſu, ile go potrzebuie do ſwego ſkutkowania, bo nagłym zażywaniem, lub częſtemi odmianami lekarſtw, albo rożnych o ieden czas dawaniem, ieſzcze bardziey oſłabić, albo wcale zgubić możesz chorego. — wſzyſtko przewłoki potrzebuie, zdrowie przymuſem nigdy ſię nie wraca, tylko cierpliwością i przewłoką czaſu. —



TRESC



TRESC

Rzeczy w tey Kſiążce zawartych

DZIAŁ I.

o Chorobach Włościan Lekarſkiey Rady potrzebuiących.

ROZDZIAŁ I.

ROZDZIAŁ II.

Ucinek I.

Ucinek II.

Uci-



Uci-



ROZ-







DZIAŁ II.

O chorobach Włościan Cyrulickiey Ręki wyciągaiących.





Uci-



Uci-





DZIAŁ



DZIAŁ I.

O CHOROBACH WŁOSCIAN LEKARSKIEY RADY POTRZEBUIĄCYCH.

ROZDZIAŁ I.

O Kołtonie, Goździcu, Ustrzale, Zastrzale, lub Nabrzmieniu kości wraz z Ciałem. *Plica Polonica, Trichoma, Capillitium intricatum, Tricæ incuborum, morbus cirrorum, Exostosis, Ostea-sarcosis.*

MAIĄ niektore Kraie własciwe w sobie chorob przyczyny, w ktorych mieszkaiąc iakowy Narod, z zaciągnionych w swe ciała tych przyczyn, tym lub owym

A podle.

podlegać muſi defektom, i tak: wſzyſtkie Kraie pułnocne nad morzami leżące, gnilcowi czyli ſzkorbutowi iako właściwemu owym ziemiom podlegaią; Indyie pułnocne oſwoioną francę utrzymuią, Wyſpy Barbados nad zamiar nabrzękłych piſzczeli u nog, a ztąd ſłoniowemi nogami rzeczonych *Elephantiaſis*, obywatelow ſwoich nabawiaią. Węgry maią ſwą właściwą Węgierſką chorobę, Arabia ma trąd, a Egipt nieuſtanne morowe powietrze, Obywatele gór Tatrow, gór Bieſzczad, gór Alpow, i innych gór Mieſzkańcy przyozdobionemi bywaią właściwemi tym mieyſcom wolami po ſzyiach.— Naſzym zaś Polakom doſtały ſię w udziale właściwe temu Kraiowi kołtony, o ktorych nie wielu z zagranicznych Doktorow aż dotąd doſtatecznie piſało, a naſi Kraiowi Lekarze ledwie co o nich wſpominaią. Nie trzeba nam zaś rozumieć, że doſtawſzy ſię z właſności Kraiu, wywiiaiące ſię nam kołtony, byśmy tym od inſzych Narodow bardziey upośledzonemi zoſtali, gdyż to widać z opiſow, że lepiey ieſt mieć do czaſu kołton na głowie, iak wzwyż pomienionym chorobom podlegać, do tego: że nie tylko to my Polacy, Litwa i Ruś, ale nawet Multany, Wołoſza, i Ordy w Tartaryi mnieyſzey zamieſzkanè, w kołtony obſituią, z ktorey to zapewne przyczyny, nie

nie tylko te pomienione Narody, a przed niemi ieſzcze owi, teraz iuż do ſzczętu wygaśli Połowcy i Derewlanie, niegdyś Tatarſzczyzny Obywatele, od czaſow, wiekami niedocieczonych, głowy ſobie golili, i aż dotąd golą.

Bo lubo Narod naſz Polſki, iako Sarnickiego Kronika dowodzi, miał w te Kraie przyiść z dlugiemi włoſami, lubo Palemon do Litwy zawinął z Rzymiany, a Multany i Wołoſza inwalidami z Rzymſkich pułkow z dlugiemi włoſami chodzących, zaludnioną zoſtała, atoli ci wſzyſcy z czaſem wyrodziwſzy ſię na Obywatelſtwo tych Ziem, od nich naturalizowanemi przez obſypanie kołtonami zoſtawſzy, golić ſobie dla pozbycia ſię onychże, czupryny muſieli, ale nawet Szwaby, Węgry, Alſaczykowie, Niderlandczykowie, i inni Obywatele nad Renem, takowymże kołtonom podlegaią, prawda że nie tak częſtym iak u nas, bo też trzeba wiedzieć, że krom ochędoſtwa większego w tamtych Kraiach od naſzego między poſpolſtwem zachowanego, dawniey nierownie tamte Kraie zaludnionemi zoſtawſzy, dawniey też ziemię uprawiać poczęły, przez co zaraźliwolotna a oſtra tych Ziem właſność przeczyſzczoną zoſtawſzy, podobnie iak inne zaraźliwe pary z ziemi wyſtępuiące zwietrzawſzy, oſłabiaią; naſze zaś

 Ziemie

Ziemie nierownie poźniey zostawszy uprawianemi, dłużey też w sobie pomienioną zarazę utrzymywały, atoli i u nas iuż temi czasy, nierownie rzadziey niż dawniey widzieć się daią prawdziwe kołtony.

Zaświadczaią rożne obserwacye Lekarsko-fizyczne rożnych czasow, i po rożnych Kraiach czynione, że lubo bardzo rzadko, atoli i w tamtych Kraiach widywano kołtony, ktore albo natychmiast rozczesywano, albo brzytwą zgalano, i ktore iak we Włoszech pod imieniem *il Folletto*, tak we Francyi pod imieniem *Colton* znaiome bywały, co większa: że nawet iak u nas, tak też i w tamtych Kraiach w grzywach nawet i w ogonach końskich widywano kołtony.

Obserwacya 71. *Decadis secundæ anni octavi Empheridum Germanicarum naturæ curiosorum*, powiada nam o Kowalu w Karnioli w Mieście Labaku, że po iedney stronie głowy miał mieć niezmierney wielkości kołton, a po drugiey stronie za uchem rosła mu gula z razu nie wielka, atoli z czasem do wielkości iaia gęsiego dorosłszy, zebrała otok i pękła, z ktorey miano dobyć z włosow uwity kołton w zbyt smrodliwym otoku pływaiący.

To iest rzeczą pewną, iż kołton prawdziwy, do poki się przykro głowy trzyma,

trzyma, do poty urzynanym bydź nie powinien, ktory czyli to rozczesywaniem, czyli też urznięciem, gdyby miał bydź rozdraźnionym, w ktorą część ciała humor iego ostry osunie się, w tey, naprzykład w głowie nieznośnego bolu, a częstokroć długiego, bywa przyczyną; ieżeli w oczy, to wzrok przytępi, na iasność patrzyć nie da, oczy zaczerwieni, i lipkością zaleie, pali, rznie, łupa, albo oddech tamuie, i ciężkim go czyni, serce ściska, tęsknoty sprawia, strawności przeszkadza, nudy wznieca, rznięcie, morzyska, pełność i wiatry wzbudza, w kobietach wiąże się z dziwactwami macicznemi *passio hysterica*, paraliż, kurczowate napinania *Convulsio*, suche bole *Arthritis*, gule, guzy i rany, u nas goździcami, ustrzałami, zastrzałami, lub tym podobnie *Exostosis*, *Osteosarcosis*, *Trichoma* nazywanemi, sprowadza, to obłędliwe gorączki, to bezwładność i niemoc, to poty smrodliwe, to całego ciała więdnienie i usychanie *Tabes*, to inne podobne niemocy na człowieka ściąga, chorobę tę, przez przybieranie na siebie rozmaitych postaci, słusznie chorobą zmienniczą *Morbus Prothæus*, lub chorobą przemiankową nazywaćby można. — Toż samo nawet widziemy w koniach, ktorym gdy się urznie kołton, zaraz siły i wesołości pozbywaią, napada ich cięźki oddech,

dech, nabrzmienie nog lub gruda, ślepota, ſpadnienie z ścierwu, lub inne tym podobne niemocy.

Rzeczą ieſt niezawodną: że niechędoſtwo, niechluyſtwo i nieczyſtość wedle ſiebie, do kołtonowey czyli goździcowey niemocy wiele ſię przykłada, ale by z niey ſamey miała tą niemoc pochodzić, ieſt omylnym mniemaniem.

Zadawnione mniemanie, aż dotąd mieyſcami upornie utrzymywane, o trzech rodzaiach kołtonow upewniało nas, że pierwſzy rodzay miał bydź ſuchy i ordynaryiny, drugi rodzay: z ktorego otok lub ropa ciekła, trzeci rodzay, z ktorego gdziekolwiek zaciętego krew pluſzczeć miała, atoli przez kilkonaſtoletnie moie doświadczenie, tego trzeciego rodzaiu kołtonow, ni na Ukrainie, ni na Wołoſzczyźnie, ni na Pokuciu, ni w Polſzcze nigdy nie widziałem, ani nawet drugiego rodzaiu nigdym zobaczyć nie mogł, widywałem tylko że przy prawdziwych kołtonach częſto oſutka głowę obſypywała, lub też ſtrup głowę oblewał, albo gdy kołton przykro iak czapka głowy ſię trzymaiąc, robactwo pod ſobą, to ieſt: wſzy zamnożył, ktore gryząc ciało, pobudzały pacyenta do drapania ſię, z czego ſtrupy, otok, lub materya naſtępować muſiała, co nie z gatunku i własności kołtona

kołtona pochodziło, ale z przyczyny robactwa i drapania ſię naſtępować muſiało. — Ztąd dzielić ſię kołtony na dwa tylko gatunki powinny, to ieſt: na prawdziwe i na fałſzywe, prawdziwemi kołtonami ſą te, ktore w iedney nocy, prawie wſzyſtkie włoſy w kłęb ubiią i utkaią, i luboby rozczeſanemi za dnia były, tedy naſtępuiącey nocy toż ſamo zwicie ſię onychże na kołton, powtorzonym będzie, ktoremu odtąd przeciwić ſię, bywa rzeczą niebeſpieczną, raczey go tak zoſtawić czaſowi, i dopoki ſię przykro głowy trzymać będzie, lub też włoſy pokurczone i niby nabrzmiałe pod niemi wyglądać będą, odrzynać go nie radzę, lecz iak tylko włoſy naturalne i czyſte od głowy go podniosą, bez wſzelkiey boiaźni, cała ta kuczma odſtrzyżoną bydź może. — Drugim gatunkiem, czyli fałſzywemi kołtonami ſą te, gdy kto z umyſłu, opacznym będąc o własnościach kołtonu napoiony zdaniem, ſtara ſię włoſy kliiąc, bądź to woſkiem, bądź żywicą, bądź iakową chce rzadką czy gęſtą kliykowatością, do kupy na kołton lepi, lub z niedbalſtwa czeſania onych i niechluyſtwa, albo naumyślnie czeka, ażby ſię w kołtony zwiły, albo zapadłego pierza, ſłomy, ſiana, lub plew zaniedbawſzy wyczeſać, dopuſzcza ſię włoſom plątać, i w kołtony zwiiać, czego

czego się na psach kudłatych napatrzyć można. — Trafia się często, że nie mogąc żyd, baba, lub chłop, maiący pacyenta lub pacyentkę w kuracyi, przyiść do końca z chorobą, zwala całą winę tey choroby na wewnętrzne kołtony, ktore chcąc niby na wierzch wyprowadzić, lepi włosy woskiem, lub czym innym, i robi fałszywy kołton. — Atoli takowe kołtony iako z umysłu lub z niedbalstwa od ludzi zklecone, niemaiące żadnego związku z przyczyną wewnętrzną, tak też każdego czasu mogą bydź obstrzygane, i owszem życzyćby sobie należało, by Policya Kraiowa, kazawszy nayprzod obstrzyc wszystkie w Kraiu fałszywe kołtony, potym pod karą za występek, a pod dozorem Xiędza Plebana, nakazała wszystkim Włościanom, maiącym iść co Niedziela do Kościoła, by każdy z twarzą, rękami i nogami umytemi, i z głową uczesaną stawał w Kościele, a każdego bałamuta lub bałamutkę, lepiącego sobie lub drugim kołtony, ogoleniem iegoż samego głowy iak kolano, ukarała. — Zależy bowiem na tym Kraiowi, by parobcy maiący bydź do Woyska oddawani, czysty włos i ochędożną głowę miewali, a nie iak Gorgony łeb w węże i w kołtony przystroieni przychodzili.

Nawet klassa wyższa ludzi, zwłaszcza kobiet, dochowuie ieszcze ten zadawniony zwyczay, że zachorowawszy czyli to ze zbytecznego obiadania się, czyli też z nadto używanych trunkow i prożnowania, gdy im Doktor zazwany radzi, by stosownych lekarstw zażywały, nie chcą żadnych zażywać, powierzchownie się tylko opatrywać, naparzać, i smarować pozwalaią, powiadaiąc że to iey iuż nie pierwsza na tę chorobę chorować, że to macica iest tey choroby przyczyną, że ią żyd ten albo ow, baba ta lub owa, inaczey kurowała, gdy Doktor radzi, aby sprobować iego lekarstwa, że to lekarstwo także i na macicę służy, tedy Ciotunia lub Kumy nie dopuszczaią tego, owszem napominaią Doktora, że też tak leczoną była Pani Podczaszyna, Stolnikowa, Woyska, Komornikowa, lub Sędzina, z ktorych iedne poumierały, a drugie gdyby była Woyciechowa, Organiscina, Ickowa, lub Lepińska nie wzięła w swoią kuracyą, aniby się były z ręki Doktora od śmierci wybiegały, opowiadaią tedy Mężowi tey pacyentki, że Jeymość na kołton wewnętrzny choruie, ktory też i iey Babka długo nosiła, Doktorowie zaś temu nie wierzą, i nie umieią kołtonu leczyć, Jegomość nadgrodziwszy Doktorowi, odsyła go, Kumy i Ciotunie zawiiaią się według

pacyentki, naywięcey gorzałki do tey kuracyi potrzebuiąc, powiadaią że gorzałka Jeymości ulgę czyni, że iey plague, że Jeymościnemu kołtonowi gorzałka tylko służy, piią wszystkie iak za dobrych czasow, franca bola z Jeymości wyprowadzaiąc, Jegomość przychodzi do tego pokoiku, widzi Jeymość w rumieńczykach rozmamano leżącą, coś go wodka zalatuie, pyta się: Ciotunie odpowiadaią, że siły na Jeymość biią, że to z słabości takowe rumieńce, że Jeymość musiano wodką rozcierać, że to kołton tak dokazuie, ale też iuż Lepińska gotuie na niego kąpiel z ziela barszczem ogrodnym zwanego, z chmielu, z korzenia przestępowego i ze mchu ziemnego, myią tedy tym głowę Jeymości, wyciskaią tylko włosy, ale ich nie przeczesuią, co gdy kilka razy powtarzaią, włosy będąc w czasie mycia w kłęb powikłanemi, osechłszy zlepione, do kupy się wiią, z ktorych ogromny kołton się robi, kontent Jegomość, że iuż złe na wierzch wyprowadzono, kontenta Jeymość, że dostała przywiley kołtonowy, raz na zatrzepywanie wodką robactwa się pod nim mnożącego, drugi raz: że lubiąc Jeymościnemu kołtonowi wodka, ile razy się Jeymości oney zechce dla oddalenia nudow i tęsknoty, czyli to za dnia, czyli też w nocy, tyle razy Jeymość może

że się iey ile zechce napić, na co Jegomość pozwala z ochotą, aby tylko miał od Jeymości pokoy.

Prawda iest: że iak nasi Kraiowi, tak i Zagraniczni Lekarze starzy, ile razy gdzie wzmiankę o kołtonie czynią, zaraz ziele *Brunca ursina*, lub *Acanthus Polonicus* barszczem zwane, iako lekarstwo na niego wymieniaią, wymieniaią też niektorzy i liście burakowe, maiące na to pomagać, i kto wie, czyli nie z przyczyny kołtonow wszedł u nas barszcz nayprzod z tych zioł zakwaszany, a z czasem inaczey robiony w tak pospolite używanie, toż samo ma się rozumieć i o używaniu boćwiny i chołodzcu, gdyż ćwikła iest z rodzaiu korzeni i liści naychłodnieyszych, atoli nie dosyć iest iadać barszcz i chołodeć, potrzeba się często kąpać, myć, płokać, i głowę czesać, lub nakształt Moskalow, co tydzień chodzić do łaźni, żydzi nawet, to plemię nayplugawsze, gdzie maią łaźnie, i co piątek się w niey kąpią, tam kołtona między niemi nie zobaczy.

Jest przeto kołton sam z siebie udzielną chorobą, ktora z powikłanych, z utkanych, i z zlepionych włosow, na rożnych mieyscach ciała, ale osobliwie na głowie, bądź to z iednego by iakowa czapka, bądź też z kilku kołtonow składa się, będąc z rodzaiu uporczywych chorob

chorob i nie lada lekarſtwu uſtępuiących.

Ze zaś pacyenci noſzący prawdziwy kołton, ſkarżą ſię oraz na bole po rożnych częściach ciała, że ſię pokazuią na rożnych mieyſcach guzy, ktore gdy ſię otworzą, ſączą z ſiebie iuchę i kości niemi wychodzą, w iakowym razie wrzod czyli nabrzmiałość tąkowa, iuż nie Kołtonem, lecz Goździcem, Uſtrzałem, Zaſtrzałem, lub tym podobnie nazywaią, o czym ſię niżey mowić będzie. Pokazuie ſię przeto, że ta choroba będąc całemu ciału właściwą, wywiia ſię ta iey oſtrość chumorow albo włoſami, albo też nurtuiąc ciało, guzami i dziurami ſączy. — Z tych miar, gdy ta choroba w ciele ludzkim ſprawuie bole, łomania i guzy, bądź to na kilku mieyſcach, bądź też na iednym tylko, ktore bole rozrożniay od ſuchego błądzącego bolu *Arthritis vaga*, tym, że tamte ztąd ſuchemi nazwane, iż ni nabrzmiałości, ni też czerwoności na mieyſcu boleſnym po ſobie nie okazuią, przeciwnie zaś tutay. daie ſię widzieć nabrzmiałość lub czerwoność, oczy częſto ropiące ſię, mokre, lub zaczerwienialé, twarz blada albo żułtawa, w wnętrznościach czaſami bole lub zupełna ciała bez bolu bezwładność, niedogodność, zachciewanie ſię, niechęć lub nieſmak do wſzyſtkiego, ociężałość i bałwanowatość, i z tey to przyczyny zwla-

zwłaſzcza kobiety, gdy ſię ktorey w takowym defekcie trafi zoſtawać, dla ocucenia w ſobie żywości, dla apetytu do iadła, i dla powzięcia weſelſzego chumoru, udaią ſię do picia wodki, niby do lekarſtwa tey chorobie właściwego, ktora lubo na chwilę w pacyentce gorącość i żwawość wzbudzi, atoli ſłakowatym i nie tęgim iey ciało uczyni, oſłabi żołądek i kiſzki, roziątrzy chumory i burzenie ſię onych ſprawi, każde zaś roziątrzenie oſłabia żyły i oſnowę całego ciała, ztąd znowu ſłabowitość i niechęć do wſzyſtkiego, trzęſienie ſię i nieſpoſobność do niczego, a po wyſzumieniu ſię, morzenie i oſchłość do nowego znowu picia pobudza, otoż to ieſt ſtan rozpoczynaiącey ſię tey choroby pod imieniem Goździec *Trichoma*, u nas znaiomy, ktora doſzedłſzy pewnego ſwego ſtopnia, rzuca ſię na włoſy, wikłaiąc i kliiąc ie do kupy, z ktorych wywiia ſię.

Kołton, *Plica Polonica, Capillitium intricatum*, *Tricæ incuborum*, widziemy to oczywiście, że włoſy naſze będąc z rodzaiu roślinowego *Vegetus*, w ktorych za pomocą drobnowidza *Microſcopium*, nie tylko powierzchowną ich poſtać, iż iedne trzygraniaſto, drugie czworograniaſto, a niektore okrągło wyglądaią, ale nawet w nich wewnętrzną ich wydrożałość, a tę przezroczyſtą rozeznawać

wać można, o czym nas rozdzieranie się kończyn włosow na kilka włokienek, gołe nawet przekonywa oko, ktorych korzeń będąc w dziurkowatości zaskorney osadzonym, iak cybulka z korzonkami wyglądaiący, ma swoie zaledwo drobnowidzem dociecżone włokienkowate naczynia wodne, ktoremi wilgoć czyli sok żywiący do tych korzonkow sącząc się, niby one podlewa.

Takowym tedy sposobem sok żywiący, czyli odwilżanie włosa, do wzrostu iego koniecznie potrzebne, iako nayciesnieyszą drogą przechodząc, ożywia włos i w czerstwości go utrzymuie, pomieniony ten sok żywiący z iakowychby się zaś cząstek składał, okazuie nam wilgoć tychże włosow, ich dziurkowatościami *Pori* przesączaiąca się, lipko-oleiowato i lotno-słono a cuchnąco, wyglądaiąc, o ktorym smrodzie, zapalone włosy nas przekonywaią.

Że oleiowatość w nich się znayduie, widać to z potłuszczonych od nich chustek i czapek, że zaś ta tłustość nie z ciała lecz z włosow pochodzi, widać z połyskiwania się włosow, z tłuszczenia rąk i grzebieni, i z szypkiego w siebie chwytania płomienia, że zaś oraz i sol w sobie maią, okazuie się z trzasku palących się włosow. — Lotna ta ciekłość, wydrożoną włosa pustość przechodząc, podług rożney powietrza i ciała

ciała utworu własności, rożne też maści włosom nadaie. Y tak: oleiowatość naycieklеуsza, gdy lotną sol sobą rozwolni, pierscionkowaty i buiaiący włos wyprowadzi, gdy zaś cierpka sol oleiowatość przewyższy, zkędzierzawi włos i zwiie zbytecznie, przeciwnie zaś gdy wilgoci wodney wielość przeweźmie i zniewoli oleiowatość, prostemi włosy i długiemi wyrosną.

Trzeba atoli wiedzieć, że kształt cybulki wiele się przykłada do sysania w siebie soku żywiącego, a tym samym do wzrostu włosa, i że nie tak obszerność albo też ścisłość dziurek przeduchowych, do wzrostu włosow albo też łysiny przykłada się, iak raczey cybulki wzdłuż pod skórą albo też wszerz leżące, staią się tego przyczyną. — Że zaś sok żywiący przez cybulki włosy w siebie przyimuią, okazuie się to na zwiniętych włosach, i ciepłym żelazem przypiekanych, ktore do poty tylko utrzymuią kędzior, do poki w siebie świeżego soku żywiącego na mieysce żelazem ciepłym wysuszonego nie naciągną, co gdy się stanie, włos kędzior porzuca, prostuiąc się nazad w sposob sobie przyrodzony; przeciwnie się zaś rzecz ma z włosem martwym. iakowy bywa w perukach i lokach, ktory raz zafryzowany, nie odbieraiąc z nikąd

z nifkąd świeżego odwilżenia, długo bardzo w sobie fryzurę utrzymuie.

To się mowiło o przyrodzonym włosow stanie, ale o stanie mimo przyrodzonym, iakowym iest z włosow utkany kołton, inaczey się rzecz ma, gdzie sok włosy żywiący, będąc w złocie swoiey wyrodnym, wnosi z sobą cząstki oleiowatey soli mniey lotne i lipkiey cierpkości pełne, w cybulki, posuwaiąc one coraz daley we włosy, do poki się tylko szerszym wydrożeniem przez nie przecisnąć mogą, doszedłszy atoli mieysc nad końcami zbyt ciasnych, przez ktore ostrość cząstek z żywiącym sokiem pomieszanych, zatkawszy się swą grubością, iuż daley postępować nie mogąc, z dostarczaiącey zaś cybulki zebrany sok we włosie, gdy dalszemu naciskowi soku wytrzymać nie wydoła, pęka się włos na rożnych mieyscach, ktoremi to szparami lipka niby żywicowata ciekłość wylewaiąc się, włosy w kupę klei i łączy, gdzie reszty włosow od końcow, nie odbieraiąc soku żywiącego na utrzymywanie się w czerstwości, usychać muszą. — Latorośtka każda usychaiąca, giąć się i kurczyć zawdy zwykła, toż samo i o końcach włosow ma się rozumieć, ktore w czasie swego na rożnych mieyscach pękania, rożnie się kurcząc i wykręcaiąc, z usychaiącemi końcami włosow, czapką lub

lub poduszką ieszcze bardziey przyciskanemi bywaiąc, pomieszawszy się z sobą, wywiiaią kołton, właśnie niby kapelusznika robotą utkany, a w kupę lipkością zkleiony.

Przyczyn odległych wywiiania się kołtona, szukać nam należy w częściach płynnych ciała ludzkiego, ktore z siebie dwoistą wyrzucaiąc lipkość, iednę podobną w swych własnościach do gummy, iakową są smarkociny i flegmistość, drugą podobną do żywicy, iakowym iest smalec w uchu i tłustość głowy w czasie gorączek potami znaczniey wyrzucana, ktora będąc lipcieyszą nad inne czasy, włosy i czapkę kala, do ktorey to lipkości ciekłość Goździcowa we włosy się osuwaiąca, przyrownaną bydź może.

Atoli te pomienione wyrzuty *excreta*, tak iakom one opisał, znayduią się we krwi lub w sokach ciała, ktore pomieszawszy się z innemi żywiołami, a to opacznie urządzonemi, przemagaiąc ieden nad drugi, utwarzaią z siebie tę lub takową płynności mieszaninę, z wyrzutow bowiem zewnętrznych, o wewnętrznym utworze ciekłości wnosić sobie należy, ani też temu nikt zaprzeczyć może, iż będąc ludzie rożnych między sobą temperamentow, rożnym także ich wyrzuty bywaią sposobem utwarzane.

Na tym fundamencie utrzymuię, iż wada, z ktorey się wywiia kołton, tak we włosach iako też w paznokciach u rąk i u nog, ze zbytniey obfitości cząstek siarczanych z cząstkami lotnych sol niedostatecznie między sobą wytrawionych, ni w naydrobnieysze cząsteczki rozwiązanych, owszem w cierpką zgorszniałą i lipką by susy z oliwy kleykowatość przygęstniałych, zwiiu się włosow lub paznokci w kołton, bywaią przyczyną.

Opatrzne na wszystko przyrodzenie, ktore iak wnętrznościom właściwe nadawszy cedzidła, iak po całym ciele ustanowiwszy do pytlowania i do przecedzania zawałki, tak też osobliwszym kształtem potne dziurki na skórze włosami obrosłey ożywszy, niemi i włosami znayduiący się pod skórą nieczysty zapas, nakształt szumowin uprząta.

Gdy się zaś ten pomieniony cierpkokołtonowaty sus, wewnętrznie zastanowi, lub dla wzburzenia się wewnętrznego niedosyć dostatecznie między sobą rozwiązawszy, we włosy więcey iuż wstępować nie może, wtedy miesza się z sokami ciała, ktore swym krążeniem rozniosszy go po całym ciele, na rożnych mieyscach swym burzeniem się bole i niemocy wznieca, ktore goździcowemi bolami lub łomaniami nazywaią, to iest: albo serca drżenie lub

lub kurczenie, albo w muzg się wwaliwszy, ciekłość nerwową plugawiąc, zmysłow i ruchu naczynia roziątrza, albo one zbytecznie sobą napychaiąc, mdłości, zawroty, paraliż, lub inne tym podobne przypadki sprawia, lub opuściwszy się w wnętrzności, czynności onych wstrzymuie, dziwactwa hipokondryczne i maciczne wznieca, lub gdy cedzeniem się soku czystego przez zawałki, ta cierpka lipkość wstrzymaną zostanie, zburzywszy się, rzuca się na przyległe zawałce części, to na błony muzgowe, to na czaszkoskur, to w oczy, to w uszy, to na kościoskury, to na gardło, to na płuca, ktore gnoiąc, suchot pacyenta nabawia, to między stawy, to na wierzch wyrzuca osutkę, sadzele, krosty, guzy, gule, i rożne nabrzmienia, ktore przeciągiem czasu do doścignienia przywodząc, a cierpką ostrość soli, goryczą oleiowatych cząstek podsycaiąc, toczyć wedle siebie kości i ciało poczyna, robiąc nurtowe wrzody i suchotne dziury *tabes*, ktore odtąd tracąc imię iak goździca, tak i kołtonu, nabywaią.

Ustrzału, Zststrzału, nabrzmienia kości, i tym podobnych *Exostosis*, *Osteosarcosis*, gdzie z wielkim bolem w kości lub na kości zrobiona nabrzmiałość, otwarłszy się, bądź to całą kość, naprzykład: Piszczel udowy lub kulszowy,

wy, kość łopatki, kość barkowa, piszczel ramienia i łokcia, kość żeberna i czaszka, są to kości, ktorych nabrzmiałość takowa nie zwykła całkowicie obeymować, przeciwnym zaś sposobem: kości korzeni palcow *Ossa Carpi*, kości dłoni czyli garści *Ossa Metacarpi*, kości przedniey części nogi, czyli postępkow *Ossa Tarsi*, i kości śrzedniey części nogi czyli więzi *Ossa Metatarsi*, toż samo kości palcow, kości pacierzy, i inne zwykła całkowicie obeymować.

Nabrzmienia tedy te, iako zwykły z goździcowatey ostrości sokow, a czasem z Angielskiey czyli wielkich brzuchow u małych dzieci, a ztąd władzy do chodzenia niemaiących, to ze szkorbutu, to z weneryczney choroby, to z rakowatey, węzłowatey i wolowatey przyczyny, pochodzić, tak też maią być stosownie do tychże chorob, z ktorych pochodzą, leczonemi.

Chorobie tey kołtonowatey bardziey podpada lud ubogi i żydostwo, niżeli bogaci, ktorey pierwszą przyczynę kłaśćby należało w wodach naszych dziekciowatych i słonych, iakowych nam dostarczaią rożne góry, iako to: góry Tatry, góry Bieszczady, i góry Pokuckie, z ktorych naywięcey rzek pochodząc, roznoszą z sobą zawiąski oleiowate ziemnego dziekciu *Bitumen*, ktorego tam pełno samorodnego

dnego w kopanych dołach napatrzyć się i w beczki nazbierać można, z cząstkami solnemi, w ktorą te góry obfituią, i ktorą w Samborzu i w Kałuszu warzą, toż samo w Wieliczce, w Bochni, i na wielu innych mieyscach znayduiącey się, będąc z gruba pomieszanemi, a potym przez pospolstwo używanemi, nie mogąc się w ich żołądkach dobrze z sokiem żywiącym *chylus*, wymieszać i wytrawić, ktorego krążeniem rozniesionemi będąc po całym ciele, w iednych bole goździcowe, w drugich kołtony we włosach, lub w paznokciach, w trzecich zastrzały lub nabrzmienia kości, sprawuią, a w inszych stolcem, moczem, potem, i innemi odchodami z ciała wyrzucanemi bywaią. — Mowię, że lud ubogi i plugawe żydostwo, ktorzy naywięcey ladaiakich wod piiąc, a dotego nieochędożnie wedle siebie chodząc, kołtonom naywięcey podlega, między ktoremi bardziey ieszcze kobiety, z przyczyny czasami wstrzymanego ich miesięcznego czyszczenia, niż mężczyźni, podpadaią. — Atoli doświadczenie tego mnie nauczyło, iż częściey prozniaki, leniuchy, niechluie, niedbalcy, kobiety piiaczki i obżarte, niż inni, prawdziwemu kołtonowi podlegaią. — Wiedzieć potrzeba, że ta choroba staie się nawet zaraźliwą, raz przez sypianie z sobą i ocieranie się

się w czasie potu iednego ciała o drugie, przez co wpadaiąc ta oleiowatolipka ciekłość potnemi dziurkami w drugie ciało, rowneż wzburzenie się i zaostrzenie humorow wznieca, to przez używanie z takowego człowieka sukien, lub czapek, ktore to czasem tym sposobem zarażenie się potrzebnę bywa, dla sprowadzenia tey ostrości do włosow, to przez wspołkę małżeńską, iako też i przez mamczenie, to iest: gdy mamka podległa tey niemocy, karmi piersiami cudze dziecko, zaszczepi więc w nim ostrość chumorow, i wniesie w czystą familią, nieczysty zawiązek kołtona, z ktorego zawiązku gdy się samo przyrodzenie, wyrzutami lub odchodami nie wyczyści, często z tego u małych dzieci Angielska choroba czyli brzuch wielki wyrasta, a z czasem, gdy się i tym nieczystości tey nie pozbędzie, przy powiększoney z latami do tego iakowey przyczynie, dalsze niemocy wywiiać się mogą.

Y temu wierzyć potrzeba, że nieczyste żydostwo nie wiedząc przyczyn, z ktorych pochodzą kołtony, swoie oderznięte lub odpadłe, zwłaszcza na Rusi, wrzucaią w gorzałkę lub w miod, i przychodzącym do nich, te trunki przedaią, ktore lubo piiącym e zaszkodzić mogą, atoli przez to z żyda nieczystego, kołtonow niewykorzenią.

Jakoż

Jakoż w samey rzeczy, większe na żydow miećby należało oko, gdyż mi się trafiło u rzeźnika żyda, ktory wołu cresnego zabiwszy, i w komorze go na ustroniu powiesiwszy, po wybraniu z niego flakow, żydziaka parszywego i krostawego w brzuch wołu wsadzonego zastać, dla naparzania i odwilżania krost i parchow, ktorego potym wołu, po wystygnięciu, porąbawszy żyd na sztuki, ludziom rozprzedał. —

Odstrzygać zaś kołton prawdziwy, do poki się przykro głowy trzyma, z doświadczenia mamy, że bywa rzeczą niebespieczną, lubo się i to trafia, że ustrzygłszy kołton na tym mieyscu, robi się drugi na inszym, ale to wtedy tylko, gdy oprocz kołtoną, bywa ieszcze dosyć włosow kołtonem nie zaiętych, do ktorych ściek lipkich ostrości może swoy bieg obrocić, i nowy kołton wywić, ale i to niezawdy, lecz gdzie po odstrzyżonym kołtonie nie zostanie nic włosow czystych, w ktoreby się ta cierpka lipkość wsączyć mogła, lub daymy to, chociażby było więcey włosow, lecz dla powierzchowney przeszkody, to iest przecięcia, stanąwszy lipkość pod skórą, wielkiego bolu głowy bywa przyczyną, albo też rzucenia się na inszą ktorąkolwiek część ciała. —

Wszelka

Wszelka latorośl gibka, maiąca wydrożenie w sobie, gdy będzie przeciętą, brzegi tego przecięcia po wyparowanych z nich odżywiaiących ią wilgoci, zsychać się i kurczyć do kupy zwykły, toż się dzieie i z włosem, nasz włos będąc z rodzaiu latorośli, gdy przy skórze przeciętym zostanie, brzegi przecięcia zsychaiąc się, i kurcząc do kupy, wydrożenie w sobie zcieśniaią, tak dalece: że nim owa cierpka kołtonowa lipkość, dla gęstości i grubości cząstek, przecisnąć się i wylewać na wierzch włosa nie może, niewiele też znayduiąc mieysca w pozostałym kawałku między cybulką i brzegami przeciętemi włosa, aby się w nię wsunąć mogła, musi tedy bydź krążeniem soków po ciele rozniesioną. —

Gdy się zaś kołton sam przez się po trosze urywa, iest znakiem, że włos takowy, ktory był w kołton zaięty, usechłszy przy cybulce, kruszy się i przełamuie, a owa cierpka lipkość, gdy przestanie się pomnażać przez oddalenie nowey przyczyny, to iest: picia nieczystych wod i niechluystwa wedle siebie, albo iuż wszystka we włosy weszła, albo też potami i innemi odchodami z ciała uprzątnioną została, zkąd cybulka nabrawszy w siebie świeżego czystego żywiącego soku, wypuszcza nowy

nowy kiełek na nowy włos, a że nie o ieden czas wszystkie włosy kołtonową lipkością zaięte kruszyć się, ani też o ieden czas kiełki puszczać mogą, dzieie się: że nowe kiełki włosow, pchaiąc się w przykro na głowie leżący kołton, wsuwaią się między niego gdzie mogą, tam wsunąwszy się, końce ich lipkością z włosow popękanych sączącą się do kołtona przyskwieraią, i niby się iednoczą, dopiero gdy więcey, lub wszystkie włosy kły iuż z siebie wypuszczą, podnoszą cały kołton do gory, pod ktorym iuż czysty włos na całey głowie widać, i ktory bez boiaźni wszelkiey, iuż może bydź zupełnie odstrzyżonym. —

Coby zaś robić należało zapobiegaiący, by nie dostać kołtonu? Nad pracą czyli agitacyą, nad dyetę czyli w miarę potrzeby i trawienia iedzenie, nad ochędostwo łożka, bielizny, sukien, mycie lub kąpanie całego ciała częste, a przeczesywanie włosow codzienne, i nad czystych picie i zdrowych wod, niema cała Lekarska Nauka, ani wszystkie w świecie Apteki nic lepszego i niepewnieyszego. — Atoli gdy iuż kto w sobie poczuie iakoweś niedyspozycye w ciele, lub wzwyż opisane dolegliwości, nayprzod nie powinien sobie uporczywie wnosić, że to koniecznie kołton w nim wyrabia, bo może takowa

wa niemoc pochodzić z inszey przyczyny, a wszystkie prawie choroby podobne sobie miewaią rozpoczynanie się, atoli iak na inne wszystkie, tak i na kołton rozpoczynaiący się, służyć będzie uięcie sobie wiktu, poniechanie wszelkich trunkow, i wypoczęcie sobie, gdy się pełność żołądka ukaże, przelaxowanie się, gdy zaś mimo tego ocię- żałość i posępność trzymać się będzie pacyenta, wziąść się do agitacyi lub do mierney roboty, postępuiąc tak daley, zmyć ciało i głowę czystą wodą, atoli nie ciepłą, ochynąć się kilka razy w rzece lub w stawie, to iest: ponurzać się w wodzie kilka razy z głową, codzień to powtarzaiąc, bez moknienia zbyt długiego w oney. — Kobiety o ten czas strzedz się powinny wodki, iako iadu, gdzie z zadawnionego zwyczaiu naywięcey iey o tę porę piiać zwykły były, a ktora z nich, ieszcze niewprawioną w nię była, tedy w czasie podobney dolegliwości, a drugi raz w czasie połogu, rozpić się podług nauki i przykładu Ciotuń i Kumoszek koniecznie musiała, potym leży i stęka prożniak, odżygnie i szczka iak opętana, a wszystko w domu zaniedbane i nieochędożne, w takowym razie dozor i rostropność Męża, wszystkiemu zaradzić powinna. —

Na

Na uprzątnienie zaś tych bolow Goździcowych, lub iuż wywitego kołtona, albo też nabrzmiałych guzow, lub iuż pootwieranych zastrzałow, nayprzod wszystkich wzwyż pomienionych życzę chwycić się rad, przestrog i sposobow, potym piiać bzowy kwiat na poł z rumiankiem, obsito oboyga sypiąc i wrzącą wodą zalewaiąc nakrywszy, po wyiściu kwadransa, zlać w insze naczynie, i idąc spać, obsito piiać dla pobudzenia z ciała lekkiego parowania, nazaiutrz zmyć się i zczesać, gdy można, wziąść się do roboty i agitacyi, czyniąc to długi czas, gdy mimo tego nie widać będzie polepszenia, a przytym nudzenie, lub iakowaś niedyspozycya żołądka, zażyć na womity Num: 1.—2. ledwie kto uwierzy, iak wielkich skutkow w takowym razie bywaią womity, bo wyczyszczaią nayprzod wymiotem naygrubszy fus zasiedziały, i niby gniazdo tego złego z żołądka, bo wstrząsaią całą osnowę całego ciała, do czyszczenia się iey

poma-

pomagaiąc, bo sprawią kilka stolcow, i wyprowadzą stolcami zaległą w kiszkach lipką nieczystość, bo usiłowaniem i krztuszeniem się, na całe ciało pot wolny sprowadzą, ktorym nay grubsze cząstki tey lipkiey cierpkości wyrzuconemi zostawszy, dalszym iuż łatwe parowanie z ciała utoruią, (atoli te wymioty potrzeba, by w zaciszu a nie na wolnym powietrzu odbywane były) toż znowu powtarzać picie bzu i rumianku, albo też Dekoktu Num: 3. — potym Pigułek Num: 4.— lub Num: 38— 39— 40— 70— 71— 72 — 76. zażywać potrzeba, we wszystkim się regularnie zachowuiąc. — Bywały od dawnych czasow rożne i rozmaite lekarstwa, i recepty na kołtony, atoli nad te odemnie tu opisane rady, przestrogi i lekarstwa, kilkunastoletnie doświadczenia przekonały mnie, że ledwie lepsze i skutecznieysze znaydować się mogą. —

Z guzow

Z guzow pomienionych popękanych, gdyby miały kostki wychodzić, i goić się nie chciały, czytay o tym Naukę w Książce odemnie wydaney — *NAUKA CYRULICKA krotko zebrana* nazwaney, lub gdyby te guzy nie z kołtonowatey materyi, lecz z szkorbutney lub francowatey, lub inney pochodzić miały, z teyże *NAUKI CYRULICKIEY* zasiągniy rady, lub się poradź Doktora. —

Atoli gotuiąc ziele barszcz, mech ziemny większy, babim murem zwany, łopian z liściem i korzeniem i barwinek, myiąc tym głowę zwłaszcza na noc, przeczesawszy włosy, zwiąż głowę, powtarzaiąc to kilka razy, może iż przez rozrzadzenie się skory, goździcowata ostrość osunie się we włosy, wywiie kołton, i ulgę pacyentowi uczyni, nawet kąpać się w tey wodzie można, ktora ieżeli służyć będzie, powtarzać kompiele zwłaszcza maiąc iść spać, by ciało w łożku parowało. —

Lecz

Lecz ani krwi puszczania, ani żadne lekarstwa, zwłaszcza zbyt mocne i obsito dawane, nie tylko nie pomagaią, ale ieszcze pogorszaią tę chorobę. — Guzy atoli, gdyby się żadną miarą ani rozchodzić, ani miękczyć nie chciały, każ ie porozcinać zawczasu, bo ci kości potrawią, o czym patrzay w NAUCE CYRULICKIEY. —





ROZDZIAŁ II.

O CHOROBACH W POWSZECHNOSCI.

Dla łatwieyszego poięcia Włościan, cały ten Rozdział iest w Pytaniach przez Ławnika zadawanych, a w Odpowiedziach przez Lekarza na nie dawanych ułożony.

UCINEK I.

ŁAWNIK.

Coż to iest Choroba?

LEKARZ.

Choroba nie iest co inszego, iak odmienienie albo poruynowanie czynności ciała, bądź to iedney tylko, bądź też wielu razem, ktore to poruynowanie, czym będzie gwałtownieysze, tym też z niego gwałtownieysza choroba nastąpi. —

Naprzykład: w Zaognieniu ſię Płuc *Peripneumonia*, chory ſzypko, pracowito, i ſapiący oddycha, puls biie prędko, twarz czerwono wygląda, ięzyk obciążony, ſmak czyli apetyt do iadła zgruntu ſtracony, chory piie bez uſtanku, krztuſi ſię, i kaſzel go morduie, zgoła władzy w ſobie nie ma.

Patrzayże moy Ławniku, wiele to tu ieſt czynności ciała razem poruynowanych, naſamprzod: czynność oddechu, potym ſtrawności, daley ruchu ſerca i krążenia krwi, potym czynności ięzyka, a nakoniec ſiła poruſzenia ſię. —

W ſuchym bolu *Arthritis*, czuie chory ſtraſzny bol w ſtawach, gorączka go przechodzi, zdaie mu ſię iakby był zbity, ieść nie chce. — Otoż tu cierpią czynności nerwow, czynności ciała, i czynności naczyń. — Często ſię trafia w tey niemocy, że puls będzie prędſzy, albo też żołądek ucierpieć muſi. —

Gdy zęby bolą, cierpią tylko nerwy zębow. — W ślinogorzu *angina*, cierpią nerwy i naczynia celuści. — W czaſie wymiotow, cierpi tylko żołądek, będąc wſzyſtkie inne czynności ciała w porządku.

Wielo-

Wielorakież ſą Choroby?

Nayprzod: choroby mamy dzielić na dwa gatunki, to ieſt: na powierzchowne czyli zewnętrzne, i na wewnętrzne; do zewnętrznych należą rany, wrzody, nabrzmiałości, zaognienia i inne, ktore do Cyrulikow należą, atoli i między zewnętrznemi chorobami znayduie ſię takowych wiele, ktoremi Lekarz zawiadywać muſi, a to ztąd: że pochodzenie takowych chorob, z wewnętrznych przyczyn wynika, iak naprzykład świerzb, oſutka, kroſty, zaſkórna puchlina, i inne. — Wewnętrznemi zaś chorobami ſą, ktore ſię w wewnętrznych ciała częściach znayduią, lub też z wewnętrznych przyczyn pochodzą, iako to: ſuchoty, rznięcia, i morzyſka w kiſzkach, gorączka, i inne.

Powtore: Choroby wewnętrzne dzielić potrzeba na pałaiące *Inflammatorius*, i na przeciągłe *Chronicus*. — Pałaiącemi chorobami nazywamy te, ktore nie tylko z wielką gorączką i ſzypkim pulſem złączone bywaią, ale też dla gwałtowności przypadkow ſwoich, prędko ſię kończyć zwykły, to ieſt: że albo choremu wkrotce ſię poprawia, albo też prędko umiera.

 Zimni-

Zimnica, Febra, *Febris intermittens*, trwa czasem przez poł roku i daley, ale żołciowa gorączka *Febris inflammatoria biliosa*, tylko dwie albo trzy Niedziele. — Zgniła gorączka kończyć się zwykła w osmym lub w dziewiątym dniu i umarłać chorego, gdy zaś dotrwa do czternastu lub siedmnastu dni, wtedy się przesila, i wyzdrawia pacyent. —

Przeciągłe atoli choroby trwaią po kilka Niedziel, a czasem i po kilka miesięcy, iako naprzykład: suchy bol, rwanie lub strzykanie po członkach, brzuchowa puchlina, żułtaczka, katar. —

Będąc pałaiące gorączki zarowno niebespiecznemi z siebie, coż to za przyczyna, że się tak rożnią okolicznościami między sobą?

Dla tego, że własności i przyczyny pałaiących chorob, bywaią rożnemi między sobą, wszakże wszelkie drzewo iest drzewem, a przecież insze iest sosnowe, insze bukowe, insze jodłowe, a insze dębowe, tak też wszystkie nazywamy pałaiącemi, ale ich własności będąc między sobą rożnemi, muszą

muszą także rożnym a odmiennym sposobem bydź leczonemi. — Tak to moy Ławniku, źle zrozumiane brzmienie tego słowa, było przyczyną wielu popełnionych błędow, iż chciano wszystkie choroby w obec krwi upuszczaniem, laksowaniem, lub wymiotami wyprowadzać, a to ztąd: iż widziano, że takowe śrzodki w rożnych pałaiących chorobach pomagały. —

Atoli potrzeba ci wiedzieć, że pałaiące choroby, iedne są regularne, drugie nieregularne, iedne dobrotliwe, drugie złośliwe, a inne zarażaiące. —

Regularnemi nazywaią się te, ktorych przypadki i bieg choroby podług zadawnionych postrzegań, *Observatio*, bywa zawdy iednaki, i tak: kto raz kolkę czyli zaognienie się błony podżeberney *Pleuritis* widział, stanie mu za tyle, iakoby to już sto razy widział, bo bywaią iednakowemi zawdy. —

Nieregularną zaś będzie choroba nazwana, gdy się nadzwyczayne przypadki, a do niey nienależące przyłączą, naprzykład: gdyby się womity długo trwaiące, lub biegunka do zaognienia błony podżeberney czyli kolki w boku *Pleuritis* przyłączyła, gdyż to są przypadki, ktore do własności tey choroby nie należą. —

Atoli ta nieregularność pochodzi często z opacznego leczenia, lub z nieopowolności pacyenta — a czasami ostrzega o czymsiś złośliwym w ciele znayduiącym się, więc tu iest potrzebna pilność leczącego, bo dopoki choroba idzie regularnie, i zwykłego czasu nie przechodzi, do poty leczący niema się czego obawiać. —

Dobrotliwemi chorobami nazywamy te, ktore gwałtownych przypadkow nie wzniecaią, łatwo lekarstwom ustępuią, tak naprzykład: bywa dobrotliwa Ospa, w ktorey dzieci nawet nie leżą, lecz chodzący ią przebywaią, lub ktora żadnym przypadkom niepodlegaiąc, przy domowym dozorze szczęśliwie się kończy. — Bywaią nawet pałaiące gorączki, ktore za iednym krwi upuszczeniem i zażyciem chłodzącego napoiu, natychmiast opuszczaią. — Złośliwemi zaś chorobami bywaią te, do ktorych się wiele gwałtownych, mniey zwyczaynych, i niebespieczeństwem grożących przypadkow przywięzuie, lub ktore chorego właśnie by z nog ścinaiąc, przytomność mu odbieraią, wszelkich sił go pozbawiwszy, a takowe bywaią naygorszemi, bo wydaią, iż się w ciele chorego iakowaś iadowita materya ukrywa. —

Jeszcze

Jeszcze mi tu wspomnieć potrzeba, iż bywaią choroby iedne mogące bydź wyleczonemi, a drugie niemogące bydź wyleczonemi, a to, byście wiedzieli, iż niektore choroby z swego przyrodzenia, czyli raczey z przyrodzenia pacyenta, żadnym sposobem uleczonemi bydź nie mogą, iako naprzykład: apoplexya, paraliż, wielka choroba; atoli między niemi trafiaią się, że z nich pacyenci zupełnie wyprowadzonemi bywaią, tak suchoty bywaią prawie nieuleczonemi, tak niektore puchliny, tak niektore żułtaczki, atoli chcąc te choroby za takowe osądzić, potrzeba wielkiego znania się na nich, co okaże biegłość sztuki w Lekarzu. —

Nie należy więc nierostropnego zarzutu zadawać biegłemu Lekarzowi, że albo się na tey chorobie nie poznał, albo ią nieprzyzwoicie leczył, bo na nię chory umarł. — Gdy się choroba zbytnie w pacyencie zaweźmie, gdy iuż zbyt długo pacyent choruie, nie zawdy lekarz w razie takowym pomodz może. — Przeto zaraz po zaczątku choroby, zazwyicie uczonego do chorego lekarza, a nie radźcie się żyda, lub starey baby, bo każdy szerletan i nieuk zazwany na początku do chorego, ieszcze bardziey chorobę pogorszy; trafiało mi się nieraz bydź po takowych nieukach sprowadzonym do

chore-

chorego, ale czyliż krawiec z potarganych gałganow potrafi zrobić całą suknią? podobnież i ia, z potarganych sił wygurowaną chorobą w pacyencie, czy mogę całe zdrowie zkoiarzyć? — ia takowych pacyentow porzucam.

UCINEK II.

o *Czasach pałaiących Chorob.*

W każdey pałaiącey chorobie uważać należy trzy przeciągi czasu: pierwszym przeciągiem, iest czas rozpoczynaiącey się choroby; drugim przeciągiem, czas wzmagania się iey; a trzecim, przesilenie się oney, lub śmierć. —

Jak siły przyrodzone, tak też wzmaganie się chorob, postępuie zawdy stopniami przyrodzeniu właściwemi, podobnie iak w latoroślach widziemy, ktore z początku listki wywiiaią, daley klącze, a na koniec w łodygi wyrastaią. —

Za początek każdey choroby, ma się brać ten czas, w ktory człowieka niby zimna ograszka, iakoweś niby nudzenie, i niby zbicie całego ciała napada, lub gdy się narzekaiąc położyć musi. — Otoż to iest dzień pierwszy choroby, dnia drugiego, trzeciego, czwar-

czwartego wzmaga się choroba, to iest: przypadki się powiększaią i pomnażaią, co gdy się dzieie, choroba górue, to iest owe przypadki coraz znaczniey i obficiey się okazuią. —

Przeciąg takowego czasu zwykł bywać raz krotszym, drugi raz dłuższym, dopoki choroba doseigaiąc, nie doydzie naywyższego szczytu swey wielkości, ktorego doszedłszy, albo się przesila, i choremu się odtąd polepszać zaczyna, albo też wzmaga się pałanie, i znaki śmierci poprzedzaią, ktory to czas nazwać można opadaniem, bo albo choroba od przesilenia się swego zacząwszy opadać, wszelkie niebespieczeństwo oddala, albo też zostaiąc w przesileniu, siły pacyenta od choroby mogą bydź przełamanemi, zaczyna choruiący na wszystkim opadać, i umiera; — w gwałtownych atoli i ciężkich chorobach, czas takowy opadania zwykł się natychmiast przybliżać, to iest u niektorych czwartego, a u innych szostego, a u drugich czasem aż dwudziestego dnia. —

ŁAWNIK

ŁAWNIK.

To ieſt ciężką rzeczą do poięcia, a ieſzcze cięźſzą, iąk mi ſię zdaie, do poznania na chorym?

LEKARZ.

Prawda ieſt, atoli uważaiąc chorobę z pilnością, łatwo można rozeznać kiedy ſię iey przypadki powiękſzaią, a kiedy też takowe okazywać ſię zaczynaią, z ktorych po przeſileniu ſię, albo opadanie choroby, albo też opadanie ſił wnoſić ſobie należy. — Dla łatwieyſzego tego doyścia, rachuycie dni i uważaycie przypadki, iak po ſobie naſtępuią, abyście o tym Lekarzowi powiedzieć umieli. — Y przeciągłe nawet choroby maią ſwoy początek, ſwoy wzroſt czyli wzmaganie ſię i ſwe przeſilenie ſię czyli opadanie, i lubo takowe odmiany nie bywaią tak widocznemi i łatwemi do poznania, atoli te ich odmiany, dla regulowania ſię w leczeniu, wiedzieć lekarzowi potrzeba. —



UCINEK III.
O GORĄCZKACH.

LEKARZ.

Lubo nie ieſt moim zamiarem, bym wam miał wſzyſtkie choroby wyłuſzczać, atoli ſądzę u ſiebie za rzecz ſłuſzną, bym wam krotkie a wyraźne do waſzego poięcia, o gorączkach i pałaiących chorobach dał obiaśnienie, przez co nie tylko potraficie ſami lepiey o chorobach ſądzić, zwłaſzcza, gdy ie pilnie uważać będziecie, ale też i Lekarzowi dokładniey one opowiedzieć potraficie. —

ŁAWNIK.

Coż to ieſt Gorączka w powſzechności?

Jeſt to choroba, w ktorey po ogrzſzce i niby zimnie przechodzącym, gorącość naſtępuie, puls biie prędzey, a cały człowiek źle ſię ma. —

Czaſami z ſamego pulſu oznacza ſię gorączka, atoli ſam ten znak pulſu bywa czaſem zawodny, bo do niego powinna ſię wiązać ſłabość, niemoc, ociężałość, lub nieſmak do iadła, alb

głowy bolenie, albo po kościach łamanie, albo inne, — atoli i te przypadki niekoniecznie się rowno i u wszystkich znaydować muszą.

Wielorakie są Gorączki?

Lekarze dzielą ie nayprzod na zimnice, czyli febry, potym na palące gorączki, zgniłe gorączki, żułciowe gorączki, osutkowe gorączki, trawiące gorączki, złośliwe gorączki.

To takową rzeczą tych Gorączek iest nie mało?

Atolim ci nie wszystkie ieszcze powiedział, gdyż z nich niektore bywaią czasami tak powikłanemi, czyli igrzyskiem przyrodzenia tak przestraianemi, że ich prawie rozeznać nie można, i o takowych ia wam nic powiadać nie będę, o regularnych tylko gorączkach iest moim zamiarem was obiaśnić. —

Coż to iest Zimnica, Febra, Febris intermittens?

Jest to owa gorączka, ktora się z wielkim zimnem, drżeniem, i wstrząsaniem ciała zaczyna, po ktorym wielkie gorąco, potym pot, a po pocie opu-

opuszczenie na kilka godzin, lub kilka dni następuie. —

Jedna z nich iest codzienna, ktora zawdy o teyże godzinie powraca się, a czasami też te godziny przeskakuie, to iest albo ie uprzedza, albo ie też opoźnia; druga zimnica bywa trzeciaczka, ktora ieden dzień wypoczyna między dwiema zimnicami, a trzecia bywa czwartaczka, ktora dwa dni między dwiema zimnicami wypocząwszy, wraca się nazad co czwarty dzień.

Po czymże poznać Zimnicę?

Ktora iest regularna i prawdziwa zimnica, poznać ią po przypadkach wyżey opisanych, i po opuszczaniu onych; — częstokroć takowych zimnic bywa przyczyną powietrze, a wtedy panuią gęsto. —

Wiosenne zimnice nayczęściey bywaią dobrotliwe i łatwo ginące, iesienne zaś bywaią uporczywszemi i gwałtownieyszemi, — w ogolności mowiąc: zimnice nie bywaią niebespiecznemi, owszem bywaią pożytecznemi, często nawet takowe choroby z ciała wyprowadzaią, i pacyenta z nich uzdrowiaią, z ktorychby go był może żaden Lekarz wyprowadzić nie potrafił.

Czyli

Czyli można Zimnicę przytłumić?

Uchoway Boże tego czynić, chociażby też iak naycięższą choremu bydź się zdawała, zimnicę można trzy i cztery Niedziele miewać, a nic szkodzić nie będzie, atoli gdyby zbyt długo trwać miała, udaycie się do Lekarza, a ten was nauczy, iak sobie będziecie mieli postępować. — Po zbyt prędkim przytłumieniu zimnicy, rzuca się na pacyenta to bladość twarzy, to zatwardzenie stolca, to puchlina, to guzy po żywocie wewnątrz. —

Na cożby Zimnicę tak długo cierpieć, gdy drudzy prędko się iey pozbywaią?

Gdy się kto zarznie w rękę powierzchownie tylko, zagoi mu się rana w pięciu lub w sześciu dniach naydaley, ieżeli się zaś zarznie głęboko, tedy mu trzy lub cztery Niedziele czasu do wygoienia się będzie potrzeba, tak też i z zimnicą rzecz się ma, snać u tamtego nie tak się była wkorzeniła iak u tego, bo kto miał więcey w sobie zimniczney nieczystości, musiał też dłużey zimnicę cierpieć. —

Przyrownywaycie sobie chorobę do złego człowieka, z ktorym, przymuszaniem go, nic nie wskórasz, tak też

też i choroba; cierpliwości tu potrzeba i szanowania się, bo niecierpliwy człowiek dłużey chorować musi. —

Czymże się to dzieie, że drudzy zimnicę po poł roku miewaią?

Pochodzi to nayczęściey z niedbalstwa o siebie, i z nieregularnego życia sposobu, iedni nie zażywaią lekarstw iakby powinni, inni bez braku iedzą wszystko, inni obiadaią się, inni w czasie wilgotnego powietrza chodzą po dworze, chodzą do wilgotnych i zimnych Kościołow, inni zapiiaią, inni się gniewaią, a u innych znayduie się ieszcze zimniczna nieczystość w ich ciele, atoli u tamtych wzwyż pomienionych, nie tak regularną i ciągłą zimnicą nazywać ią można, iako bardziey nawrotami zimnicznemi.

Jakże w czasie Zimnicy żyć należy?

Strzedz się potrzeba gniewu, nie iadać nic tłustego, twardego, niestrawnego, i na wilgotne a zimne powietrze nie narażać się. —

Gorą-

Gorącość nie iestże to Gorączką? mnie się wiązi, że kto narzeka na gorącość, to musi mieć gorączkę.

Tak prawie wszyscy między wami rozumieią, iż kto ma pragnienie, że ma oraz i gorączkę, atoli to iest rzeczą fałszywą, bo można mieć gorącość bez pragnienia, i pragnienie bez gorącości. — Pragnienie pochodzi z żołądka, a gorącość znayduie się w skórze, ktorą poznaiemy albo z narzekania chorego, albo z dotykania się rąk iego, wszakże ten, co wiele ubiegł, czuie w sobie gorącość, a przecież nie ma gorączki.

Coż to znaczy zgniła Gorączka Febris Synochus, putrida, *ktora się u nas nie dawno zjawiła? i gdy teraz kto zachoruie, zaraz mowią: na zgniłą gorączkę zachorował, Oycowie nasi ani tego nazwiska słyszeli, ani o tey chorobie wiedzieli.*

Jest to tylko nowe imię starodawney chorobie nadane, dawniey nazywała się ta choroba wielką gorączką. Teraz zaś nazwano ią zgniłą gorączką, ztąd, iż bardzo łatwo soki ciała w tey chorobie psować się i gnić poczynaią. — Y cho-

Y chociażby się komu to nazwisko nie bardzo podobało, trudno już temu zapobiedz, kiedy w zwyczay weszło. —

Tę chorobę rozeznać można od drugich po iey własnościach i przypadkach. — W tey chorobie czuie pacyent ograszkę, przechodzące zimno, nudzenie na żołądku, obrzydliwość, gorycz w gębie, w całym ciele zupełną niemoc, bol głowy, gorącość nie zbyt wielką, puls prędki, atoli nie napięty, i oddech lekki. —

Często womituią takowi chorzy żołcią, po czym ich biegunka zbyt smierdząca napada, a odtąd się choroba przesila i ustaie, kto ią zaś wstrzymuie, zabiia pacyenta. — Choroba ta nie ma siedliska swego we krwi, nie widać w niey na razie zbyteczney gorączki, nayznacznieyszemi oney przypadkami bywaią: ięzyk gorzkością oblepiony, obrzask, zbieranie się na wymioty, całego ciała niemoc, rakształt rozbicia, i smrodliwe stolce. —

Na tę chorobę, kwaśne laksuiące lekarstwa są naylepszemi, rzadko się ta choroba przesila przez poty, tylko przez wymioty i stolce. —

Żołciowa gorączka, *Febris inflammatoria biliosa*, ta choroba od rożnych rożnie uważaną bywa, iedni pod tym imieniem nie co innego bydź rozumieią, iak tylko zgniłą gorączkę, inni

zaś

zaś sądzą bydź rożniącą się od tamtey chorobą, niechay każdy mniema, iak się komu zdaie, ia wam zaś powiadam —

Iż żołciowa gorączka iest gwałtowną, z pałaiącym gorącem, pragnieniem, gorzkością, obrzydzeniem, i wymiotami złączoną chorobą, ktora żołciowatemi stolcami wyniszcza się, puls w tey chorobie zawdy prawie bywa mocnym i pełnym, i lubo to bardzo rzadko, atoli zbyt krwistym pacyentom, krwi upuszczać potrzeba. —

Trafiało mi się miewać pacyentow w tey chorobie będących, ktorzy iuż drugiego lub trzeciego dnia maiaczyli, a to nierownie bardziey iak w inszych chorobach. — Czasami też ta choroba zwykła napadać ze zbyt zimnego napicia się, lub z zarażenia się od innych, gdy gdzie panuie, zwłaszcza w Miesiącach Lipcu i Sierpnu, rzucaiąc się na żołć. — Woda zimna z octem lub z innym kwaskiem, służy bardzo w tey chorobie. —

Krwisto pałaiąca gorączka, *Febris, Synochus simplex,* albo *acuta sangvinea,* nayczęściey trafiaiąca się krwistym i mocnym ludziom, bo ich krew osobliwszą skłonność ku takowey chorobie miewać zwykła. — Ta choroba zaczyna się od przenikaiącego zimna, po ktorym zbyt oschła gorącość z szyp-

kim

kim a twardym pulsem zwyczaynie następuie. — Język bywa oschły, oddech gorący, niemoc całego ciała, mocz czerwony, stolec twardy, a często zatkanie się onego, w tey chorobie zwykła krew ciec nosem, i tę tylko chorobę u nas nazywano łożną. — Do tego rodzaiu gorączek należy zaognienie się płuc *Peripneumonia,* i prawdziwa kolka czyli zaognienie się skóry podżeberney *Pleuritis,* i bol w członkach zaogniony *Arthritis calida;* atoli te trzy choroby częściey się daią widzieć w ciężkie zimy i na wiosnę, iak innego czasu. — Służą na to kilkokrotne upuszczania krwi, lekie laksuiące, rozwalniaiące i chłodzące lekarstwa, w upuszczoney krwi robi się na wierzchu zsiadley flegmy iakby iakowa skóra, przyczyną tych chorob nayczęściey bywa nagłe oziębienie zbyt rozgrzanego ciała.

Osutkowa gorączka *Febris exantematica,* iest to ta, ktora przy powszechnych każdey gorączce przypadkach, miewa ieszcze sobie właściwe przypadki, kończąc się na wyrzuceniu czyli obsypaniu ciała, bądź to Ospą, bądź Fryzlami, bądź Zornicami, bądź Odrą, czyli Szkarłatem, bądź Petociami, ktore to gorączki z razu między sobą ciężko rozeznawać. —

Trawiąca gorączka, *Febris lenta, seu hectica*, daie się poznać z gorąca wieczorem na pacyenta napadaiącego, z prędkiego a drobnego pulsu, z nocnych potow, ta gorączka trwa długo, i z wielu przyczyn pochodzić może. — Po większey części bywa nieuleczoną, nie trzeba się więc na niey mylić, i nie brać iey za inszą chorobę. —

Złośliwemi gorączkami nazywaią się te, iako się iuż o nich wyżey mowiło, ktore z wielkim gwałtem i siłą i z okropnemi przypadkami napadaią na pacyentow, albo też te, ktore zaraz z początku choroby, by z nog ścinaiąc, wszelką władzę i siły odebrawszy, wszystkie nerwy wielkiey słabości nabawiaią. — Do takowych gorączek należą złośliwe katary, petocie, fryżle i inne, należą nawet i takowe zarazy, w ktorych chory krom nadzwyczaynego ospalstwa, głupstwa, bezzmyślności, i wielkiey słabości, na nic więcey nie narzeka. —

Gdy te choroby prawdziwie złośliwemi bywaią, pierwsze dni chorego dosyć powolnie przechodzą, nic po sobie niebespiecznego nie pokazuiąc, dopiero z nagła napada na niego maiaczenie, wzdryganie się, biegunka, zimne poty, i pasowanie się ze śmiercią. —

A owe

A owe zgniłe Gorączki w Roku 1788. i 1789. ktore tak wiele ludzi zabrały, nie byłyż one z rodzaiu złośliwych?

U niektorych pokazywały się prawdziwe znaki złośliwości, atoli nie wszędy, bo miewałem pod ten czas takowych pacyentow w kuracyi, ktorzy dosyć łatwo do zdrowia powracali, i lubo wiele wtedy ludzi wymarło, atoli nie z przyczyny złośliwości tey choroby, iako bardziey z niedbalstwa i opacznego ich kurowania sposobu, bo chciano wszystko potami, winem i gorącemi rzeczami leczyć, ktore zapaliwszy muzg i nerwy, chorym do śmierci pomagały.

Alboż to poty, wino, i gorące rzeczy, maią choremu szkodzić?

Gdy całe ciało pała gorączką, gdy chory leży w wielkiey niespokoyności, ty mu ieszcze więcey żaru i ognia zamknięciem okien, nawaleniem na niego pierzyn, dawaniem gorzałki, wina, lub innych gorących rzeczy dodaiesz, wszystko w nim mieszasz, a krew w zburzenie się i w większe zapalenie wprawiasz. —

 A wszak-

A wszakże to wszyscy dawni Doktorowie, i teraz ieszcze żyiący starzy, aż oto do kilku lat niedawnych, zwykli byli chorych tak leczyć?

Prawda iest, ale też wszyscy źle robili, do czego im dał przyczynę *Sanktoryusz*, napisawszy swoie aphoryzmy, podług ktorych starzy Doktorzy chcieli wszystkie choroby parowaniem *Transpiratio*, z ciała wyprowadzać, bez względu na ich gatunek i rodzay. —

Wszakże to wino, i inne gorące trunki lub lekarstwa, dodaią sił i wzmacniaią, a chory będąc słaby, że się ani ruszać nie może, potrzebuie wzmocnienia?

Wino i inne gorące lekarstwa, wzmacniaią tylko słabość i nadwerężenie sił z ciężkiey roboty pochodzące, lecz słabości z choroby i z gorączki pochodzącey nie znoszą, bo ta słabość nie pochodzi z niedostatku sił, ale z przeszkadzania im, i uwiklania ich. — Oto ci moy Ławniku tak

tak obiaśniam: Gdybyś przywiązał Maćkowi rękę postronkiem mocno do drzewa, żeby nią ruszyć nie mogł, a Woytka żebyś rznął mocno drągiem w ramię, ażby mu ręka obwisła, tedy iak ten, tak i ten, nie będzie mogł ręką ruszać, ale Maciek ma władzę i siłę w ręce, tylko dla przywiązania iey nie może nią władać, lecz Woytek w stłuczonym ramieniu władzę wszelką utracił, teraz chociażbyś naybardziey Maćkowi smarował przywiązaną rękę gorącemi lekarstwami i dawał mu pić wina i wodki, przecież on ręką przywiązaną nie będzie mogł władać, dopoki mu iey nie odwiążesz, Woytkowi zaś, gdy smarować rękę będziesz, przyidzie ręka do siebie i wyzdrowieie. — Tak się też rzecz ma z słabościami w gorączkach, w ktorych wszystkie wzmacniaiące lekarstwa nie mogą pomagać, dopoki nerwy z nieczystości gorączkę sprawuiącey rozwiązanemi nie będą. —

Coż to iest zaraza Contagium, *i zkąd się ona bierze?*

Gdy iakowa choroba z powszechney przyczyny pochodząca, wiele ludzi w iakowey okolicy napada, tedy ią nazywamy zarazą, i tak bywaią zarazy katarowe, zarazy ślinogorzowe, zarazy kolek

kolek w boku, zgniłych gorączek, biegunek, iakowe u nas w roku przeszłym panowały. —

To zaraza ma bydź zawdy złą rzeczą?

Nie zawdy, bo też bywaią i dobrotliwe zarazy, iako to dyarye czyli laksowania dobrotliwe sapki, katary, nawet biegunki roku przeszłego panuiące, były dobrotliwemi.

Zkądże to pochodzą zarazy?

Nayczęściey ze złych własności powietrza, ktoremi będąc powietrze napoione, ludzi sobą zarażą. —

Czemuż się wszyscy ludzie nie zarażaią?

Temu, że nie wszyscy iednakowo bywaią do zarazy usposobionemi, naprzykład: wley trochę oleiu na wodę, to go woda nie przyimie, będzie po wierzchu pływał, wleyże wina, tedy się zaraz z wodą zmiesza. — Albo też chuchniey na nowe zwierciadło, chuchniy i na stare zabrudzone, czyste zwierciadło zaraz parę z siebie zrzuci, ale stare lub brudne, długo ią w sobie utrzymywać będzie, tak się też podobnie rzecz ma z zarazą między ludźmi. —

Coż

Coż to iest zarażenie się?

Jest to udzielenie komu swoiey choroby, bądź to przez suknie lub inne rzeczy, bądź przez dotykanie się iedno drugiego, bądź przez oddech i parowanie. — Wdziawszy rękawiczkę na czystą rękę, ktorą iuż wprzod świerzbowaty nosił, lub spawszy z nim w iednym łożku, tedy się zarazisz świerzbem. — Suchotnicy i trawiącą gorączkę maiący, drugich z sobą sypiaiących zarażaią. — Z ust chorego, na iakową bądź iadowitą i zarażaiącą chorobę choruiącego, przez oddech wychodzi szczery iad i zaraza, z tych przyczyn Pasterze Duchowni i usługuiący chorym, muszą się mieć na baczności. — Podobnież zaraża ospa, żornice, i biegunka, atoli nie iednako, bo iednych lat czasem bardziey, a niżeli drugich. — Mnie się zdaie, że i katarem zarazić się można, bom tego miał niedawny przykład. —

Niemasz że to iakowych sposobow na ustrzeżenie się zarazy służących?

I owszem są, nayprzod: potrzeba bydź wypogodzonego umysłu, precz boiaźń i troski od siebie oddalaiąc. — Mierność w iadle i w piciu zachowuiąc.

iąc. — Nie dawać sobie przyczyny do rozgrzania lub rozparzania się wielkiego. — Czyszcząc powietrze w izbach otwieraniem okien, we wszystkim czystość zachowuiąc, na czystości bowiem powietrza, i na przekadzaniu izb, bardzo wiele zawisło, niechay powietrze izbę przewiewa, aby tylko na chorego nie wiało, otworem trzymay drzwi i okna, izbę iałowcem przekadzay, a stolce i urynały natychmiast wynoś i wymyway. — Lepszą ieszcze bywa para z octu, niżeli iałowiec, postawiwszy czystą ponewkę na żarzystych węglach, gdy się rozpali, lać na nię ocet, lub też na rozpaloną cegłę, aby para izbę napełniała, lecz to iest rzeczą kosztownieyszą, chyba bogatszym służyć mogącą, dla ubogich i trzaski iałowcowe będą dobre. —

Jeżeli tak są choroby zarażaiącemi, nie zayrzęż ia więcey odtąd do żadnego chorego?

Jakżeby to było, moy Ławniku, gdybyś się ty także rozchorował, a insi ludzie nie chcieliby do ciebie wchodzić? — Niektore tylko choroby zarażaią, a i niemi bardzo mało kto się zaraża, ludzie zwykli wiele zganiać na zarazę i na zarażenie się, gdzie atoli

atoli ni tego, ni tamtego nie będzie. — Wszakże my Lekarze z tak wielą zarażonemi ludźmi obcuiemy, a przecież się nie zarażamy. — Ale też i tego zaprzeć nie mogę, iż bywaią choroby czyli raczey zarazy takowe, ktore iakowąś osobliwszą podnietę zarażania w sobie miewaią. —

UCINEK IV.

O OPUSZCZANIU.

Mowiąc o pałaiących gorączkach, potrzeba mi wam i o tym wspomnieć, że w pałaiących gorączkach walczy przyrodzenie z chorobą, to iest iż przez cały przeciąg choroby, usiłuie przyrodzenie rozwalniać, rozwięzywać, i wyrzucać szkodliwe sobie chumory. — Jeżeli przyrodzenie przemoże, tedy następuią ze wszech miar obfite wyprożnienia, to potami, to moczem, to stolcem, lub też ustami, wyprożnienia takowe nazywaią się opuszczaniami, czyniąc choremu w dolegliwościach ulgę. —

Jeżeli zaś choroba przemoże przyrodzenie, to albo żadne wyprożnienie następować nie będzie, albo też nie zupełne, i to przerywane, ktore zaraz poznać można, bo po nim choroba nie opuszcza, ale owszem wzmaga się. —

Zna-

Znakiem zaś dostatecznego wyprożnienia, a ztąd i opuszczania choroby bywa, gdy nie zbyt wcześnie przypadnie, gdy obfito, gdy pewnych dni, i to z oczywistym opuszczaniem wszystkich przypadkow. —

Każda choroba miewa swoy szczególny gatunek wyprożnienia, ktorym się naylatwiey i naybespieczniey nieczystości pozbywać może, niż gdyby to inaczey czynić przymuszoną była, tak w palaiących gorączkach pot i obfite moczu odchodzenie, bywa naylepszym opuszczaniem, w zgniłych gorączkach bywą biegunka, w zaognieniu się płuc, bywa obfite flegmy plucie. —

Nim takowe wyprożnienia nastąpią, wprzod ie wielkie zamieszania w ciele chorego poprzedzaią, ktoreby się komu niebespiecznemi wydawać mogły, doświadczonemu atoli Lekarzowi bywaią pożądanemi i miłemi. —

Trafiaią się także pałaiące gorączki, w ktorych naymnieyszych wyproznień pod oko podpadaiących nie widać, ktore albo zbyt powolnie wyprzątaią się, albo też parowaniem z ciała niszczeią. —

Prawdziwe i wielkie opuszczania, powszechnie prawie od dnia 14. aż do 17. a czasem aż do 20. dnia dopiero następować zwykły, w zbyt upartych i w nie-



i w niebespiecznych chorobach, widziałem ie iuż dnia czwartego następuiące. —

UCINEK V.

o Przypadkach i ich Podziale.

ŁAWNIK.

Coż to iest Przypadek? Symptoma.

LEKARZ.

Dostawszy kto gorączki, narzeka na zimno, na pragnienie, na gorącość, i na bol głowy, chwyciwszy pacyenta za puls, okazuie się szypki; otoż: zimno, pragnienie, gorącość, bol głowy, i szypki puls, są to przypadki gorączki. — Wszystko tedy, na co tylko chory narzeka, a Lekarz to postrzega, bywa przypadkiem choroby. —

Wielorakież to są te Przypadki?

Czworakie: Właściwe, przypadkowe, istotne, i usiłowania. — Każda choroba podług biegu przyrodzonego miewa swe pewne i niechybiaiące przemiany, bez ktorych się nigdy pokazywać nie zwykła, iakowemi bywaią, na-

przy-

przykład: w czaſie prawdziwey kolki w boku *Pleuritis*, oſchłość języka, gorącość, pragnienie, bol głowy, bezſenność, i wſtręt do iadła, otoż to te ſą właściwemi przypadkami. —

Te zaś, ktore nie z przyrodzenia choroby, ale z powierzchownych przypadkow trafić ſię mogących, pochodzić mogą, naprzykład: gdy cierpiący kolkę w boku, nagle ſię zimno napiie, tedy ſię może wielkiey duſzności i zaognienia płuc nabawić, lub gdy chory w czaſie parowania ſwego ciała, wyidzie z łożka i zaziąbi ſię, tedy ſię może flegmiſtey biegunki nabawić, lub gdy ſię napiie wina, doſtanie płuc lub muzgu zaognienia, ktorym przypadkom bytby nie podlegał, gdyby ſię był przyzwoicie, a nie tak nieſfornie zachowywał, otoż to ſą właſności przypadkowe, czyli przypadki przypadkow. —

Nayznakomitſzemi zaś przypadkami iakoweykolwiek bądź choroby, bywaią te, ktore przyrodzenie i właſność choroby oznaczaią, naprzykład iak tutay w kolce, prędki a pracowity oddech; drugi przypadek za każdym odetchnieniem, nowy bol; trzecim przypadkiem bywa kaſzel, a czwartym przypadkiem ieſt prędki a twardy puls, otoż to ſą przypadki iſtotne prawdziwey kolki, ktoremi ſię ona od kolek żołciowych

wych *Colicâ biliosa*, i od kolek morzyſkowych *Arthritis vaga*, rożni. —

W biegunce bywaią nayczęściey iſtotnemi przypadkami: ſtolce flegmiſte lub ze krwią pomieſzane, ktore za każdą razą poprzedza wielkie rznięcie po kiſzkach i morzyſko, daley gorączka, bol ciała iakby pobitego, i wydymanie ſię na ſtolcu. —

W ſuchym bolu, bywaią iſtotnemi przypadkami: gwałtowny bol w ſtawach, z ograſzką, zimnem i gorącem. —

Atoli nie we wſzyſtkich chorobach mamy iſtotne przypadki, to ieſt takowe, ktoreby chorobę po ſobie poznawać nauczały. — Trafia ſię bowiem często, że ſię choroba ukrywa, że ſię tylko po części okazuie, lub pod inakſzą poſtacią widzieć ſię daie. — Czaſami będzie choroba tak dalece leką i powolną, iż iey na iſtotnych przypadkach zbywać będzie. — Z takowych miar bywa rzeczą niebeſpieczną, niedoświadczonemu człowiekowi powierzać ſię w kuracyą, bo ieżeli doſkonali Lekarze maią z takowemi chorobami co do czynienia, nim one z gruntu poznaią, coż tu poradzi żyd, albo bałamut? —

Te

Te zaś przypadki, ktore przed opuszczeniem choroby okazuią się, i pasowanie się przyrodzenia oznaczaią, mogą niebiegłego Lekarza zastraszyć, i uwieść go na nieprzyzwoite z chorobą obchodzenie się, atoli uczony i biegły w swey sztuce Lekarz, postrzega one, spokoynie się im przypatruie, wspiera przyrodzenie, i unika wszystkiego tego, czymby mu w usiłowaniach iego przeszkodzić mogł. —

Ktore to usiłowania przypadki tak rozmaitemi bywać zwykły, iż one wszykie iest prawie rzeczą niepodobną do opowiedzenia, gdyż niemal każde wyproźnienie, własne swe gwałty i przypadki okazuie. — Nayczęściey postrzegałem niespokoyność, burzenie się, tęsknoty i nudzenie sobą, puls gwałtowny i maiaczenia. — Zwykły się prawie powszechnie takowe przypadki na dniu dziewiętym, aż do trzynastego pokazywać, atoli i tu nie można utrzymywać, że koniecznie następować powinny, bo w chorobach lekszych i u starych lub słabowitych ludzi, rzadkom kiedy pomienione przypadki widział. —

Dobre to iest wszystko i uczone, co nam Wac Pan powiadasz, tylko że ia tego poiąć nie mogę, i nie wiem iakby to te przypadki właściwe, przypadki przypadkowe, i inne przypadki iedne od drugich porozdzielać?

Jam się tego spodziewał, atoli tak potrzebnego podziału opuścić nie mogłem, bo to na opowiedzeniu o chorobie i na rozsądku o niey, prawie wszystko zawisło, potrzeba umieć opowiedzieć Lekarzowi, zkąd te przypadki pacyenta napadły, czy to z własności choroby, czy z wykroczenia w porządku życia, czy z nieprzyzwoitego się z chorobą obchodzenia, czyli też z pomyślnego bardzo dla pacyenta usiłowania przyrodzenia, pochodzą. — Otoż wam ieszcze raz tę rzecz iaśniey wyłuszczę. —

Gdyby naprzykład, z trafunku wbiła się komu trzaska w palec, tedy się palec zaczerwieni, napuchnie, i boleć zacznie, ktore przypadki do poty trwać będą, dopoki się otok wedle trzaski nie zbierze. — Otoż tutay macie właściwe i istotne przypadki z zaognienia

się pochodzące, to iest zczerwienienie się, bol i napuchnienie. —

Teraz naprzykład, gdyby żyd lub inny bałamut, przyłożył na ten palec plaster takowy, ktory rozgrzewa i roziątrza, tedyby się bol nie tylko we dwoynasob powiększył, ale też zaognienie się całey ręki nastąpiłoby, gorączkęby w całym ciele wzniecił, pacyenta od siebie odchodzącego w maiaczenieby wprawił, co mi się iuż nie raz trafiło widzieć; otoż te nowe przypadki nie pochodzą one z pierwszego zaognienia się, lecz z powierzchowney przyczyny, to iest z przyłożenia nieprzyzwoitego plastru. —

Gdy tedy po wyiściu dwudziestu czterech lub trzydziestu godzin, otok się zbierze, tedy o ten czas bol folgować zacznie, lecz nabrzmiałość czasami powiększa się, odtąd kłuiący i niby gryzący bol daie się w palcu uczuć, czasami iak ograszka lub iak mrowie pacyenta przeydzie, i zrobi się na około utrzmioney trzaski biaława centka, otoż to: opadanie czyli zfolgowanie bolu, ograszka i biaława centka, są to przypadki usiłowania, czyli krytyczne. —

Podobnymże sposobem maią się rzeczy i w chorobach. — Własnie iak każde drzewo, miewa swe właściwe liście, właściwą korę, właściwe w sobie drewno, i właściwy sobie wzrost. —

Tak

Tak też miewaią choroby swe właściwe przypadki, po ktorych ie poznawać można. — Y tak: gdybyś wszczepił w plonkę gruszową zraz z iabłoni, tedy przeymie na siebie własność i przyrodzenie iabłoni, i gdy przyzwoitego doydzie czasu, rozrosłszy się, zakwitnie i iabłka obrodzi. —

Otoż: to samo czyni zaszczepienie zrazu w drzewie, co w ciele zwykły przypadkowe zewnętrzne czynić przyczyny, ktoreby można naprzykład: okwitnienie, zfolgowaniem bolu, a centkę białawą, z owocem na drzewie porownywać, a iak drzewa mieć muszą swoy wzrost i powiększanie się, tak też i choroby go maią i miewać muszą, a iak tam, zraz dobry lub ladaco zaszczepionym bywszy, takowyż dobry lub ladaco owoc z siebie wyda, tak się też rzecz ma i z chorobą, że iakowe opatrywanie, iakowe dbanie, i iakowe siły będą w pacyencie, takowey się też pomyślności, i takowego skutku z choroby, lub z rany spodziewać należy. —

To takową rzeczą nie należałoby z chorego i oka spuszczać?

Zapewne, bo tego życie lub zdrowie iego wyciąga; potrzeba tedy wszystkie okoliczności, wszystkie odmiany, i

wszy-

wszystkie czynności chorego uważać, aby z nich znaki złe, lub dobre dla chorego powziąść można. —

UCINEK VI.

O poznawaniu Znakow.

LEKARZ.

Kto ściśle przypadki wszelkiey choroby uważa, ten też potrafi choroby wszelkie poznawać, bo z poznaków okazuiących się na chorym, wnosi sobie Lekarz o rodzaiu i o własnościach choroby, z nich tedy wynika Nauka poznawania znakow. —

ŁAWNIK.

Coż to iest to poznawanie Znakow?

Jest to iedna odnoga Nauki Lekarskiey *Semiotica*, ktora nas nie tylko uczy, iak mamy z przypadkow obecną chorobę i iey odmiany poznawać, ale też iakowego się mamy, to iest: czy złego, czy dobrego po niey spodziewać końca. — Przeto przypadki trafiaiące się w chorobach, są niby oznakami, uwiadomiaiącemi nas o teraźnieyszym, w iakowym się znayduie chory stanie, i o maiącym ieszcze nastąpić, przestrzegaiącemi

nas. — Atoli ta umieiętność spolega na doświadczeniach. — Naprzykład: gdym iuż dziesięć razy widział, iż kto był bardzo w głowę ranionym, że maiaczył, że wymioty miewał, i że umierał, widząc ia iedenastego tak zranionego, i takowymże przypadkom podlegaiącego, wnoszę sobie ztąd, że i ten iedenasty umrze.

Od niepamiętnych wiekow miewano zawdy znaki na baczności, na ktorych się znanie, za rzecz koniecznie potrzebną bydź sądzono. — Gdy leży choroba zbyt głęboko w ciele, nie mogę iey oczami swemi zobaczyć, przymuszonym się bydź widzę, z przypadkow onę poznawać. — Atoli nie dosyć iest na tym, bym się tylko na ieden lub na drugi znak zapatrzywszy, chciał zaraz o chorobie sądzić; nie, potrzeba mi ich wprzod kilka do kupy znioślszy, dopiero o chorobie dać zdanie. Ta to iest wada we wszystkich żydach i bałamutach, na ktorey oni sami utykaiąc, wielu chorych w swey kuracyi maiących o zgubę przyprowadzaią.

Zkądżeby to tych znakow zasiągnąć?

Nayprzod: z uważania przypadkow, na co się w początkach choroby pacyent uskarżać będzie, lub co mi pod oczy podpadać może. —

Powtore: z wypróżnień, iako to: stolca, moczu, charkania czyli plucia, parowania czyli potu, ze krwi, gdy mu puszczoną będzie, lub też, co wymiotami chory wyrzuci. —

To się WacPan przecie nie obeydziesz, byś nie miał patrzyć na mocz?

Zapewne: Atoli nie dosyć iest na tym. —

Co też to można z moczu poznać?

Z moczu można poznawać, czyli chory ma gorączkę, czyli się ta gorączka wzmaga, lub czyli się iuż przesiła, i czyli się zapalenia muzgu, a ztąd maiaczenia spodziewać należy.

Dosyćci to wiele można z moczu poznawać?

Prawda, moy Ławniku, ale to tylko wtedy, gdy mam obecnie przed oczyma chorego, muszę wprzod znieść się z chorym, z przypadkami, i z moczem, a należycie wszystko troie rozstrząsnąwszy, dopiero będę mogł dać o chorobie i o stanie chorego swe zdanie, gdyż inaczey mogłbym wielki błąd popełnić, o iakowe u szerletanow urynowych nie trudno. —

To

To takową rzeczą kto chorego widzi, kto przypadki i oznaki do kupy znosi, ten też poznaie i chorobę?

Nie zawdy. —

Czyliż patrzeba czego więcey nad poznanie znakow, by umieć o chorobach sądzić?

Potrzeba wiadomości i rozsądku. — Choroby regularne, codziennie się prawie trafiaiące, można wprawdzie bez pracy po znakach rozeznawać, ale nie regularne, ale ukryte, ale z kilku składaiące się, rozpoznać, iest bardzo ciężko, takowe to choroby można nazywać probierskim kamieniem nawet na doświadczonych Lekarzow. —

Jeżeliż się wszyscy Lekarze takowych znakow poznawania uczyli, do tego Książki ściągaiące się do tey Nauki czytali, i iuż dosyć chorych widzieli, czemuż nie wszyscy umieią ciężkie choroby leczyć?

We wszystkich Fabrykach i we wszystkich Rzemiosłach, wszyscy się Maystrowie zarowno uczyli, wszyscy zaro-

zarowno robili, i wſzyſcy wſzyſtko co tylko do ich umieiętności ściągać ſię mogło, widzieli, a czemuż przecie tak mało mamy wybornych mayſtrow? Umieiętność ſama z ſiebie nie bywa doſtateczną, potrzeba tu oſobiſtey głowy i zręczności do tego, a kto tego z daru przyrodzenia nie doſtał, iuż tego nigdy nie nabędzie, ani też nie doſtanie. — Wſzakże wielu Generałow znayduie ſię przy każdym Woyſku, a przecież nie wſzyſcy potrafią kommenderować Woyſkiem. —

Powiedziałeś nam WacPan, iż przypadki ſą oraz znakami, na coż mi ſię przyda Nauka o poznawaniu znakow, gdy będę umiał Naukę przypadkow?

Wielka rożnica zachodzi między przypadkami i między znakami, bo przypadki ſkładaią z ſiebie ſzczególnie dzieie choroby, znaki zaś daią mi poznać, co ieſt za choroba, do iakowego gatunku chorob ona należy, czy ieſt lekką, czy cięźką, czy niebeſpieczną, czy dobrotliwą, czy złośliwą, czyli też przewlekłą, i iakowych śrzodkow, w leczeniu oney chwycić, mi ſię należy. —

Każdy

Każdy Goſpodarz wie o tym, iż gdy będzie grunt zbyt lekim, że nie każde zboże na nim ſię uda, ale gdy ſię będzie znał na znakach ſwego gruntu, tedy będzie wiedział, co ktoremu gruntowi pomoże, i co ktoremu ſłużyć może, atoli chcąc to uſkutecznić, trzeba bydź czymśiś trochę więcey iak Włościanem, nie przeſtawać na ſamym zadawnionym zwyczaiu, potrzeba patrzyć na innych zawołanych Goſpodarzow, potrzeba doświadczać, potrzeba nad tym czaſami pomyślić, potrzeba ſię u innych wywiadywać, potrzeba powieści i doświadczenia z gruntem ſwoim porownywać; a tu wielu z was i gruntu ſwoiego dobrze nie zna, kto ſię zawdy trzyma zadawnionego nałogu, ten nigdy daleko nie poſtępuie. — Y ia nie pogardzam ſtaremi doświadczeniami, ani też ślepo chwytać ſię radzę nowych wynalazkow. — Wam atoli Włościanom, byście nie pobłądzili, radzę ſię zawdy trzymać Xiędza Plebana, ktory będąc Naukami oświecony, Fizyką obiaśniony, pracą i uſilnością ſtały, a ztąd nieporownanie was we wſzyſtkim przechodzący, gdy uznaie waſze dobro bydź oraz ſwoim dobrem, a dobro Parafii ſwoiey bydź dobrem całego Narodu, poradzi wam zawdy ſzczerze, bo mu to łatwiey przyidzie, ile uczonemu, a niżeliby wam przyiść mogło,

ile

ile nieuczonym; a ile Namieſtnikowi Tego, ktory na wielu mieyſcach Ewangelii powiadą ſię bydź Lekarzem, powiada ſię też bydź także i Synem rolniczym, obowiązkiem ieſt iego, by go w tym wſzyſtkim naśladował. —

W nauce poznawania znakow, nay większy wzgląd mieć potrzeba na wyproźnienia ſię, uważać one, iakowych będą własności, i iako ſię odmieniać będą. —

Plucie flegmą w czaſie zapalenia pierſi, bywąć zwykło z razu cienkie, a gdy czwartego aż do ſiodmego dnia zgęſtnieie, tedy bywa znakiem dobrym, gdy ſię zaś cienko trzymać będzie, to nie dobrze. —

Mocz także w początkach tey choroby wygląda czerwonawy, iaſny, i cienki, gdy ſię ma pacyentowi polepſzać, powinien bywać gęſtym. —

Gdy ięzyk w pałaiących chorobach będzie mułem oblepiony, będzie to znakiem, że w żołądku znayduie ſię nieczyſtość, nawet w zimnicach czyli febrach, ięzyk zamulony toż ſamo znaczy, i daie poznać, że żołądek należy przeczyścić, bo ięzyk ſkrobać, iak wy ludzie zwykliście czynić, na nie ſię nie przyda. — Dopoki chory w czaſie pałania ciała, nic iadać nie chce, ieſt to znakiem, iż nieczyſtości z ciała ieſzcze uprzątnionemi nie zoſtały. — Poczuieli chory

chory ſmakę, czyli chęć do iadła, oznaczać będzie, że ſię iuż w nim choroba przeſiliwſzy, polepſzać ſię choremu zacznie, atoli, ani zmyślać chory ſmaki nie powinien, ani go też przymuſzać do iadła, iak wy ludzie robicie, nie należy, bo chorego zabiiecie, bo w chorobie nie może żołądek trawić, tylko gnoi w ſobie wſzyſtko, zkąd większa gorączka i niebeſpieczeńſtwo, a często i śmierć dla chorego naſtępuie, ani też nie należy choremu wiele dawać ieść, lub nieſtrawnych rzeczy, gdy ſię ſam zacznie dopominać, bo ſię choroba wroci i chory zemrze, dawać mu potrzeba po troſze, aby mu ſię zawdy ieść chciało. — Otoż to ze ſmaki, lub niechęci do iadła, może brać Lekarz oznakę, iak ſię chory może miewać wewnątrz. — Pacyentow w gorączkach leżących, należy często za ręce chwytać, patrząc czyli maią gorące, czy ſuche, czyli też zimne. — Ciepłe a trochę wilgotne ręce, ſą zawdy dobrym znakiem. — Dobrąby rzeczą było znanie ſię na pulſie, czegoby doſtąpić można, chwytaiąc ſiebie i drugich ludzi, często za puls, i uważaiąc iak u zdrowych, a iak też u chorych biie. —

Wſzelkie wyproźnienia, czy to potem, czy ſtolcami, czy wymiotami, czy krwi z noſa płynieniem, czy też plu-

pluciem flegmy, nic nie pomagaią, ba owszem siły w pacyencie wyniszczaią, ieżeli się po nich natychmiast pacyentowi nie polepsza.

Nie maiąc ieszcze dosyć na tych znakach Lekarze, uważać muszą u chorego oddech, iak chory oddycha, iak u niego puls biie, iaki ma ięzyk, czy ma smakę, czy niechęć do iadła, skórę iaką ma, czy suchą, czy wilgotną na ciele, czy sypia, iak na twarzy wygląda, czy mu się oczy zmieniły, iakowy mocz, iakowy stolec, czy ma kaszel, czym pluie, iak odpowiada na pytania, i tam daley. — Otoż to i wam się należy często wpatrywać w chorych, a wszelkie odmiany, ktore się z chorym dziać będą, sobie uważać. —

Czyż to podobna, aby Wieyski Człowiek mogł to wszystko uważać?

Życzyćby sobie tego należało. — Przynaymniey nayistotnieysze czyli naywiększe okoliczności i przypadki, potrzeba wam u chorego uważać, byście Lekarzowi o wszystkim opowiedzieć umieli. — Trafiło mi się w przeszłym roku, z wielką radością moią, słuchać iednego Włościanina, opowiadaiącego mi chorobę swego Oyca, a to z tako-

z takową dokładnością, iakbym sam patrzał na chorego.

Lecz iak to iest rzeczą nieznośną, gdy ia się postańca o co pytam, a on mi odpowiada: o tym nie wiem, tegom nie uważał, o tom się nie pytał. — Otoż ieżeli Lekarz domyślić się potrafi, to przepisze lekarstwo, a ieżeli nie, to postańca z niczym odprawi. — Przynaymniey to wam uważać potrzeba, iak się choroba zaczęła? ktory to iuż dzień będzie od zaczęcia iey? iak się powiększała lub pogorszała? iak się teraz ma chory? i iakowe się iuż w tey chorobie mogły przypadki zdarzać? — Drugie: co za przyczyny mogły być tey choroby? czyli z gniewu? czy z przeziąbienia? czy z dźwigania? czy z przeiedzenia się? czy z piiatyki? czy z zatrzymaney biegunki? czy z wegnanego świerzbu do wnątrza? czy z zagoionego iakowego zastarzałego wrzodu lub dziury? lub czyli gdzie zranionym? potłuczonym? lub przerwanym nie został? — Trzecie: czyli iuż chory co, i od kogo zażywał? to iest: czy gorące, czy chłodzące, czy poty pędzące, czy zatrzymuiące to lekarstwo było? czy na laksowanie, czy na wymioty brał? co się potym z nim działo? i iak mu lekarstwa służyły? — Czwarte: kto to dawał te lekarstwa? czy Lekarz znaiący się

ſię na tym, czy Cyrulik, czy Aptekarz, czy Zyd, czy Oleykarz, czy Kat, czy Chłop, czy Baba, czy Ciotunia, czy Kuma, czy iakowy Szerletan, lub Bałamut, czy ze Dworu dali, bo ta wiadomość Lekarzowi ieſt koniecznie potrzebną. —

Jużci mi ſię to kilka razy trafiło, że przyſzedłſzy do Doktora, na iego rożne pytania, nie wiedziałem, com mu miał odpowiadać, bo ſię człowiek tego nie ſpodziewał. — Nie nauczyłżebyś mnie WacPan, iakby mu to odpowiadać, gdyby ſię znowu trafiło przyiść do niego, bo on ſię gniewa za to, gdy mu ſię powie, że chory cały nie może?

Na każde iego pytanie, nie podobna bym ci odpowiedź miał przygotować. — Atoli uważay ſobie u chorego, czy ieſt zimny, czy gorący? co poznaſz, chwyciwſzy go za rękę, bo to bywa częſto, że chory narzeka na gorąco, a on gorączki nie będzie miał, albo też bardzo małą, a czaſem nie będzie narzekał, a przecież iak całe ciało,

ciało, tak i ręce iego prawie pałać ogniem będą. —

Puls czy będzie prędki, czy powolny, czy twardy, czy miękki, czy doſadny, czy drobny, czy mocny, czy ſłaby? —

Atoli tey nauki poznawania ſię na pulſie, iakom iuż wyżey powiedział, nabywa ſię z chwytania zdrowych i chorych ludzi za puls, i z nauki o tym od Lekarza wziętey. —

Oddech czy ma leki, czy pracowity, czy ciężki, czy prędki, czy grający w gardle, czy charczący, czy boleſny, czy ma kaſzel, czy co wypluwa? —

Na twarzy czy ieſt blady, czy żułty, czy rumiany, czy czarny, czy ziemia na niego padła, czy ſię bardzo odmienił, czy zachmurzony, czy wypogodzony? Oczy iak wyglądaią, i co ſię z niemi dzieie? —

Język czyli czerwony, czy biały, czy ſuchy, czy mokry, czy mułem oblepiony? czy na gorycz ſię w gębie uſkarża? czy ma ſmakę? i czy ſmrodliwą parą oddycha? —

W żołądku czyli go gniecie? czyli nudzi i zbiera ſię? czy mu ſię odmiata, odrzyguie? czy miał wymioty, czy w nim bol czuie, czy mu nabrzmiał?

Zywot

Zywot czyli brzuch, czy ma wysadzony, czy twardy, czy bolesny, czy miękki, iak wygląda pod żebrami, i iak w pachwinach?

Skóra na ciele czy iest sucha, czy wilgotna, czy parząca, czy go w niey postrzykuie? czy nie widać gdzie iakowey osutki, lub plam, lub prysczyków, lub bombelow?

Rozum chorego czy iest zawdy przytomny, wypogodzony? czy maiaczy, czy od rzeczy gada, czy przez sen marzy?

W członkach czy bardzo słaby, czy bezwładny? czy się o swey mocy podnosi i z łożka wychodzi, czy się to z bolem dzieie? czy marząc, chwyta rękami po powietrzu? czy wedle siebie, i po pościeli szyple i skubie?

Sen czy spokoyny miewa, czy leki, czy ciężki? czy się często przebudza, czy się zrywa, czy leży iak pień, czy mu się we śnie marzy? czy ocknąwszy się, nie wie, co się z nim dzieie, czy też ustawnie śpi, lub drzymie?

Czy na stolec, to iest na wielki dwor często chodzi? czy stolcow nie miewa, iak dawno iuż, iak stolec wygląda, czy szary, czy bury, czy czarny, czy żołty, czy zielony, czy biały, czy niestrawione w nim iadło, czy rzadki, czy

czy gęsty, czy krwawy, czy pod siebie w łożku robi?

Mocz iakowey maści bywa, czy szafranowatey, czy cytrynowey, czy słomianey, czy krwawey, czy czerwoney, czy czerwonawey, czy burey, czy iest przezroczysty, czy gęsty, czy żurowaty, czy się na dnie usiada, czy z czystego robi się mętny, czy obłok niby w nim pływa, czy niby tłustość w nim na wierzchu stoi? iakowey maści bywaią ustoiny na spodzie, czy czerwone, czy białawe, czy plewkowate, czyli też mocz rożney maści wygląda? — Szklanka, w ktorą chory mocz ma puszczać, powinna bydź czysto wymyta, i przezroczysta.

Że zaś każdemu z was byłoby ciężko zapamiętać tyle rzeczy, otoż radzę wam, zawoławszy kogo pisać umieiącego, by z każdego gatunku pytania, przypatrzywszy się choremu, to tylko napisał, co, i iak się u chorego znaydować będzie? — Z takową kartką iuż kogokolwiek posłać będzie można do Lekarza, czyli do Doktora. —

UCI-

UCINEK VII.

o Przyczynach Chorob.

ŁAWNIK.

Wieleż to ieſt przyczyn do chorob?

LEKARZ.

Bydź ich może bardzo wiele, atoli iedne z nich wchodzą powierzchownie w ciało, iak naprzykład zarażenie ſię od chorego, przeięcie ciała ciągnącym wiatrem, ſzkodliwe lub nieſtrawne iadło, zranienie ſię czym lub ſtłuczenie, otrząśnienie ſię z upadku; i inne tym podobne, a te nazywane bydź maią powierzchownemi. —

Wewnętrznemi zaś przyczynami ſą te, ktore z obrażenia wewnętrznych części, albo też z zepſucia ſię ſokow w ciele, pochodząc, w czynnościach całego ciała porządek mieſzaią, naprzykład: iak ſuchoty po płucu krwią, wymioty, z zatwardzenia żołądka, rzyganie krwią, z obrażonych naczyń, fałſzywa kolka w boku, z ſuchobolney materyi wewnątrz będącey *Arthritis vaga*, niemniey dziedziczne więdnienie lub ſuchoty.

Alboż

Alboż to ſą i choroby dziedziczne?

Tak ieſt: dziedzictwo to wynoſzą niektorzy z żywota matki z ſobą, ktorego ich ledwie kiedy i to z wielką pracą biegły Lekarz pozbawić może. — Doświadczenie nas tego nauczyło, iż pewne choroby, ze ſłabowitey budowli ciała, z mizernego utworzenia oſnowy iego, a ztąd wielkiey ſkłonnosci do chorob w rodzicach, ſpoſobem prawie niemogącym bydź wyłuſzczonym do poięcia, ſpływaią na dzieci, a z tych na wnuki, i daley ſię rozciąga dziedzictwem; otoż to: takowe udzielanie ſię pokoleniom, czyli rozkrzewianie ſię w nich zarazy lub wady, nazywamy dziedzictwem lub ſpadkiem. —

Co ieſt rzeczą ieſzcze większego zaſtanowienia ſię wyciągaiącą, że nie tylko choroby ciała, ale nawet umyſłu ſkłonności i plugawe namiętności, nie tylko z rodzicow, ale nawet i z mamek na dzieci ſpływaią, ſtaiąc ſię im własnemi.

Widziałem, że wielką chorobę, że kamienie w pęcherzach, że żył złotych płynienie, że ſuchoty, że niemocy pierſi, że nerwow ſłabowitość, że rznięcia, morzyſka, kolki, że goździec, że kołton,

ton, że zaſtrzały, że hypokondrya, że pedogra, że zbyteczna iurność, że rożne wyroſtki, że franca, że ſkaza ſokow w ciele będących, i że inne dzieciom z rodzicow wrodzonemi ſtawſzy ſię, do kilkokrotnego pokolenia rozciągały ſię, i rozciągać ſię ieſzcze może będą. —

Atoli naywięcey chorob takowych bywa ſkutkiem przewinienia, a oraz karą cieleſną za nierząd, za niedbalſtwa, i za zbytki przez rodzicow popełnione, ktorych ſtawſzy ſię potomſtwo uczeſtnikami, bez zaſłużenia i winy, karę przodkow ſwoich na ſobie ponoſić muſzą. — Ta uwaga powinnaby ludzi zagrzać do cnoty, by potomſtwa ſwego nieſzczęśliwemi nie czynili, na tym to zależy miłość rodzicow ku dzieciom, a nie na pobłażaniu i pozwalaniu im wſzyſtkiego, ile, że plemię zapługawione, ſtrawiwſzy ſię ſamo w ſobie, w krotkich czaſach wyginie. —

Daruieſz

Daruieſz mi Wac Pan, gdy mu moią myśl, ktora mi teraz przyſzła, odkryię: Oto takowych Rodzicow Córki powydawaćby za Doktorow, niechayby na nich okazali, co ich sztuka może, a toby im za drugi Patent doktorowania ſię zapewne ſtanęło?

Moy Ławniku, możeby ſię nie ieden na to odważył, gdyby to ta wada w ſamym ſię tylko ciele znaydowała, ktore ieſt giętkie, ale że to prawie zawdy, i namiętności umyſłu czyli duſzy, podobnemi do takowego ciała bywać zwykły, a pacyentki w zdaniach, lub nałogach ſwoich nieprzełamanemi bywaią. —

Alboż to ſą i duszy choroby? iam o nich nigdy nie ſłyszał?

Wſzyſtkie niecnoty i złe ſkłonności, ſą to choroby duſzy, ktore nierownie bardziey ſzpecą i obrzydzenie do takowych oſob ſprawiaią, niżeli choroby ciała. — Gdy widzę piiaka, lub ladaſzczycę, lub łaydaka, lub obłudnika,

ka,

ka, lub podchlebcę, lub świętaſzka, ſtronię od niego, i unikam go bardziey jak węża, lub iakowey zarazy.

Złe ſkłonności, niech ty z ſiebie wydaią, tak też te ſkłonności przy wydarzaiących ſię do tego łatwościach, przyprowadzaiąc takowych do chorob, choroby z ſiebie na potomſtwo zlewaią.

Nie każdy atoli człowiek do pałaiących chorob ſkłonnym, nie każdy do łaiących chorob ſkłonnym, nie każdy do śledzionowey niemocy czyli hipokondryi, nie każdy do zwiędnienia lub ſuchot, i nie każdy do puchliny bywa. — Wſzakże w śrzod zaraz bardzo panuiących, wielu ludzi zoſtaie nietchniętych, nawet tych, ktorzy chorym uſługowali i z niemi obcowali, lubo powietrzem tymże ſamym co i tamci oddychali.

Skłonność takowa zależy od budowli ciała, to ieſt od budowli nerwow, naczyń, i ſokow. — Wſzakże ſię to daie widzieć w czaſie panuiącey gdziekolwiek oſpy oczywiście, że maiąc niektore dzieci oſpę, drugie ſię od nich zarażaią, a drugie chociaż z niemi w teyże ſamey izbie mieſzkaiące, nie tkniętemi od oſpy zoſtaią. —

Powo-

Powoduiącemi do tego przyczynami bywaią te, ktore w pewnych tylko łatwościach, i w pewnych okolicznościach, choroby z ſiebie wywodząc, od woli prawie człowieczey zawiſaią. —

Ktoreż to ſą takowe, powiedz nam WacPan, abyśmy ſię ich uſtrzedz mogli?

Zwykło ſię ie dzielić na ſześć rodzaiow: Pierwſzym rodzaiem ieſt Powietrze, drugim Jadło i Picie, trzecim Poruſzanie ſię i ſpoczynek, czwartym Namiętności, piątym Sen i czuwanie, a ſzotym Wyprożnienie ſię. — Pierwſze cztery obſzernie przeydę, a oſtatnie dwa między tamtemi pomieſzczę. — O czym radzę wam czytać Kſiążkę przezemnie wydaną *Porządek życia* nazwaną, gdzie o tym na karcie 47. mowię, nie doſyć atoli ieſt czytać tę

kartę

kartę wzmiankowaną, potrzeba całą tę kśiążkę przeczytać, i miawszy czas do tego sposobny, zwłaszcza zimą, dla dobra swego i bliźniego, znosząc tę Kśiążkę z tamtą, ćwiczyć się w chwalebney Nauce Lekarskiey. —



ROZ-



ROZDZIAŁ III.

o Łóżney Chorobie czyli Łóżnicy, *Epidemicus, Epidemius Morbus.*

Łożna choroba, nie iest to żadną poiedyńczą czyli udzielną od inszych, albo właściwym iedney iakowey chorobie imieniem, lecz nazywaią się wszystkie choroby takowemi, ktore o iedan czas w iakowey okolicy, wiele ludzi oboiey płci, bez względu na lata i utwor ich ciała *Temperamentum* napadaią. — Okazuie się tedy: iż choroby takowego rodzaiu wszędzie iednakową przyczynę za swą zasadę, czyli za fundament miewać muszą, pod ktorą to zasadą nie co inszego, iak albo popsucie się rzeczy, ktoremi żyiemy, albo popsucie się powietrza, ktorym oddychamy, ma się rozumieć. —

Ze zaś popsucie się żywności, wyiąwszy niektore przypadki, naprzykład: w obleżeniu miast, lub w długich podro-

drożach, zawdy skutkiem popsutego powietrza bywać zwykły, przeto dalszą osnowę tey zarazy, z podniety tego zepsucia pochodzącą wam okażę. —

Zarazy czyli Łożnice pochodzić mogą: raz z położenia iakowych mieysc do takowey zarazy skłonnych, gdy naprzykład: będą w pobliskości błota, lub smrodliwe bagniska, gdy rzeki wezbrawszy, pozalewaią niziny, na ktorych stoiąca woda w czasie upałow letnich gniiąc, smrod zaraźliwy z siebie na przyległe okolice rozpuszcza, lub z innych tym podobnych przyczyn. — Toż samo lubo nie tak często, i nie tak znacznie na oko, przytrafiać się atoli zwykło, gdy Jesień będzie zbyt sucha, gdy Zima będzie albo zbyt mroźna, albo też niiaka, pluskotami i ciepłem przeplatana, i gdy Wiosną i Latem omal, albo wcale deszczow nie bywa. —

Przyzwoite zaś czasom odmiany, to iest: gdy Jesień będzie deszczami przeplatana, gdy Zima mierna i stateczna, gdy Wiosna i Lato deszczami przepadziste, zarazy żadney ni łożnic obawiać się nie należy, i lubo o takowe acz zdrowe czasy nie obeydzie się, by ludzie chorować na rożne choroby nie mieli, atoli choroby takich czasow nie maiąc w sobie nic iadowitego z zarazy, krotszemi i łatwieyszemi do leczenia bywaią, gdzie przeciwnym

wnym sposobem, gdy też same choroby w czasie panuiącey zarazy, na łożne się przerzucą, staną się nierownie uporczywszemi dla Lekarzow, i niebespiecznieyszemi dla chorego, tak dalece: że lekarstwa te, ktore o inne czasy na takowe choroby bywały nayskutecznieyszemi, teraz stawszy się te choroby przez zarazę łożnemi, prawie bezskutecznemi się na nich okazuią. — Lubo każdego czasu chociażby i nayzdrowszego, po rożnych mieyscach i na rożne choroby ludzie chorować zwykli, atoli iest takowych chorob kilka, ktore po większey części pewnego tylko czasu w roku panować zwykły, i tak:

Na Wiosnę przypadaią częściey melancholie, szaleństwa, wielkie choroby, krwi płynienia, slinogorze, rymy, chrzypki, kaszle, osutki, piamy, iątrzące się wszelkiego rodzaiu i ogniące krosty, gule, guzy i suche bole. —

Już zaś Latem, procz niektorych wyżey wzmiankowanych, panuią tak powolne iako też i pałaiące gorączki, zimnice, zwłaszcza trzeciodniowki bardzo gęsto, czwartaczki iuż rzadziey, wymioty, biegunki, zapalenie oczow, bol uszow, wrzodki w gardle gnoiące się, i wszystkie rodzaie pałaiących pryszczykow. —

Jesie-

Jesienią: krom wielu chorob letnich, panują zimnice czwartaczki, i nabrzmienia śledzion, puchliny, więdnienie ciała, moczu z ciężkością odchodzenie, biegunki krwawe, biegunki niestrawionego iadła, suchy bol w biodrach, bole gardła, duszność, kiszek zatwardzenie, czyli *miserere*, wielkie choroby, szaleństwa, melancholie. —

Zima z sobą sprowadza kolki w boku, czyli zaognienie błony podżeberney, zapalenie się płuc, ospalstwo, katary, chrzypki, kaszle, bol piersi, kolki w kiszkach, bol w biodrach, bol głowy, zawroty i paraliże. —

Gdy tedy w każdey części roku, nieprzyzwoita pora mieszać powietrzem zacznie, tym bardziey pomnożą się te niemocy, i wezmą na siebie inne własności. — Należy się przeto każdemu Lekarzowi znać na tych odmianach powietrza nieprzyzwoitych, i z długiego trwania owych, o długo trwałych zarazach, z krotkiego zaś trwania, o przemiiaiących tylko wnosić sobie powinien. —

W porę czasu niestateczną, gdy wiatry pułnocne panuią, ściągaią ciała ludzkie do kupy, wzmacniaią ie, ruchawszemi ie czynią, dobrze wyglądaiącemi, słuch zaostrzaią, stolce zatwardzaią, w oczach rznięcie sprawuią, kto

już

iuż miał wadę w piersiach, tedy mu się ieszcze pogorszy. —

Południowe zaś wiatry, czynią ciało obwisłym i pulchnym, słuch przytępiaią, głowę obciążaią, zawrotu nabawiaią, wzrok osłabiaią, całe ciało ociężeie, a żołądek z kiszkami zsłabowacieie. —

Odmiany powietrza w częściach roku, bywaią istotną przyczyną chorob, zwłaszcza kiedy się trafiaią nagłe a wielkie, naprzykład: po wielkich mrozach nagła odmiana ciepła, lub też po ciepłych chwilach gdy nagły mroz uderzy, atoli przykładać się także do tego zwykła wilgoć, lub suchość powietrza, — i tak:

W czasie suchego powietrza, czyli posuch, panuią rożne gorączki, ciał więdnienia, zaognienie oczu, bol w stawach, rzerzączki moczowe, biegunki krwawe. —

W czasie zaś wilgotnego powietrza, panuią przeciągłe gorączki, biegunki proste, ogień piekielny, wielkie choroby, paraliże, bole gardła. —

Y tego nas doświadczenie nauczyło, iż lubo teraz te odmiany powietrza dziać się i zachodzić będą, atoli poźniey dopiero skutki z nich wynikaiące, pokażą się na ludziach, — i tak:

Gdy

Gdy w Zimie przy ſuchym powietrzu, wiać będą połnocne wiatry, a naſtępuiąca Wioſną przy południowych wiatrach będzie dżdżyſtą, tedy lato naſtępuiące ſprowadzi pałaiące gorączki, zaognienia oczu, krwawe biegunki zwłaſzcza w ciałach flegmiſtych, a te łożnemi będą. —

Gdy zaś przez całą Zimę wiatr południowy wiać będzie, a deſzcze padać będą, gdy na Wioſnę poſuchy uderzą, i pułnocny wiatr panować będzie, tedy kobiety maiące rodzić na Wioſnę, za lada przyczyną ronić mogą, iakoż i te, ktore w przyzwoitym czaſie rozwiązane będą, ſłabe i chorowite dzieci porodzą, chować ſię długo niechcące, innych ludzi napadną krwawe biegunki, ſuche zapalenie oczu, a ſtarych poduſi ſapka z katarem. —

Lato ſuche z pułnocnemi wiatrami, a po nim Jeſień mokra, z południowemi wiatrami, ſprowadzi Zimy naſtępuiącey bole głowy, kaſzle, chrzypki, rymy, a na niektorych ſuchoty. —

Gdy przez całą Jeſień pułnocny wiatr wieie, i poſuchy panuią, tedy pulchnego ciała ludzie, i biała płeć dobrze ſię mieważą, inni zaś ludzie ſuchemu zapaleniu, gorączkom, katarom, a nie-

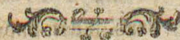
a niektorzy nawet melancholii podlegać będą. —

Otoż to choroby z takowych przyczyn pochodzące, bywaią zaraźliwemi, a ztąd Łożnicami nazwane, ktore nie koniecznie w ſobie miewać zwykły coś takowego zarażaiącego, czymby ſię ieden człowiek od drugiego koniecznie zarażać muſiał, ale iż ta zaraza z pory powietrza pochodząca, i z wyparami ziemi zmieſzana, ktoremi w kupie żyiący ludzie wſpolnie oddychać muſzą, wiele o ieden czas ludzi napada, i łożem ſię bawić przymuſza. —

Zaraza łożna, i to ieſzcze ma do ſiebie, że ſię bardziey chwyta ludzi zdrowych, krwiſtych, ciało tęgie lub pulchne maiących, niżeli ſłabowitych, chorowitych i nadwiędłych. —

Na łożną tedy chorobę, nie mogę żadnego kłaść lekarſtwa, ktora nie będąc z iſtoty ſwoiey chorobą tylko ſkutkiem, nie może podlegać żadnemu lekarſtwu, atoli iakowego rodzaiu choroba przez pomie-

pomienione odmiany powietrza ſtanie ſię Łożną, ſtoſownie do tey choroby maią bydź pacyenci kurowanemi, co wielkiey przezorności z Lekarza wyciąga, a ochędoſtwa i świeżego powietrza z pacyenta. — Tutay życzę czytać trzeci Ucinek Rozdziału drugiego tey Kſiążki. —



ROZ-





ROZDZIAŁ IV.

O GORĄCZKACH.

UCINEK I.

o Zimnicy czyli Febrze,

Febris intermittens regularis.

Zimnica trzymać ſię zwykła pewney iakowey godziny, o ktorey ſwego czaſu znowu powraca, i tak: ieżeli codzień przypada, nazywa ſię codzienną, ieżeli co trzeci dzień, to zimnicą trzeciaczką, a ieżeli co czwarty dzień, to zimnicą czwartaczką; bywaią także zimnice nieregularnie przypadaiące, bywaią i nawrotami powracaiące, do ktorych pacyent przez niewſtrzemięźliwość w iadle lub w piciu, daie ſam przyczynę. —

Zimni-

Zimnica codzienna napadać zwykła flegmatykow, prożniakow, słabowitych, młodych chłopcow i starych ludzi, trzeciaczka zaś cholerykow napada i gorących, panuie naybardziey Latem, a czwartaczka Jesienią, ktorey rzadko starzy ludzie podlegaią. — Zimnice zwykły czasami bywać zaraźliwemi i panuiącemi, zwłaszcza mieszkańcom mieysc wilgotnych i niskich, do tego mizerną strawą żyiących, — W czasie zimnicy gdy trzęsie, mocz bywa czysty, w gorączce czerwony, a przy opuszczaniu gorączki, ustoiny ceglaste miewaiący.

Zimnicę naymniey razy sześć lub więcey mieć wprzod potrzeba, nim się ią leczyć zacznie, inaczey robiąc, albo opuchniesz, albo się w ciele twoim zostanie nieczystość gorączką zimniczną ieszcze nie uprzątniona, chowaiąc się dosyć długo, aż za podaną iakową do tego przyczyną, albo ci się znowu zimnica wroci, co bywa dobrem dla pacyenta, albo się na iakąkolwiek chorobę inakszą przerzuci, ktora o wczesną śmierć pacyenta przyprawić może. —

Gdy usta lub nos krostkami obsypie, znakiem bywa, że iuż nie długo trwać będzie. — Krwi puszczać w tey chorobie nie można, bo bywa bardzo szkodliwe, a często śmiercią przypłacaiące. —

Gdy

Gdy się zbiera na wymioty, gdy gorzko w gębie, gdy ięzyk brzydki lub mułem oblepiony, gdy się daie uczuć w bokach bol napinaiący, zażyć potrzeba lekarstwo na wymioty Num: 1 — 2. na kilka godzin przed napadaniem zimnicy, po ktorym mam to z doświadczenia, że często zimnica ustaie. — Ktoby zaś wolał z przyczyny churkotania po kiszkach, z przyczyny odętości brzucha, z przyczyny bolu kolan i podkolankow, albo biodr, zażyć lekarstwo laksuiące Num: 5—6—7 bardzo mu służyć będzie, ktore i drugi raz, ieżeli tego potrzeba okaże się, zażyć będzie można. — Atoli gdyby zimnica była upartą, a po przeczyszczeniach nawet ustępować nie chciała, tedy zażyway proszek Nro 8—76. albo wziąwszy połkwaterek octu tęgiego, włoż w niego kurze iaie całe ze wszystkim, gdy będzie ocet tęgi zwłaszcza winny, we dwudziestu czterech godzinach strawi na iaiu skorupę, gdy zaś nie zbyt tęgi będzie, tylko na skorupie bańki stać będą, rozbiyże potym to iaie, i gdy cię iuż ograszka zacznie przechodzić, utrzep go dobrze łyżką z octem i wypiy, położ się, będzie zimno z gorącem w tobie walczyło, nakoniec pot wystąpi, i iuż na tym się skończy zimnica. — Lub napiy się miodu dobrego, lub wina, strzeż się iadać mleka,

G ka,

ka, ryb, nie grzyi ſię na ſłońcu, nie obiaday ſię, nie oziębiay ſię, nie gniewąy ſię, bo ci ſię zimnica wroci, ale nierownie cięższa. —

Dzieci małe przy pierſiach będące, gdy tego potrzeba będzie wyciągała, przelaksować Syrupem Cykoryowym i Rabarowym, a ieżeliby zimnica i tak im uſtać nie chciała, daway Eneme z Chiny Num. 9. — Reſztę czytay o Zimnicy w Rozdziale drugim, Ucinku trzecim tey Kśiążki. —

UCINEK II.

o Zgniłey Gorączce,

Febris Synochus putrida.

W początkach tey choroby, przenika zimno, ſłabowitość, pragnienie, bezſenność, bol głowy, bol w końcu krzyżow i w lędźwiach, pobolewanie wſzyſtkich członkow na kilka dni przed chorobą uczuć ſię daie, — zbieranie ſię na wymioty, obrzydliwość do iadła, język brzydki mułem oblepiony, w uſtach gorycz lub ſmak nie miły. — W przeciągu choroby coraz ſię te wſzyſtkie przypadki powiękſzaią, za niemi naſtępuie maiaczenie, gwarzenie, porywanie ſię, kurczowate żył napinanie, puls mocny, przytwardſzy, czaſa-

czaſami ſzypki, albo też mały i ſłaby, mocz mętny żurowaty, lub burakowaty, a ſkąpy. —

Przyczyną iſtotną tey choroby bywa, zapalenie ſię ſokow ciała przez oſtrość iadowitą, do zgnilizny i rozwiązania ſię onęż przywodzące, z pokarmow niezdrowych lub nadpſowanych, z pory lata zbyt wilgotney, zbyt duſzney, i z innych. — Podlegaią tey chorobie ludzie młodzi, krwiści i pełni, gdy ſię zaś ta choroba na Łóżną przerzuci, nikomu nie przepuſzcza, kto tylko do zarazy ſpoſobnym będzie. —

Uſiłowaniem przyrodzenia kończyć ſię zwykła ta choroba, to na potach, to na biegunce żółciowey, atoli ieżeli te wyproźnienia zaraz w początkach choroby przypadną, tedy nic nie pomagaią; to przez mocz, ktory ſię potym uſtawa, czaſami też przez oſutki około dnia iedenaſtego przypadaiące, to przenieſieniem ſię chumorow oſtrych w zawałki zauſzne, lub w pachwinowe z nabrzmieniem onych i otoku zbieraniem, w takowym ſtanie chory bardzo długo przyiść do ſiebie nie może. —

Trafiało mi ſię nayczęściey widywać poruſzenie uſiłuiącego przyrodzenia, zacząwſzy od ſiodmego dnia, co drugi dzień coraz bardziey ſkutkuiące, o ktory czas, ieżeli chory bardziey ieſzcze z ſił ſpada, tedy naſtąpi obłąkanie

G 2 myśli,

myśli, bezſenność, lub bardzo nieſpokoyny ſen, o wſzyſtkim zapomnienie, oczu wilgocią zalewanie i światła nie znoſzenie, języka oſtrość i zczernienie, o napoy niedbanie, oddychanie ciężkie z nudzeniem ſię, pulſu bicie ſłabe a drżące, bokow napinanie ſię, ſtolec zbyt ſmrodliwy, ſamopas odchodzący, nieſpokoyność, rzucanie ſię, odmienianie uſtawne łożka i ſpoſobu leżenia, nog wyſtawianie, po powietrzu rękami chwytanie, w znak leżenie a niſko, otwartemi uſtami oddychanie, żył kurczowate napinanie, mocz ſkąpo odchodzący, co wſzyſtko będzie ſtanem wielkiego niebeſpieczeńſtwa dla chorego, i chociaż ſię czaſami zda niby polepſzenie, nie trzeba temu dowierzać, a gdy chory nagle z maiaczenia i nieſpokoyności, przytomności i ſpokoyności nabierze, okropnym to znakiem śmierci iuż wchodzącey do izby bywa. —

Robaki z pacyenta dobrowolnie odchodzące, i pryſzcze ſtawiane nie ſkutkuiące, bywaią znakiem złym, atoli nie koniecznie śmiertelnym. —

Krwi puſzczanie ſzkodzi w tey chorobie, chybaby to w ſamych początkach gdy będzie puls gwałtowny i twardy, a przytym twarz czerwieniejąca ſię, bardziey tu ſłuży zażywanie na wymioty Num: 1—2. albo też na laksowanie wolne Num: 5—6—7. Ene-

Enemą Num: 10. — co trzeci dzień żołądek płucz, zwłaſzczą gdyby miał być opieſzały w ſtolcach. — Na podeſzwach poſtaw Num: 11. rumienniki *Sinapiſmus*, ktore w tey chorobie przekładam nad pryſzczow *Veſicatoria* ſtawianie, w drzymiączkach zaś i w innych maiaczeniach cichych lub ponurych, ſkuteczniey ſzemi bywaią pryſzcze niżeli rumienniki. —

Gdy maiaczenie pacyentowi poſolguie, i bicie do głowy trochę zwolnieie, można choremu dać wina, to ieſt kogo na to ſtać, to wina Ryńſkiego, a kogo nie ſtać, to wina Francuzkiego. — Mieſzanina kamforowa Num: 12. ſłuży, zwłaſzcza gdy będzie puls zbyt ſłaby — Mieſzanina zaś chiny Num: 13. po ſkończonych iuż ile ich potrzeba było laksowaniach zażywana, kuracyą zakończy. —

Co dzień i co noc przewietrzay izbę, wykadzay iałowcem lub octem, lub podłogę wodą ſkrapiay, ſtolce zaraz wynoś, ludzi do chorego nie przypuſzczay, zaſłoń chorego od wiatru, gdy ſię pocić będzie, nie naruſzay go, bez robienia wiatru ſuche i ogrzane przewdziewaj na niego koſzule, toż ſamo rob z prześcieradłami w łożku, pierzyny i ſpodki powyrzucay, niechay chory leży na ſienniku, cienko go nakrywſzy.

Napoy

Napoy iego ma bydź zimnawy kwaſkowaty Num: 14. lub w niedoſtatku tamtego, z octem woda, lub z cytryną, pomorańcze ſurowe, iabłka i gruſzki świeże gotowane ſłużą. — Sok porzyczkowy z wodą choremu dawany być może. — Reſztę czytay o tey chorobie w Rozdziale drugim, Ucinku trzecim tey Kſiążki. —

UCINEK III.

O Zołciowey Gorączce,

Febris inflammatoria biliosa.

Gorączka ta żółciowa w początkach ſwoich podobną bywać zwykła albo do zgniłey gorączki, o ktorey iuż wyżey, albo do krwiſto pałaiącey gorączki, o ktorey będzie niżey, z przyczyny tey, iż także co trzeci dzień ſrożyć ſię zwykła, zaraźliwą będąc, często ſię w naſzym Kraiu na Łożną przerzuca. —

Gdy pacyenta napadnie ſpoſobem zgniłey gorączki, wſzyſtkie ſwe przymioty zgniłey gorączce podobne miewać zwykła. — Gdy zas ſpoſobem krwiſto-pałaiącey gorączki, tedy napada z nieznośnym pałaniem, z pragnieniem nieugaſzonym, ze ſłabością coraz większą, aż do bezwładności

przy-

przywodzącą, z ckliwościami, z nieſpokoynoscią, z wymiotami lub zbieraniem ſię na nie nieuſtannym, z nieskończonym zabieraniem ſię na ſtolce, i wydymaniem ſię, ſtolce wychodzące żółciowate, ranią i zapalaią otwor poſladkowy, z oſtygnieniem rąk i nog, z pałaniem wewnętrznym i z nudzeniem nadzwyczay boleſnym. —

Ta choroba wymiataiąc żułć górą i dołem, nabawia chorego omdlewania, ſzczkawki, i żułtego twarzy koloru, wſzyſtko ſię ku zgubie chorego nachyla, a około ſiodmego dnia, śmierć naſtępuie. — Jeżeli zaś codzień, lub co trzeci dzień wymioty czyścić pacyenta będą, takowa choroba nie bywa tak gwałtowną, atoli za to długo trwaiącą, i często na trawiącą gorączkę *Febris hectica*, przerzucaiącą ſię, wprzod długiemi żołądka dolegliwościami, wiatrami, odmiataniami, rznięciami i morzyſkami namęczywſzy ſię chorego. —

Kuracya tey choroby zaſadzać ſię powinna nie na podniecaniu większych wymiotow i laksowań, lecz na powściąganiu onych iako naywolnieyſzym, to zażywaiąc mieſzaninę Num: 15. to obſito piiąc wodę zimną, to mieſzaninę Num: 16. bardzo ſkuteczną. — Wſzelkie lekarſtwa gorące, gorzkie, ściągaiące, i bole uśmierzaiące, w tey chorobie ſą bardzo ſzkodliwemi. —

Z po-

Z początku zaraz tey choroby, gdyby chory nie mogł zwracać, tylko nieustanne zbieranie się na wymioty cierpiał, można będzie lekkim zażywaniem na wymioty Num: 2. onęż pobudzić. — Atoli bez tey pomocy samo przyrodzenie, iak górą tak dołem zwykło się czyścić i wyrzucać. —

Pot gdyby miał wystąpić na chorego, nie zaziębiać go, ale go też ani nakrywaniami nie wyciskać z chorego. — krwi nie puszczać w tey chorobie, chyba to za zdaniem bardzo biegłego lekarza. —

Nad schyłkiem choroby, gdy się iuż polepszać zacznie choremu, to iest: po iey przesileniu, można dawać wina Ryńskiego, lub ubogim ludziom Francuskiego słodkiego, trochę wodą roztworzonego, nie zapominaiąc atoli o wodzie słodko-kwaskowatey, to iest: cytryną lub octem winnym i cukrem zaprawney, lub też mieszaninę Num: 17. w takowym razie dosyć skuteczną. — Resztę czytay o tey chorobie w Rozdziale drugim, Ucinku trzecim tey Książki. —

UCINEK IV.

o Krwisto - pałaiącey Gorączce, *Febris synochus simplex*, lub *Acuta sanguinea*,

Gorączka ta, będąc z rodzaiu gorączek co trzeci dzień opadaiących, i znowu się wzmagaiących, z dotknienia się ręki chorego, okazuie krwi pałanie, a z przyczyny obfitości wylaney żółci, zbliża się do żołciowey gorączki. —

Tey choroby istotnemi przypadkami bywa nieznośny bol głowy, ięzyk ostry popadany, czarny, pokaszliwanie suche, oddech ciężki, głos chrapliwy, pragnienie nieugaszone, obrzydliwość, zbieranie się na wymioty, niespokoyność, ospalstwo, maiaczenie, porywawanie się, bezsenność, mocz skąpy czerwony, stolec raz twardy, drugi raz rzadki, co bywa naygorszemi znakami. — W żołądku gryzienie, puls gwałtowny, twardy, szypki, srożenie się choroby co wieczor, a zwłaszcza co trzeci dzień, żył kurczowate napinanie, szczkawka, stolca i moczu samopas odchodzenie i śmierć. —

Przyczynami tey choroby bywaią nieznośne upały słoneczne, pracowania

zbyteczne, obcowania z białą płcią zbytkuiące, trunkow i innych rzeczy gorących ze zbytkiem używanie, po gwałtownym zgrzaniu się, nagle zimnym napoiem oziębienie się, krew zgęsta i zaogniona bywa istotną przyczyną tey choroby, młodych i silnych ludzi nayczęściey napada, a podeszłych w latach, że świata sprzątą. —

Ta choroba rzadko siodmy dzień przechodzić zwykła bez przesilenia się, ktore albo na zdrowie, albo na śmierć bywać zwykło. —

Usiłowaniem zaś przyrodzenia zwykła się na dniu czwartym lub piątym, obfitym pusczeniem się krwi nosem, lub czyszczeniem miesięcznym u kobiet, lub płynieniem żył złotych u mężczyzn, lub biegunką żolciowatą, potem atoli rzadko kiedy, wszelako ślina krwawa, i płynienienie krwi ktorędykolwiek, przed dniem czwartym, a to ieszcze skąpe, śmierć przepowiada.

Sposob leczenia, ieżeliby obsitość żółci z goryczy w ustach nieustanney, i z ckliwości około serca, mało kiedy folguiących, poznawać się dawała, na zażyciu na wymioty Num: 1—2. lub na lekie zlaksowanie Num: 5—6—7. iako też na Enemie z kwasney przewarzaney serwatki, codzień, lub co trzeci dzień dawaney zawisł. —

Krwi

Krwi upuszczenie z gwałtowności i z twardości pulsu, a wielość ley z większey lub z mnieyszey gęstości i obfitości oney, niemniey z sił pacyenta, i z lat iego miarkuiąc, raz, drugi, trzeci i czwarty, pierwszych zaraz dni choroby powtorzone być może. — W nieznośnym bolu głowy i w maiaczeniu, piiawki po obydwoch stroniach stawiane być mogą. —

Pomocnemi także bywaią moczenia nog w wodzie nie zbyt zimney, rumienniki stawiane, po upuszczeniach krwi, para wody letniey z trochą octu zmieszaney, ustami, nosem, i całym ciałem w siebie wciągana, okładania głowy, serca i żołądka winem lub octem, w szmatach grubo złożonych, w serwetach lub w gąbkach czyń. — Krwi płynienie nosem powolne, przyspieszay nachyleniem nosa na parę z wody czystey ciepłey idącą. —

Lekarstwa i napoie maią być kwaskowate, to woda z octem, to z cytryną, to miod z octem, Num: 16. to mieszaniną Num: 17. to mleczko Num: 18. zimno zażywane, atoli ostrożnie, by zbytnim zimnem, nie wzniecić zaognienia się wnętrzności. — przewietrzay izbę otwieraniem drzwi i okien, kadź w niey octem lub wodą, podłogi zlewaj, wysadzay chorego nayminiey na kwadrans z łożka, wszystkie pierzyny po-

powyrzucay, łożko świeżą bielizną i świeżą słomą przesciel, leko chorego nakrywszy. —

Trafia się, lubo bardzo rzadko w tey chorobie, że się slinami choroba przesila, atoli, że wprawia pacyenta w charkotliwy oddech, bywa: że się pacyent niemi zalewa, lub pianą zadusza. — Ta choroba tak bywa zwodnicza, iż gdy się zdaie, że pacyent iuż wszelkie niebespieczeństwa przebrnuł, gdy chory, gdy lekarz i inni, gdy przyiaciele i krewni w nadziei prędkiego wyzdrowienia zostaią, pacyent niezabawem umiera. — Reszte o tey chorobie czytay w Rozdziale drugim, w Ucinku trzecim tey Kśiążki. —

UCINEK V.

o Osutkowey Gorączce, *Febris exantematica*,

Wszczególności zaś o Petociowey, *Maligna petechialis*.

Zgniła gorączka, gdy będzie przypadkami zgubnemi podsycona, przerzucić się może na petociową, i to bardzo zaraźliwą, z wielkim człowieka zasępieniem i z sił opadnieniem, puls wżdy bywa słaby, nie iednaki, ięzyk szpetny,

szpetny, z razu mułem białawym oblepiony, potym ostry zczerniały, nie mogący bydź wywieszony bez drżenia, w początkach mocz od przyrodzonego ledwo co rożny, iako i ciepło ciała mało co od przyrodzonego większe. —

Takowemi przypadkami będąc chory przez kilka dni nagabanym, nie sądzi, by się z nim źle dziać miało, gdy z nagła obrzydzenie, wymioty, a czasami biegunką żołciowa ich napadłszy z omdleniem, ktore w tym razie złą wróżbą bywać zwykło, pocichu maiaczyć zaczynaią, i słuch im tępieie, o ten czas, a czasami trochę pozniey pokazuią się plamki sine lub czarniawe, do pokąsania od płech podobne, płaskie, nic nie podniesione, petociami nazwane, ktore niekoniecznie znaczą rozwiązanie się krwi, *Sanguinis dissolutio*. — Gdy się niby pasma i rozwlekleysze plamy pokażą, złym znakiem bywać zwykło. — Petocie atoli widzieć się daią na plecach, na piersiach, na ramionach, i na udach, ale rzadko bardzo na twarzach. —

Choroba ta naybardziey nerwom szkodzi, zkąd za wzmaganiem się oney, szczkawka, drganie żył, kurczowate żył napinania, i maiaczenie widzieć się daie, stolcow pod siebie czynienie, a około siodmego lub dziewiątego dnia, albo też trochę daley śmierć. — Atoli naycześciey gdy iuż chory dzień dziewiąty

wiąty

wiąty przeżyie, gdy mu się powieki niby strupem obleią, gdy ogłuchnie, co teraz bywa z przyczyny usiłowania przyrodzenia, i na dobre, bo w początkach tey choroby ogłuchnienie złym znakiem bywa, wszystko to czyni nadzieię polepszenia, co też i ślin płynienie znaczy, gdy nie nazbyt chorego wyniszcza. — Ale gdy się nos zakończey, oczy zapadną, ręce i nogi ostygną, pot lipki wystąpi, plamy się dla wielkiey słabości schowaią, życie takowego tylko na włosku wisi. —

Przyczynami tey choroby bywać zwykło: Powietrze parne a wilgotne, smutek długo się człowieka trzymaiący, zkrzywdzenie od kogo długo w sobie chowane, wikt słodki a nie słony, zaduch w Lazaretach, Szpitalach, lub izbach, nieczysta bielizna, i pościel iuż od innych zażywana, przytym lekarstwa gorące, poty sprawuiące, i nakrywanie zbyteczne chorego, zarażenie się, niewczesne biegunek gorącemi lekarstwami wstrzymanie, rozwiązanie się krwi, lub iey wielkie zbliżenie się do zgnilizny, istotną tey choroby bywa przyczyną. —

Krwi upuszczanie prawie tutay mieysca mieć nie może, chybaby to w zbyt krwistych, przy pulsie twardym i płucach krwią napełnionych, w samych początkach choroby, i to ledwo raz. —

Z obrzy-

Z obrzydzenia i z goryczy w ustach, wnosić sobie potrzeba o potrzebie wymiotow Num: 1—2. atoli ieżeli iuż dnia drugiego od zaczęcia choroby, petocie ukazywać się zaczną, dawać iuż wtedy na wymioty nie można, bo zgnilizna iuż się ze krwią pomieszała. —

Laksowanie w tey chorobie naywięcey dokazuiące, ma być chociażby codziennie od chorego brane, na wyprowadzenie z niego zgniłego kału, atoli mocne laksanse szkodziłyby, lecz manna Num: 19. *Cremor tartari* Num: 20. Sos ze śliw suszonych, trunek Wiedeński Num: 21. a dla uboższych Num: 22. powtarzaiąc podług potrzeby, bardzo skutecznemi bywaią, iakowym i proszek Num: 23. bydź się okazuie z doświadczenia. —

Jeżeli będzie zbyt słaby i opadły puls, podźwignąć go należy lekarstwem Num: 24. w mierze podług potrzeby, dwa lub trzy razy na dzień dawanym, i dekoktem Num: 25. do popiiania sporządzonym. — Strzedz się w takowym razie lekarstw salitrzanych. — Gdy chory będzie cicho maiaczył, lub gdyby drzymał bez końca, postawić mu pryszcze na karku i na łytkach. — Atoli gdyby miał chory głośno krzyczeć, zrywać się i maiaczyć, służyć będą lekarstwa salitrzane Num: 26. na nogi służyć będzie woda ciepła na poł

z octem

z octem umieszana, na podewszy przykładana. — Stawianie piiawek po skroniach i po karku, gdy pacyent krzykliwo maiaczył, i gdy go się drzymiączka trzymała, czasami bywało pomocne. — Gdy się petocie schowaią, rumienniki Num: 11. na podeszwach stawiane, czasami ie nazad wyprowadzaią. — Gdy chory zębami zgrzyta, gdy kurczowate napinanie żył *Convulsio* cierpi, gdy go szczkawka morduie, proszku Num: 27. wielkich doświadczyłem w tym razie bydź skutkow. — Ogólnie mowiąc, wszelkie kwaśki w tey chorobie służą. —



ROZ-



ROZDZIAŁ V.

o Zułtaczce, *Icterus.*



Zułtaczkę czyli żułtochę, wydaie żułtość po całym ciele okazuiąca się. — Nayprzod w oczach białki żułkną, potym mocz coraz bardziey żułknie i szafranowacieie, tak dalece: że wszelkie płotno by farbą żułto farbuie, daley cała skóra na człowieku żułknieć zaczyna, atoli bardziey na ciele iak na rękach i na nogach. — Człowiek cały ciężeie, na siłach znacznie opada, sen traci, smaki do iadła nie ma, głowy bol, i żołądka niespokoyność czuie, świerzbienie całego ciała, albo też niektorych tylko części napada, gorączka czasami go przechodzi, i zbieranie się na wymioty. — Stolce białe lub popielate, i to nieśmierdzące, po większey części twarde lub gęste odchodzą. — Gdy się iuż żułtaczka lepiey wkorzeni, prawa strona pachwiny twardnieie, szczkawka napada, i słabowitość wszystkie członki obeymuie. — Lecz

H gdy

gdy ſię ta choroba zbytecznie wkorzeni i zadawnieie, całe ciało niby białawe wygląda, albo też prawie czernieie, i odtąd ta choroba czarną żułtaczką nazywać ſię zaczyna, takowych mocz czaſami miewa uſtoiny ciemnawe, czaſami niby ceglaſte, a czaſami bez uſtoin czyſto wygląda iakby u zdrowego człowieka, trafia ſię nawet ta choroba, że ſama od ſiebie niſzczeie, chorzy znowu ſypiać zaczynaią; i ſmaka czyli chęć do iadła nazad im ſię wraca. —

Wprzod nim ſię ta choroba oczywiście okaże, mocz nayprzod ſzafranowacieć zaczyna, nawet woda uſtawiaiąca ſię na upuſzczoney krwi, ſzmatki żułto farbuie. — Czaſami ſtolce rzadſze a częſtſze, nadzwyczay żułcieyſze, lub też, co źle znaczy, czarniawe, ſmrodliwe, pieniſte, z cuchnącemi odmiataniami, lub z śmierdzącemi wymiotami widzieć ſię daią. —

Trafia ſię, że w czaſie żułtaczki, pacyent zimnicy doſtaie, lub w czaſie zimnicy, żułtaczka ſię okaże.

Przyczyny, z ktorych żułtaczka przytrafiać ſię zwykła, bywaią rozmaite, to z zatwardzenia wątroby, to z kamieni w pęcherzyku żułciowym robiących ſię, to ze zbytecznego ſmutku, to z upadku lub z uderzenia ſię w brzuch, to z długiey boiaźni, to z gniewu, to z ukąſzenia zwierząt wściekłych, to z trucizn, to w czaſie zimnicy; kto ią ma, to z życia proźniackiego, to z ladaiakiego wiktu, to z gorzałki, to z zatrzymania ſię czyſzczenia mieſięcznego, to z nagłego w czaſie kąpania ſię oziębienia ciała, a czaſami też kobietom ciężarnym przytrafiać ſię zwykła. —

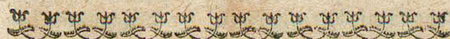
Zułtaczka ieſt z rodzaiu chorob przeciągłych i niebeſpiecznych, czaſami nieuleczoną, a czaſami nagłą śmiercią pacyentow ſprząta. —

Uſiłowaniem przyrodzenia zchodzi żułtaczka, to moczem gęſtym ſmrodliwym, czaſami aże rznącym, to potami gęſtemi ſmrodliwemi a żułtemi, to krwi płynieniem zkądkolwiek, to obfitemi ſtolcami, albo też wſzyſtkiemi wſpomnionemi drogami razem. —

Lekarſtwa zaś na nię ſłużące, ſą te: nayprzod zlakſowanie pacyenta proſzkiem Num: 5—6—7. lub gdyby większą ſkłonność do wymiotow miał pacyent, tedy dać mu na wymioty Num: 1—2. odtąd co trzy godziny aż do wyzdrowienia zażywać będzie proſzkow Num: 28. popiiaiąc wygotowaniem z pokraianych korzeni łopianowych, z korzeni podrożniku czyli cykoryi, z poſiekanego iak ſieczka pyrzu, z ziela ſzałwii i z polney ruty, umieſzawſzy to wſzyſtko razem, ſypać w garczek,

co potrzeba wygotować, odcedziwszy, osłodzić kto chce miodem lub cukrem, i zamiast napoiu używać, sypać tego sporo w garczek, by miało smak i siłę, bo cienko gotowany nic nie pomoże. — Pigułki także Num: 29. lub mieszanina Num: 54. piiąc przy nich toż samo nalanie, wielkich skutkow bywaią. — Rznięcie po kiszkach i bol uśmierza, Enema Num: 10. — Niemnieyszych skutkow w żułtaczce bywa siemię konopne potłuczone, w mleku gotowane, i to mleko przecedziwszy, pite. — Serwatka także służy zamiast napoiu używana. —

Zułtaczka z *żułciowey gorączki* pochodząca, nie bywa trwała, w kilku dniach niszczeie. — Ciężarnych kobiet żułtaczka nie zwykła opuszczać, aż w kilka dni po pologu, i nie bywa niebespieczną. — Dziecka żułto urodzonego nie potrzeba kurować, nic mu to nie szkodzi, sama dobrowolnie żułtaczka mu zginie. —



ROZDZIAŁ VI.

o Puchlinie, *de Hydrope ingenere.*



Trafia się dosyć często, że po zastarzałey żułtaczce, puchlina następować zwykła, czasami też żułtaczka z puchliną złączona, pacyenta niszczy. — Atoli puchlinie podlegaią ci, ktorzy z opuchłych rodzicow się rodzą, ktorzy ze zbytkiem zimną wodę piiaią, lub gdy słabowici, tedy letney arbaty, ziołek, lub innych nad potrzebę ciepło, i to przez zbyt długi czas zażywaią, piiakom zwłaszcza gorzałczanym puchlina się przytrafia, to osłabiony żołądek maiącym, to zbyt wilgotnego powietrza, a ztąd przeszkadzaiącego ciała parowaniu używaiącym; to po przytłumionych zimnicach, to po gorączkach nie dobrze wyczyszczonych, to z zamulenia wnętrzności, to z wpędzonego w ciało świerzbu, to z niewyprowadzonego rumatyzmu, to z nieczystości pozostałych po lubieżnych

chorobach, to po cofniętym mleku pierſiami karmiących, to z upadku, lub z uderzenia ſię w żywot, ze zbytecznego krwi upuſzczania z niewyczyſzczenia ſię po połogu doſtatecznego, z wielkiego krwi z przyczyny iakieykolwiek uyścia, z białych upławow, z zatrzymania ſię mieſięcznego czyſzczenia, ze zbytecznego pocenia ſię nocnego, z przeciągłey biegunki, z zbyt mocnych lekarſtw laksuiących, po zbytnim ślinieniu ſię w czaſie leczenia francy, ze zbyt ciaſnych ſukien zwłaſzcza ſznurowek, z obfitego iedzenia i ſiedzenia uſtawicznego, z przeziąbienia, z mizernego wiktu, z głodu, z maczania ſię uſtawnego zwłaſzcza kobietom, czas ſwoy maiącym. —

Zaczynać ſię puchlina zwykła od nabrzmiewania nog, zwłaſzcza nad wieczorem, poſuwaiąc ſię coraz wyżey aż do żywota, a potym i do całego ciała, ztąd przelewanie ſię wody po żywocie w puchlinie brzuchowey *Aſcites*, daie ſię ſłyſzeć, a zaoſtrzenie ſię brzucha, i głoſu wydawanie, pukaiąc w niego, w czaſie bębnowey puchliny *Tympanites*, w puchlinie zaś całego ciała *Anaſarca*, iak w ciaſto wtłaczaią ſię palce, pragnienie nieugaſzone, ſtolcow zatwardzenie, moczu mało a czerwonego, często z uſtoinami; wolna gorączka a bez potow, pokaſzliwanie, więdnienie cale-

całego ciała, wrzodow wyrzucanie ſię nad zamiar zaognionych, pſucie ſię czyli pękanie nog, a czaſem i rąk, a nakoniec śmierć. —

Na początku tey choroby, nie daiąc ſię iey wkorzenić, niechay zażyie chory na laksowanie proſzek Num: 5—6—7. i gdyby puchlina za iednym razem nie uſtąpiła, niechay powtarza to laksowanie co trzeci lub co czwarty dzień, po ktorym powinna ze ſtolcami, lub też moczem obfitość wody odchodzić, chory lżeyſzym ſię czuć i weſelſzym, a puchlina opadać, dawać przy tym laksowaniu wygotowanie w wodzie iałowcu potłuczonego zamiaſt napoiu, ktore może chory w całym przeciągu tey choroby zażywać, ſłuży także lekarſtwo Num: 50. — Gdyby zaś pacyent po pierwſzym zażyciu laksowania miał bardzo oſłabnąć, to odłożywſzy laksowanie na potym, dawać mu mieſzaninę Num: 30. ktora często inſze lekarſtwa zaſtępuiąc, kończy ſzczęśliwie kuracye, lub gdyby pomagać nie miała, to ſię znowu udać do laksowania Num: 5—6—7. albo też do lekarſtwa Num: 31—77. gdy pragnienie zbytecznie choremu dokuczać będzie, nie zawdy mu piciem dogadzać, ale uſta octem z wodą, lub cienkiem winem, lub talarkiem cytryny pocukrowanym, na języku trzymanym, ochładzać. —

Wodki

Wodki z piołunem lub z kamforą, lub z czym innym piiać w całey chorobie nie można, bo fzkodzi, gdy chcefz pić piołun w wodzie wygotowany, to możefz, ale wodki ani famey, ani z niczym, w całey tey chorobie pić nie możefz. —

Ten tedy leczenia fpofob, ieft dofyć doftateczny, (ieżeli nie będzie iakowey wady w wnętrznościach) ktory potrzeba ciągiem bez przerwy utrzymywać, chociażby fię zaraz poprawiać nie miało, nie trzeba przeto uftawać w lekarftwach, owfzem ciało i brzuch częfto na fucho rozcieraiąc, kuracyą wfpomagać, chory niechay fię trzyma ciepło, wygodnie, niechay nie iada grochu, rzepy, kapufty, rzeczy fłonych nieftrawnych, i niechay będzie cierpliwym.



ROZ-





ROZDZIAŁ VII.

o Biegunce lekiey i krwawey,

de Diarrhœa & Disenteria.

Stolec, gdy będzie rzadfzy nad ten, ktory pofpolicie rzadkim zowiemy, i to bez bolu wfzelkiego, nazywa fię biegunką proftą, czyli raczey fraczką.— Atoli takowa biegunka, dzieli fię na wodną, na lipką czyli kleykowatą, na flegmiftą, na żułciową, na krwawą i na ropianą, do ktorych gdy fię przyłączy rznięcie, morzyfko i wydymanie, nazywamy ią wtedy: Biegunką złośliwą, zaraźliwą, krwawą lub łożną.

Przyczynami tey choroby bywaią ftrawy i napoie fkłonne do burzenia fię, zgorfzniałe oleie lub tłuftości, ftrawy mączne i niewyrufzone, po zbyt tłuftych ftrawach zbyt zimney wody napicie fię, ze zbytecznego owocow iedzenia, z wftrzymanego ciała parowania,

wania, z opadnienia kataru, z leżenia brzuchem na trawie, w czasie parnym a wilgotnym ku końcowi lata, gdy iuż nocy chłodne bywać zaczynaią, nayczęściey się biegunka przytrafiać i panować zwykła, wtedy bierze na siebie łożney lub obozowey biegunki imię. —

Trafia się także biegunka z laksowania zbyt mocnego i drącego po kiszkach, z lekarstw merkuryalnych, z robakow w kiszkach zamnożonych, z gniewu, ze smutku, i osunięcia się z całego ciała humorow ku stolcowi, biegunka trafiaiąca się suchotnikom, bywa nieuleczona, i śmiercią się kończąca; iest ieszcze więcey gatunkow biegunek, atoli te, że związywanemi zawdy bywaią z iakową inną chorobą, do tamtych chorob należą, i stosownie do nich leczonemi być maią.

Dopoki biegunka sił w pacyencie nie niszczy, dopoty się iey nie sprzeciwiać, bo się nią z wielu nieczystości przyrodzenie oswobadza, ktore zatrzymane, mogłyby iakową większą chorobę wzniecić, atoli zbyt długo trwaiąca, sił pacyenta pozbawia, kiszki rani, wydymania sprowadza, twarz bladnieie, trawiąca gorączka się wznieca, nogi nabrzmiewaią, puchlina się na całe ciało rzuca, brzemienne niewiasty ronią. —

Lecze-

Leczenie tey choroby, gdy się ieszcze w siłach trzyma pacyent, nayprzod laksowanie Num: 6—7. potym Enema Num: 10. bez soli na uśmierzenie rznięcia i bolow po kiszkach, i od wydymania pomagaiąca, dawaną być ma, owoce dościgłe ieść pacyent może. —

Gdyby zaś wiatry górą odbiiały, i na wymioty się czasami pacyentowi zbierało, dać mu na wymioty Num: 1—2. w całey tey kuracyi za napoy ma służyć woda przewarzana, lub bardzo cienki kliiek ięczmienny, lub rumianek, albo też mienta wrzącą wodą nalewana, to wszystko podług potrzeby należy powtarzać. — Gdyby od tego ustawać nie miała, zażyi lekarstwa Num: 23. a brzuch lewandą na pół z rozmarynem w winie rozparzywszy iak materacykiem obłoż, lub dla uboższych piołunowe liście w piwie naparzane służyć będą, trzymaiąc się tego gdy pomaga, aż chory ozdrowieie, lecz gdyby ieszcze i to nie skutkowało, dać

mu

mu mieſzaniną Num: 33. — Nikomu atoli nie radzę zaraz z początku zatrzymywać biegunek, czyli to wodką z pieprzem, czyli czym innym, bo tego plugaſtwa, ktorego pacyenci żałuią z ſiebie ſtolcami wyrzucić, zoſtawſzy w nich zatrzymanym, albo ciężką iakową chorobą, albo śmiercią przypłacić będą muſieli. —





ROZDZIAŁ VIII.

o Macicy, *de Hyſterica affectione.*



Maciczne dolegliwości, bywaią dwoiakie, iedne prawdziwie maciczne, a takowe rzadko ſię trafiać zwykły, zwłaſzcza Kobietom Włościańſkim, i o nich nic mowić nie będę. — Drugie dolegliwości ſą niby maciczne, a o tych iako u nas często po Wſiach i po Dworach trafiaiących ſię tutay powiem. — Dolegliwości takowe pochodzą z zamulenia kiſzek ſpiekłemi nieczyſtościami, i z nabrzmiałości lub z zamulenia śledziony, atoli to śledziony zamulenie, rzadko między Włościankami naſzemi znayduie ſię. —

Zamulenie to kiſzek, nayczęściey trafiać ſię zwykło Kobietom proznowanie lubiącym, zbytecznie ſię obiadaiącym, rzeczy nieſtrawne rozdymaiące,

lub ladaco iadaiącym, nieruchawym, miłośnicom trunkow i pulaczkom, grymasnicom, nieochędożnym wedle siebie, ospałym, na baykach życie trawiącym, zkąd u takowych kobiet iak Szlachcianek tak i Włościanek, ięzyk brzydki, cuchnienie z ust, morzyska po kiszkach, zbieranie się na wymioty, rozpieranie wiatrami całego ciała, kolki w piersiach, w bokach, w krzyżach, bol głowy, duszenie w gardle, w pasie niby przerwanie, do iadła czasami niesmak, bezsenność, odrzygiwanie się głośne, i hepanie, co gdy się babie starey i ponurey trafi, tedy wpada w porozumienie u sąsiadek, że iest opętaną, i że diabeł tak przez nię hepa, gdy zaś kobiecie średniey, to mowią: że kołton w niey tak dokazuie, i proszą Księdza, by im nad głowami czytał. — We Dworach zaś wodka pomarańczowa, albo z rożnemi przyprawami od Ciotuń i od Kum zachwalona, podobnego też lekarstwa i Włościanki czasami zażywaią; atoli tu potrzeba inakszey kuracyi. —

Nayprzod: wszystkie Ciotki, Kumy, Przyiaciołki, Baby i Faworytki, powyganiać na zawdy potrzeba, wodki się wyrzec statecznie, uiąć się roboty takowey,

kowey, ktora się nie siedzący iak kądziel i igła, ale ktora się chodzący, stoiący, dźwigaiący, z miernym utrudzeniem ciała odbywa, porozumieć się ze swym żołądkiem, iakowe mu iadło służy, i iak wiele go dobrze strawić może, ochędożnie i czysto się we wszystkim trzymać, czasow przyzwoitych w zimney lub w ciepłey wodzie się kąpać, nie nagle takowe odmiany przedsiębrać, ale z wolna wszystko naprawiaiąc. — Gdyby pełność chumorow potrzebowała uięcia onych, tedy, gdy się odmiała, wzięciem na wymioty proszku Num: 1. lub Num: 2. albo też na zlaksowanie Num: 5. lub Num: 6—7. one uprzątnąć, na Wiosnę serwatką przewarzaną zamiast innego napoiu, kiszki płokać, a wodą cały rok pragnienie uśmierzać, raz się tego zwyczaiu chwyciwszy, do śmierci go zachowywać. Gdyby atoli prawdziwe macicy poruszenie bydź miało, i wszystkie pomienione lekarstwa skutkować nie chciały, tedy

tedy ściągniy ſię na zawdy ręcznikiem lub umyślnym paſem, zażyway po poł łyżki wygniecionego ſoku z czoſnku z wodą, uymiey ſobie wſzelkich zbytkow, a chwyć ſię ſzczupłego wiktu, i pracy, bo przy gorzkiey gorzałce zemrzeſz mizernie.





ROZDZIAŁ IX.

o Zatrzymanym Mieſięcznym Czyſzczeniu, *de Menſium Obſtructione.*

Gdy czyſzczenie Mieſięczne, zaczynaiące ſię u Dziewcząt w roku czternaſtym, a maiące trwać prawie do pięciudzieſiątego, z iakoweykolwiek przyczyny, albo wcale nie pokaże ſię, albo pozniey zacznie bywać, albo mało co bywa, nazywa ſię przytłumieniem mieſięcznego czyſzczenia. —

Niepokazywanie ſię czaſu w przyzwoite lata, gdy ſię długo przeciąga, okazuie iakowąś wadę przyrodzoną, albo przypadkową kryiącą ſię w ciele, ktora nayſzkodliwſzą bywą czyſtym i niewinnym Dziewczętom, Mężatkom iuż nie tak bardzo ſzkodliwą, ciężarnym i pierſiami karmiącym zwyczayną, a podſtarzałym Kobietom pożyteczną, bo ztąd tłuſtnieią, atoli im potrzeba wiktu uiąć, i proznowania unikać. —

Trafiaiące się zatrzymanie czasu po połogu, na kilka Niedziel lub Miesięcy, albo po iakowey chorobie, albo po iakowym znacznym uyściu, lub upłynieniu krwi, nie ma się brać za szkodliwe zatrzymanie się, owszem za pożyteczne, bo sobie przyrodzenie tym nadgradza owe straty, i ktoby się gwałtem temu sprzeciwiał, zaszkodzi sobie na zdrowiu, —

Przyczyną takowego niepokazywania się, lub zatrzymania się czasu, bywać zwykło życie prożniackie i na siedzeniu trawione, wikt czyli strawa gruba, surowa, letnych rzeczy picie, małe napoiu używanie, nabiałow zbyteczne iadanie lub piianie, nog zaziębienie zwłaszcza mokre, albo też zbyteczne onychże siedzeniem w czasie zimowym nad węglami naparzanie, ściskanie się zbyteczne sukniami lub sznurowkami, robaki w kiszkach, smutek długi, i miłość tłumiona. —

Z takowych lub tym podobnych przyczyn wstrzymany czas, sprowadza na pacyentkę słabowitość, przemiiaiące bole, w końcu krzyżow bol ciężki, głowy bolenie, przy lada robocie trzęsienie się, dychanie ciężkie, niestrawność, palenie, zgagi, nadęcie się żywota, mdłości, kłucie w podbrzuszu, obrzydzenie, wymioty czasami krwawe, rzucanie się krwi ustami, płynienie lub nabie-

nabieganie, albo też tylko palenie czyli swędzenie złotych żył, lub ktorędykolwiek krwi się dobywanie, mocz krwawy, piszczeli w nogach pokrzywienie się, drżenie serca, robienie się w wnętrznościach krakacić *polupus*, nabrzmienie nog, więdnienie całego ciała, lub suchoty, rzucanie się po rożnych mieyscach po ciele węzłow, rakow, wrzodow, dziur, a nayczęściey na nogach, lub na kolanach, kurczowate żył napinanie, bole maciczne, obłąkanie rozumu, czyli głupowatość, kolor twarzy blady, pod czas z niewczesnemi rumieńcami, lub przeraźliwo biały, lub zielonawy, czasami białych upławow płynienie, atoli to rzadko, niepłodność i śmierć. —

Leczenie takowego zatrzymania się: nayprzod od krwi puszczenia ma się zaczynać, ktore lepiey z ręki puścić iak z nogi, bo albo nogi iuż są nabrzmiałe, albo nabrzmieią, ztąd gnoienie się rany, zaognienie nogi, roży przyrzucanie się, i dziur fluksowatych wyrzucenie, nastąpićby mogło, skutek zaś z puszczenia krwi, czy to z nog, czy to z rąk, w tym razie iednakowy bywa, laksowania Num: 6. lub Num: 34. i picie nalania z zioł i z liścia, bylicy, rumianku rzymskiego, centuryi, bobkowego liścia, sawiny, poleiu, macierzanki, majeranu, rozmarynu, bożego

 drze-

drzewka, lebiodki, korzenia przestępowego i tatarskiego ziela, mogą bydź te zioła, czyli to wszystkie, czyli też tylko niektore w winie moczone i zażywane, pomocne bardzo na sprowadzenie czasu regularnego, służą czasami i wymioty, zwłaszcza gdy się na nie zanosi Num: 1—2. służą Enemy Num: 10. moczenia nog, i kompiele po pas tylko głębokie w cieplej wodzie, ieżeli nie sprawią szypkiego krążenia krwi, lub bolu głowy, to na kilka dni przed nowiem używane bydź mogą, — rozcierania ciała suchą flanelą lub lnianą szmatą, często powtarzać należy. — Mąż atoli żwawy, naylepszym na to bywa lekarstwem. —

ROZDZIAŁ X.

o Węźle i Raku,

de Scirrho & Cancro.

Nabrzmiałość zatwardziała iakowey zawałki, bez wszelkiego bolu, chyba za ściśnieniem oney, nazywa się węzłem *Scirrhus*, czasami też zaognienie iey ukazywać się zwykło, przyczyną tego węzła bywa, zastanowienie się mleka w piersiach u Kobiet, lub uderzenie, lub uszczypnienie w pierś, lub wrzod nagle zagoiony, iako też strawy twarde, proste, surowe, w żołądku kwaśnieiące, toż ladaiaki napoy, smutek, zgryzota, i skłonność z rodzicow dziedziczna. —

Nayczęściey się takowy węzeł zwykł rabiać na piersiach kobiecych, na mezkich iądrach, na zawałkach szczękowych, pachwinowych, kryszkowych, na wątrobie, na śledzionie, i na wnętrznościach

z małego gruczołka, rośnie wielki przez lat kilka, kilkanaście, lub kilkadziesiąt, bez bolu i bez naprzykrzenia się, dopiero doszedłszy swey pełności, z dobrey woli, lub uderzeniem rozdrażnionym będąc, ognić się z bolami nadzwyczaynemi, a potym pękać zwykł, przerzucaiąc się na raka. —

Zaraz z początku robienia się takowego węzła, zażywać potrzeba pigułek Num: 4. lub proszku Num: 76 i przykładać plaster na niego *Emplastrum de ranis cum Mercurio*, a to przez długi czas. —

Rak otwarłszy się, sączy z siebie iuchę ostrą, gryzącą, całe ciało takowym sokiem zarażaiącą, zkąd napada czasami trawiąca gorączka, nocne poty, bezsenności, bole nieznośne, niespokoyność, i śmierć, iucha z raka płynąca bywa bardzo smrodliwa, brzegi rany wywiiaią się niby wargi, narasta ciałem gąbczanym, za lada dotknieniem z siebie krew sączącym. — Kobiety maiące raka wewnątrz w żywocie, wszystko we dwoynasob gorzey cierpieć muszą, i dzieie się gorzey z niemi. —

Na otwartego raka służy zażywanie sławnych pigułek Num: 4. i okładanie powierzchowne utłuczonym i rozparzanym zielem, świnia-wesz *Cicuta* nazwa-

nazwanym, toż octem ołowianym Num: 35. w szmatkach maczanych często odnawianych okładanie, i nim rozpadlin i dziur sikawką przepłokiwanie, to rozgotowanemi iak papka korzeniami pietruszki okładanie, to wodą wapienną Num: 36. szmaty w niey maczaiąc. —

Skuteczny sposob leczenia Raka.

Ile będzie dziur w piersi rakiem zaiętey, tyle też żab ziemnych, ropuchami zwanych, przysadź do piersi; możesz się na wznak położyć, by żaby nie poodpadały, lub ie też chustką przytrzymywać, a co ktora odpadnie, to inszą na iey mieysce przysadzać, czyniąc to dopoty, dopoki z gruntu żadnego bolu więcey w piersiach czuć nie będzie pacyentka. — Gdyby atoli miało być słabo pacyentce, tedy odłoż resztę wyssania na iutro, tych żab potrzeba mieć podostatkiem, ile ich potrzeba wymagać będzie, czy sto, czy połtorasta, czy więcey, potym opatruy tłuczoną i rozparzaną świnią-wszą, a maiąc wychodzić na dwor, by to okładanie nie zaziąbiało raka, przykładay plaster Num: 37. —

Albo

Albo też wziąwszy trzy kwaterki świeżey słodkiey śmietany, i pełną łyżkę stołową przetapianego miodu prząśnego, umieszay iedno z drugim w tyglu polewanym, przysypuyże z wolna a doskonale mieszay mąki żytney lub pszenney tyle, aby się z tego zrobiła gęsta papka iak żur, przełożywszy w słoy szklany lub w inne naczynie schoway, służy na węzły, i guzy robiące się w piersiach, smaruiąc tą papką lniane szmatki, i przykładaiąc na piersi, co cztery godziny świeże odnawiaiąc, aż się węzeł lub guz rozeydzie, pomaga ta papka, i na świeżo otwartego raka, tymże sposobem używana. —



ROZ-



ROZDZIAŁ XI.

o Swierzbie.

de Scabie seu Psora.

Swirzb, iest to plugawe ciała zeszpecenie wyrzucaniem się krostek zbytecznie świrzbiecących, zwłaszcza rozgrzawszy się, czyli to chodzeniem, czyli w ciepłey izbie, czyli też w łożku leżący, sącząc z siebie kleykowatość świerbienie sprawuiącą. — Jest tedy Swirzb dwoiaki: mokry i suchy, atoli mokry gorszym bywa tak co do leczenia, iako też że pacyentom uprzykrzeńszym staie się, i szpetny pozor rękom daie. —

Swirzbem zarazić się można, chwytaniem zwłaszcza spoconą ręką za rękę świrzbowatego, przez sypianie z nim, przez używanie sukien, bielizny, rękawiczek, lub pościeli, w ktorey świrzbowaty sypiał, czasami się świrzb sam z siebie przydaie, a to z niechluiostwa,

z zatę-

z zatęchley izby, z mizerney ſtrawy, i z nadpſutey wody, z tey przyczyny częściey ubóſtwo, niżeli bogaci świrzbem bywaią nagabani, ze zbytniego iadania iarzyn ſurowych, i ze zbytniego naziąbienia ſię, nawet czaſem bywa świrzb panuiący nakſztałt łożnicy. —

Pacyenci świrzb maiący, ſypiać nie bardzo mogą, chuderlawo wyglądaią, ſmaki nie maią, ſtolec twardy, mocz blady. — Gdy świrzb iakowemi przeciwnemi lekarſtwami nazad wpędzonym zoſtanie, źle ſię z pacyentem dziać muſi, bo gdy mu ſię rzuci na płuca, ſuchotami go umorzy, to kaſzlu nabawi, to puchliny pierſiowey, to oczu ślepoty, lub ich zapalania, to zmyſłow pomieſzania, to nakoniec nagłey śmierci, czyli apopleksyi. —

Leczenie świrzbu wyciąga czyſtości wedle ſiebie, i częſtey odmiany bielizny, kompania ſię w wodach ſiarczanych, iakowe mamy w Krzeſzowicach pod Krakowem, to kompiele z ługu lub z mydła letnio robione, nakadzanie ſukien ſiarką, atoli nie w izbie, lecz na dworze, boby płucom ten dym zaſzkodził, mięſiw ſolonych, wędzonych i wieprzowiny iadać pacyentowi nie można, atoli iarzyny wſzelkie nie odymaiące, nabiał i ſerwatka pacyentowi ſłuży. —

Lakso-

Laksowanie lekarſtwem Num: 5—6—7. toż potym zażywanie proſzkow Num: 38. lub Num: 39. ktorego to lekarſtwa, gdyby dziecko świrzb mieć miało, niechay mamka zażywa, ſłużą także pigułki Num: 4. a na zbytecznie wkorzeniony, zażyway pigułek Num: 40. — Powierzchownie opatruy, maczaiąc ſzmaty w wodzie, do ktorey przyleway octu ołowianego Num: 35. tyle, że aż zbieleie iak mleko, i niemi świrzb obkładay, to wodą wapienną Num: 36. to ſzarą maścią Num: 74. to maścią Num: 41. wſzyſtkie kroſtki i mieyſca świerzbiące wieczorem przy cieple maiąc iść ſpać nacieray, co trzeci dzień to powtarzaiąc, w czaſie ktorego ſmarowania, lub też iuż po ſmarowaniu zażyć potrzeba raz i drugi na zlaksowanie Num: 5—6—7. cały zaś ten czas piiać wygotowanie z korzeni łopianu, na poł z korzeniami pyrzu ſiekanemi gotowane. —

Wpędzo-

Wpędzony świrzb laksowaniem i pryszczami po rożnych ciała mieyscach stawianemi na wierzch wyprowadzay, lub też staray się nowym świrzbem od kogo zarazić, abyś tym sposobem stary świrzb z ciała na wierzch wyprowadził. —







ROZDZIAŁ XII.

o Parchach,

De Tinea.



Obsypanie głowy świrzbowate, bądź to mokre, bądź też suche, bądź łupiezowate, gdy głowę opanuie, nazywa się parchami, gdy zaś twarz opanuie, nazywa się ognipiorem, albo słodkim czyli mlecznym strupem, ktory łuszcząc się i spadaiąc, na nowo się odradza, atoli słodki strup nayczęściey dzieciom się przytrafia, ktore ieszcze zębow nie maią, parchy zaś po wykłuciu się iuż zębow napadać zwykły. —

Zaczynaią się parchy nayprzod od łupieżu, to iest: od suchego obsypania się głowy, odstaiącego od niey, biało wyglądaiącego, i sypiącego się z gło-

wy, iak otręby, po nim następuie obsypanie się skóry niby ziarnkami w figach znaydujących się, a te przerzucaiąc się na ranki, smrodliwą iuchę z siebie sączą ze swirzbeniem iak nayniezno-snieyszym. —

Przyczyną tey choroby bywa ostrość nadkwaśniała, w sokach ciała znayduiąca się, ktora bywać zwykła albo z rodzicow wrodzona, albo z mamki wyssana, albo też przez zepsucie się sokow własnego ciała z iakowychkolwiek przyczyn pochodząca, ze zbytecznego iadania słodyczy, z przebierania miary w trunkach, zimą bardziey się szerzy i panuie, iak innych czasow. — Wyrzucenie parchow na głowę, pochodzi z usiłowania przyrodzenia przesilaiącego się *eruptio critica*, oczyszczaiącego się tym wyrzutem z plugastw iemu szkodliwych, z iakowych bądź przyczyn w ciele znayduiących się. —

Strzedz się należy, by powierzchownemi lekarstwami lub okładaniami nie wpędzać nazad nieczystości w ciało, by głowy na zimno nie narażać, by czym zimnym oney nie maczać, strzedz się boiaźni i lękania się, ani siarczanych, ani merkuryalnych lekarstw

karstw na głowę nie przykładać, bo ztąd nastąpić może ślepota, głuchota, duszność, kurczowate żył napinanie, wielka choroba, lub tym co podobnego.

Służą na parchy laksowania Num: 5—6—7—21—40—44—39. kilkokrotnie używane, wikt strawny i leki, powierzchownie zaś, utłukłszy szczawiu kobylego w stępie, lub w donicy uwierciawszy, w tyglu go trochę rozgrzawszy, głowę nim obkładay, powtarzaiąc to coraz świeży odmieniaiąc, dopoki ropą tenże szczaw kalanym będzie, ktorą wyciąga z pod skóry, toż potym zielem świniey wszy, podobnież iak kobylim szczawiem opatruy, i pigułki Num: 4. daway zażywać, gdyby się osuszać głowa nie chciała, nakryi ią plastrem Num: 37. do ktorego przymieszay czwartą część maści pryszcze ciągnącey *Emplastrum Vesicatorium*, by tę ostrość zaskórną wyciągnął, potym umyway głowę wygotowaniem z ziela świniey-

świniey - wſzy, a oſuſzay plaſtrem Num: 37. — cały ten czas pijąc wygotowanie z korzenia *Sarſaparillæ*, albo też korzeni łopianowych na poł z pyrzem umieſzanych, albo czaſami na noc nalanie bzowego kwiatu na poł z rumiankiem mieſzanego. —





ROZDZIAŁ XIII.

o Wielkiey - Chorobie, *de Epilepſia ſeu Morbo Caduco.*



Kurczowate żył ſuchych i nerwow, a gwałtowne napięcie, bądź to w ſamey tylko głowie, bądź też w całym ciele, gdy z iakowego rozjątrzenia powſtanie, a to z odjęciem przytomności i uczucia w pacyencie, nazywamy Wielką - chorobą, a Ewangelia Swięta nazywa takowych pacyentow Lunatykami, a to ſnadź z tey przyczyny, że przy odmianach czyli kwadrach Mieſiąca, nierownie bardziey pacyentow morduie, iak innych dni ta choroba. —

Gatunkow Wielkiey - choroby ieſt kilka, iedna dziedziczna, druga wrodzona, trzecia nabyta, to przypadkowa, to oſtra, to długo trwała, czyli z utworu ciała pochodząca *habitualis*, to ſamotna z ſiebie pochodząca *idiopatica*, to przez znoſzenie ſię *conſenſus*, z inſzey przyczyny pochodząca *deuteropatica*, to nawzaiem dążąca *ſymphatica*, czyli zarazą zaciągniona, to nareſzcie zmyślona, czyli udawana. —

Dziedziczną bywa ta, ktorą Dzieci od swych Rodzicow na tęż niemoc choruiących, z sobą na świat wynoszą, atoli trafia się i to, że utaiwszy się w synach, odzywa się aż we wnukach.—

Wrodzoną nazywa się, gdy będzie z iakowych wyobrażeń Matki, dziecko w żywocie swoim noszącey, sobie wystawianych pochodziła. — Skłonnemi do tey choroby bywaią ci, ktorzy się w czasie miesięcznego czyszczenia matki, w żywocie iey poczynaią, z tych przyczyn prawo Moyżesza, społki małżeńskiey o takowy czas zakazuie. —

Nabyta nazywa się z przestrachu, ze zbyt surowego z dziećmi obchodzenia się, z pozostałey szarey nieczystości w kiszkach dzieci nowo narodzonych, to z kwasu w ich żołądkach znayduiącego się, to z robakow. —

Przypadkową nazywa się, z zarazy ospianey, i z kłucia się zębow pochodząca. —

Ostrą się nazywa wtedy, gdy po kilku wytrzymanych rzucaniach, albo z gruntu przestaie bywać, i chory się od niey uwalnia, albo też umiera niebawiący. —

Długo-trwałą, czyli z utworu ciała pochodzącą, zowie się ta, ktora nie tak gwałtowną będąc, do poźney starości człowieka się trzyma. —

Samotną

Samotną z siebie zowie się, gdy wada w samym muzgu, a przez *znoszenie się, consensus*, z inszey przyczyny pochodzącą, gdy wada w mieyscach dalekich od muzgu znaydować się będzie. —

Nawzaiem dążącą, czyli zarazą zaciągnioną nazywa się, gdy patrząc kto na cierpiącego wielką-chorobę, przez iakowąś wzaiemność czyli zaciągnienie zarazy, porwanym, czyli rzuconym od teyże choroby zostanie. —

Zmysloną czyli *udawaną* bywa, ktorą ubodzy, prożniacy, i francia, zmyślać i udawać zwykli: —

Niemoc ta niespodziewanie człowieka napada, i zdrowego o ziemię rzuca, odeymuie mu wszystkie zmysły, myszki całego ciała zwiiaią się w nim i kurczą, zęby zgrzytaią, oddech zbyt ciężki i pracowity, ktory ku końcowi tłuczenia, w ustach pianę zbiia, a mimowolne iak moczu, tak stolca odchodzenie, w czasie tey choroby u niektorych następuie, nawet nasienia płynienie widzieć się daie. — Padaiąc na ziemię, niektorzy ięk, lub ryk z siebie wydaią, naymniey o tym nie wiedząc, oczy takowych z razu tężeią, a powieki nie otwieraiąc się, strasznie drgaią, potym oko całe kołem się toczy, trochę się tylko z między niedowartych powiek ukazuiąc, głowa się ugina i wy-

 kręca

kręca dziwacznie, ramiona i ręce srodze sobą pracują, a palce wielkie u rąk, drugiemi palcami w kupę ściskają, nogami machaią lub trzepoczą, bicie pulsu miewaią nierowne, szypkie, małe, ku końcowi choroby wzmagaiące się, ślina lub piana lipką bywać zwykła, czasami nawet krwawa, gdy zęby język skaleczą. — Przyszedłszy do siebie, o niczym nie wiedzą, co się z niemi działo, atoli powstawszy z ziemi, niżeli do siebie przyidą, i niżeli się rozpatrzą, kilka lub kilkanaście minut przeminie. — Ktorym się trafia często cierpieć wielką chorobę, takowym przytomność umysłu nadpsowaną zostawszy, durnowatemi ich zostawia. —

Zmyślana zaś wielka choroba, wydaie się: za kolnięciem niespodziewanym udaiącego ią, bo drgnie; za sparzeniem go rozpalonym żelazem, bo uczuie; za przyłożeniem mu zapaloney świecy do oczu, bo ie przymruży; za wsypaniem mu ciemierzycy lub kichaiącego proszku w nos, bo kichnie. —

Lubo nie wszyscy, atoli niektorzy zwykli iakowąś odmianę lub bol iakowyś w sobie postrzegać, wprzod nim ich napadnie wielka choroba, co gdy postrzegą, należy im się trzymać mieysc bespiecznych i niskich, by pokale-

kaleczonemi w czasie choroby nie zostali. —

Dziedziczna wielka choroba, bywa nieuleczoną, atoli częstokroć sama dobrowolnie po upłynionych dwudziestu z górą lat przestawać zwykła. — Kto dostał iuż w doroslieyszym wieku tey choroby, cięźey się z nim dziać będzie, iak z tym, co ią za młodu dostał, a kto ią na starość dostał, tego ta choroba wkrotce zamęczy. — Kto wielką chorobę chociaż raz tylko w życiu swoim iuż miał, ten nie iest bespiecznym na całe swe życie, by iey kiedykolwiek znowu nie dostał. —

Przyczyny, z ktorych wielką chorobę dostać można, są przez mnostwo swoie prawie nieskończonemi, atoli zawdy do wzwyż opisanych gatunkow ściągaiącemi się. zkąd takowi pacyenci maią się wystrzegać iadania lemieszki, czyli klusek prażonych, wszelkich gęsto gotowanych klusek, i kaszy gęstey, ciepłego chleba, grochow wszelkich i bobu, kartofli czyli pyrek, niewypieczonego i zakalistego chleba, inney strawy mało, czyli miernie iadaiąc. —

Lekarstwa ledwie ktore mamy skuteczne na wielką chorobę, atoli gdy obfitość krwi okazywać się będzie, upuścić iey. — Wymioty w tey chorobie dosyć skutecznemi bydź się okazuią Num: 1—2. ktorych nie zaniedbywać,

wać, ieżeli na robaki pada porozumienie, że ie ma pacyent, niechayże zażywa przez dni trzy proszku *Flores Salis Amoniaci* po ziarn 40. mniey lub więcey. — Jeżeli z wegnanego swirzbu pochodzi, nazad go kwiatem siarczanym *Flos sulphuris*, rano i na noc po ziarn 40. zażywanym, na wierzch wyprowadzić. — Na przeciągły atoli wielką chorobę, to iest: kto ią iuż dawno i długo miewa, następuiące lekarstwo Num: 42. wielokrotnym doświadczeniem skutecznym się okazało. — Kogo obsypie z dobrey woli świrzb, albo wrzody, albo kto ziimnicy dostanie, niechayże to wszystko długo utrzymuie, a nie leczy, bo takowemu na zdrowie bywa, i wielka choroba go porzuci. —



ROZ-



ROZDZIAŁ XIV.

o Paraliżu, czyli Zarażeniu na Członkach,

De Paralysi.



Gdy moc ruchania i zmysł uczucia, w ktorymkolwiek członku, czyli to poiedyńczo, czyli też zobopolnie, wcale odiętemi lub tylko po części osłabionemi zostaną, Paraliżem się nazywa. —

Paraliż rożne części ciała zwykł napadać, i tak: gdy oczy napadnie, następuie slepota; gdy uszy, tedy głuchota; gdy ięzyczek, tedy się opuści; gdy otchłań, tedy połykanie zwłaszcza rzadkich rzeczy nadpsowanym będzie; gdy ięzyk, to mowę popsuie, gdy myszki twarzy, to usta rozciągnie i osłabi szczęki; gdy płuca zarazi, wnet człowieka zadusi, toż samo gdy serce zarazi, człowiek nagle umiera; — gdy żołądek lub kiszki, tedy nastąpią wymioty i biegunki pra-

wie

wie nieuleczone; gdy pęcherz zarazi, sprawi nieustanne moczu odchodzenie, lub zamknięcie się; gdy myszkę dziurnika czyli stolcową, tedy albo odchodzenie nieustanne stolca, albo zatrzymywanie się onegoż, albo też wysunięcie się stolcem prostey kiszki; toż samo nastąpi, gdy macicę zarazi; gdy członek męzki zarazi, niezdatnym go uczyni; gdy ręce lub nogi zarazi, władzę w nich odeymie. —

Przyczyny paraliżu, mogą bydź iedne z utworu czyli z budowli ciała do niego przysposobiaiące, to z pełności krwi, to z nieczystości wnętrzności pochodzące, to z mokrych sukien na ciele obsychaiących, to z nagłego zapoconych nog w zimną wodę włożenia, to z gwałtownego gniewu, to z sypiania na cegłach lub na posadzce bez posłania, to z otrucia. —

Nogi zawdy prędzey do siebie przychodzić zwykły, iak ręce, ręka ktora w sobie władzę i czucie utraciła, nayczęściey wiednieć i usychać zwykła. —

Leczenie paraliżu, zwłaszcza gdy będzie puls pełny, zaczynać się powinno od krwi puszczenia, do tego młodszym

szym i silnieyszym ma się dać na wymioty Num: 1—2. to na laksowanie Num: 5—6—7. lub Num: 43. przez całe życie pacyenta, stolec iego rzadkim utrzymywany bydź ma, atoli z staremi ludźmi ostrożnie z wymiotami i z laksowaniami postępować należy, służą wszelkie rzeczy, ktore wolny stolec utrzymuią, to nalanie ziela pochmurniku *Arnica*, to proszek Num: 13. to pod Num: 26. drugie lekarstwo, zwłaszcza gdy pacyent będzie krwisty gorący i mocny. —

Jeżeli robaki będą w podeyrzeniu, day lekarstwo Num: 44—45. to w świeżo zabitych psow, kotow, lub bydła wnętrznościach parz ręce, lub nogi zarażone, to rob suchą wannę z wodki. —

Pokrzywami parzenie, bicie cienkiemi rozgami, rozcieranie suche lub nakadzane, lub spiritusami, lub mydlane, nie zawdy bywaią pożytecznemi. — Elektryzacya, łaźnie, i kompiele ciepłe niebespiecznemi pokazały się. — Rumienniki atoli Num: 11. albo też pryszcze okazały się skuteczniey szemi, niemniey Enemy Num: 10. zwłaszcza gdyby stolec oporem iść miał, bardzo pożytecznemi bywaią. —

I. Gdy

Gdy język zarażonym będzie, gryś angielskie korzenie, lub kubebę, lub goździki, nie połykaiąc, ale ie na języku i pod językiem utrzymuiąc, albo też płocz gębę i język lekarstwem Num: 46. krwi puszczanie zwłaszcza na początku zarazy, gdy tego będzie potrzeba wyciągała, można powtorzyć, lub i po trzecie. — Pacyent niechay miernie iada rzeczy strawne i nieodymaiące, niechay się ciepło trzyma, nie gniewa, nie turbuie, i trunkow nie piia. — Chodzenie, ruszanie się i przeiażdżka bardzo mu służy. —



ROZ-



ROZDZIAŁ XV.

o Ukąszeniu od Psa wściekłego, *De Hydrophobia;* i o Ukąszeniu od żmii.



Lubo się trafić może, że nawet człowiek bez ukąszenia od zwierzęcia wściekłego, przecież się wściec może, atoli u nas wściekanie się ludzi powszechnie po ukąszeniu od psa, od wilka, od lisa, lub od kota wściekłego następować zwykło. — Gdzie zaniedbaniem lub mizerną kuracyą po skaleczeniu, pokazywać się przypadki okropne, poprzedzaiące wścieczenie się iego, w kilka, w kilkanaście, a czasem w kilkadziesiąt dni dopiero, lub w kilka miesięcy, albo aż w kilka lat na pacyencie powiększać i srożyć się zwykło. —

Pacyenci takowi nayprzod czuią słabowitość całego ciała, ustawiczny smutek, i ołowiałość umysłu ich się chwyta, nocy trawią w bezsenności,

w tę-

w tęsknocie, w niespokoyności, i w boiaźni, czuią swych piersi ściskanie, i bicie żył na nich, puls miewaią nierowny, cali się trzęsą, pot zimny na nich występuie, chwila pogodna i słońce świecące, bywa im nieznośne, złością pałaią bez przyczyny, wszystko ich do niecierpliwości pobudza, lekie dotknięcie się ich ciała, bol im sprawia, lada szelest ich gniewa, świeże powietrze płuca ich obraża, obrzydzenie do wszelkiego iadła, pragnienie czuią wielkie, ale przełknąć wody nawet nie mogą, te przypadki coraz się bardziey wzmagaiąc, nienawiść i wstręt nieprzełamany do wszelkich rzeczy rzadkich i płynnych w pacyentach wzniecaią. —

Pod takową porę dostaie pacyent gorączki i pulsu szypkiego, iuż odtąd ani oka nie zmruży, głos mu chrapieie nakształt szczekania, ślina się mu w gębie zbiera, ktorą częstokroć na przytomnych wypluwa, moczu palenie i nieustanne naprężenie członka, z odchodzeniem nasienia aż do śmierci, w zapalczywości nikomu zgruntu nie przepuszczaią, gryzą, szczekaią, nadzwyczayney będąc siły, ztąd na każdego się rzucaią. — Atoli iest ieden rodzay spokoyney wścieklizny, takowi pacyenci cicho się sprawiaią, przytomnych napominaią, aby im niedowierzaiąc, stronili

stronili od nich, i aby się im w niczym nie naprzykrzali, oddech cięźki miewaią, i w kurczowatym żył napinaniu *Convulsio*, umieraią. —

Znaki psa wściekłego są następuiące: Nie wiele szczeka, mało się łasi, po kątach się kryie, ogon i uszy zwiesza, gdy go uderzysz nie słowyczy, z nozdrzow mu ciecze, ięzyk nieczysty z pyska wiszący bez końca się ślini, wzrok smuty i oczy mokre, ieść ani pić nie chce, biega obłędliwie, na każdego, kogo napadnie, rzuca się, zrazu panu swemu przebacza, lecz potym i na niego się rzuca, psy drugie czuiąc wściekłego przez skorę, zdaleka go omiiaią, w czasie żniw nayczęściey się wściekać zwykły, iad wścieklizny w śliwach psich znayduie się. —

Gdy tedy kto od psa, wilka, lisa, kota, lub iakowegokolwiek zwierzęcia, albo bydlęcia, a nawet od człowieka wściekłego ukąszonym będzie, powinien zaraz mieysce zranione błotem lub wilgotną ziemią obłożyć, kilka razy to powtorzywszy, potym rozpuściwszy soli w wodzie, tą wodą ranę należycie wymyć, potym wziąwszy octu iakowegokolwiek, byle dobrze kwaśnego, zagrzawszy, rozpuść w nim trochę masła, tym ranę często przemyway, i szmatami w nim maczanemi obwijay. —

O tenże ſam czas ciepłego octu z trochą maſła w oſobnym garnuſzku raz zrana, drugi raz o godzinie dzieſiątey, trzeci raz o czwartey godzinie, a czwarty raz maiąc iść ſpać, po poł kwaterku wypiiac, przez dwa tygodnie to zachowuiąc, a w niedoſtatku octu tak do picia iako i do okładania, można kwaſu kapuścianego użyć, kompać ſię przez dwie Niedziele latem w rzece lub w ſtawie, zimą w izbie, ſtrzedz ſię wſzelkich trunkow, ſmutku i gniewu, cały czas tey kuracyi żyć kaſzą i innemi lekiemi rzeczami. — Chociażby już iakowy czas minął po ukąſzeniu, przecież to lekarſtwo pomaga, i gdyby ſię kiedy rana ſama otworzyć miała, potrzeba ią płokać i okładać tak, iak ſię wyżey mowiło. —

Gdyby już chory tak daleko w to nieſzczęście zabrnął, żeby ani wody połknąć nię mogł, albo ſię iey też już lękał, nie zważaiąc na to, wrzucić go w wodę, ktorey gdy trochę chłyśnie, wyiąć go z niey, i dawać mu pomienionego octu z maſłem, nie zrażać ſię tym, chociażby nim pluł na ludzi, atoli nie zbyt obſito lać mu go w gębę, i nie zbyt tęgiego, by ſię nie zalał, lub nie zaduſił, nos mu ściſkać należy, gdy mu lać będzieſz w gębę, a puſzczać mu go wtedy, gdy będzie miał połykać. —

Krwi

Krwi puſzczanie, pryſzcow ſtawianie, rany odnawianie, lub żelazem wypalanie, ſą to morderſtwa, żadnego ſkutku nie przynoſzące, owſzem krwi upuſzczenie bardziey pacyenta oſłabia. —

Służy ſmarowanie maścią Num: 46—74. mieyſca obrażonego, lub bliſko iemu przyległego, ktorey wziąwſzy ćwierć łota, wyſmarować ią na raz, należycie ią wcieraiąc, codzień lub co trzeci dzień to ſmarowanie powtarzaiąc, przy cieple zwłaſzcza na noc. — Pigułek Num: 40—44. lub rozpuſzczenia Num: 71—72 zażywanie, także ſkutecznym ſię okazało, kompiele zimne, nog zimne moczenie, i enemy chłodne z ſerwatki kwaſney przegotowaney dawane, pomagaią także.

Atoli, gdyby kogo żmiia ukąſić miała, natychmiaſt mieyſce obrażone w błoto, lub w ziemię wilgotną wetknąć, lub nią obłożyć należy, powtarzaiąc to przez znaczny czas; można też żabę rozdarłſzy, na obrażone mieyſce przyłożyć, toż dopiero doſtawſzy oliwy, mieyſce obrażone i znaczną okolicę wedle niego przy ogniu ogrzawſzy, iako naylepiey oliwą rozcierać, powtarzaiąc to częſto do dnia iutrzeyſzego, a chociażby i do kilku dni, na noc zaś po naſmarowaniu rany i

okoli-

okolicy, namoczywszy bibuły dwa kawały w oliwie, nią mieysca obrażone szeroko obwiń i pacyent niechay teyże oliwy dwie filżanki w kilka minut iednę po drugiey wypiie, byłoby dobrą rzeczą, gdyby zaraz po ukąszeniu dostawszy pacyent oliwy, napił się iey, co wszystko powtorzonym bydź może, doświadczone to lekarstwo już wielu uratowało. — Nie wiąż mieysca po ukąszeniu od żmii, bo ci się tego momentu przyrzuci ogień piekielny, i umrzesz; nie ucinay palca ukąszonego, bo to nic nie pomoże. —



ROZDZIAŁ XVI.

o Ztruciu się Grzybami, *de Venenis Vegetabilibus.*

Ziadłszy kto grzyb ieden, lub kilka iakowego bądź imienia, dosyć że iadowity, tedy podług wielości ziedzonych grzybow, podług tęgości trucizny, w nich się znayduiącey, i podług sił tego, ktory ie iadł, wcześniey albo poźniey, gwałtowniey lub powolniey, trucizna w nim skutkować zacznie, to iest: w kilka, albo też w kilkanascie godzin po ziedzeniu, albo aż drugiego dnia dopiero, wzbudzaią się w pacyencie nudności, strasżne wymioty, mocz krwawy, morzyska, rznięcia, wielkie pragnienie, gorącość, ckliwości, wzdęcie się stabizn, puls bywa szypki a opadły, cały sobą tęskni, ręce i nogi mu ziębną, napinania kurczowate na rożnych częściach ciała, krew się gębą lub nosem puszcza, żywot się wzdyma, paraliż władzę odeymuie, a śmierć smutny ten widok kończy. —

Postrzegłszy się kto, że ziadł grzyb iadowity, zaraz ma zażyć na wymioty, Num: 1—2. ktorego lekarstwa gdyby nie było, piy letną wodę trochę soloną

lub ocukrowaną, toż kładź palec w gardło, to piorkiem w gardle czmeray, aż wymioty wzbudziſz, gdy iuż wymiotem nazad grzyby wyrzuciſz, day pacyentowi pić obſito mieſzaniny Num: 16. atoli dobrze kwaśney, bo tu na kwaſie wſzyſtko zawiſło, możeſz z tego ſamego trochę zagrzawſzy, dawać enemy, lub też z ſerwatki kwaśney, ſłuży oliwa z wodą, to roſoł tłuſty, to świeża wieprzowina w mleku ſłodkim gotowana i to mleko pite, to mleko ſłodkie z oliwą, lub z młodym maſłem rozpuſzczonym, gdybyś widział puls prędki i twardy, a pacyent był krwiſty i mocny, dla zapobieżenia zapaleniu żołądka, można mu krwi upuścić, atoli oſtrożnie, byś go nie oſłabił, a nakoniec gdyby nogi i ręce ziębły, a pacyent coraz bardziey ſłabiał, obłoż mu żywot kaſzą ięczmienną ciepłą, tłuſto omaſzczoną, niechay leży w łożku, daiąc mu kiedy nie kiedy wina dobrego po filżance. —

Te opiſane lekarſtwa, nie tylko na ſame grzyby, ale i na wſzelkie trucizny z ziół i z roślin pochodzące ſłużą, nawet i na inne trucizny po większey części pomagaią. —

ROZ-





ROZDZIAŁ XVII.

o Slinogorzu, czyli zapaleniu Gardła *de Angina*, i o Opadnieniu Języczka, *de Uvulæ prolapsu.*



Zebranie ſię krwi, zgęſtnienie oney, a potym zaognienie ſię w gardle, oſobliwie ſamego gardziela i wiatrociągu, boleſne ſprawiaiąc przełykanie, często do takowego przychodzi ſtopnia, że zatkawſzy pacyentowi oddech, o śmierć go przyprawia. — Bolenie gardła bywa czaſem łożne, to ieſt z zarazy powietrza pochodzące. —

Służą na odwrocenie humorow od gardła, nayprzod laksowania Num: 5—6—7—19—21. potym naſtępuią enemy Num: 10. lub z ſerwatki dawane, to krwi z ręki upuſzczenie obfite, gdy będzie pacyent ſilny. — Gdyby po

 uply-

upłynionych kilku godzinach zamiaſt ulgi, zapalenie wzmagać ſię miało, powtorz krwi upuſzczenie, a gdy tego potrzeba będzie, i trzeci raz krwi upuścić, bo cię uduſi i umrzeſz, puść także krew z pod łęzyka, poſtaw kilka piiawek wedle gardła pod ſzczęką, obłoż grubo ſzmatami w occie tęgim na pół z wodką zmieſzanym maczanemi gardło całe i ſzyię, tymże ſamym płocz częſto gardło i wycharkuy, to płocz zielem głowienki zwanym, zażyway proſzki lub mieſzaninę Num: 26. mocz nogi w wodzie nie nadto zimney, piy wodę z octem lub z' cytryną, gdyby pacyent iuż nic ieść ani przełykać nie mogł, przez coby na ſiłach osłabieć muſiał, daway że mu enemy z roſołu dobrego i mocnego, chociażby nieſolonego, ktore mu za wikt ſtaną, i głod go nie umorzy, dopoki mu ſię nie polepſzy, atoli te enemy z roſołu mogą bydź kilka razy na dzień dawane, ale mało co więcey na raz iak kwaterka, bo inaczey toby go zlaksowały. —

Gdy

Gdy ci ięzyczek opadnie, co pochodzić zwykło z oſunięcia ſię w niego humorow katarowych i flegmiſtych, atoli i z innych także przyczyn toż ſię przytrafia. —

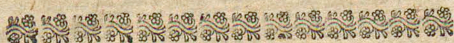
Płocz gardło octem z wodką, lub wygotowaniem z ziela głowienkowego z trochą chałunu ugotowanego, to wziąwſzy na łyżeczkę, trochę utartego chałunu podſtaw pod koniec ięzyczka, aby ſię tego proſzku dotknął; albo: rozrobiwſzy proſzku chałunowego z trochą miodu praśnego, ſmaruy piorkiem dwa, lub naywięcey trzy razy na dzień ięzyczek; albo miodku rożanego z kroplami dwiema ſpirytuſu koperwaſowego umieſzawſzy, ſmaruy tym ięzyczek, nachyl gębę niechay ślina zcieka, czaſem też pomaga wziąwſzy na ſamym ciemieniu włoſow iedno paſmo na palec grube, obwinąwſzy wedle ſwych palcow, i ſzarpnąć potężnie do góry, a to zdradziecko i nadſpodziewanie pacyenta. —

Wrzody

Wrzody i wrzodki w gardle robiące się, podobnymże sposobem, iako się mowiło o ślinogorzu, opatruy, ktore gdy popękaią, same się goić zwykły. — Tak w ślinogorzu, iako w opadnieniu ięzyczka, i we wrzodkach gardlanych, strzedz się trunkow, iak ognia. —







ROZDZIAŁ XVIII.

o Bolach Głowy,

De Capitis dolore, seu Cephalalgia.



Głowy bol bywa kilkoraki, ieden bywa całey głowy, drugi tylko iedney połowy, a takowy migreną nazywaią; trzeci bol bywa, gdy iakowa tylko część głowy boleć zacznie, naprzykład: iedno oko z kawałkiem czoła, lub samo ciemię.

Podobnie iak inne choroby, tak też i bol głowy, bywa czasem właściwą chorobą, a czasem z przypadku pochodzącą, ztąd często się trafia, że bol głowy miewa swoy początek w żołądku, to iest: w nieczystościach iego, lub w niestrawności; kobiety częściey tył głowy lub wierzch, iak przodek bolewać zwykł, co pochodzi z macicy lub z zatrzymania się miesięcznego.

Właściwy bol głowy, *Cephalalgia idiopatica*, zwykł bywać z robakow w niey się znayduiących, to z kamykow w niey się rodzących, to z guzow, z węzłow, z nabrzmienia kości, z pruchnienia kości, z zaognienia, z nabiegnienia, z zebrania się otoku, z zatkania się naczyń, z przerwania się naczyń, z pełności krwi, z ostrości płynnych suchobolnych *Materia Arthritica*, z ran, z wrzodow, ze zrośnienia się szwow czaszkowych, ze zbytecznego zażywania merkuryuszu, z zatwardzenia błon muzgowych, z więdnienia głowy *Atropia*, z mdłości, z powściągnionego parowania głowy, i z innych tym podobnych przyczyn. —

Przypadkowego zaś bolu głowy, *Cephalalgia symptomatica*, szukay w żołądku, we flakach, i w reszcie wnętrzności, w macicy, w zatwardzeniu stolca, i w gorączkach. — Przyczynami przypadkowego bolu głowy, bywaią potrawy surowe, niestrawne, zbyt korzenne, zbyteczne obiadanie się, trunkami opiianie się, zbyteczna praca i dźwiganie, zbyteczne ospalstwo albo niedosypianie, z trucizny, z niskiego głowy leżenia, ze zbytecznego zapachu, z kataru, z kaszlu, z mokrych nog, z przepalenia na słońcu, ze zbytecznego paru czyli gorąca, ze swędu, z gniewu, z odmiany powietrza, z zatrzymanego płynienia krwi nosem, i z innych. —

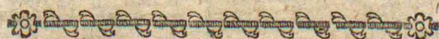
Zastarzały bol głowy, rzadko bywa uleczonym, z głowy bolu pochodzi niespanie, niespokoyność, niezdatność, ślepota, lub zarastanie oczu obłudą *cataracta*, szaleństwo, kurczowate napinania, i nagła śmierć. —

Przypadkowe głowy bolenie, leczyć się powinno w przyczynie, czyli w tym mieyscu, z ktorego pochodzi. — Właściwe zaś bolenie, iako z rożnych przyczyn pochodzić może, tak też rozmaicie, a to stosownie zawdy do każdey przyczyny przedsiębrane bydź ma. — Atoli w gwałtownym bolu, zwłaszcza gdy krwi obfitość z pulsu pokaże się, gdy z zatrzymania się miesięcznego czyszczenia, gdy z wstrzymanego krwi płynienia nosem, lub złotemi żyłami, gdy z uderzenia i z podźwigania się, upuść krwi z ręki albo z nogi, albo z żył wolawych na karku, albo z żył pulsowych na skroniach, ale z temi ostrożnie, bo śmierć z upłynienia krwi, piiawki możesz stawiać po skroniach, za uszami i na karku, otworz złote żyły piiawkami, przelaksuy Num: 5—6—7—21. Studź głowę pałaiącą, to rozczesaniem włosow i laniem powolnym wody zimney na ciemię

ciemię chociaż przez poł godziny; to winem głowę wskros natrzepawszy, to serwetą grubo złożoną octem tęgim wskroś napoioną, i trochę solą potrzepaną, głowę obłoż i zawiąż, napiy się kawy, zażyi proszku na kichanie, czym wyprowadzisz wilgoć z głowy Num: 47. gdy ci się krew nosem puści, nie zatrzymuy iey, chybaby bol głowy z gruntu ustał, i leką się głowa czuła, gdy uchem pociecze materya, nie przeszkadzay iey, ani ucha nie zatykay, każ stawiać na karku pryszcze lub zawłoki. — Nie miey troskliwości o ciepło głowy, bo to bardziey szkodzi, owszem ią cienko nakryway, i chłodno zawdy utrzymuy. —



ROZ-



ROZDZIAŁ XIX.

o Kulszowym bolu *de Jschiade*, dawniey Scyatyką zwanym.



Nayczęściey się trafia, że pozostałości rumatyzmu i suchego bolu *Arthritis*, czy to mieyscowego, czy też obłędliwego, osunąwszy się ku pasowi, osiadaią w kulszy, czasem w iedney, a czasem w obydwoch bokach, a to z takowym dokuczaniem pacyentowi, że mu ani prosto stać, ani chodzić, ani rowno leżeć, ani biodrami ruszać, żadney po sobie nie pokazuiąc nabrzmiałości ni czerwoności, nieznośnych i uporczywych bolow nabawiaią, czasami trzyma się ten bol samey biodry, a czasami spuszcza się przez całą nogę, i to nawet bywa: iż niektorym w czasie tego bolu z ciężkością mocz puszczać przychodzi, a niektorym stolec z oporem idzie. —

Jest

Jest atoli drugi gatunek kulszowego bolu, omal nie częściey od tamtego trafiaiący się, a ten kulszowo-nerwowym nazywać można, ktory z iakoweykolwiek ostrey ciekłości w ciele znayduiącey się, nerw kulszowy obrażaiącey, pochodzić może, naprzykład: wszelki iad weneryczny, uderzenie się w to mieysce, naderwanie nogi w tym mieyscu, zbyteczna lubieżność i obcowanie, sypianie na goley ziemi, zaziębienie nagle tego mieysca. — Często pochodzi od złotych żył zatkanych, od zatrzymania się, lub wcale niepokazywania się miesięcznego czyszczenia, u kobiet piersiami karmiących od mleka źle rozegnanego, toż i od biegunki wcześnie zatrzymaney, pochodzić może. —

Bol tedy ten kulszowy, albo bywa nieustannym, albo też czasami folguiąc znowu się wraca, srożąc się zwłaszcza wieczorami, to od ciepła zbytecznego, to od nakrycia się w łożku, ktore zdaie się pacyentowi zbyt ciężkie, bol mu wielki wzniecaiąc. — Takowi pacyenci, nocy bezsenne często przepędzaią, na rożne strony leżenie w łożku przemieniaiąc, czym umordowawszy się zbytecznie, nakoniec zasypiaią. — Osutką iakowąkolwiek na wierzch wyrzuconą, i złotych żył płynieniem, zwykł się ten bol przesilać i kończyć. — Atoli zwykł

zwykł się także przerzucać na paraliż, czyli odięcie władzy w iedney lub w obydwoch nogach, lub na uschnięciu onych, lub na wiecznym kulaniu kończyć, czasami zebrana ostrość w to mieysce więdnienie lub suchoty sprowadza, a czasami na puchlinę przerzuca się. —

Kuracya tego bolu w pacyencie krwistym, lub z przyczyn wstrzymanych krwi odchodow, powinna się zaczynać od ieyże upuszczenia z nogi, czy to zdrowey czy to chorey, toż piiawek na złotych żyłach stawianie, to laksowania Num: 7. kilkokrotnie powtarzane, to enemy należycie osolone. — To wymioty Num: 1—2. zwłaszcza gdy bol będzie z ostrey ciekłości w wnętrznościach znayduiącey się pochodził, ktore i powtorzyć dnia trzeciego lub czwartego należy, bo w takowym razie wymioty do podziwienia skutecznemi się pokazuią. — Suche rozcierania i pryszczow stawiania na mieyscach bolesnych, do dwoch, trzech, i czterech razy powtarzane, niemnieyszych skutkow pokazywały się, smarowanie zas Num: 48. czasami tylko bywa skuteczne. — Pomaga także bardzo mieszanina Num: 39. przez iakowy znaczny czas używana, wielkich także skutkow pokazało się bydź rozpuszczenie Num: 72. to proszek Num: 76. iako też pro-

prośzek z liścia Pśinek wyśokich leśnych czyli Tesśakow, *Pulvis foliorum bella donnæ*, atoli że ten prośzek bardzo ostrożnie i w śzczupłey mierze zażywanym być powinien, więc iako niebeśpieczny w ręku nieuczonych ludzi, opuśzczam go. —

Po śkończonych iuż i uleczonych bolach, kompiele z zimney wody, na wzmocnienie tey nogi bardzo pomagaią, ośobliwie kompiele i zażywanie wod Krześzowickich pod Krakowem leżących, wielą z tey choroby z gruntu pomogły. —







ROZDZIAŁ XX.

o Zatwardzeniu Stolca,

De Alvi constipatione.

Przyrodzenie w człowieku śporządziło, by raz, albo dwa, każdego dnia na stolec chodził, ktora regularność gdy będzie opoźnioną, znaczy w ciele pacyenta nieporządek, zkąd zatwardzenie stolca następuie.

Nie każde atoli opoźnienie śię stolca, ma być za chorobę zatwardzenia miane, bo bywaią tacy, a zwłaśzczą kobiety, ktore aż w kilka dni na stolec chodzić zwykły, a przecież czerstwo i w dobrym zdrowiu znayduią śię, do tego, że ludziom starym stolec przytwardśzy bywa na zdrowie, także nie śzkodzi opoźnienie stolcow tym, ktorzy rzadkiemi rzeczami żyią, ktorzy śię łożkiem bawią, i ktorzy niedawno brali na laksowanie. — Atoli z innych iakowych przyczyn, gdy stolec zatwardniały co kilka dni oporem odchodzi, śprawia wiatry, parcia, morzyśka, rznięcia,

cia, odbiiania, odęcia, ociężałość, kolki, niesmak, wymioty, bole głowy. — W gorączkach gdy zatwardzenie nastąpi, wyrzucaią się potocie, fryżle i inne śmiertelne osutki, rużne zaognienia, zapalenia i śmierć. —

U ludzi chuderlawych, smaglawych, lub na kamień chorujących, toż na macicę, to na złote żyły, to w ciąży będących kobiet, to u literatow, to u melancholikow, i u ludzi siedzeniem swe życie prowadzących, zatwardzenie i opoźnienie stolcow ze skąpości żułci do żołądka płynącey pochodzić zwykło, co się u ludzi żułtaczkę cierpiących iawniey okazuie, toż się dziać zwykło ze skąposci napoiu, z wiktu grubego, syrowatego, mączastego, niewyrusżonego, cierpkiego, zbyt przekwaszonego, z obfitości kleykiey lipkości kiszki otaczaiącey, ktora przeszkadza przesuwaniu się stolca, toż po zażytych w czasie biegunek wstrzymuiących lekarstwach kurcze wnętrzności sprawuiących, to z trucizn, z ostrości, z zaognienia się wnętrznosci, z węzła w wnętrznościach, z zgrubienia kiszek, lub z zrośnienia się onych, z przyciskania kiszek, iak naprzykład: u kobiet ciężarnych od dziecka, a u opuchłych od przyciskania wody brzuch napełniaiącey, a kiłowatych i przepukłych, od ściskania się paskiem, a u dziewcząt od

od sznurowek, z naruszenia paraliżowego, z narośnienia otworu stoicowego guzami, ze zbyteczney oschłości kiszki prostey, ze zbytecznych potow, ze zbytecznego moczu odchodzenia, i po iakowymkolwiek poprzedzaiącym wyproźnieniu. —

Stolca opieszałość i iego twardość raczey wiktem do tego końca służącym i dyetą, niżeli lekarstwami rozwalniać, i przyspieszać należy, bo lekarstwa często używane nałog wprowadzaią i coraz uporczywszym zatwardzenie czynią. —

Ktorzy tedy zatwardzenie cierpią, niechayże nadedniem, czyli też godziną wprzod, niżeli zwykli wstawać, z łożka wstaną, i zimney się wody napiią, nawet z rannego nog oziębienia, w nayuporczywszym zatwardzeniu widziałem stolce następuiące. — Od społkowania małżeńskiego niechay się takowi wstrzymuią, gdyż to stolec zatwardza. — Kobietom na macicę choruiącym, w czasie zatwardzenia, obłożenie zimną wodą brzucha, poskramia żywota bole. —

Za pierwszym odezwaniem się stolca, natychmiast potrzeba iść na stolec, bo inaczey czyniąc, sam sobie będzie winien pacyent lub pacyentka. — Byś nazaiutrz zrana miał stolec, maiąc iść spać, ziedz parę iabłek bursztuwek, niektorym szklanka wody zimney kryniczney idąc

M spać,

ſpać wypita, ſtolec nazaiutrz ſprawia, iaday wiśnie, śliwy, iabłka i gruſzki ſoczyſte doyrzałe, ze ſkórki obrane, chleb z maſłem młodym, piiay kawę, lub pal lulkę. — Atoli nad nagły ſtrach, nic w życiu na zatwardzenie ſkutecznieyſzego nie widziałem. —

Co ſię lekarſtw tycze, ſłuży na to Num: 19. to oleyku migdałowego dwie łyżki ſtołowe rano na czczo wypiwſzy, lub w niedoſtatku tego, wypić oleiu lnianego świeżego dwie łyżki, tymże oleiem lub maſłem młodym nieſolonym przy ogniu żywot ſmaruiąc zwłaſzcza dzieciom, ludziom zaś doroſłym ſłuży Num: 7. lub wziąwſzy kawałek chałunu, iak duży orzech laſkowy, umaczawſzy go w oleiu lnianym, w dziurnik poſladkowy zamiaſt czopka wetknąć, to enemy Num: 10. — kompiele po pempek z mydlin czyſtych robione, albo z wody ciepłey, to rozcieranie w tych kompielach żywota, to nakoniec enemy z czyſtych mydlin trochę przyſolone.— Pamiętay ſobie, byś po zbyt zatwardziałym i z trudnością wyprowadzonym ſtolcu, nic kwaśnego nie iadł, ani nie pił naymniey przez godzin 24. bo by cię albo śmierć, albo ſtraſzne kurcze i bole kiſzek nie minęły. —



ROZDZIAŁ XXI.

o Zatrzymaniu ſię Moczu, *De Iſchuria.*

Dwoiſte bywa moczu zatrzymanie ſię, iedno w pęcherzu, a drugie w nyrkach, to ieſt: że pęcherz będzie prożny, w nyrkach zaś, przez ktore ſię mocz do pęcherza przecedza, cała wada zalega. — Mocz odcedzać ſię nie może albo z przyczyny krwi gęſtey, zbyt gorącey, albo też z przyczyny wady iakowey, bądź to w ſamych nyrkach, bądź też w iey naczyniach znayduiącey ſię. w zatrzymaniu ſię moczu z przyczyny nyrek, naymnieyſzey pacyent w pęcherzu nie doznaie ciężkości, ani pełności, ani bolu, ani zachciwania ſię z moczem. — W zatrzymaniu ſię zaś pęcherzowym, widać napełnienie pęchęrza, czuie ſpinanie, pachwin i bokow wydęcie. —

Jak zatrzymanie ſię moczu w pęcherzu, tak też nieprzecedzanie ſię onegoż do pęcherza przez nyrki, z wielkim bywa złączone niebeſpieczeńſtwem i z przypadkami, to ieſt: z gorączką, z pragnieniem, ze ſnem nieſpokoynym, wymiotami, bolem głowy, ſzczkawką, ſmrodem moczowym, z kurczowatym napinaniem, oſpalſtwem, potem zimnym, i z innemi przypadkami, piekielnemu ogniowi podobnemi, w nudnościach, ckliwościach, i w paleniu ſtraſznym, śmierć w kilku dniach przynoſzącemi.

Zatrzymanie ſię moczu w pęcherzu, rożne miewać zwykło przyczyny, to kamienie pęcherzowe, to zbyteczne krwi zgęſtnienie zwłaſzcza po krwawym moczu, to narośnienie *Callositas* ſzyi pęcherzowey, to nabrzmienie, to zaognienie ſię oney, to porobienie ſię guzow w bliſkości, ktore ią ściſkaią, co ſię też trafia tym, ktorzy ślepe złote żyły cierpią, ktorzy twardym ſtolcem kiſzki napełnione miewaią, ktorzy w krzyżach rozbici bywaią, i ciężarnym niewiaſtom toż ſię przytrafia. — Niewczeſny wſtyd, albo leniſtwo wyiścia na dwor, a ztąd przetrzymanie napieraiącego ſię moczu, nie iednego iuż o takową chorobę i o śmierć przyprawiło. —

Służą na zatrzymanie ſię moczu w nyrkach, kompiele letne po pierſi tylko,

tylko, ſłużą i wymioty Num: 1—2. ale to gdy żadnych znakow zaognienia wewnętrznego widać nie będzie, ſłuży rozcieranie krzyżow flanelą ſuchą. —

W powſzechności zaś na obydwa zatrzymania ſię, ſłuży kompiel z czyſtych mydlin letna po pas lub po pierſi, krwi upuſzczenie, przelaksowanie Num: 5—6—7. to zażywanie lekarſtw Num: 26. to bardzo ſkuteczne Num: 50. to ſtawianie piiawek w kroku między otworem pośladka i między pęcherzem, to ieſt między nogami, wielokrotnie iuż pomagało. —



ROZ-




ROZDZIAŁ XXII.

o Morzyſkach i rznięciach w żywocie

De Ventris torminibus.



Morzyſka, miewaią dzieci, raz z pozoſtałey ſzarey nieczyſtości po urodzeniu w ich kiſzkach, drugi raz z przyczyny zſiadania ſię mleka w żołądku, i tam kwaśney oſtrości nabierania, co poznaſz z ich nieſpokoyności, płaczu, krzyku nieuſtannego, to nogami machania, to z śmiechu niewczeſnego, to z chciwego pierſi ſyſania, to z nagłego oneyże puſzczania i krzyku, to z ſtolca raz dobrego i gęſtego, to znowu rzadkiego lub leiącego ſię, to z zielonego lub ſyrowatego, to kwaſem oddaiącego, to z nadęcia całego żywota wiatrami. —

W tako-

W takowym ſtanie gdy dziecię długo zoſtaie, lub gdy mu ſię do niego często wracać przytrafia, napadnie go to kurczowate napinanie *Convulſio*, to wielka choroba, to wielki brzuch, to kiła, albo wydęcie pempka, to bezſenność, a nakoniec śmierć. —

Służy tu enema z ciepłey wody z trochą oleiu lnianego i z trochą cukru dana, i powtarzana, gdy tego potrzeba wyciągać będzie, to ſmarowanie brzucha oleiem lnianym przy ogniu, to zażywanie proſzku Num: 51. w tym razie bardzo ſkutecznego; reſztę czytay w *Nauce Położney*. —



ROZ-

ROZDZIAŁ XXIII.

o Duszności i Dychawicy,

De Asthmate.

Oddech cięźki i pracowity z świstaniem i z rzęźeniem w piersiach, a czasem z wysadzaniem gulow po szyi, dzieciom bywa nayniebespiecznieyszy, bo ich bardzo w krotkim czasie zadusza. — Duszność takowa czyli katar, bywa z zarazy pochodzący, to iest ložny, iakowyśmy mieli w Roku 1789. i 1790. lubo i z inszych także przyczyn trafiać się može. — W takowym razie uymiey dziecku iadła, trzymay go w izbie, niechay po dworze nie chodzi, przelaksuy go Num: 6. dawszy mu z cukrem tego proszku podług lat w proporcyą, to potym gotuy rzepę, a odlawszy polewkę, ostudź ią, i letno daway pić dziecku, nogi i podeszwy okowitką mu rozcieray. — Służą na to wymioty Num: 2. zwłaszcza gdy flegma płuca lub żołądek obciąża, z wolna to czyniąc, by się dziecko nie zadusiło, służy ocet z zamorskiey cybuli *Acetum squilliticum*, po łyżce go daiąc, lub Num: 45. po poł łyžki, lub ieszcze mniey podług lat dziecka, niechay popiia nalaniem bzowego kwiatu lub rumianku rzymskiego chłodno, možesz mu dać enemę Num: 10. gdy stolec będzie twardy. —

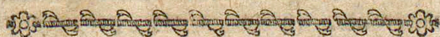
Służy pryszczow stawianie na karku i na łytkach, ale nie na szyi, ani nie na piersiach, guje wysadzone na szyi obłož plastrem *Emplastrum diachylon cum gummatibus*, można także dawać lekarstwo Num: 22. ale łyżeczkami co kwadrans iednę po drugiey, uważaiąc podług lat dziecka. — Obmywanie częste chłodną wodą nog iest pomocne, izba ma być chłodna, pacyent niechay leży na sienniku lekko nakryty, rozcieranie krzyża, udow, i nog pomaga, ieść im dawać owoce soczyste, doyrzałe, iaia miękko i kaszkę rzadko gotowaną, mleczywa, mięsiwa, i innych rzeczy nie dawać im. — Służy ocet na poł z wodą zagrzany, i leyką nakryty, nad ktory pacyent nachyliwszy się, niechay w siebie tę parę ciągnie, by mu się flegma ustami puściła. — Piiawki stawiać wedle krztonia można, papkowate okładania Num. 56. lub N. 35. służą,

ſtuią, można też cały gardziel ciepłym a mocnym octem obłożyć. — Ta choroba w kilku dniach dzieci zabiia, przeto w ſamych początkach ratuy. —

Ludzie dorośli lub ſtarzy, gdyby pomienionemi lekarſtwami ſuchego kaſzlu pozbyć ſię nie mogli, niechayże nayprzod maią obuwie całe i dobre, ſuknie ciepłe, niechay ſię na deſzcze, na błota, na wilgoci nie narażaią, niechay ciepło iadaią, i w ciepłey izbie ſiedzą, co gdyby nie pomagało, niechayże ſię na noc przez kilka wieczorow oleiu lnianego świeżego, lnianego mowię koniecznie a nie inſzego, po dwie łyżki ſtołowe pełne napiią, ktory to oley na uśmierzenie ſuchego kaſzlu, nierownie ſkutecznieyſzym, od migdałowego oleyku pokazał ſię. —



ROZ-



ROZDZIAŁ XXIV.

o Glistach czyli Robakach, *De Vermibus.*



Nie maſz prawie w całym ciele ludzkim mieyſca takowego, tak wewnętrznie iako i zewnętrznie, w ktorymby robaki znaydować ſię nie mogły, a to u ludzi żywych, i w ktorychby ich już nie znaydowano. — Atoli, że moim ieſt zamiarem ſzczegulnie tylko opiſać te robaki, ktore u nas bywaiąc zwyczaynieyſzemi, dzieciom naybardziey dokuczaią. —

Jeſt tedy tych robakow trzy rodzaie, to ieſt: okrągłych ieden, płaſkich drugi, a rupiow trzeci. — Okrągłemi ſą gliſty, ze wſzyſtkim do ziemnych podobne; płaſkiemi nazywaią raz tę gliſtę, ktora na kilka lub kilkanaście łokci długości maiąc, poſpolicie taſiemkową, lub ſerdeczną zowie ſię *Solitarius*, *Tenia*,

Tenia; drugie dyniowemi gliſtami nazywaią, a to z tey przyczyny, że wyglądaią właśnie by paſmo ziarnek dyniowych, iedno w drugie powtykanych, utkane. — Trzeci rodzay robakow, podobieńſtwem do owſa, lub żyta zbliżaiący ſię, lubo w rzeczy drobny, ale w mnoſtwie bardzo liczny, nayczęściey w proſtey kiſzce kłębami ſię mnożący, a ten nazywaią rupiami. —

Do rozpłodzenia ſię pomienionego robactwa, przykłada ſię rozwolnienie kiſzek, kwas, obfitość ſurowey flegmy, czyli kleykowatości, wiek młody, uſtawne ſiedzenie, rzeczy nieſtrawnych iadanie, zbyteczne obiadanie ſię niedoyrzałych owocow, mleka, ſyra, kaſzy, kluſek, niewyruſzonego chleba, wſzelkich ſłodyczy, mięſiw, tłuſzczu, nieinniey picie nieczyſtych wod, otoż z tych przyczyn młodzi ludzie i dzieci, bardziey temu nieſzczęściu podlegaią, iak podeſzli i ſtarzy. —

Znaki, po ktorych ſię wydaią robaki, ſą naſtępuiące: zawrot głowy, wielka choroba, maiaczenie, oſpałość nadzwyczayna, wzdryganie ſię we śnie, zgrzytanie zębami, uſt ſznurowanie iakby do ſsania, powiek w poł zamykanie, w ſłup oczu ſtawianie, tępość wzroku,

ku, dźwięczenie w uſzach, w nozdrzach ſwędzenie, powierzchowne noſa świrzbienie, przeto nos i oczy takowi ſobie częſto przecieraią, czaſami ſię im krew noſem puſzcza, gadać takowe dzieci nie rychło zaczynaią, albo zaniemowią na iakowy czas, wzrok miewaią ponury, rumieńce czaſami, toż czaſami oczy podſiniałe, atoli znałem wiele dzieci, naymnieyſzych na ſobie z pomienionych znakow niemaiących, a przecież robaki w ſobie maiących. —

Czaſami u dzieci robaki maiących, pokazuią ſię na śrzodku brzucha kroſteczki niby oſutka, to gorączka przemiiaiąca, to ſerca drżenie nietrwałe, puls nierowny, przerywany i ſłaby, bokow pobolewanie, ſzczkawka, kaſzel ſuchy a gwałtowny, mdłości, z uſt oddech kwaśny lub cuchnący, ſłoney śliny obfite uſtami puſzczanie ſię, dziąſeł niby gnicie lub pogryzienie onych, wnątrza bol i gryzienie, obrzydliwość, wymioty, czaſami pragnienie nieugaſzone, czaſami apetyt nienaſycony, czaſami wſtrząſanie ſię na iadło, to chleb nadewſzyſtko zwłaſzcza nieświeży zwykł im ſmakować, to czaſami glina, kryda, lub węgle bywaią ich przyſmakami, cery nie miewaią, ſtolce albo twarde, albo też leiące ſię, lipkie, flegmiſte, niby biegunkowate, i niby iakoweś ziarnka z nie-

z niemi wychodzące, czasem robaki odchodzą stolcem, czasami przegryzaią i dziurawią kiszki, z czego śmierć następuie, czasem swędzenie sprawiaią w stolcu, a to robią rupie. —

Żywot u takowych zawdy wielki, wzdęty i twardy, reszta ciała z rękami i z udami nadwiędła i flakowata, czasem ich pot zimny przechodzi, czasem całe ciało nabrzęka, to ich paraliż napada, to się żułtość na ciało rzuca, nawet żułtaczkę cierpiący, nigdy prawie bez robakow nie bywaią, białey płci, oprocz nabrzmienia żywota, miesięczne także czyszczenie zatrzymuie się. —

Z obfitości tedy tych iuż odemnie opisanych, a drugich ieszcze nie opisanych przypadkow, zwłaszcza dorosłym ludziom trafiaiących się, ktore w nich robaki wzniecaią, gdy to lud pospolity widzi, i uważa ich takowe grymasy, gadania i łamania się, sądzi ich bydź opętanemi, czyli od czarta nagabanemi, atoli im nie Księdza, lecz Lekarza potrzeba. —

Dzieci zkąpawszy w zimney wodzie i zczesawszy, day im lekarstwo Num: 45. podług ich lat, małemi albo większemi łyżeczkami, dorosłym zaś stołowemi łyżkami. — Jeszcze skuteczniejszym bywa, ale wtedy dzieci ani kąpać ani też maczać nie należy, lekarstwo Num: 44. ktorego podług wieku czyli lat połowę pigułki, lub mało co nie całą dać można, można nawet obydwa te proszki bez syropu rożowego umieszawszy, rozdzielić na czte-ry rowne części, i dawać dzieciom chociażby naymnieyszym w mleku lub w herbacie, ieść im wtedy nie daiąc. — Służy na robaki nasienie cytwarowe na proszek utarte, i po ćwierci łota nie spełna, lub też spełna, wprzod go namoczywszy na parę godzin w herbacie, w kawie, w piwie, lub w wodzie zadane, dorośli niechay pigułek pod Num: 44. podług opisu zażywaią, lub też w proszku na troie go podzieliwszy biorą. — Można nawet na łyżeczkę od kawy, nalawszy mleka słodkiego, wpuścić w niego żywego srebra iak ziarno grochowe, i wlać dziecku w gębę, aby połknęło; dorosły zaś dwa, albo trzy razy tyle, z wielkim skutkiem, a bez naymnieyszego niebespieczeństwa zażyć może, gdy tylko żywe srebro czyszczone, i bez ołowiu będzie. — Resztę czytay w Książce *Nauka położna* nazwaney. —

ROZ-



ROZDZIAŁ XXV.

o Wadzie zdawania się, *de Hallucinatione.*

UCINEK I.

o Durnowatości i Obłąkaniu się myśli *de Delirio & mentis alienatione.*

Maiąc mowić o wadach zdawania się i o myśli obłąkaniach, potrzeba mi wprzod o durnowatości cokolwiek w powszechności namienić. — Wyobrażenie przyrodzone w człowieku czuwaiącym, powinno przedmiotowi zewnętrznemu odpowiadać, ktore gdy będzie od iakowey wewnętrzney muzgu dyspozycyi odmienione, z czego nastąpi mimowolne przez pacyenta wyobrażenia powodowanie, otoż się to durnowatością nazwie. —

Kilka gatunkow durnowatości widziemy, z tych z niektoremi łączy się gorączka, jak to naprzykład: z zapaleniem muzgu *Phrenitis*, toż z innemi gorączka-

rączkami, tak zgniłemi iako też i nie zgniłemi. — Niektore durnowatości bywaią wcale bez gorączki, i dzielą się na opuszczaiące, na doczasowe, i na ciągiem trwałe. —

Z gorączkowatych, zapalenie muzgu bywa dziką i okrutną durnowatością, pospolicie waryacyą zwane, w innych zaś pałaiących gorączkach maligną się nazywa. — Atoli ponure i przy cichsze myśli obłąkanie, nazywa się mataczeniem, o czym się iuż na swoim mieyscu mowiło. —

Z niegorączkowatych durnowatości bywa naydziksza szaleństwo, po nim wścieklizna. — Wszystkie te rodzaie durnowatości, mogą bydź nabyte przypadkowo, naprzykład: z uderzenia lub z zranienia głowy, z zranienia przedziałowey błony *diaphragma*, ze zbytecznego wyprożnienia, z piaństwa, ze zbytecznych nauk, z zimnicy przytłumioney, z trucizn, z iadow, z czarney żułci, z ukąszenia wściekłych zwierząt, z ostrey ciekłości w muzgu osiadaiącey; atoli te przyczyny nie zawdy w samym tylko muzgu znayduią się, owszem po rożnych częściach ciała miewać swoie siedliska mogą. —

Szczegulnieyszemi gatunkami durnowatości bywaią, naprzykład: Smutnodur, *Melancholia.* Szaleństwo, *Mania.* Opętanie, *Daemonomania.* Chłopodur, *Nympho-*

Nymphomania. Wściekliżna, *Hydrodhobia;* i Nocobląd, *Somnambulismus.* — Smutnodur zawdy myśli o iednym wyobrażeniu siebie rażącym, i nigdy mu z umysłu nieustępuiącym, do tego gatunku należy choroba Domarad *Nostalgia* nazwana. nayczęściey się żołnierzom gwałtem branym, i w cudze Kraie zaprowadzonym przytrafiaiąca, ktorzy tęschniąc do swey Oyczyzny, na Domarad durnieią. — Szaleństwo iest durnowatością dziką, długo trwaiącą bez gorączki, z wszelkiey przytomności ogołocone, z zuchwalstwem i z wielką bardzo siłą złączone. — Chłopodur iest ustawne pragnienie, albo nienasycenie się nigdy płcią drugą. — Opętanie bywa dwoiakie: iedno przez frantow zmyślane, dla wyludzenia po odpustach grosza, lub też dla inszey iakowey przyczyny udawane. Drugie z rodzaiu durnowatości, iest wadą zdawania się, niby iakowegoś od diabła opętania siebie; takowi wrożą przyszłe rzeczy, i rożnemi usiłuią mowić ięzykami, atoli do oboyga gatunkow tego opętania, sposobnieyszemi bywaią kobiety, iak mężczyźni. —

Leczenia sposob, podług okoliczności i gatunku choroby, rożny także i odmienny bydź powinien, naprzykład: to wymiotami, to krwi upuszczaniami, to pryszczami, to zawłokami, to w zimney

mney wodzie kompaniami, to kamforowych, to merkuryalnych lekarstw zażywaniami, to laksowaniami, to pięknemi słowy, to łagodnością, to ostremi słowy i rozgami, iak tego okoliczność wyciągac będzie, używane bydź maią, o czym obszerniey pod każdym gatunkiem mowić się będzie. —

UCINEK II.

o Smutnodurze,

de Melancholia.

Smutek i obawianie się długo trwaiące, w samotności i bez wynurzenia się z nim przed przyiacielem, chowane, sprowadzaią na pacyenta myśli obłąkanie, czasem z śmiechem i wesołością, a czasem z smutkiem i ze łzami pomieszane, do czego gdy się durnowatość przyda, uporczywie iakowe wyobrażenie sobie wystawiaiąca, i iednostaynie się onego trzymaiąca, smutnodurem, *Delirium melancholicum* nazywa się. — Takowi w nocy nie sypiaią, odludne mieysca naybardziey im się podobaią, czasami stronią od ludzi, a czasami się na nich znienacka rzucaią, nocą zwłaszcza po Cmentarzach, okopiskach, dolinach, gaikach, strumykach, ustroniach błądzić i wałęsać się lubią,

lubią, na takowy to Smutnodur chorował Nabucbodonozor Krol Babiloński, z dopuszczenia Boskiego. —

Ta choroba okazuie, iak się człowiek w krotkim czasie wcale odmienić może, bo niektorym pacyentom zdawało się, że się stali zwierzętami, lub rzeczą inną iakową nieżyiącą. — Naszych zaś czasow nayczęściey się im zdaie, że zostali Krolami, Cesarzami. Panami wielkiemi i bogatemi, a czasem się im też widzi, że są Swiętemi, albo Anniołami, albo wcale ktorą Osobą z Troycy Swiętey.

Pacyenci w tey niemocy bywaią podeyrzliwi, dziecinni, boiaźliwi, troskliwi, zdaie im się, że ktoś zdrady na nich knuie, z tych przyczyn na mieysca samotne i bezludne uchodzą, lub od ludzi stronią, atoli mieysc ciemnych za dnia unikaią, mało mowią, głod aż do uporu znosić potrafią, a to z boiaźni, by ich nie otruto, czasem dopuszczaią się strasznego obżarstwa, atoli zawdy chudo wyglądaią, to płaczą, to się śmieią, to gotowi i kilka miesięcy oka nie zmruzyć, skora na ich ciele bywa blada, żułtawa, czarniawa, puls powolny, oddech leniwy, wzdychaniami czasem przeplatany, ręce i nogi miewaią zawdy chłodne, mocz ich bywa raz blady, drugi raz mętny, to ciemny, to czarniawy, krew im

im upuszczona zaraz czernieie, a woda w niey bardzo żułto wygląda, lubo leniwemi bywaią, atoli nieprzełamaney stałości w swych przedsięwzięciach, ślinę wypluwaią zbyt cienką. —

Zbytnie krwi zgęstnienie, soki ciała zamącone, i gęstość żułci czarney, zdaią się bydź fundamentem tey choroby, te się zaś staią takowemi, z przyczyn, ktore są zdolne ich nayłotnieyszą płynność rozpędzić, iak to: usilność długo trwała w naukach, rozmyślania głębokie, troski, starania, zabiegania, miłość, wlepienie całego umysłu w iakową szczególną rzecz, niedosypianie, Religia źle zrozumiana, pognębienie umysłu gwałtowne, przypadek iakowy smutny, usadzenie się i zbyteczne silenie na co, Samogwałt *Onania*, i zbytkuiąca spolka małżeńska; strawa zbyt gruba, twarda, niestrawna, przesolona, klaystrowata, zbyt gęsta, mączasta, niewyrusżona, z sposobem życia na siedzeniu trawionym, win cierpkich, lub fałszowanych picie, lekarstw cierpkich i zciągaiących długie zażywanie, trucizny, to po chorobach zwłaszcza pałaiących niedostateczne się wyczyszczenie, to biegunki przytłumienie, to miesięcznego czyszczenia zastanowienie się, to parchy lub świerzb wpędzony, to z obciętych członkow, to usposobienie po rodzicach takowych do

do teyże niemocy, to zbyt szczupłe napoiu zażywanie, to zbytkuiące piiaństwo, to powietrze wilgotne, mgliste, i mokre, lub stęchłe mieszkania. —

Ta choroba przerzuca się czasem na Szaleństwo, lub na wielką chorobę, lub na nagłą śmierć *Apoplexia*, to na puchlinę, to na suchoty, lub też na zadanie sobie samemu iakoweykolwiek bądź śmierci. —

Czasem też ta choroba dobrowolnie przesila się i ustaie, to po otwarciu się żył złotych, to po wyrzuceniu na ciało świerzbu; ktory czasami do śmierci trwa, to po puszczeniu się miesięcznego czyszczenia, gdy to zatrzymanym było. — Atoli ludzie chuderlawi, wysmukli, w wieku srzednim, czuli, i bystrego umysłu, skłonnieyszemi nad innych do tey choroby bywaią. —

Kuracya tak się zaczynać ma: Nayprzod ostrożnie uchylaiąc te rzeczy, ktore im bywaią tey choroby przyczyną, toż potym wyiechanie na pielgrzymkę w świat, włoczenie się bowiem takowe, nayskutecznieyszym w tey chorobie bydź się pokazało, rożne bowiem wyobrażenia im się nadarzaiące, a przeciwne ich uroionemu wyobrażeniu, odzwyczaiaią ich pomału od zatapiania się w swoich, to ciesząc ich nadzieią, to łagodnym rozmawianiem z niemi, ocucaiąc w nich umysł, to obiecywaniem pomyślnieyszey przyszłości, to muzyką rozweselaiąc ich umysł, tak S. Dawid czynił na cymbałach graiąc, rozweselał Krola Saula na tę chorobę choruiącego. —

Ci zaś, ktorzy na Domarad choruią, pozwolić im chociaż za urlopem swoy Kray odwiedzić, bo na to żadne lekarstwo nie pomoże, mowię to z doświadczenia, bo inaczey umierać muszą. —

Co się tycze lekarstw: Nayprzod wymioty Num: 1.—2. potym daway pigułki Num: 52. za napoy nalanie ziela Muszeltrze *Anagallis* nazwane, toż mieszaninę Num: 53. a gdybyś widział niespokoyność w pacyencie, możesz dawać proszek Num: 20. Gdyby to nie pomagało, daway mieszaninę Num: 54. lub pigułki Num: 29. za napoy daway im serwatkę dwa razy przegotowaną, dobrze miodem przaśnym osłodzoną, możesz dawać czasami mannę Num: 19. lub proszek Num: 6. Wielkich skutkow w tey chorobie bywa proszek Psinek leśnych wysokich, *Pulvis foliorum bella donnæ*, ale tylko z rąk biegłego lekarza dawany. — Owoce doyrzałe soczyste iadać im wolno, kaszki, kleyki, rosoły, i chleb dobrze wyruszony i wypieczony do rosołu, innych zaś rzeczy ciężkich do strawienia, surowych i grubych iadać im nie wolno. —

Pamię-

Pamiętać o tym należy, że się czasami trafiaią takowe chwile, w ktorych pacyent przychodzi do przytomności, i bywa albo chardy i zuchwały, albo zbytnie rad i wesoł, korzystać tedy potrzeba z takowych chwil pomyślnych, i natychmiast mu krwi upuścić, i na moment tego nie odwłocząc, bo ta szczęśliwa chwila przeminie, i kto wie, czyli druga takowa rychło będzie, lub może się iuż nigdy więcey nie trafi, i gdyby się miał pacyent sprzeciwiać temu, posadzić go gwałtem, potrzymać, i krwi mu znacznie upuścić, a gdyby tego potrzeba wyciągała, przy łagodnych słowach i perswazyi, dać mu na laksans. —

UCINÉK III.

o Szaleństwie,

de Mania.

Szaleństwo z Smutnodurem będąc bardzo zpokrewnione, trafia się, że pacyenci na przemiany raz od tego, drugi raz od tamtego bywaią dręczonemi. — Szaleństwo bowiem nie iest co inszego, iak natężenie większe Smutnoduru, aż na dzikość, złączoną z zuchwalstwem, wychodzące, bez naymnieyszey gorączki z gwałtownego duchow

duchow zwierzęcych, *spiritus animales*, poruszenia, wynikaiące. —

Szaleństwa przyczynami bywa niedosypianie, zbyteczne troski i starania, gniew częsty, skłonność wielka do obcowania z drugą płcią, wzwyczaione odchodzenia iakowymkolwiek sposobem wstrzymane, zbyteczne posuchy letne, zbytkuiące trunkow używanie, pokrzywdzenie długo w sercu taione, zawstydzenie nagłe, lub nieudanie się zamiarow, wpędzone mleko u położnic lub karmiących, stary wrzod zagoiony, osutka wpędzona, czyszczenia miesięcznego zastanowienie się, świerzbu lub parchow wpędzenie lub schowanie się, zbyteczne nasienia zatrzymywanie, trucizny, robaki w muzgu, i inne. —

Szaleństwo bywa dwoiakie: iedno nieustanne, a drugie pewnych tylko czasow wracaiące się, i znowu na iakowy czas opuszczaiące, i takowemi to byli owi, ktorych Ewangelia Swięta Lunatykami nazywa, a takowe szaleństwo bywa łatwieysze do leczenia, niżeli nieustanne, także szaleństwo dziedziczne, od urodzenia trzymaiące się, bywa nieuleczone. —

Gdy szalony dostanie zimnicy czwartaczki, lub gdy spuchnie, szaleństwo mu się przesili, i wyzdrowieie. — Gdy go zaś napadnie wielka choroba, kur-

kurczowate napinanie *convulsio*, lub ospalstwo, śmierć znaczy. —

Zaczyna się szaleństwo w wieku młodym i w śrzednim, i częściey mężczyźni temu nieszczęściu podlegaią iak kobiety, przypadek ten poprzedza pełnosć krwi, zuchwalstwo, hardosc, gadatliwość zbyteczna, nieprzyzwoita lub niedorzeczna. — Daley wzrok przemienia się w ponury a bystry, zaczynaią takowi biegać po izbie, plugawo i niedorzeczy z krzykiem mowić, rzucać się na przytomnych, suknie na sobie drzeć, przy nadzwyczayney nabytey sile, zdradziecko napadaią na niespodziewaiących się tego, wszystko tłuką i szkodę robią, nago bez naymnieyszego wstydu biegaią, bez żadnego utyskiwania na mrozy i śniegi, są bowiem do podziwienia wytrzymali na zimno, na głod, i na niesypianie, czasem potrawy chociażby naylepsze na ziemię rzucaią, a ze stolcow z wielkim smakiem i chciwością wyrzuty wyiadaią. — Niektorzy po zamachach i dzikościach, w straszny śmiech wpadaią, to się porywaią, to grożą, to się swarzą, to łagodnie mowią, i podchlebiaią, by kogo uwieść i zchwytać mogli. —

Izba, w ktorey ma bydź trzymanym szalony, powinna być trochy ciemnawa i zimna, strzedz go potrzeba, by

by sobie lub drugim co złego nie zrobił, można ich też wiązać, atoli nie zbytecznie, by się nie pokaleczyli, wiktem ich maią bydz rzeczy rzadkie, a napoiem czysta woda, lub serwatka. —

Kuracya by co pomogła, ma bydź w powtorzonym krwi upuszczeniu, z ręki, z nogi, z karku czyli szyi, lub też ze skroni, to ze stawiania piiawek po głowie na roznych mieyscach, po karku i szyi, i na złotych żyłach w stolcu — To na wymioty Num: 1 — 2. to na laksowanie Num. 3—6—7, lub ieszcze mocnieysze dać można, to rumienniki Num: 11. na podeszwach kilkoma nawrotami powtarzane. — Kąpiele zimne kilkokrotnie ponawiane, i lanie konewką lub dzbankiem zimney wody na ciemię, bardzo powolne: ale przez długi czas utrzymywane: to moczenie nog w letney wodzie, a zlewanie głowy zimną wodą, z resztą tego wszystkiego używay, co się pod Smutnodurem mowiło. — Niedawnemi czasy *Leopold Auenburgger* Wideński Lekarz wydał na światło publiczne Sposob kurowania Szalonych dotąd nieznaiomy. *Experimentum nascens de remedio specifico, sub signo specifico, in mania Virorum*, bardzo skuteczny, wszelako nie na wszystkich się prawdzący, ktory że ma długie swoie opisy, przezornosci lekarskiey wyciągaią.

gaiące, przeto tutay opisanym bydź nie może. —

Atoli przestrzedz mi tutay Rodzicow, a zwłaszcza Matki należy, że zaraz z młodocianych lat iakoweś usposobienia do szaleństwa w dzieciach małych widzieć się daią, ktorym nieostropne pobłażanie rodzicow, a zwłaszcza matek, lub innych kobiet, przyczyną bywaią, gdy zamiast zganienia i nakarcania dziecko o niepotrzebny płacz, oni mu dogadzaią i dopuszczaią wszystkiego, czego tylko zechce, ztąd nabieraią takowe dzieci iakowegoś uporu i krnąbrności, mocą ktorego, wszystkiego czego zapragną, z nikczemnych swych rodzicow, to krzykiem, to nog biciem i tupaniem, to strasznym wrzaskiem i ryczeniem, wymuszać zwykły.— Wszakże nie raz wzywanym bywałem do takowych dzieci, ktore z zanoszenia się i z krzyku sczerniawszy, konwulsyi dostawały, abym ie ratował, iam radził, by złożywszy nikczemność umysłu swego, i nierozumną miłość ku dziecku, rozgą mu zadek należycie raz i drugi wysiec, gdyż w takowym razie żadne inne lekarstwo nie pomaga. — Odtąd rośnie w takowych dzieciach coraz większy upor i krnąbrność, wszystkiego chcą przymusem podług swey myśli dokazywać, dorosłszy, nayprzod swym Rodzicom staią się ciężkiemi

kiemi (słuszna nadgroda za głupią edukacyą) daley swe życie zuchwało prowadząc, na piiaństwie i na rozpuście wszystko marnuią, albo też prawuią się do śmierci, nikomu pokoiu niedaiąc, albo też będąc od kogo przełamanemi lub zawstydzonemi, na azardy się odważaią, chcąc swego powetować, co gdy się nie uda, nerwy w nim nieprzywykłemi będąc do znoszenia takowych ciosow, sprawuią: że albo w zgryzocie umierać muszą, albo nikczemnie przy kuflu giną, albo też gwałtowną śmiercią z tego świata zchodzą.

UCINEK IV.

o Opętaniu,

de Dæmonomania.

Opętanie, iest to udawanie szaleństwa zmyślone, lub prawdziwe, ktore ludzie niecnotliwi, iakby opętanemi byli od złego ducha, udaią, i że tenże zły duch, będąc przez kogoś niby w nich wegnanym, czyny podobne szaleństwu wyrabia, niby tym pacyentow swych dręcząc.— Ta choroba gdy będzie prawdziwa, z tychże samych przyczyn pochodzić może, z ktorych i szaleństwo pochodzi, atoli naywięcey z robakow w pacyencie znay-

znayduiących się, miewać swoie początki zwykła. — Wyiąwszy owych opętanych, o ktorych Ewangelia Swięta mowi. —

Ludzie zmyślaią sobie tę chorobę, a nayczęściey kobiety, udaiąc, że są opętanemi, a ztąd zwykły czynić dziwne grymasy, łamania, miotania się, krzyki udaiące diabła gadaiącego, hepania, ryczenia, rzucania się na ludzi, przyszłych rzeczy wrożenia, szkalowania, i czernienia drugich, udawania rożnemi ięzykami gadania, i inne dziwactwa, do czego kobiety z przyczyny ułomnieyszey budowli swego ciała, i parowania macicy, to z pijaństwa, to ze zbytecznego obiadania się, to na złość komu, lub na zemszczenie się na drugich, to dla satysfakcyi swoiey, by w proźnowaniu żyiąc, po odpustach zebranych ludzi, zamiast komedyi swemi kuglarstwami i miotaniami się, niby pantominą bawiły, a ztąd sobie iakoweś użalenie, i boiaźń iakowąś, ze wstrętem iednaly. —

Atoli zpowszedniawszy iuż te komedye w Częstochowie, przez diabła niby udawane, wszędy potym w pogardę poszły, i aktorka temi czasy z teatru niby szatańskiego, za dobre roli swey udawanie, rozgami, lub batem nadgradzaną bywa. —

Cztery

Cztery gatunki Chorob czyli Kuglarstw do tego rodzaiu Opętania ściąga się, to iest: Upirow udawanie, *Vampirismus.* Napuszenie, *Coribantismus.* Uroienie sobie czyli Ziawiennictwo, *Fanatismus*; i Czarnoksięstwo czyli Czarodzieystwo lub Czary, *Magia.*

Udawanie Upirow, o iakowe nie trudno ieszcze do dzisieyszego dnia u Schizmatykow na Wołoszczyźnie, w Grecyi, w Moskwie, w Małoroſſyi, a nawet i u naszych Unitow na Ukrainie i na Polisiu. — Znałem bowiem ludzi żyiących, ktorzy się szczycili być z rodzaiu Upirow żywych, miewaiących z umarłemi upirami schadzki i naradzania się, udawali, że maią władzę szasowania lub poskramiania zarazami, lub dziumą czyli powietrzem morowym. — Atoli szacowne Dzieło Jana Bohomolca: *Diabeł w swoiey postaci* nazwane, i Missye Duchowieństwa tamteyszego, te Kuglarstwa uprzątnąwszy, w ciemnych iuż tylko ustroniach i kątach, iako siedliskach zabobonu i głupstwa, ieszcze się utrzymuią. —

Napuszenie, iest to udawanie niby wielkiey choroby, i niby opętania, z kurczowatym trzęsieniem i wyłamywaniem się, pomieszane. —

Ziawiennictwo, trafia się nayczęściey zbyt zagorzałym w Religii ludziom, ktorym przez nabicie sobie głowy, roi

się

się na wyobrażeniu, iż ze Swiętemi obcuią, lub że przez Aniołow rożne rozkazy i obiawienia odbieraią. — Atoli kobiety albo zbyt gorliwe, albo piiaczki, nayſpoſobnieyſzemi bywaią do tego Ziawienńictwa. —

Wſzyſtkie te choroby, gdy nie zmyślanemi, lecz prawdziwie się w pacyenta ciele znayduiącemi będą, maią być iak Smutnodur, lub iak Szaleńſtwo leczonemi. — Frantow zaś udaiących te choroby dowcipnemi ſpoſobami podchodzić należy, i przykładnie w Policyach karać. — Ze zaś iak teraźnieyſi tak też i dawnieyſi lekarze, na wſzelki rodzay zepſutego zdawania się, wrzucanie w zimną wodę pacyentow, w rzędzie kuracyi na takowe niemocy umieścili, to, w naſzym Kraiu źle zrozumiane, dało pochop, że brano niby za probę i dowod czarownictwa, pławienie kobiet w wodzie, niby czarownic, i innego rożnego dziwactwa z niemi wyrabiania, przyczyną było. —

Chłopodur, leczy się: Upuſzczaniem krwi, uſzczupleniem wiktu, wſtrzemięźliwością od trunkow, chłodnym i twardym łożkiem, krotkim ſnem, uſtawną pracą i zatrudnieniem się, wyſtrzeganiem się prożniactwa, wyſtrzeganiem się przeſtawania z drugą płcią, wyſtrzeganiem się zamyślania się, używaniem częſtym

częſtym kompieli z zimney wody, i zamiłowaniem się w cnocie, a wyſtawianiem ſobie ſproſności niecnoty. —

Nocobłąd: gdy raz, drugi i dzieſiąty w czaſie ſwego błądzenia, będzie czym twardym wezbrany, lub wodą zimną oblany, porzuci te ſwe nocne wałęſania się. —

Wścieklizna, lubo należąca do tego gatunku chorob, atoli iuż na innym mieyſcu zoſtała umieſzczoną. —

UCINEK V.

o Czarnokſięſtwie, o Czarodzieyſtwie, o Czarach, Uczynkach, Urokach, i Zażegnywaniu.

de Magia.

Rzecz o Czarach, i o innych dopiero wzmiankowanych Kuglarſtwach, lubo dla was Włościanie trochy trudną do poięcia, tak o niey piſząc iakby się należało, byłaby, atoli że się was naywięcey tyczy, wzmiankę o niey iaką taką, ile że obſzernie i gruntownie iuż tę rzecz opiſał wſpomniony odemnie *Jan Bohomolec*, ſtoſownie do waſzego poięcia, uczynić muſzę. —

O Macie

Macie wiedzieć, że ſiłami nadprzyrodzonemi chcieć komu zaſzkodzić, ieſt to rzeczą niepodobną. — Ze Bóg Wſzechmogący, kochaiąc ſwe dzieła, miałby kata piekielnego używać na chłoſtanie nas, a to ſzczegulnie na każde zachcenie ſię baby plugawey za czarownicę mianey, i w ſpoſob przez nię wyznaczony, i innych wiele dziwactw i głupſtw, przez obrońcow czarownic wynaydywanych i utrzymywanych, macie ſądzić za baſnie, za prywatny zyſk, i za kuglarſtwo. — Gdyż Bóg naywyżſzy podług ſwey przedwieczney mądrości, raz utworzonych przez ſiebie prawideł przyrodzenia, na żaden ſpoſob nigdy nie przeſtępuie, ani też ich nie wzruſza, gdyż wſzyſtko przyrodzonym ſpoſobem ſtać ſię może, coż za potrzeba, by na żądanie baby, miał przełamywać te prawidła? Tak to daleko ludzie zabrnąć i upaść mogą, gdy ſię im traſi światła z Boga pochodzącego, to ieſt: rozumu odſtąpić. —

Od Roku 1484. w ktorym ziawiło ſię prześladowanie na Czarnokſiężnikow, Czarownikow, i z diabłami ſpołkę cielesną maiących, ktorych wſzyſtkich na ſtos ogniſty potępiano. — Jak ſtraſzne mowię ten Rok przez ſzczególne zdawanie ſię, w całym Chrześciańſtwie ſprawił ſpuſtoſzenie, rzecz do poięcia trudna, bo od momentu tego prześladowania i uſtanowionych inkwizycyi, całe Chrześciańſtwo zdawało ſię bydź o Czarodzieyſtwo podeyrzane i nim zarażone. — Z wielką uſilnością wzięto ſię do czyſzczenia tey zarazy, o niczym nie mowiono, tylko o nowo odkrytych czarownikach, niczym ſię nie bawiono, tylko ich ſzpiegowaniem, na torturach męczeniem by ſię przyznawali, i ich dekretowaniem, nic nie widziano tylko ſame ſtuſy drew świeżych, pożary iuż pałących ſię w nich nieſzczęśliwych, i kupy poprzepalanych kości z niewinnie popalonych, uſypane. — Wſzyſtkie Wſie i Miaſta na tę wadę zdawania ſię, więcey iak przez dwieście kilkadzieſiąt lat chorowały. — Ktorą chorobę my teraz żyiący zimną krwią uważaiąc, widziemy, iż owa wada zdawania ſię, była na ow czas Łożną, i to z rodzaiu pałaiących, gdyż od ziawienia ſię na świat tego prześladowania aż dotąd, nierownie więcey ſpalono w całey Europie mniemanych Czarownikow i Czarownic, niż ich ſpalić, i zabić mogli od ſtworzenia świata, aż do owego Roku 1484.

Dopiero ſzczęśliwie nam panuiący nieporownany Stanisław August day Boże w naydłużſze lata, założywſzy tamę temu złemu, znioſłſzy tortury i męczarnie, uwolnił lud od prześladowania nierozumnych, a *Jan Bohomolec* ſzaco-

szacowny z swego dzieła, zrzuciwszy im zasłonę z oczu, odkrył *Wadę zdawania się.* —

Nie tak atoli ten mniemany występek był ogulnym w naszym Kraiu iak w innych cudzoziemskich, gdzie nawet Panowie, Książęta, i Kardynałowie o to podeyrzenie sądzonemi i palonemi bywali. — U nas zaś, rolniczy tylko stan miał to prawo bawienia się tą nauką. —

Trzeba wiedzieć: że zadanie komu, iakową bądź myślą i na iakowy bądź koniec, rzeczy iakowey, czy to rzadkiey czy to gęstey, dosyć że szkodliwey, ktora, gdy owemu pacyentowi rozum pomiesza, ciało pokrzywi, lub go z tego świata zgubi, że się nie ma brać i rozumieć za czary lub za uczynek, ale za truciznę słabszą, lub mocnieyszą, mocą ktorey, a to sposobem przyrodzonym, to nieszczęście owego spotkać może. —

Inne zaś wszystkie bałamuctwa, to iest: szeptania, zażegnywania, rzeczy niemaiących fizycznego czyli przyrodzonego między sobą związku, do kupy łączenia, maią być brane za kuglarstwa od chłopow tylko i od bab starych działane, i za wyłudę grosza poczytywane, ktorych za tę pracę nadgroda czeka w Policyach, to iest po ostrym nakartaniu, surowe ukaranie. —

ROZ-



ROZDZIAŁ XXVI.

O *Niektorych Sposobach Leczenia*

UCINEK I.

o Krwi Puszczaniu.

ŁAWNIK.

Moy Mości Panie, coż też iest lepszego, czy krwi puszczanie, czyli przelaksowanie?

LEKARZ.

Jak to, tak tamto, oboie bywa nie dobre, gdy tego potrzeba nie wyciąga. —

Mnie zaś Żyd Cyrulik powiedział, żebym corok dwa razy krew puszczał, bo powiada, żem iest bardzo krwistym.

To się ma rozumieć dla tego, aby dwa razy na rok od ciebie mogł co zarobić. —

Wszak-

Wszakże on mi ostatnią razą ukazywał, iak brzytką krew miałem, iż była gęsta, a woda w niey iż była kleykowatą.

Zyd Cyrulik i ciebie i siebie oszukuie, ciebie oszukuie, bo ci fałszywe rzeczy prawi, siebie oszukuie, rozumieiąc, że we krwi znalazł wadę, ktorey tam w istocie nie masz, bo kleykowatość w każdey krwi być musi, i bez niey bydź nie powinna. —

Iużci lepiey złą krew z ciała wypuścić, iak żeby się tam zostać miała.

Nayprzod potrzebaby tego dowieść, czyli twoia krew iest popsutą, nareszcie daymy to, tedy ieszcze dziewięcioro tyle krwi, iles iey upuscił, zostało się w tobie, boć wszystkiey wypuścić nie podobna. —

Otoż mnie zawdy lepiey po krwi puszczeniu.

Może chcesz mowić, że ci się nic złego po krwi puszczeniu nie dzieie, lubo może to krwi puszczenie być ci w czasie szkodliwe. —

Jako-

Jakowymżeby to sposobem?

Zgrzawszy się kto i zmordowawszy, gdy się zimno napiie, rownież nie zaraz uczuie tę wadę, ktorą na siebie sprowadza. — Nareszcie niechay i tak będzie, że ci nic nie szkodziło, ale ci też zapewne i nie pomogło, ieżeli więc nie pomaga, tedy było nie potrzebne. —

Nasz zaś Zyd Cyrulik powiadał mi, że miałem mieć zbytkiem krwi, więc co bywa zbytecznego, to upuszczone być powinno, bo powiada, żabym chorował.

Cożby też od was zdrowych żyd zarobił, gdyby w was nie miał wmowić potrzeby upuszczenia krwi, lub przelaksowania? — Ludzie pracowici rzadko miewaią krwi nadto, proźniacy, i siedzeniem się bawiący, ci iey nad potrzebę prędzey mieć mogą, atoli im krwi upuszczenie mało co pomoże, im potrzeba mizernieyszego wiktu, a mierney pracy. —

To takowa rzecz: nie prawdziłoby się, że krwi puszczenie zapobiega chorobom?

Był to zastarzały zwyczay, ktoremu i lekarze sami podpadali, iż kto tylko

tylko rumiano i zdrowo wyglądał, w Maiu koniecznie krew był puszczać powinien, niechayże go czasami gorąco przechodziło, albo go też niechay głowa pobolewała, więc musiał niezabywem drugi raz iey upuścić. — Atoli temi czasy postrzężono się na tym, i powiadam ci, że człowiek zdrowy, ani krwi puszczać, ani laksować się nie powinien. —

Jakże to? ani Maiowey Kuracyi nie trzeba mu zażywać?

Coż za potrzeba Maiowey Kuracyi, ieżeli iest zdrów, nareszcie kiedy chce, niechay piie serwatkę, betonikę, albo inne ziołka, ale krwi niechay nie puszcza. —

To coś nowego, pierwszy raz to słyszę, gdyby to słyszeli Doktorowie, po Miastach Maiowe Kuracye utrzymuiący, i czegoby oni Wac Panu nie życzyli?

Moy kochany, ieżeli dobre życzenia nie wiele pomagaią, coż mi złorzeczenia maią zaszkodzić: — Ja zawdy prawdę mowię, bo to iest moim obowiązkiem. — Włościanie, wasza krew iest dobra, wasze naczynia są pełne, bo

bo takowemi bydź powinny. — Gdyż inaczey, bylibyście tak niedołężnemi, jak inni papinkowato chowani. — We krwi mało się znayduie chorob, te zaś gdy się znayduią, krwi upuszczenie ich nie wykorzeni. —

Przebog! wszakżem ia słyszał Niemca Doktora podrożnego, ktory się chwalił z wielkiey swoiey doskonałości, iż dwiema krwi upuszczeniami ciężką bardzo chorobę uleczył, ktora we krwi siedziała.

Że to przed wami ten Niemiec prawił, to nie masz nic nowego, bo wiedział, że chwalbą i udawaniami, mogł sobie u was wielkie o sobie rozumienie ziednać, bo mało ieszcze iest takowych ludzi, ktorzyby potrafili tego dochodzić, przeto wierzą wszystkiemu temu, czym im kto lepiey rzecz swą udaie. —

Słuchayno! oto często biegły Lekarz, wykurowawszy pacyenta, sam nie wie, co mu pomogło, przypisuie temu lub owemu lekarstwu to uzdrowienie, a to się może naymniey do tego przyłożyło. —

Jakże

Jakże, u Boga, kuruie Lekarz swych chorych, ieżeli iego lekarstwa nie pomagaią?

W chorobach zwłaszcza pałaiących, nayczęściey przyrodzenie mocą i siłami swemi, samo to uskuteczhia. — Często się zaś trafia, że żyd lub bałamut, zamiast pomodz, popsuie owszem te zbawienne czynności przyrodzenia. —

Czyż to i przyrodzenie płacuie? i coż to iest to przyrodzenie? Natura.

Przez to imię Przyrodzenie, rozumieią Lekarze wlaną w ciało od Stworcy moc, czyli siłę ruchania się i odporu, ktorem się od wszelkich iątrzących i szkodliwych ciekłości uwalnia, ktore nazywamy wzburzeniem, wzruszeniem, uczuciem, i gotuiącą siłą, — Usiłowanie ich zaraz się wszczyna, iak tylko co szkodliwego zdrowiu w ciele się pokaże, i tak długo trwa, aż owo roziątrzanie ich, albo się zmnieyszy, albo zatłumi, albo wcale z ciała ta zawada uprzątnioną zostanie. — Własnie tak: przycisnąwszy na skrzypcach palcem nastroioną stronę, po odięciu palca, strona się nazad do swego stanu wraca, pociągnieyże po niey smyczkiem, to ci głos wyda, otoż to przyrodzenie strony, nic nie

iest inszego, tylko owa siła wracaiąca się nazad do swoiego stanu, z ktorego wyruszoną była, i do poty głosu z siebie wydać nie mogła, do poki w wolnym stanie, w drżące niby poruszenie smyczkiem, wprawioną nie została, pomaczayże ią czym mokrym, to ci głosu wcale nie wyda, bo przyrodzenie cierpi przeszkodę. —

Tey to siły mocą womituiemy, kaszlemy, kichamy, biegunkę cierpiemy, otok się zbiera, osutka ciało obsypuie i inne. —

Że wymiot iest przeciw przyrodzonym poruszeniem żołądka, to iest prawda, ale by też nie miał być naypotrzebnieyszym żołądkowi, tego przeczyć nie można, dla pozbycia się tego wszystkiego, coby się tylko w nim szkodliwego, lub wcale smiertelnego znaydować mogło. — Wymioty tedy zbawiennemi bywaią w przeładowaniu żołądka, w rozlaniu się w nim żułci, i we wszelkich truciznach, lub struciach się. —

Kaszlem stara się przyrodzenie, ostrą lub zbyteczną kleykowatość czyli flegmę z wiatrociągu uprzątać. — Kichamy zawdy, ile razy co ostrego i nerwy drażniącego w nos nam wpadnie, kichamy w katarze, dla wyrzucenia ostrey kleykowatości w nosie się zgromadzaiącey, i dla tey to przyczyny tabaczki używać poczęto. — Gdy się czło-

człowiek zbytecznie czego nieſtrawnego, lub czego oſtrego obie, napała go bięgunka, ktora niemniey z uſilowania przyrodzenia pochodzi, chcącego ſię tey ſzkodliwey nieczyſtości pozbyć, ktora gdyby ſię w żołądku pozoſtać, albo w krew przeyść miała, tedyby ztąd powſtała gorączka, zgnilizna, i obfite wſzyſtkich w ciele ciekłości rozwiązanie. — Przypatrzże ſię, iak ieſt rzeczą nierozumną biegunkę gorącemi rzeczami wſtrzymywać.

Podobnież, iątrzenie ſię czyli otoku zbieranie, ieſt zadumienia ſię wartym przyrodzenia ſkutkowaniem, mocą ktorego, wſzelką obcą rzecz, z nieprzełamaną uſilnością, z ciała, przy pomocy otoku uprzątać ſtara ſię. — Jaſno to widać w ropieniu ſię zadanych ran od kul, od ſzrutu, od trzaſek, od żądeł, od ułomkow ſzkła, żelaza, kosci, i innych w ciało wbitych, i zaognienie ſprawujących. — Atoli iak wielkie kuracye dzieią ſię przez wrzody, bolączki, lub oſutki, w czaſie pałaiących gorączek wyrzucane, każdemu ieſt wiadomo. —

Do tego należą wſzelkie wyprożnienia, i opadania przez pot, przez płynienie krwi, przez bięgunkę, przez oſutkę, i przez inne, po ktorych ſrogość choroby wolnieie i opada. —

Gorą-

Gorączka wſzelka, a pod czas niey prętſze bicie ſerca i żył, ieſt nienniey pracą przyrodzenia ſilącego ſię ſzkodliwe nieczyſtości z ciała wypychać, czego nakoniec dokazuie przez pory i przez gęſty mocz. — Nierozumną ieſt tedy rzeczą, chcieć zaraz z iawioną ſię gorączkę przytłumiać, gdyż ona ieſt śrzodkiem, mocą ktorego choroba przezwyciężoną bywa. — Mierney gorączki nie powinien lekarz ruynować, owſzem utrzymywać ią ieſt iego powinnością, gdyż przyrodzenie ſkutkowaniem iey, kliykie ciekłości w iako naydrobnieyſze rozwięzuie cząſtki, gęſte rozrzadza, a oſtre rozrywaiąc ze związku, rożnemi drogami ie wyrzuca. — Gdyby zaś gorączka miała być zbyt gwałtowną, krążenie krwi zbyt ſzypkie, draźnienie i bicie ſerca zbyt mocne, tedy krwi upuſzczenie pomoże, ktore folgę pacyentowi uczyni. —

Gdy ſię Cyrulikowi w wątpliwości znaydować trafi, czyliby krwi upuſzczenie obecnemu pacyentowi potrzebne było, niechayże iey pierwſzą razą trochę tylko upuści, i uważa, iak ſię pacyent po krwi mieć będzie, czy lepiey, czy gorzey, gdy mu ſię polepſzy, może mu ieſzcze podług potrzeby trochy upuścić. —

Jeſt

Jeſt w naszey Wsi pewny Człowiek, ktory sobie do póty krwi upuszczać kaze, do póki nie omdleie, powiadał mi, że mu to poradzono, by paraliżu nie doſtał, do ktorego ma być ſkłonnym?

Jeżeli mu ieſt milſza puchlina iak zdrowie, niechayże tak robi, aleby należało Cyrulika za to ſkarać, bo on ſię na tym lepiey znać powinien. — Znałem kilku, ktorzy także mniemali, że obfite krwi upuſzczania były im bardzo ſłużące, atoli potym tego żałowali, gdy tak nierozſądnym krwi ſzafowaniem, zawrot głowy, drżenie ſerca, i wieczną bladość na ſiebie ſprowadzili. — Nawet i w Miaſtach wielkich, przytrafiaią ſię takowe błędy. —

Jeżeli Wieyscy Cyrulicy po Miaſtach tak robią, także tu mieć naszym za złe?

Nie zbywa w Miaſtach wielkich na biegłych Cyrulikach, ale też i takowych ieſt doſyć, ktorym by ſię ieſzcze uczyć potrzeba — Niedawnemi czaſy proſzony byłem do iedney pacyentki, dobrze ſię maiącey, ktora przed czterema dniami była krew puſzczała, i znowu tegoż ſamego dnia przed moim przy-

przybyciem krew iey był Cyrulik puścił, ktorego upuſzczenia naymnieyſzey potrzeby w tey pacyentce nie znalazłem, i trafiło ſię, że krewna tegoż ſamego Cyrulika, proſiła go tegoż dnia, by iey krwi upuścił, ale tego uczynić nie chciał, mowiąc: że dziś nie piękny dzień i nie zdrowy, a to dla tego, że ta nie miała mu czym zapłacić, a tamta dobrze płaciła. — Atoli znam wielu uczciwych Cyrulikow, ktorzy nie uwodząc ſię zyſkiem, ſami oſtrzegaią, gdy widzą niepotrzebne lub ſzkodliwe krwi upuſzczenie; ażeby iey nie puſzczuć. —

Alem ia ſię iuż do częſtego krwi puszczania przyzwyczaił, mamże ſię nagle od niego wſtrzymać?

Nagle ſię wſtrzymywać nikomu nie radzę, ale coraz puſzczania przeciągaiąc, po mniey upuſzczać należy. —

Jakżeby iey wiele upuszczać należało?

Nie można w tey mierze nic pewnego naznaczyć, bo iedni bywaią młodzi, drudzy ſtarzy, iedni zpracowani, a drudzy zażywni i cieliści, ogólnie zas mowiąc: iak tylko pacyenta gorą-co

co przeydzie, lub go zamdli, natychmiaſt rękę, czy nogę, zawiązać należy. — Atoli w powſzechności mowiąc: trzy ſpodki od filżanki, lub trzy płytkie talerze, bywaią dosyć, z tey przyczyny nie wiele warte z nog krwi puſzczania, bo w wodzie potrzebę umierzyć nie tak łatwo. — Są atoli niektore przyczyny, wyciągaiące z nogi upuſzczenia. —

Jeszcze mam iednę proźbę do Wac Pana — Mam Corkę, ktorą uſtawnie głowa boliwa, Zyd powiada, że iey potrzeba krew puścić, iż iey krew biie do głowy.

Głowy bol żaden ze krwi nie pochodzi. — Znam pewną Panią, ktora z przyczyny częſtego głowy bolu, krew także częſto puſzczała, wſzelako ią te bole nie opuſzczały. — Toż ſamo po ſto razy widzieć mi ſię dawało, w pałaiących chorobach. — Zdawna to już ieſt takowe mniemanie wprowadzone, iż wſzelkie bole i dolegliwości ludziom dokuczaiące, na krew zwalać zwykli, atoli temu krew nic nie winna. —

Ale

Ale iakże to być może? tyle razy iużem to uważał, że iak się iey krew nosem puściła, natychmiaſt ią głowa boleć przeſtała?

To ſię dzieie ztąd, że upłynienie krwi, czyni folgę napiętym nerwom. — Tak wiele razy widziałem toż ſamo w pałaiących gorączkach, gdzie po dwoch, a czaſem i po trzech krwi upuſzczeniach bol głowy nie opuſzczał, iedną razą puściwſzy ſię krew ſama dobrowolnie noſem, natychmiaſt bol z głowy uſtępował. — Gdyby tedy krew była tego bolu przyczyną, tedyby po upuſzczeniach, oney powtorzonych, uśmierzyć ſię był powinien. — Bym ci to miał iaśniey wyłuſzczyć, byłoby to dla ciebie rzeczą wyſoką i uczoną. — Atoli ile być może, tak ci to obiaśniam: Wſzakże niektore choroby przeſilaią ſię potami, a czyliż można zaraz pierwſzych dni choroby, na poty dawać? żadnym ſpoſpoſobem, tak ſię też ma rozumieć i o niektorych krwi puſzczaniach. —

Moią radę wam przeto takową daię — Nie wzwyczaiaycie ſię z lada przyczyny do krwi puſzczania, oſzczędzaycie krwi ſwoiey, nie każcie iey ſobie pu-

P ſzczać

ſzczać bez poradzenia ſię Lekarza. — Gdy zaś potrzeba do tego przynagli, puſzczaycie natychmiaſt, puſzczaycie miernie, puſzczaycie obſito, puſzczaycie tyle razy, ile tego potrzeba wyciągać będzie. —

Oto ci podaię Przepiſy o Puſzczaniu Krwi:

Krew ieſt człowiekowi koniecznie potrzebną, ktorey w zdrowym człowieku bywa ledwie kiedy nadto, a w pracowitym Włościaninie prawie nigdy. —

Kto wiele krwi upuſzcza, ten ſię oſłabia, a kto iey częſto upuſzcza, przymuſza go krew do tego zwyczaiu. —

Na pełność krwi, ſłuży uięcie ſobie w tłustości i w wielości wiktu, ſłuży za napoy woda, owoce, iarzyny. praca ſtrawności dopomaga, i lekim czyni.— Trunki, iaia i mięſiwa, krew mnożą.—

Ludziom ſtarym bez potrzeby nie należy krwi upuſzczać. —

Nierozumnie czyni, kto w każdey gorączce i palaniu chce krew puſzczać. —

W palaniu gorączką z przeziębienia, w niektorych głowy bolach, we ſluſach, w boleniu ſławow, rzadko kiedy potrzębnym bywa krwi upuſzczenie, owſzem

wſzem zdarzało mi ſię widzieć chorob tych pogorſzenie. —

Strzedz ſię tedy potrzeba w gorączkach zgniłych, w złośliwych, i w łożnych puſzczania krwi, lubo bywaią czaſami potrzebne upuſzczenia, atoli przyczyny tego iak rzadkie, tak też ciężkie do poznania bywaią. —

Koniecznie zaś potrzebnemi krwi upuſzczania ſtaią ſię: we wſzelkich zapalaiących gorączkach, w gorączkach maiących ſię na zapalaiące przerzucić, gdy ſię krew ku głowie lub ku pierſiom zbiie. — Tym, ktorzy krwią pluią, bywa upuſzczenie czaſami pożyteczne, atoli ſamo z ſiebie nic nie pomagaiące. — Także tym, ktorzy nad ſiły dźwigali, albo ſię potłukli.

W wątpliwych razach, radzę mało puſzczać, to ieſt: ieden lub połtora ſpodka od filżanki, gdy po upłynieniu ſześciu lub ośmiu godzin polepſzać ſię zacznie, tedy będzie można znowu powtorzyć. —

Z ktoreyżeby to żyły puſzczać?

Z tey, z ktorey Cyrulikowi puſzczać nayłatwiey i naylepiey, nie potrzeba ſię wdawać, i przepiſywać mu, zkąd ma puſzczać, bo zkąd puścił, ztąd puścił, na tym nic nie zawiſło. —

UCINEK II.

o Laksowaniu.

ŁAWNIK.

Jak ia uważam, to Wac Pan i o Laksowaniu nie wiele będziesz trzymał?

LEKARZ.

Ja utrzymuię i utrzymywać będę, iż kto zdrow ieſt, temu lekarſtwa brać nie potrzeba, bo chociażby naylepſze lekarſtwo było, to porządek przyrodzony iątrzy i mieſza. — Ja ſię tylko śmieię z tych, ktorzy będąc zdrowemi i dobrze ſię maiącemi, czy dla zwyczaiu, czy dla mody, czy dla przyiaźni Maia, czy z ślepego przeſądu, używaniem Maiowych lekarſtw męczą ſię. — Co większa, że takowe kuracye niektorym bywaią ſzkodliwemi, bo mocne laksowania zawdy osłabiaą. — Niechże ſię trafi, że takowi zachoruią, a lekarz zapiſze, gdy tego zobaczy potrzebę, lekarſtwo laksuiące, tedy ſię zwykli zaſtanawiać, lub ſprzeciwiać, że nie dawno brali na laksans, że ſię iuż dosyć wyczyścili. —

Jabym

Jabym rozumiał, że raz do Roku wziąść na wyczyszczenie nie ſzkodziłoby?

Takoweć to ieſt poſpolite mniemanie. — Może ſobie wyſtawiaſz wnętrzności iak ryſztok, lub iak komin ſadzami oblepiony. — Mowią niektorzy, iużem też dawno nie brał na laksowanie, lat dwa, trzy, lub cztery, trzebaby znowu żołądek przeczyścić. — Ale z czegoż go będzieſz czyścił? wſzakci to w człowieku zdrowym i pracowitym nie maſz nic do czyſzczenia, bo przyrodzenie ſamo ſię zatrudnia wyczyſzczaniem ciała. — Coż tedy bieraſz na laksowanie?

Mnie Zyd daie ſześć małych Pigułek.

To bywa nayniebeſpiecznieyſze lekarſtwo, z nayoſtrzeyſzych i z gryzących rzeczy złożone, bo każda rzecz, ktorey ſię mało bierze, a mocno ſkutkuie, bywa podobną truciźnie. —

Na coż mi ſię przyda lekarſtwo, ieżeli słabo laksuie, wielu z tego bywaią nie kontenci; to mi to lekarſtwo, gdy mnie naymniey dwadzieścia razy mocno zlaksuie, nie inaczey! bobym za to

łaiał

łaiał żyda, i gdy mnie trochę rznie po kiszkach, byle tylko nie bardzo, to mam za znak, że mi dobrze kiszki szoruię.

Nierozumny człowieczę! Y coż ty rozumiesz, co to rznięcie ma znaczyć, i zkąd tak obfity stolec pochodzić może?

Mnie się widzi, że to są zaległe nieczystości — Czasami też idzie flegma sztukami bardzo gęsta, Zyd to chwali, i mowi: że to iest zastarzała nieczystość?

Otoż ia ci powiadam: że to iest dobry sok, ktory ciału na żywienie i utrzymywanie go, iest przeznaczony, ktory gwałtownym i koniecznym przymusem ostrego lekarstwa, ze wszystkich by też nayciesnieyszych wnętrzności do stolca nagnanym bywa. —

Rznięcie tedy bolesne po kiszkach, oznacza gwałtowne nerwow ostrością lekarstwa gryzienie. — Ta mniemana flegma, iest to kleykowatość wewnątrz smaruiąca i sutruiąca kiszki, ktora gdy będzie zpędzoną, tedy bol powstaie, wszakżeś iuż tego mogł w biegunce doświadczyć. — Wieszże moy Ławniku, iakowych skotkow powinno być lekarstwo?

Rad

Rad będę słuchał.

Powinno nayprzod zwolna i bez znacznego rznięcia skutkować, powtore: nie powinno zbytecznych wilgoci z pacyenta wyprowadzać, nie maią się w nim gryzące rzeczy znaydować, ni wymiotow, ni też, iak mi się iuż nie raz dało widzieć, zaognienia wewnętrznego sprawować. —

Nasz Zyd powiadał mi, że miał raz takowego pacyenta, ktorego osiemnaście takowych pigułek nie ruszyło, aż ich iuż więcey pacient zażywać nie chciał.

Szczęście dla pacyenta, że był rozumnieyszy od żyda, boby był mogł duszę wylaksować, o iakowe przykłady nie trudno. —

A gdy iakowa zaraza między ludźmi panuie, nie należałożby to dla ustrzeżenia się oney, zawczasu przelaksować?

Bardzo rzadko to komu pomogło, owszem ieszcze zaszkodziło, zwłaszcza gdy mocne laksowanie będzie. — Atoli gdyby kto czuł iakową nieczystość w swych wnętrznościach, tedy lekiego laksansu użyć może. — Zyi bracie regular-

gularnie, a nie naziębiay ſię, to będzieſz miał prezerwatywę od zarazy, ieſzcze ci muſzę dodać: bądź śmiały, nie boy ſię nic, a zaraza cię ſię nie imie. —

Jak to? ani łożna biegunka, ani zgniła gorączka?

Ani to, ani to, bo te choroby nayczęściey z powietrza pochodzą. — Y cóżby to pomogło, chociażbyś dziſiay na zlaksowanie zażył, a dnia iutrzeyſzego naziąbiwſzy ſię, zaraził ſię, nie ochroniłoby cię to od zarazy. — Tak naprzykład: gdybyś ſię dziſiay naiadł, to ci nic nie pomoże na głod naſtępuiącego dnia, iutro ci ſię znowu ieść będzie chciało. — To mi ſię nawet trafiało, że niektorzy pacyenci w biegunce, wzbraniali ſię brać na laksowanie, mowiąc: a wſzakże ſię ze mnie wſzyſtko leie, zkądże ſię tam ma brać? —

Woliſz tedy za te pieniądze, ktoreś miał dać za prezerwuiące laksowania, kupić ſobie ſoczyſtego i doyrzałego owocu, ktory ci będzie nierownie pożytecznieyſzy iak takowe lekarſtwa, a nawet lepiey nierownie ſmakuie. —

Jeżeliż

Jeżeliż pigułki nic nie warty, a w małych porcyach dawane laksowanie ieszcze gorsze, coż tedy zażywać?

O pigułkach trzymać dobrze nie mogę, gdyż one nayczęściey bywaią oſtre lub ſtare, a gdy ſtaremi będą, tedy i zwietrzałemi, więc ſię na nic nie przydadzą. —

Jakże to? ani Amerykańſkie? ani te owe ſławne? ani tamte wzięte? wszakże ie wszyscy chwalą?

Ani Amerykańſkie, ani Afrykańſkie, ani Cygańſkie, ani żadne. — Jużem po nich wiele nieſzczęscia był świadkiem, ludzie ktorzy ie przedaią, zaciągaią obowizek na ſwoie ſumnienie, gdyż pacyenci po zażyciu onych, prędkoli, poźnoli, ciężko chorować muſzą, pozwalam, że niektorym mogły pomodz, ale, co drugim ſzkodzić może, i iuż wiele razy ſzkodziło, tegom dawać nie powinien. — Czyliż ſię daie dziecku oſtry noż w rękę, wſzakże ſię i dzieci nie wſzyſtkie ſkaleczyć mogą, bo drugie mogą nim chleb, lub iabłka kraiać. —

W Ce-

W Cesarskich Kraiach wszystkie takowe Cudowno ſzerletańskie lekarstwa, są surowo na zawdy zakazane, w ktorych reiestrze i Czarny Proszek P. Ailhaud iest umieszczony, niemniey i lekarstwo Ospę tłumiące zaraz po swoim ziawieniu się, zostało wywołane. — Zamiast tego plugastwa, weź na złaksowanie lekarstwo Num: 5—6—7—19—21—28.

Czy dużo potrzeba popiiać, zażywszy na łaksowanie?

Y owszem nie wiele: bo obfite popiianie, tamuie skutkowanie lekarstwa, i żołądek osłabia, ieżeli tedy nie z pragnienia, lub z potrzeby wyciągaiącey choroby popiiać musisz, z przyczyny łaksowania popiiać nie potrzeba, a ieżeli sobie życzysz lekarstwo laksuiące czym wesprzeć, to ugotowawszy śliw suszonych, napiy się ich sosu zimno. —

Jeżeli czuiesz wylanie się żułci w żołądku, tedy piy serwatkę ze słodkiego mleka robioną. — To iest: wsypawszy do garcowego garnka pełnego mleka słodkiego, proszku Winney soli *Cremor tartari* zwanego, łotow dwa, gotuy z nim mleko aż się zsiędzie, potym raz i drugi przez cienkie płotno przecedź, aby w niey naymniey syra nie było; możesz białkami iay zklarować, i przez bibułę przepuścić, a będzie klarowna. — Ludzie ubodzy, ktorych nie stać na lekarstwa, mogą cierniowy kwiat gotować i pić. — Albo skórkę śrzednią z bzowego drzewa w mleku gotowawszy, pić to mleko, atoli nie zbyt wiele na raz.

A w Gorączkach, czy można wzmiankowane pod liczbami lekarstwa zażywać?

Czemuż nie, zwłaszcza Num: 5—6. gdy pomieszanemi z proszkiem winney soli *Cremor tartari*, i na dwoie podzielonemi będą, by chorego razem nie osłabić. —

Lekarstwa takowe bardzo wolno łaksuią, zwłaszcza gdy się po nich kleyku ięczmiennego bardzo wodnistego, z trochą miodu przaśnego i z trochą proszku winney soli przegotowanego popiie, takowym sposobem zażywane skutkuie dobrze i leko. — Ale czyli lekarstwo będzie potrzebne temu pacyentowi, o tym należy do lekarza sądzić. —

A gdyby też łaksuiące lekarstwo miało wymioty sprawić, iestże to dobrze?

Jeżeli wymioty z łaksuiącego lekarstwa pochodzić będą, to nie iest dobrze,

brze, chybaby tego wielka nieczystość żołądka przyczyną była, w iakowym razie i lekie laksowania wymioty sprawić mogą. — Jnaczey zaś byłoby znakiem, że lekarstwo gwałtownie skutkuie, ktorą to gwałtowność prawie zawdy w żywicy ialapianey *Resina jalappæ*, ktorey się do pigułek używa, postrzegałem. — Lekarstwo nie powinno roziątrzania ostrego, ani też wymiotow sprawować.

My Włościanie iadaiąc grubą i twardą strawę, nie podobna, byśmy nie mieli mieć wiele plugastwa w sobie?

Bynaymniey: praca wasza wytrawia by też naytwardszą strawę w waszych żołądkach. — Nas to siedzeniem się bawiących, i miękie iadło w żołądku gniecie. —

Bóg zapłać za pociechę dla nas Włościan, prawda, że Rolnik prawie zawdy ma smakę do iadła. —

Oto masz Przepisy o Laksowaniu.

Wtedy się laksować potrzeba, gdy plugastwo czyli nieczystość w żołądku lub w kiszkach znaydować się będzie. —

dzie. — O pierwszym uwiadomia nas obrzydzenie, gorycz w ustach, gniecenie lub bol w żołądku; o drugim w kiszkach, uwiadomia nas, biegunka, wzdęcie się żywota, bole, morzyska, rznięcia i spinania. — Ostre i gwałtownie skutkuiące lekarstwa, zdrowym ludziom są szkodliwemi, a starym niebespiecznemi. —

Będąc ludzie przyrodzeń i sił rozmaitych, będzie więc lepiey, i rzeczą bespiecznieyszą, pomału i z leka postępować, raczey dawać im słabsze lekarstwo, iak zbyt mocne, bo ieżeliby było słabe, tedy można go będzie wzmocnić, ale gdy zbytecznie zacznie skutkować, tedy go uiąć nie potrafisz.

Bywaią tego wyciągaiące potrzeby, w ktorych czasem przez dwa, lub przez trzy dni wciąż, laksować potrzeba.

Kto się zbytecznie przelaksował, ten się osłabił, utraciwszy wiele z dobrych ciała sokow, i szkoduie na siłach.

Gdy choroba sama z siebie do laksowania się zabiera, tedy co naywolnieysze lekarstwo brać należy, często sama winna sol *Cremor tartari* bywa dostateczną.

Kto iest ciała suchego, i do zatwardzenia skłonnego, takowym bardziey służą rozwalniaiące lekarstwa

Num:

Num: 7—19—20—21—29— iak proszki, iak żywice, lub iakowe inne gorzkie gorące laksowania.

Czasami potrzeba wprzod rozwolnić kleykie ciekłości solami, a dopiero ie laksansem wyprowadzić.

Uporczywe zatwardzenie stolca, bardziey enem iak laksowań wyciąga.

Gdy laksuiące lekarstwa nie mogą pacyentowi stolcow otworzyć, nie dawayże mu lekarstwa na lekarstwo, boby go nie minęła albo wielka biegunka, i sił osłabienie, albo śmierć. — Ale daway mu enemy Num: 10. lub z mydlin naumyślnie robionych czystych, trochy przysolonych, lub nakoniec z dymu tytoniowego, wprawionym w dziurnik cybuchem, mocno mu dmuchaiąc.

W pałaiących chorobach, w ktorych wszystkie roziątrzaiące i gorące lekarstwa szkodliwemi bywaią, naywolnieysze obierać należy.

Dzieciom i starym ludziom, laksowania bardzo są służące, z przyczyny słabey iak u tych, tak u tamtych strawności, a ztąd obfitości flegmy.

UCI-



UCINEK III.

Przepisy powszechne, w braniu na Wymioty, w braniu Enem, w braniu na Poty, i o stawianiu Piiawek.

§. 1.

Niektorzy z łatwością womituią, drudzy zaś z ciężkością, tamtym day na wymioty Num: 2. tym zaś Num: 1.

W zimnicach brać na wymioty w te dni potrzeba, w ktore zimnica nie przypada. — W pałaiących zaś gorączkach wcześnie i to w czasie folgi, a nigdy w czasie wzmagania się gorączki. —

Czas do zażycia na wymioty, nayleрszy bywa na początku choroby, to iest dzień pierwszy lub drugi, atoli są takowe przypadki, w ktorych i poźnieyszych dni brać, pomocno bywa. —

Wymioty z własności swoiey są przykremi i zniewalaiącemi, ale też za to wielkich skutkow, i oczywistego natychmiast ulżenia. —

Trafili się kiedy, by wymioty zbytecznie lub gwałtownie skutkować miały, żeby się ztąd aż zaognienia wnętrznego obawiać przychodziło, natychmiast day się pacyentowi letnego napić mleka, co gdyby nie pomagało, włoż

trochy

trochy masła młodego w mleko. — Lub miasto masła, włoż w mleko dwa krwi iak laskowy orzech, rozpuściwszy, day wypić. —

Dzieciom służą wymioty, dzieci z łatwością womituią, i dobrze się po nich miewaią. —

Gdy się skłonność, czyli dobrowolne na wymioty zbieranie u kogo pokaże, letna woda filżankami popiiana, albo też sama ciepła arbata wystarczy, ktore, gdyby tylko nudziły, a womity nie następowały, włożywszy palec w gardło, lub piorkiem w gardle czmeraiąc, one przyspieszysz. —

§. 2.

Enemy dawać się powinny we wszystkich dolegliwościach pęcherza i kiszek, zwłaszcza grubszych. — W pałaiących chorobach — w zatwardzeniach uporczywych, i w nieczystościach w wnętrznościach zgromadzonych, w ktorym to razie 30—40. a czasem i 50. Enem dać koniecznie pacyentowi potrzeba. —

W nudach i w morzyskach, w parciu, w wiatrach i w kolkach pomaga. Toż samo, gdy ostre ciekłości czyli chumory, ku głowie się ściągną, i pacyent zaczyna od rzeczy gadać. — Gdy zawrot lub bol głowy napada, co się

się nie raz w różach na twarzy, w suchych bolach, w bolach obłędliwych, w łomaniach po kościach z bolami wnętrznemi złączonych *Arthritis calida*, i w zgniłych gorączkach, widzieć trafiało. — W zarażeniu paraliżem, enemy bywaią koniecznie potrzebnemi. — We wszelkich chorobach, lub w przychodzeniu iuż do siebie, gdy się zatrzyma stolec, a ztąd przechodzenie gorąca, niepokoy, bol głowy, lub wzdęcie się żywota nastąpi, enemy są potrzebne. —

Gdy w pałaiących gorączkach trafi się zatwardzenie, pacyent będzie niespokoyny, sny będzie miewał marzące, żywot bolesny, niedaiący się dotykać, gdyż sobie to potrzeba zawdy mieć na pamięci, by we wszystkich pałaiących chorobach, żołądek był u pacyenta zawdy otwarty, i żeby codzień stolec miewał, mialliby się ktorego dnia zatrzymać, natychmiast leką enemę dać mu należy. —

Czopkow w pośladek wtykanie, na mało się przyda, owszem niektorym szkodzi, bo zbytecznie kiszki grube, roziątrzaią, a kiszkę prostą, do wydawania stolca, siluią, i pada na czopki to podeyrzenie, że do choroby na złote żyły, przykładać się maią. —

Enemy dawać należy niezbyt gorące, ale dobrze ciepłe, ani nie gwałtownie, ale zwolna, często sama woda

 ciepła

ciepła za enemę ſtanie, gdy chceſz by była iątrzącą, łyżkę ſoli wſyp w ciepłą wodę, gdy ſię roztopi, day za enemę. — Jeſzcze oſtrzeyſzą ſię zrobi, gdy zamiaſt proſtey ſoli, wſypieſz w nię angielſkiey. —

W uporczywych zatwardzeniach, co dwie godziny daway enemy, do ktorych dawania, nayzdatnieyſzemi bywaią ſikawki cynowe.

W dziecinnych chorobach, to ieſt: na zęby, w morzyſkach, w kolkach, w rznięciach, i w zielonych ſtolcach, bardzo pomocnemi bywaią, toż ſamo, dzieciom zbyt twardy lub oſchły ſtolec miewaiącym, z wygotowanych otrąb, miodem przaśnym przyſłodziwſzy, dawane. —

Gdy w róży, lub w ſuchym bolu, z gorączką lub z nabrzmiałością złączonym, czerwoność i bol zarazem zniknie, a bol głowy, nieſpanie, zawrot, oſowiałość, i marzenie naſtąpi, tedy co dwie, lub co trzy godziny, naſtępuiące enemy dawane być powinny. —

Wziąwſzy pułkwarty ſerwatki, rozpuść w niey ćwierć łota ſalitry, i dwa, lub trzy łoty miodu przaśnego, i day choremu, — a w niedoſtatku tych rzeczy, day proſtą enemę z wody i z ſoli zrobioną—

Enemy bole uśmierzaiące i rozwalniaiące, rob z wygotowanych otrąb, lub z wygotowanego ięczmienia, z trochą lnianego oleiu. —

W bolach z kamienia pochodzących, w dolegliwościach ze złotych żył, w morzyſkach i kolkach z kiły czyli z przepukliny pochodzących, nie bywa nic ſkutecznieyſzego nad enemę z rumianku, z miodem przaśnym, z oleiem, i z trochą ubitego żułtka od iaia, ſporządzoną. — Gdyby po pierwſzey enemie ſtolec albo ulga naſtąpić nie miała, day za godzinę drugą enemę, potym trzecią, i tak daley, co godzina. —

Zachwalaią niektorzy z czyſtey zimney lub tylko co zwolnioney wody, enemy, to ieſt: na wzmocnienie zſłabowaciałych naczyń i wnętrzności, po poprzedzonych chorobach, czaſami naſtępuiących, albo też na wſtrzymanie zbytnego nabiegania krwi, ku proſtey kiſzce, z ktorey ſię ślepe złote żyły, palenie i guziki w ſtolcu, ſormuią. — Czaſami po takowych enemach widywałem ſkutek pomyślny, a czaſami ſzkodliwy, rozſądek o tym zoſtawiam Lekarzom. — Dla tegom to tylko przytoczył, iż nie zawdy ſame ciepłe enemy, ale też i zimne dawać ſię mogą, a czaſem powinny, i muſzą. — Doświadczenie nas nawet tego nauczyło, iż w niektorych chorobach, naprzykład w uwięzioney kile *Hernia incarcerata*, nayſkutecznieyſzemi zimne okładania po-

pokazuią się. — Nie sprzeciwiayciesz się temu, gdy takowe, biegły Lekarz czynić, lub dawać pacyentowi każe. —

§. 3.

Poty pomocnemi bywaią: po naziębieniach się, po zaziębionym i schowanym pocie, po ktorym przechodzi ogrąszka po ciele i zimno. —

We wszelkich gatunkach katarowych, to iest: flusach, rymach, chrzypkach, bolach zębow, lub szczęk z fluksu, w bolach gardła, i w suchych bolach. —

Gdy się szkodliwa wilgoć w ciele znaydzie, ktora może mieć swe wyiście parowaniem z ciała. —

Gdy iuż ostrość lipka rozwiązaną stawszy się przy opadaniu, łatwą do wyprowadzenia będzie. —

W kłuciu, czyli w kolce w boku *Pleuritis notha*, iako też i w niektorych pałaiących chorobach. —

Szkodliwemi zaś bywaią poty, w początkach wszelkich pałaiąco-zapalaiących gorączkach, zwłaszcza w zgniłych i w żułciowych. —

We iryzlach, w ospie, a ogulnie mowiąc, we wszelkich osutkowych chorobach, albowiem dawanie lekarstwa na poty, albo przed czasem, albo też zbyt

zbyt gwałtownie, ostrą ciekłość ku skórze naganiaią. —

W początkach wszelkich gwałtownych i pałaiących chorob, bo wtedy ieszcze materyą nie bywa dostatecznie do parowania rozwiązaną. —

Właśnie iak zimnica, gdy się kogo mocno imie, rzadko kiedy przed siodmą napaścią przestaie, albo leczoną być powinna. — Podobnież i pałaiąca gorączka, rzadko kiedy przed siodmym aż do czternastego dnia, ustępować zwykła, ani też leczoną być powinna, albowiem w takowey chorobie chcieć przyrodzenie potami i gorącem przezwyciężać byłoby to iedno, iak gdyby kucharz, dla prętszego upieczenia pieczeni, dwarazy tyla ognia pod nię podkładać kazał, ktoraby się z wierzchu spaliła, a wewnątrzby surową została. —

Zwolna i leko dobywaiący się pot, bywa zawsze nayszkodliwszym, gwałtowny zaś i gorącem wyciśniony, bywa niebespiecznym i rzadko pożytecznym. —

Nakrywać się lepiey w czasie potow nie potrzeba, tylko iak innych czasow, by się potami z sił nie wyniszczać. —

Obfite popiianie ciepłego nalania bzowego, dodaie ciału wilgoci, rozrzadza krew, i roziątrza naczynia w skórze ciała będące. —

W nie-

W niektorych chorobach, iako też niektorym pacyentom, ocet naylepſzym na poty lekarſtwem bywa. —

Pot dobry, z uſiłowania w przeſileniu choroby pochodzący, zwykł ſię zrana pokazywać, płynie rowno, pod miernym nakryciem, i w miernym cieple, i zwykł ſolgę pacyentowi ſprawiać. —

Ludzie zbyt ſuchego ciała i chudzi, maią więcey dbać o rowne ſwego ciała parowanie, iak o poty. —

Zapocenie ſię iedney części ciała, naprzykład głowy, ſzyi, grzbietu, pierſi, nie bywa dobre, owſzem podeyrzane. —

Pot zaś dobry, i przeſilenie choroby znaczący, bywa ciepły, wolny, rowny, i po całym ciele iednaki. —

§. 4.

Piiawki, od niepamiętnych wiekow w kuracyach używane bywały, ktore, przez lekie onych ſobie ważenie, i przez wynalezienie banieczników do krwawych baniek ſtawiania, w zaniedbanie iść iuż były poczynały, atoli, pożytek tak wielki z ſtawiania onych, bo nierownie przewyżſzaiący ſiekaiące banieczniki *Scrarificatio*, i bańki, poznawſzy teraźnieyſi Lekarze, nazad ſię do nich dla ich wielkich ſkutkow wrocili. —

Piiawki

Piiawki tedy ſtawiać możeſz we wſzelkich kłuciach w boku, ze krwi pochodzących. — W łożnych chorobach, w ktorychby puſzczenie krwi ſzkodliwe było, a pomieſzanie zmyſłow pokazywałoby ſię. —

Dzieciom młodym, ktorymby było potrzebne krwi upuſzczenie, zaſtąpi tę potrzebę piiawek ſtawianie. —

Stawiay piiawki w malignach, w waryacyach, w zawrotach głowy, w paraliżach, w paleniu ſię dzieci na oſpę, na odrę, na żornice, i czaſem na petocie. —

Stawiay w bolu uſzu, w zbytnim dzwonieniu w nich z pełności krwi, w bolu zębow, w nabrzmiałych dziąſłach, w zapaleniach gardła, w ślinogorzu, i w wrzodach w gardle. —

Stawiay w ſuchych bolach, w przechodzeniach gorąca po ciele, w poſtrzykiwaniach, w bolach głowy, w bolach oczu, i w iſkrzeniu ſię, lub w migotaniu ſię przed niemi. —

Stawiay w zaſtrzałach, w świerzbach, liſzaiach, w oblaniach głowy lub ciała, w obſypaniach wrzodami, w upartey roży, w gnilcu czyli w ſzkorbucie. —

W zaſtarzałych i w ſmrodliwych ranach, w puchnieniach kości czyli uſtrzałach, w łamaniach goździcowych, i w pruchnieniach kości. —

W zano-

W zanogcicy ſtawiay piiawkę zaraz na początku pobolewania, na końcu palca boleiącego. —

W cięzkim kłuciu ſię zębow dzieciom, za uſzami ie ſtawiać można. —

We wſzelkich bolach, nabrzmieniach, zaognieniach, i nabiegnieniach żył złotych, ſtawianemi na nich być mogą —

Częſtokroć w płucach krwią, w zatkaniach wnętrznosci, w zatrzymanym moczu, w moczeniu krwawym, w bolach lędźwi, biodr, krzyżow, w ściſkaniach pierſi, w dychawicach, w zatkaniach wątroby, w niemocach śledziony, w ſincach z potłuczenia pochodzących, w ſuchotach z pełności krwi początek maiących, pożytecznemi bywaią. —

Atoli mała kwota przyſadzonych piiawek na mieyſcach takowych, ktoreby większego wyprożnienia wyciągały, bez pożytku minie ſię, lub też zaognienie ſprawi, ktore drugim przyſtawieniem piiawek znieść należy. —

Przeciwnie zaś bez potrzeby ſtawiane, lub w znacznieyſzey nad potrzebę kwocie, zkąd utrata krwi i wſzelkich ciała ſokow, podobnie iak z niepotrzebnego krwi upuſzczenia, nieſzczęście naſtępować muſi. — Stawianie końſkich piiawek, niektorym ciałom przeciwnych,

częſto

częſto przypadkom iakowym, a czaſem okropnym podlega. —

Piiawki poſpolicie ſtawiać ſię zwykły, za uſzami, na ſkroniach, na dziąſłach, między łopatkami, i na złotych żyłach, atoli podług potrzeby choroby i przyczyny, ſtawiać ie około, lub na tych ſamych mieyſcach, ktore ich potrzebuią, należy. — Wſzelako maiąc ſtawiać piiawki, życzę wprzod z ſtrony tego poradzić ſię Lekarza. —



ROZ-





ROZDZIAŁ XXVII.

o Powietrzu morowym, o Zarazach, i o Pomorkach na ludzi, *De Peste.*



Między obowiązkami Lekarza, i ten iest umieszczonym, by nie mieć dosyć na leczeniu obecnych chorob w pacyentach, ale by daley sięgaiąc, to iest: by nawet mogące się kiedy trafić pomorki, ile to być będzie mogło, odwracać, albo nauczać, iakowym sposobem onych unikać, i ratować się należy —

Dwoiste tedy iest zapobieganie w zarazach, iedno do Policyi, a drugie do Lekarskiey nauki, należące. —

Do pierwszey należy, by ulice i mieysca od ludzi odwiedzane, od gnoiow, od błota, od plugastwa, od ścierwow bydła i bestyi, i od inney wszelakiey nieczystości, uprzątane, i oczyszczane zawdy bywały, gdyż takowa nie-

nieczystość, do zarazy, bardzo wiele przykładać się zwykła. —

Niemniey suknie, kupie, fanty, towary, i inne pozostałe po niebosczykach ruchomości, by były głęboko zakopanemi, a nie zaś palonemi, bo dym niesie z sobą zarazę. — Zwyczay dawny palenia gnoiow, iakowy ieszcze aż dotąd w naszey Ukrainie iest w używaniu, z doświadczenia okazał się być szkodliwym, i ieszcze bardziey zarazę roziątrzaiącym, gdyż wszelkie ciepło zarazom sprzyia i one utrzymuie, zimno zaś, iedyna zasłona od zaraz, one niszczy i wygubia. — Nawet budynki po wymarłych w powietrzu ludziach, nie maią być zamykanemi i zabiianemi, iak dawniey bywało w zwyczaiu, owszem maią być, gdy to uczynić można, rozrzuconemi, a ieżeli nie, tedy wszędy pootwieranemi, by zaraza zamknięta w budynku, za otwarciem onego, znowu się nie rozeszła, po wywietrzeniu zaś, maią być budynki wewnątrz świeżo wylepionemi, lub wybielonemi. —

Do zapobiegania drugiego, to iest Lekarskiego, należy, by we dnie i w nocy u pacyentow okna otworem stały, a to, by iad zarazy wyparami z ciał pacyentow powiększony, świeżym powietrzem mogł być uprzątany, izby i mieszkania maią być zawdy umiatanemi, czyszczonemi, wykadzanemi, ze stol-

ſtolcow i urynałow uprzątanemi, ktore niżeli do izby wnieſione ni zoſtaną, maią być drugi raz wodą popłokane, a podłogi octem zlewane. —

Jak Lekarze, tak ci wſzyſcy, ktorzy wedle chorych chodzić, maią ſobie za obowiązek, lub muſzą, ręce ſobie powinni oliwą ſmarować, a twarzą odwroconą, lub dech w ſobie utrzymuiącą. poſługiwać im, uſta ſobie maią wymywać octem, cytryny zrazik w uſtach żwać, lub kawałek gąbki, octem czterech czyli ſiedmiu złodzieiow, nazwanym Num: 54. napoiony, w uſtach trzymać, ślinę zawdy wypluwać, żwać korzeń biedrzeńcu białego, żwać odrobinę kamfory, albo mirry, można ręce, twarz i inne części ciała, po kilka razy na dzień obmywać octem. — U pacyentow, lub w izbach zamkniętych, niechay ſię nie ważą nic ieść, ani też nic pić. —

Lekarze zwłaſzcza niechay ſię ſtrzegą zmordowania, zapocenia, lub zaſapani niechay nie wchodzą do pacyentow, ani naczczo, nic ieſzcze nie iadłſzy. — Niżeli tedy wyidą ze ſwego domu, niechay wprzod przekąſzą chleba z maſłem, i napiią ſię wina kwaſkowatego, iakowe bywa wino Ryńſkie, lub Francuſkie, ani długo przy chorym niechay nie bawią, ani na ſtolcu chociaż nakrytym niechay nie ſiadaią, ani na nim

czapki

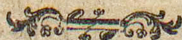
czapki niechay nie kładą, bo to iuż nie iednego lekarza zdradziło, owſzem ſtolca niechay nigdy w izbie nie każą cierpieć. —

Wſzyſcy zaś mieſzkańcy Miaſta, lub Wſi, niechay kwasno naywięcey iadaią, to owoce ſoczyſte, doyrzałe, ſurowe lub pieczone, wodę z octem niechay piią, limonadę, wina Ryńſkie i inne kwaſkowate, to poncz nie zbyt tęgi, ale dobrze kwaſkowaty, to winney ſoli *Cremor tartari* do wſzyſtkiego zażywaiąc, mięſiw, zwłaſzcza kaczek, gęſi, wieprzowiny, i wſzelkich tłuſtych wyſtrzegać ſię maią, kto tytoniu nie zwykł palić, niechay go wtedy przez długi cybuch ciągnie. —

Umyſłu każdy powinien być wypogodzonego, ani ſię boiaźni podawać, ani fraſunkow i ſtarania przypuſzczać. — Obcowanie małżeńſkie, bale, uczty, piiatyki, ſwary, i nienawiści, bardzo ſzkodzą. — Zdrowi wyſtrzegać ſię maią chodzenia po nocy, by ich iak wieczorne, tak też i ranne zimna nie przeięły, niechay raczey chodzą w ſukniach, kogo na to ſtać, iedwabnych, iak wełnianych, codzień ie ſiarczanym dymem nakadzaiąc, i octem ſkrapiaiąc. — (Radzą niektorzy, zwłaſzcza Anglicy, by za pierwſzą zarazy odezwą, na wymioty zażyć.) Że zaś zimno iedynym na zarazę bywa lekarſtwem, z tey przyczy-

ny,

ny, Ruś zwykła w nasz Nowy Rok, gdy mrozy naytęższe panują, po każdym pomorku na ludzi, lub po morowym powietrzu, iakowe u nas było w Roku 1770. do domow swych wprzod opuszczonych, wracać się, i każdą rzecz ruchomą z mieysca swego ruszyć, a zamkniętą, otworzywszy przewietrzyć, by powietrze takowym poruszeniem od zimna, zarazę z siebie wyniszczało.— Radzą niektorzy, dymienice w pachwinach i gdziekolwiek porobione (na Rusi dziumami zwane) lodem obkładać, atoli, kiedy się lody ścinaią, rzadko iuż wtedy powietrze się sroży. — Naybespieczniey zaś kto to może uczynić, zrobi, gdy się chwyci staroświeckiego lekarstwa, to iest: iako naydaley uchyli się od mieysca zarażonego, strzegąc się wszelkiego z zarażonemi obcowania, i dopiero ich w kilka Niedziel, po uśmierzoney iuż zarazie do siebie przypuści, albo też sam do nich powroci.



ROZ-



ROZDZIAŁ XXVIII.

o *Piiaństwie.*



ŁAWNIK.

Przychodzę do Wac Pana po radę: mamy w naszey Wsi chorego, ktoremu się krew gębą puściła, ostabł cały iak glina, a wodki się napiera?

LEKARZ.

Wiele ma lat ten człowiek? czy mu iuż co na to robiono? czy mu się to iuż kiedy trafiało? i co za przyczynę dał sobie do tego?

ŁAWNIK.

Lat będzie miał z gorą czterdzieści, po śmierci Oyca swego miał się nie źle, ale się opuścił, i więcey karczmy iak gospodarstwa pilnuie, iuż to drugi dzień, iak mu krew gębą sztukami się wali, nic mu na to nie robiono, bo

w do-

w domu pustki, nie ma się za co ratować, on powiada, że sobie żadney przyczyny do tego nie dał, wczorayszey nocy przyszedł z iarmarku piiany, a rano mu się krew gębą rzuciła, żona iego powiada, że to iuż drugi raz, iak mu się krew gębą rzuca.

L E K A R Z.

Ten człowiek długo żyć nie będzie, drogą piiakow swe życie zakończy, to iest: albo w suchotach, albo w puchlinie zemrze.

Nie możnażby go to ieszcze iako ratować?

Tak dobrze iak nie można, gdyż u piiakow wnętrzności i naczynia bywaią skruszałe i nadpsute, do tego potrzebneby było coraz uymowanie sobie wodki, aż nakoniec wcale oney poprzestanie, a tu prawie przykładu nie mamy, by się kiedy piiak gorzałczany, miał statecznie do smierci utrzymać od gorzałki. —

Wszakże to od woli człowieka zawisło, pić wodkę, albo się od niey wstrzymać?

Moy kochany, łatwiey iest nałogow nie probować, niżeli się od w zwyczay iuz obroconych, wstrzymywać. —

Wzwy-

Wzwyczaiony żołądek do wodki, prawie iak obeyść się bez niey nie może, bo zaraz piiakowi iakby czegoś nie dostawało, morzysko w żołądku czuie, ktore mu pokoiu nie daie, wszystko mu się zdaie oschło, niczym mu dogodzić nie można, ręce mu się trzęsą, robić mu się nie chce, tęsknota go przechodzi, wesołość go odstępuie, dopiero, gdy się napiie gorzałki, i dymek mu muzg zamoroczy, umysł mu się wypogadza, twarz iego bladożułtawa, rumieńczykow nabiera, ięzyk wymownieyszym się staie, człowiek się do zabaw i do krotofil bierze, ale nie do pracy, ale nie do gospodarstwa, nerwy będąc dymkiem gorzałki roziątrzonemi, wyobrażenia opaczne niektorym wystawiaią, zkąd swary, kłotnie, bitwy, zuchwalstwa, albo szkod narobienie, wynika, daley opuszczenie się, zruynowanie maiątku i gospodarstwa, za tym śmierć, albo z torbami po żebrach chodzenie. —

Ale czymżeby się też rozweselił człowiek, gdyby wodki nie było, i na coż ią Panowie każą robić?

Wodka w początkach nie była tą myślą pędzona, by ią w karczmach szynkowano, Aptekarze do lekarstw poczęli ią byli pędzić, a że w lekarstwach zasmakowała wielą, obrocono

ią

ią na szynk karczemny, ktora że iuż temi czasy w zwyczay weszła, używaną być może w miarę, ale i to nie każdego dnia. —

Czemuż to Panowie na Ukrainie, nie tylko pozwalaią swym poddanym pić wodki tyle, ile sami zechcą. ale ieszcze na nich narzuty robią, wiele ktory gospodarz wodki wypić powinien, i musi?

Jest to reszta zwyczaiu nieszczęśliwego, ktory w przeszłym wieku w tamtych stronach był się zagęścił, i ktory o utratę naypięknieyszey prowincyi Krolestwo nasze przyprowadził, to iest o Ukrainę Zadnieprską, czyli Małorossyą. — Polscy Panowie posiadaiąc Dobra w tamtych stronach, nigdy osobisto tam nie bawili, trzymali Kommissarzow, i przez nich dobrami zarządzali, gdy żydom w arędy puszczano szynki, cła grobelne, mostowe, spasne, dziekciowe, solne i młyny, puszczali im oraz i Cerkwie Dyzunickie w arędy, a to pod pretekstem niby kary, za to, iż Włościanie tamteysi nie chcieli Unii przyimować, i tak bywało: Gdy się ktoremu z Włościan Dyzunickich dziecko urodziło, albo pogrzeb miał być, lub ślub

ślub dawany, tedy był wprzod powinien iść Oyciec do Popa i ugodzić Chrzest, pogrzeb, lub dawanie ślubu, co gdy skończył, musiał iść do Zyda arędarza, i ugodzić go od otwarcia Cerkwi, gdyż Pop iako Swiaszczennik i Pleban, miewał tylko klucz od zamku Cerkiewnego u siebie, a Zyd iako arędą trzymaiący Cerkiew, miał klucz od kłotki, ktorą zamykał Cerkiew, gdy to iuż pougadzane było, szedł Dziak od Popa z kluczem do zamku, a Mirocznik żydziak od arędarza z kluczem do kłotki, i razem otwierali Cerkiew, pod tę porę, gdy się w Cerkwi Chrzest, ślub, lub pogrzeb, odprawiał, mirocznik się wracał do karczmy, i odmierzywszy wodki tyle garcy, ile ten gospodarz był mu w Inwentarzu podany, że ma na chrzciny, na pogrzeb, lub na wesele wypotrzebować, odsyłał ią do owego gospodarza przez pachołka, ktory bywał arędarzowi za załogę, i niby *pro brachio militari* kontraktem ze Dworu dawany. — Y gdy w iakowey Wsi nie było młynu, ani stępy, a gospodarz kazał na żarnach mąki na knysze, na kołacze, i na chleb namleć, lub iagieł, albo pęcaku w stępce opchać, przecież musiał dać miarkę do arędy, tak, iakby się to zboże we młynie Pańskim mliło. — Ucisk takowe bardzo się przykrzyły pospolstwu, na użalenia swoie u Dworu

 żadney

żadney nie odbieraiąc słuszności, czekał lud zniechęcony iakowego zamieszania w Kraiu, ktorego się też i doczekał, bo wtedy zkrzywdzony Chmielnicki, szukaiąc ziemsty, został naczelnikiem prowincyi, iarzmo niewoli strząsnąć z siebie chcących, i stało się, że oderwał Prowincyą mlekiem i miodem płynącą od członkow Krolestwa, a oddał ią w cudze ręce. — Cała zaś przy Polszcze pozostała Ruś, Unią przyiąwszy, uwolniła się od arędy Cierkiew, ale raz zasmakowana gorzałka, uczyniła Włościanom narzut iey żałośnym, a to tak dalece: że nie tylko co podług kontraktu z arędy, żyd, na Swięta Bożego-narodzenia, na Swięta Wielkanocne, na Zapusty, na Prażnik, na Wesele, na Pogrzeb, i na Chrzciny, narzutem przyniesie, każdy wypiie, ale oprocz tego, kto iest hultay i piiak, dzień i noc w karczmie na piiatyce trawi, wszystko przepiia. Dwor mu resztę dobytku za dług zabiera, on nie miawszy się czego chwycić, w Haydamaki się udaie, albo na Słobodę za granicę wychodzi, albo też u żyda kotłem robiąc, pod ławą w gałganach i piiany umiera. Widzisz moy Ławniku, co to Narod traci takowym nierządem. —

Oto ci powiadam: Młody człowiek wodki pić żadney przyczyny nie ma, gdyż w nim soki te, ktore miały iść na wzrost ciała, na zgrubienie kosci, na utęże-

utężenie żył i nerwow, wysusza i wyniszcza, czym w mizerny wzrost i w nie tęgie siły, w duszność, w waryacyą, w suchoty, w opuszczenie się, w puchlinę, w wczesną zgrzybiałość, i w prędką śmierć go wprowadza. —

Kto wiela pracuie, temu wodka miernie używana i to tylko czasami, nie szkodzi, codzień zaś używana, i workowi, i gospodarstwu, i zdrowiu zaszkodzi. —

Kto na siedzeniu życie prowadzi, lub głową pracuie, ten wodki nigdy pić nie powinien, bo mu się stanie trucizną, albo mu zmysły pomiesza. —

Kto się ugniewał, zgryzł, w umartwieniu żyie, albo przemocą bywa gnębiony, niechay się wodki nie tyka, bo się na nim przysłowie od przodkow zostawione ziści: że dobry trunek na frasunek, bo życie i frasunek w bardzo krotkim czasie mu przerwie. — Prawda, żę picie wodki rozum zabałamuci, zmysły przytępi, że nie tak zbyt dotkliwo dadzą mu czuć ow ucisk, atoli kto iest czuły, i widzi się pokrzywdzonym, w srzod naywiększego zamroczenia swego muzgu, gdy sobie swą krzywdę lub ucisk przypomni, w przeniknieniu nayczulszym, serce mu krwią spłynie. — Kto zaś iest bałwan nieczuły, takowego i naywiększy ucisk nie obeydzie, i takowy iest nayszczęśliwszy. —

Kobie-

Kobiety nigdy w gębę gorzałki wziąść nie powinny, nie masz bowiem plugawszey obrzydliwości, iak przed Bogiem tak przed ludźmi, nad kobietę pianą. — Przy połogach wiele ich od wodki ginie. — Przy kołtonach upiwszy się, łożkiem się bawią, a gospodarstwwo odłogiem leży. — To ci powiadam, że chociażbyś furą do domu zwoził, a miał żonę piiaczkę, tedy oną garściami tylko wynosząc, ciebie i siebie do ostatniey nędzy przyprowadzi. —

Wodka zgoła w żadney chorobie nie służy, bo zaognienie albo sprawia, albo go utrzymuie, z oliwą lub z pieprzem zażywana, wielu nieznacznie truie, i zwolna gubi. Resztę o piiaństwie czytay w *Porządku życia*. —



ROZ-



ROZDZIAŁ XXIX.

o Kompaniach się, i o Używaniu Wod Kruszcowych.



W liczbie tak obficie nam od Opatrzności zrządzonych pomocy i lekarstw, nie małe mieysce zaymuią wody proste, i wody kruszcowe, ktoremi nasz Kray obficie opatrzonym będąc, wszelkiemi czasy i z wygodą każdemu używać ich chcącemu, otworem stoi. —

Zmnieyszenie ludności, i osłabienie tęgości ciał w naszego Kraiu mieszkańcach, słusznie zaniedbaniu kompań, i przesądowi dawnieyszey Edukacyi w szkołach, broniącey kompania się swym uczniom, przypisywać należy, z tych przyczyn, daie się często widzieć w pacyentach, opor czyniony Lekarzom, radzącym zimne kompiele, a przecież nie widziemy w świecie mocnieyszego i trwalszego ludu, nad Moskalow, ktorzy

rzy się naymniey raz każdego tygodnia w zimney wodzie kompać muszą. — Zyczyćby sobie należało, by takowyż zwyczay kompania się w rzekach, w stawach, i w łaźniach, w naszym także Kraiu, nazad odnowionym został, ktory nie tylko ochędostwo i siłę ciału, ale nawet w wielu chorobach ratunkiem bywa, a od wielu niemocy uchowaniem, czyli prezerwatywą stáie się. —

Oprocz pospolitych wod, mamy na wielu mieysćach w naszym Kraiu kruszcowe wody, iako to: słone, miedzio-koperwasowe, siarczane, i stalowe czyli żelazne, a takowe znayduią się w Krzeszowicach w Hrabstwie Tęczyńskim, trzy mile od Krakowa, gdzie iedno źrodło iest wody siarczaney, a drugie stalowey, a to takowych skuteczności, iż podobnym wodom zagranicznym, nie tylko w niwczym nie ustępuią, ale ie owszem bardzo znacznie przechodzą. — Od kilkunastu lat dopiero, iak się znowu wsławiać zaczęły, i spodziewać się należy, iż przyidzie ten czas, i nie daleko iuż iest, w ktorym narodowe produkta i manufaktury, szacować będziemy, wtedy, i Kraiowe po rożnych mieysćach znayduiące się kruszcowe wody, należącą sobie wziętość, i sławę nazad odzyskaią. —

Zrodło

Zrodło tedy pierwsze, w pomienionych Krzeszowicach siarczane, w następuiących służy chorobach, to iest: Na wszelki rodzay lubieżney czyli weneryczney choroby, — we wszelkich krostach, plamach i osutkach, w goździcach, ustrzałach i kołtonach, w suchych bolach, w rumatyzmach, w obłędnych bolach, i w pedogrze, w gnilcu czyli w szkorbucie, w stężeniu, czyli w skośnieniu członkow, w bezwładności, w paraliżu, we wszelkich zarażeniach, i w naruszeniach, w bolach i w zatkaniach złotych żył, w zatrzymaniu się miesięcznego czyszczenia, i w płynieniu białych upławow, w niepłodności, w kurczach i w darciach, w świerzbie, w żołtaczce, w bladości, w zgagach, w drżeniu lub trzęsieniu się członkow, w niewstrzymaniu moczu, w odymaniach, w zawrocie głowy, we wszelkich zadawnionych wadach, chorobach, kalectwach, rakach, i kamieniach w pęcherzu, pomaga. — O czym czytay Książkę *Opisanie skutkow i używanie ciepłych siarczystych i zimnych żelaznych kompieli*, przez P. Lafontayne w Krakowie wydaną. — Do tych wod wszyscy ubodzy Włościanie możecie się w wzwyż opisanych chorobach udawać, a ratowanemi tam, i podeymowanemi darmo, z osobliwszey szczodrobliwości J. O. Księżny Jeymości Lubomirskiey, Marszałkowey Koronney,

Dzie-

Dziedziczki Krzeszowickiey, będziecie, ktora przy tych źrodłach wystawiwszy Szpital, i Lekarza przyiąwszy, swoim kosztem lud ubogi kurować każe, i onych utrzymuie. —

Lubo wody wszelkie kruszcowe, iak w zimie tak w lecie, same z siebie żadney nie podpadaią odmianie, atoli używanie onych latem, zawdy bywa skutecznieysze dla pacyenta, iak zimą, a to z następuiących przyczyn: — Raz, że wszelkie kruszcowe wody, zwykły się tylko między gurami znaydować, w gurach zaś, wyiąwszy Lato, powszechnie powietrze zimne a wilgotne utrzymuie się, ktore bywa na przeszkodzie pacyentom, maiącym używać przechadzek, a ktore im koniecznie przy wod używaniu bywaią potrzebne. — Powtore: że deszcze padaiące Jesienią, i śniegi ztopniałe zimą, wsiąkaiąc w ziemię, dochodzą nurtow tychże źrodeł, mieszaią się z niemi, i osłabiaią skuteczność onych. —



DZIAŁ II.

O CHOROBACH WŁOSCIAN, *CYRULICKIEY RĘKI* WYCIĄGAIĄCYCH.

ROZDZIAŁ I.

O ZAOGNIENIACH.

UCINEK I.

o Zaognieniu się w Powszechności, *de Inflammatione seu Phlogosi.*

Na ktorymkolwiek mieyscu ciała pokaże się zaognienie, staie się to z zatkania zgęsłą krwią lub też inną ciekłością, szczupłych i cienkich naczyń, przez ktore nie mogąc przechodzić, a od nadbiegaiącey krążeniem po ciele krwi, lub sokow, popychaną będąc, zaogniać się i nabrzmiewać mieysce musi, ztąd w owym mieyscu bolesne pałanie

łanie i czerwoność, a przy wielkim natężeniu ogńia, gorączka ſię nawet przyrzuca. —

Przyczynami zewnętrznemi takowego zaognienia bywaią: zbyteczne ściśnienie, zbyteczne gorąco, zbyteczne zimno, uderzenie, upadek, i inne, przez co, włokna nerw ſkładaiące, nadzwyczaynym ſpoſobem rozciągnionemi, ze znacznym bolem onychże, zoſtawſzy, w ktore nabiegaiąc obficiey ciekłość płynna w ciele krążącą, a nie mogąc, bądź to dla ſkurczenia ſię tychże włukienek, bądź też dla obwiſłości onych, daley przez nie być przeſuwaną, zacina ſię, ſtawa, i trzeć ſię między ſobą zaczyna, z ktorych cieńſza płynność takowym uſiłowaniem przecież ſię przez to mieyſce przeſunąwſzy, pozoſtałą gęſtſzą część, tym w większe tarcie, i zaognienie ſię, wprawia. —

Przypadkami zaognienia bywaią: napuchnienie, palenie, czerwoność, bol coraz bardziey ſię wzmagaiący, zwłaſzcza za dotykaniem ſię tego mieyſca, i bicie w nim pulſu, dodać tu należy: że takowi pacyenci miewać zwykli puls twardy, nierowny, prędki a drobny, a to z przyczyny kurczowatego ściągania ſię do kupy drobnych żyłek pulſowych w tym mieyſcu ſię znayduiących, a czynnościom ſerca opieraiących ſię, i do częſtſzego poruchu go przywodzących, zkąd

zkąd aż gorączka wſzczynać ſię muſi, i odtąd zaczyna pacyenta albo głowa boleć, albo ograſzka przechodzić, pragnienie ſię odzywać, ſen ginąć, nieſpokoyność i ſłabowitość naſtępować.

Rozeyście ſię zaognienia poznaiemy, gdy pomienione przypadki zmnieyſzaią ſię, i gdy łatwieyſze ruſzanie, lub lekość w tey części daie ſię uczuć, gdy zas wcale przypadki wſzyſtkie zniſzczeią, a mieyſce czyli członek, wroci ſię nazad do ſtanu ſwego przyrodzonego, tedy ſię tym okaże, że zaognienie zupełnie i wcale iuż ſię rozeſzło. —

Gdy ſię zaś zaognienie kończyć będzie iątrzeniem, czyli zbieraniem ſię otoku, tedy owe zgęſtniałe ciekłości, ſtrawiwſzy ſię między ſobą i zgnoiwſzy, potrzebuią wyiścia, czyli wycieczenia. —

Gdy atoli zbyt wielkie zaognienie przyda ſię, a pacyent zaniedba, lub gdy nieumieiętnie wedle tego chodzić będzie, to ieſt: gdy nie będzie chłodził zaognienia, tedy twardnieć będzie coraz bardziey, a to coraz z większym zaognieniem i coraz z znacznieyſzym powiękſzaniem ſię wzmiankowanych przypadkow, ktore dla nieznośnego palenia, iakowe pacyent w zaognionym mieyſcu czuie, nazywa ſię Piekielnym ogniem, ktory przepaliwſzy zaognione miey-

mieysca, wcale potym ginie, mieysce przepalone czułości pozbawiwszy, popielatego koloru nabawia go, smrod nieznośny zgnilizny z siebie wydaiąc, ktorey to części ciała iuż przepaloney, albo wyrznięcie, albo członka upiłowanie przedsięwzięte być ma, albo też śmierć na pacyenta następować musi. —

W kuracyi zaognienia, powinien pacyent zawdy chłodnego i świeżego powietrza zażywać, napoiem iego ma być Num: 55—16. gdyby zaognienie było znaczne, a pacyent krwisty, i gdyby się tego potrzeba pokazywała, upuścić mu krwi należy, atoli go nie osłabiać niepotrzebnym lub zbytecznym krwi upuszczaniem, coby nawet rozeyściu się tey nabrzmiałości przeszkodą być mogło. — Gdyby zatwardzenie stolca pacyent miał cierpieć, dać mu enemę Num: 10. gdyż na otwartym żołądku w razie takowym wiela zawisło, mieysce zaognione i pałaiące obłoż chłodnym Num: 35—56. co godzin dwadzieścia cztery, świeże odmieniaiąc, ktore albo rozpędzą nabrzmiałość, albo ią też do doścignienia i otoku przyprowadzą. —

UCI-



UCINEK II.

o Ruży,

De Erysipelate seu Igne sacro.

Zaognienie, rużowy niby kolor wydaiące, nazywamy Ružą, ktore zwykło większe lub mnieysze mieysce sobą zaymować, swe siedlisko w naczyniach skory ludzkiey, lub pod nią w tłuszczu maiące, z paleniem, bolem i z gorączką nierozdzielnie łączyć się zwykło. —

Przyczynami, z ktorych się ruża przydaie, bywaią, zastanowienie się ostrey i żułciowatey surowicy, czyli krwawey wody w naydrobnieyszych wodnych naczyniach, nadpsywanie się sokow ciała, ostrość tychże sokow lub trucizny, lub przytłumione laksowanie, lub gwałtowne umysłu poruszenie, lub zbyteczna radość, albo ciężki smutek, to boiaźń, to gniew, to zbyteczne gorąco, to roziątrzenie czyli świerzbienie, ktore, bądź to z tarcia, bądź z drapania, bądź też z przykładania roziątrzaiących rzeczy, to z obtarcia, to z zranienia, to z ukąszenia, przytrafiać się zwykło. —

Przypadkami ruży bywa: palenie, gorącość, bol, czerwoność, napuchnienie,

nie, świerzbienie, obrzydliwość, gorycz, niespokoyność, bezsenność, gorączka, ktore to przypadki powiększać, lub pomnieyszać się zwykły, a to podług dotkliwości większey lub mnieyszey mieysca, na ktorym ruża będzie, i własności choroby, z ktorą może być złączona. —

Poznać można łatwo rużę, po żywey czerwoności u ludzi zdrowych, a u ludzi nadpsowane soki w swym ciele maiących, po nieiakoweyśiś burości, ktore zaraz giną za przyciśnieniem palca, ale wracaią się też zaraz za odięciem onegoż, poznać ią po spinaniu skory nie nadto wielkim, po nabrzmieniu tego tylko mieysca, ktore opanuie. —

Ruża stać się może niebespieczną, a to podług przyczyny, z ktorey się pokaże, i podług mieysca, ktore opanuie, ta ktora pokaże się z wewnętrzney przyczyny, ktora będzie zawikłaną, ktora łożną, ktora złośliwą, ktora upartą, i ktora błąkaiącą się, niebespiecznieyszą z siebie bywa, niżeli ta, ktora z powierzchownych przyczyn wyniknie, ktora będzie poiedyńczą, czyli samotną, ktora dobrotliwą, stałą, lub przemiiaiącą — na głowie gdy się pokaże, nierownie większym niebespieczeństwem grozi, niżeli gdy gdzie indziey. —

Gdy ruża po upłynionych sześciu lub siedmiu dniach nie ginie, ani się też skóra nie łuszczy, tedy się potrzeba iątrzenia, czyli zbierania otoku spodziewać, że zaś pospolicie otok ružowy złośliwym bywa, tedy się obawiać wrzodu należy. — Gdyby miała czynność naczyń w tym mieyscu ustać, tedyby piekielny ogień niezawodnie wyniknuł, co się prawie pospolicie w łożney ruży przytrafiać zwykło. — Gdyby miała nagle zginąć, a przez nieszczęście na wewnętrzne się części przenieść, tedy pacyent w wielkim niebespieczeństwie życia zostanie. — Poznać to zaraz można, gdy po nagłym z twarzy, z karku, lub z głowy ruży zginieniu, pacyenta skłonność do wymiotow, nudności i tęsknota napadnie, a gorączka się wzmoże. — Jeżeli się zaś z iedney powierzchowney części, na inną powierzchowną przeniesie, to pacyentowi nic nie zaszkodzi, i wyzdrowieie. —

Niektorzy ludzie bywaią do niey bardzo skłonnemi, często się im na twarz rzuca, i to prawie zawdy na iednę stronę, przez co, oko po tey stronie będące, na bystrości wzroku szkoduie. —

Jeżeli ruża, nie zbytecznie twarz lub głowę opanuie, dosyć będzie przyspieszyć parowanie ciała, atoli nie przymuszaiącemi, i nie rozpalaiącemi rzeczami,

czami, lecz piciem na noc nalania bzowego kwiatu, zaniechaniem mięſiw, zaniechaniem iay, i zaniechaniem wſzelkich trunkow. —

Będzieli zaś ta choroba ciężką, gorączka gwałtowną, puls twardy i mocny, tedy mierne krwi upuſzczenie nie zawadzi, ktore nawet powtorzyć, atoli z oſtrożnością można, żołądek wolny utrzymywać chociażby enemą Num: 10. należy, za napoy ma ſłużyć, to bzowego kwiatu nalanie, to Num: 16—18. lub proſzku winney ſoli zrana po ćwierci łota, trzy razy, ieden po drugim, co kwadrans, toż ſamo i na wieczor, lub trochy mniey, bo czaſami bywa pożyteczne wyproźnienie znayduiącey ſię żułci, ktora naypierwſzą ruży bywa przyczyną. — Oczywiście nie raz widać, po utraconey ſmace, po obrzydliwości, po plugawym ięzyku zwłaſzcza przy małey gorącze, i nieobawianiu ſię wewnętrznego zaognienia, potrzebę zażycia na wymioty Num: 2. — Gdyby atoli mimo tego ieſzcze ſię gorączka utrzymywała, tedy będzie można co dwie godziny, a chociażby i prędzey, dawać po łyżce ſtołowey mieſzaniny Num: 57. — Jeżeli ruża będzie na głowie, tedy letne nog moczenie czaſami ſłużyć może, albo też rumiennikow Num: 11. na podeſzwach ſtawianie, na ktorych zagoienie, przykładay letno w ſzmatkach Num: 35. albo nalanie bzowego kwiatu. —

Gdyby ſię zaś ruża miała z powierzchowności na wewnętrzne rzucić części, to ieſt: na muzg, na gardło, na pierſi, lub na inną część, w takowym razie krwi upuſzczania, pryſzczow na łytkach ſtawiania, bzowego kwiatu picie, z trochą przymieſzaney ſalitry, bzowych powideł zażywanie, mierny wikt, i regularność we wſzyſtkim ſłuży. —

Ludziom ſkłonnym do częſtego powrotu ruży, potrzeba ſię ſtrzedz wſzelkich rzeczy tłuſtych, twardych, nieſtrawnych, korzennych, zbytecznych trunkow, prożniactwa, i wſzelkiego zbytku, przeciwnie zaś: pracowitość, krzątanie ſię, używanie owocow doyrzałych, ſoczyſtych, ogrodnin, i wſzelkich rzeczy kwaſkowatych, żołądek w otwarciu utrzymuiących. — Zrana na czczo, mogą czaſami proſzku winney ſoli *Cremor tartari* zażywać, po ktorey latem ſerwatkę obfito popiiać ſłuży, a ktora im w takowym razie znacznie pomoże. —

Naſzemu poſpolſtwu, po przydaniu ſię ruży na piſzczelach, bądź to z drapania, bądź z iakowegokolwiek okaleczenia, lub z zamaczania nog, a przez nieroſtropność lekce ważenia ſobie, zwykło zawdy wprzod popryſzczenie ſię, a

potym dziury następować, ktore gdy się im tylko ukażą, niechayże zaraz trochy kamfory rozpuszczą w wodce, na lnianey nie krochmalney szmatce, lub zmaczawszy czesanego lnu znaczną szczyptę, w teyże kamforowey wodce, tym rany i mieysca zaognione okładaią, a co wyschnie, to świeżo odnawiaią, nogę spokoynie w suchości i w chłodzie utrzymuiąc, niezawodnie się im wygoi. —

Położeniem bowiem naszego Kraiu, rodziemy się prawie wszyscy z mocnemi głowami, czyli trwałemi czaszkami, nad podziw wszelkie zranienia i gwałty wytrzymuiącemi, ale za to z nogami skłonnemi do ruży, do czego gdy się w kim niedbalstwo lub niestatek przyłączy, dziurami fluksowatemi nogi mu ruża popsuie. — Trafili się komu zostawać iuż w takowym stanie, naprzod zastarzałe rany należy powymywać, i ciepło opatrywać wodą wapienną Num: 36. potym mlekiem ołowianym Num: 35. potym wzmiankowaną wodką kamforową, to nakoniec maścią ołowianą *Emplastrum Saturninum*, z ktorey gniotą się placuszki, wielkości rany, i na nie przykładaią, ktore opłukuiąc, przewracać na obydwie strony, i używać do kilku razy można. — Gdyby zaś rany, miały być dziwym mięsem pozarastałe, lub kość miała być nadpsowaną, patrzay o tym

tym w *Nauce Cyrulickiey*, lub poradź się uczonego Cyrulika, bo zadawnione rany w nogach, niebespieczno zagaiać. —

UCINEK III.

o Wrzodzie, Bolączce, czyli Zebraniu się Otoku,

De Ulcere Abscessu & Apostemate.

W śrzodku zaognienia podniesienie się przeciw przyrodzonym sposobem ciała, nazywamy wrzodem, albo bolączką, ktora w sobie otoku obfitość zawierać powinna. —

Atoli potrzeba wiedzieć, że wrzodow takowych bywa trzy gatunki, to iest: pierwszy gatunek w ktorym otok w wrzodzie zawarty, w iedney tylko znayduie się kumorze czyli pustości; drugi gatunek bywa, w ktorym się otok na rożne kumorki, czyli raczey na rożne nurty dzieli, a trzeci gatunek złośliwy, nayczęściey się stawow trzymaiący, kość toczy, i pruchnienie oney sprawia. —

Przyczynami wrzodu, z ktorych się on robi, iedne są bliskiemi, iak to: zatkanie się drobnych naczyń, a ztąd zastanowienie się krwi w krążeniu, ktora obracaiąc się w zgniliznę, przyległe sobą

sobą gnoi części. — Dalszemi zaś przyczynami bywaią pełność krwi, soki ciała mizerne, lub inne wszelkie przyczyny albo rzeczy, ktore tylko są zdolnemi zaognienie sprawić. —

Przypadki tedy wrzodu, to iest: spinanie, bol gwałtowny, czerwoność, pałanie, pulsu w nim bicie, gorączka, i ograszka przemiiaiąca, okazuią, że się iuż iątrzenie, czyli zbieranie otoku zaczęło. — Gdy te przypadki pofolguią, czyli wcale ustaną, gdy nabrzmiałość zbieleie i zmięknieie, będzie to znakiem, że iuż otok doścignął. — Atoli ieżeli wrzod znaydować się będzie na mieyscu dotkliwym i między żyłami, tedy pomienione przypadki, zamiast opadnienia, bardziey się ieszcze wzmogą, zwłaszcza, gdy otok we wrzodzie zawarty, będzie ostry i trawiący. —

Otok, ropa, czyli materya w wrzodzie zawieraiąca się, gdy będzie białą, gęstą, ciągnącą się, w wodzie tonącą, i nieprzykrego zapachu, nazywa się dobrym otokiem. — Przeciwnie zaś, złych własności bywa otok, gdy będzie rzadki, gdy niby czyszczony, gdy ostry, gryzący, gdy nie iednego koloru, gdy smrodliwy i w wodzie nietonący. —

Dobrym zawdy znakiem bywa, gdy się wrzody zbieraią na otok, zwłaszcza, wrzody usiłowaniem przyrodzenia w przesileniu chorob wyrzucane, prze-

przeciwnie zaś wszystko źle znaczy, gdy stwardnieią. —

W leczeniu wrzodow, na dwoie trzeba mieć baczność podzieloną, to iest: gdy się wszystko to, co do iadła, co do picia, i co do spraw pacyenta należeć będzie, iako też co do lekarstw, czyli opatrywania zaognienia, regularnie zachowa, co bez przerwy ma być czyniono, aż do opadnienia przypadkow, by obrocić swą usilność, na należyte przyspieszanie otoku, i na przyzwoite wyprowadzenie onegoż. — Co do pierwszego: służyć będzie okładanie Num: 58. ktore gdy ostygnie, odeymuy, a świeże lub odgrzane, ciepło przykładay. — Atoli gdyby straszne pałanie i bol nie dozwalał wytrzymać pacyentowi tych okładań, tedy będzie można użyć okładania Num: 56. i gdy się na samym środku wrzodu ukaże iakowy znak do zbierania otoku, przykładać na to mieysce maść Krolewską zwaną *Unguentum basilicum*, na fleytuszku, a cały wrzod nakryć okładaniem, postrzegłszy potym, że się iuż zebrał, i że dotykaiąc się go, bulkocze w nim, tedy go przeciąć. — Atoli nie zawdy należy czekać, aż się zupełnie zbierze, zwłaszcza z wrzodami z przesilenia choroby *Crisis* pochodzącemi, toż samo z wrzodami w bliskości wielkich żył, lub naczyń robiącemi się, toż samo na tłustych i pul-

pulchnych mieyſcach ciała porobionemi, gdzie ſię obawiać należy, by otok nurtow, czyli fiſtuł nie porobił. —

Dwa ſą ſpoſoby otwierania wrzodow, ieden oſtrym żelazem, a drugi przetrawieniem. — Co ſię tyczy żelaza, czyli przecięcia wrzodu, gdy z ktoreykolwiek wzwyż wyrażoney przyczyny, wrzod przecinać potrzeba, obrać ſobie należy do tego mieyſce, do ściekania otoku nayſpoſobnieyſze, lub naybeſpiecznieyſze, lub naycieńſze, w ktore to obrane mieyſce, uchwyciwſzy we dwa palce nad końcem lancet, lub kozik, lub oſtry ſcyzoryk, i zoſtawiwſzy mu tyle końca, ile ci ſię zda być doſyć, do należytego przecięcia onego, wetknieſz nayprzod w owo obrane mieyſce, i ſzybko nim ku górze machnieſz, abyś w iednym oka mgnieniu, i wrzod przebił, i rozciął go. — Atoli gdyby ci ſię trafiło, niedoſyć głęboko, lub niedoſyć ſzeroko przebić, lub przeciąć, potrzeba drugi raz powtorzyć i powiękſzyć. — Pamiętay ſobie, że przecięcia zawdy wzdłuż czynionemi, czyli to z dołu ku górze, czyli też z góry ku dołowi, a nigdy poprzecz czynione być nie powinny. —

Gdy tedy iuż otok wyciecze, włoż w to rozcięte mieyſce fleytuſzek, z targanych nici płociennych zrobiony, ale nie zbyt twardy, a cały wrzod, ieżeli

ieſzcze dościgania potrzebuie, obłoż iak wprzod okładaniem Num: 58—56. dopoty to zachowuiąc, aż zmięknie i wyprożni ſię, atoli raz wetkniętego fleytuſzka wyimować nie powinieneś, aż po wyiściu naymniey godzin dwudzieſtu czterech. — Gdy iuż zbyteczney twardości, i gdy tak wielkiego ognia iuż nie będzie, gdy ſię wrzod zmnieyſzy, i otok zciecze, przykładay zamiaſt chłodnego okładania, na pomieniony w przecięciu fleytuch, wierzchem *Empiaſtrum diachylon cum gummatibus*, wſzyſtko nim nakrywſzy, na ten plaſter położ piłkę ze ſzmaty, lub ſerwetę, i powiiaczem obwiń, a odtąd fleytuſzek w ranę wtykany ſmarować będzieſz maścią wygrzewaiącą Num: 59. a nakrywać wzwyż wzmiankowanym plaſtrem, na dogoieniu, gdy ſię iuż ciało w bliźnie będzie miało z reſztą ciała rownać by była piękna i gładka blizna, nayprzod fleytuſzek ze dwarazy ſucho przyłożywſzy, nakryieſz go ciepło mlekiem ołowianym Num: 35. potym fleytuſzek maczay w occie ołowianym Num: 35. a mlekiem ołowianym po wierzchu w ſzmatach, lub w ſerwetach okładay, aż rana zaſchnie i zrowna ſię. — Gdyby ci ſię miało przyrzucić dziwe mięſo, wytrawiwſzy go chałunem palonym, albo piekielnym kamieniem, kończ ſwoie opatrywania. —

Atoli bołączki z przesilenia się choroby wysadzane, iako też w czasie powietrza, morowe dymienice, wprzod przetrawić, a dopiero reszte rozciąć należy, to iest: upatrzywszy sobie mieysce sposobne i bespieczne, przykłada się na niego plaster naprzykład Num: 37. wyrznąwszy w nim wprzod dziurkę na tym mieyscu, na ktorym chcesz mieć wrzod przetrawiony, potym utarłszy trochy piekielnego kamienia, pomoczywszy dziurkę i iego, wsypiesz go na tę dziurkę, małym plastrzykiem z wierzchu nakrywszy, obwiniesz, po wyisciu trzech godzin odwiąż, plaster odeym, i otwor podług potrzeby, kozikiem bardzo ostrym rozprzestrzeń, otok wypuść, z resztą iak wyżey opisano, postąpisz sobie. —

Gdyby się zaś komu nieszczęściem trafić miało, żeby otok zebrany, bądź to dla twardości skory, bądź też dla grubości ciała, nie mogłszy się przegryść, a pacyent bądź dla niedbalstwa, bądź dla pieszczochostwa, przecinać sobie nie dopuszczał, przez coby otok zwodniawszy, nazad się obrocił, i gdzie indziey się przeniosł, co poznasz po opadnieniu wrzodu, i po złych znakach, to iest: po mocney gorączce, duszności, bolu piersi, utraceniu snu, marzeniu i majaczeniu; co się też stać także może z przykładania rzeczy przeciwnych, ze zbytku

zbytku w iedle lub w piciu, i z wszelkiey niewstrzemięźliwości, w iakowym razie, podług okoliczności choroby, pacyenta ratować potrzeba, to iest okładać owo mieysce papką Num: 58—56. aby nazad do niego szkodliwe ciekłości pościągać. — Rumienniki na podeszwach Num: 11. pryszcze na łytkach stawiać, utrzymuiąc ie i iątrząc tak długo, iak długo tego potrzeba wyciągać będzie. —

UCINEK IV.

o Oparzeniu i Opaleniu się, *De Ambustione & Combustione.*

Poparzenie się, iest to nacisk ognia, lub płynnych wilgoci wrzących, na powierzchowność ciała uczyniony, mocą ktorego zostawszy skóra ciała obrażoną, a soki zgęstnionemi, przez co w krążeniu swoim tamowanemi bywaią, ktore to poparzenie większe, lub mnieysze, być może, czasem z przypadkami zaognieniu właściwemi złączone, a czasem na ogniu piekielnym, lub na śmierci kończące się. —

W leczeniu poparzenia się, ta iest rożnica, iż lekie sparzenie się, przykładaniem ołowianego mleka Num: 35. w grubo złożonych szmatkach na sparzeli-

rzeliznę kładąc, i częſto odwilżaiąc, wygoione być może. — Lecz gdy kto bardzo poparzonym lub popalonym zoſtanie, gdy ſię wielkie zaognienie z nieznośnym bolem wznieci, tu ſię powinno użyć maści Num: 60. nią oparzenia na ſleytuſzkach opatrywać, a na wierzch nich, dopiero, piłki grubo ſkładane, w mleku ołowianym maczane Num: 35. przykładać ſzeroko, dla ſtudzenia zaognienia. —

Gdyby ſię zaś miało poparzenie, czyli popalenie, pogorſzać, i zły otok z ſiebie wydawać, lub na piekielny ogień zakrawać, patrzay o tym w *Nauce Cyrulickiey*, lub ſię poradź Lekarza. —

U C I N E K V.

o Zmarznieniu i Odmrożeniu,

De Pernione.

Przemarznienie i odmrożenie, każdemu w naſzym Kraiu znaiome, ktore gdy zaniedbane będzie, albo pacyent zmarzlſzy, na mieyſcu umiera, albo przemarzlſzy więdnieie, potym ſuchotami lub puchliną, albo też wewnętrznym piekielnym ogniem, lubo niekoniecznie zaraz, bo czaſem aż za kilka mieſięcy, z tego świata zchodzi. —

Nayle-

Naylepſzym przeto, i nayzwyczaynieyſzym ieſt ſpoſobem, by przemarzłego, w śnieg zagrzebać z ſukniami na godzin kilka, aż ſię ſam rozgrzeie, i ruſzać ſię poczynie, daiąc życia znaki; toż ſamo ma ſię rozumieć, kto bardzo przeziąbł, niechayże na zimnie ale w zaciſzy tak długo ręce i nogi w śniegu trzyma, aż ſię z całego ciała temi członkami mroz w śnieg wyſunie, przez ktory to czas, nie trzeba mu nic ciepło, ani też zimno, ieść ani pić, gdyby zas iuż śniegow niebyło, tylkoby ſuchy mroz pacyenta przeiął, podobnież na zimnie w zaciſzy, ma ręce i nogi w zimney wodzie trzymać, aż woda z całego ciała, mroz w ſiebie wciągnie, toż dopiero gdy iuż palcami z łatwością będzie mogł ruſzać, miernie bić rękami, i biegać po izbie, aby ſię rozgrzał, atoli ciepłey izby, grzania ſię przy piecu, lub przy ogniu, iak powietrza niechay ſię ſtrzeże. —

Gdyby atoli mimo tego ſtarunku, lub też z zaniedbania, rzucić ſię miały pęcherze z zaziąbienia, te nayprzod potrzeba nożyczkami poprzeſtrzygać, wodę wypuścić, ſkórkę obſtrzydz, i ſzmatkami w kilkoro złożonemi, w ołowianym mleku Num: 33. ciepło maczanemi okładać, częſto odnawiaiąc lub odwilżaiąc, gdyby zaś miały ſię porobić rany, lub też członki ſię pſować,

tedy

tedy fobie tak poftępuy ze wfzyftkim, jak fię mowiło w przefzłym Ucinku o Oparzeniu. —

Na kafzel zaś wfzelki, zwłafzcza fuchy, zażyway dwarazy na dzień po dwie pełne łyżki, to iest rano naczczo i na noc, maiąc iuż iść fpać, ol iu sw żego lnianego, i popiy bzowym nalaniem, zwłafzcza na noc, aby ciało parowało. —

UCINEK VI.

o Zanokcicy,

De Panaritio.

Pałaiące nabrzmienie, ze zbierania fię otoku, czyli wody krwawey, to iest furowice oftrey, na ktorymkolwiek mieyfcu palca, robiące fię, nazywamy zanokcicą. —

Przypadki Zanokcicy, fą następujące, to iest: bol wielki, nabrzmienie, pałanie, czerwoność, fpinanie, zaognienie, bicie pulfu w tym mieyfcu, bezfenność, pomiefzanie zmyflow, mdłości i gorączka. — Czafami przyrzuca fię pruchnienie kości, odpadanie członkow, lub piekielny ogień, atoli te przypadki, podług obfitości, lub oftrości otoku, okrutnieyfzemi także, lub lekfzemi bywaią,

waią, a podług głębfzego w ciele znaydowania fię, podług przeciwnego opatrywania, podług przefzkod, podług narufzenia nerwow, okropnieyfzemi także, lub wcale śmiertelnemi bywać zwykły. —

Leczenie zanokcicy w famych początkach, to w ukrop włożeniem palca, rozegnane, to poftawieniem pijawki na tym mieyfcu, przez wyfsanie oftrości ze krwią, uprzątnione być może, ktore gdyby fię iuż rozeyść nie chciało, opatrywać go okładaniem Num: 56—58, toż potym gdy iuż doścignie i zbierze, nie czekaiąc przegryzienia fię otoku, ktory dla twardości narobioney fkory, nie mogąc fię na wierzch wydobyć, trawić kość i więzy, zacznie, z czego członki odpadać mufzą, lub fię piekielny ogień przyrzuci, potrzeba zawczafu przeciąć, otok wypuścić, rankę fuchym fleytufzkiem opatrzywfzy, albo wzwyż pomienionym okładaniem, albo mlekiem ołowianym Num: 35. powierzchownie nakryć, potym maścią Num: 59. na fleytufzkach, ranę opatrywać, fkorkę na około obftrzydz, po wierzchu maścią Num: 60. dokończyć. —

UCI-

UCINEK VII.

o Zaognieniu i Nabrzmieniu Pierſi Kobiecych,

De Mammarum Inflammatione.

Często ſię trafiać zwykło nabrzmienie pierſi, i zaognienie onych, Kobietom, zwłaſzcza tym, ktorę pierſiami karmią dzieci, lub też karmić po połogu nie chcą, iako też i tym, ktore iuż odkarmiwſzy, pokarmu ſtracić nie mogą. — Trafia ſię zaognienie pierſi nawet Pannom, i Mężatkom niekarmiącym, atoli, albo z uderzenia, z uſzczypnienia, z naziębienia, ſznurowkami ściſkania, to z mizerney właſności ſokow w ciele będących, to z zatrzymania ſię mieſięcznego czyſzczenia, to z opacznego leczenia ſpoſobu, to z gniewu, to z przelęknienia. —

Nabrzmienie, lub zaognienie, albo całą zwykło obeymować pierś, albo też tylko część iey iakową, ktora albo będzie rowno wſzędy nabrzmiałą, albo też będzie tylko w ſobie guzy twarde i nierowne, zamykała. —

Gdy ſię to trafi pierſiami karmiącey Kobiecie, potrzeba dziecko od pierſi odſtawić, bo daymy to, że ſię tylko iedna pierś zaogni, lecz że dziecko z drugiey zdrowey pierſi, pokarm ciągnęłoby, tym ſamym ſprowadzałoby go i do zaognioney, a takby końca zaognieniu nie było. —

Leczyć ſię powinny takowe pierſi: Ugotowawſzy korzeni pietruſzczanych z wodą gęſto, aby polewki wiele nie było, utarłſzy ią iak paſternak, ſmarować nią ſzmaty, i ciepło okładać całą pierś podpachy aż do krzyża, nakrywſzy i przymocowawſzy, aby długo ciepło trzymało, a co oſtygnie, to świże, lub odgrzane na to mieyſce przykładać, (można to będzie i na obydwie pierſi przyłożyć, gdyż od tego pokarm przepada.) Służy także mleko krowie, na poł z wodą ciepło w ſzmatach przykładane, to plaſter Num: 37. całą pierś nim okładaiąc, to wodą wapienną Num: 36. to mlekiem ołowianym Num: 35. to mydła Weneckiego, lub nareſzcie proſtego, w mleko na poł z wodą umieſzanego uſkrobawſzy, i rozpuściwſzy, tym pierś okładać, to pierś trzymać nad parą ſłodkiego mleka, lub czyſtey wody, to ſzczeniaka przyſadzić do pierſi, ażeby ſysał, to okładaiąc utłuczonym i rozparzonym zielem świnia weż zwanym, a co oſtygnie odgrzewanym. — Gdyby zaś to wſzyſtko nie pomagało, a pierś ſię koniecznie w otok zbierać chciała, odgrzewayże ią okładaniami chłodnemi

mi Num: 56—58. z resztą się obchodź ze wszystkim iak z Wrzodem. — Jeżeliby zaś te węzły przerzuciły się na raka, masz i o tym w pierwszym Dziale tey Kśiążki, tamże czytay. —

UCINEK VIII.

o Czarney Kroście czyli Zydowce, *De Furunculo.*

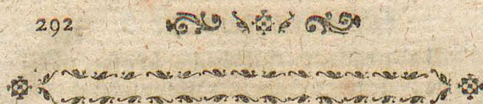
Po wsiach często trafiać się zwykły czarne krosty między ludźmi, nawet trafiało mi się te krosty przez zarazę widzieć po wsi rozmnożone, i niby łożne, ktore wiele ludzi rożnego wieku o smierć przyprawiły. — Nayczęściey czarna krosta pochodzi z ostrości chumorow, będąc koloru czerwono-sinego, bardzo pałaiąca, zrazu twarda, czasem na kilku mieyscach razem pokazuiąca się, lub w kupie iedna przy drugiey zaymuią mieysce na dłoń szerokie, z wielkim bolem, niespaniem, nabrzmieniem, zaognieniem, gorączką, marzeniem, czasem piekielnym ogniem, zwłaszcza w łożnych, i śmiercią. — Krosty czarne dościgaią w dziewiątym lub w dziesiątym dniu, i gdy ie na iednym mieyscu goisz, insze się często na drugim mieyscu pokazuią. —

By

By prędzey doścignała krosta, okładay ią, i na około mieysce, chłodnym Num: 58—56. a gdy pęknie, lub ią przetniesz, opatruy zewszystkim, iak się mowiło pod wrzodami, mieysce szeroko chłodząc i obwiiaiąc szmatami w ołowianym mleku Num: 35. maczanemi. — W ktorym pacyencie pełność krwi okazywać się będzie, można mu, dla zapobieżenia dalszym krostom, krwi upuścić, i albo zlaksować lekarstwem Num: 5—6—7—19—21. albo używaniem proszkow Num: 20—23—26—28. przeczyścić. —



ROZ-



ROZDZIAŁ II.

o Ranach,

De Vulneribus.

Rozłączenie ciała na ktorymkolwiek mieyscu i iakowymkolwiek bądź narzędziem, ktore zpowierzchownego przypadku lub gwałtu pochodzić będzie, nazywamy raną. — Podług wielkości tedy takowey rany, o wielkości także niebespieczeństwa pacyenta sądzić się zwykło, i tak: bywaią rany wielkie, małe, głębokie, płaskie, rany z odcięciem ciała, z połamaniem kości, lub z innemi tym podobnemi przypadkami, z tych przyczyn; rożnie też i nie iednako, opatrywanemi i goionemi być muszą. —

Przypadki z ran pochodzące, podług wielkości lub małości ich, większemi też, lub mnieyszemi bywać zwykły, iako to: napuchnienie, spinanie, zagnienie, bol, gorączka, bezsenność, kurczo-

kurczowate napinania, wymioty, biegunka, zatwardzenie, drzymanie, lub sen nieustanny, marzenie się, malaczenie, i inne. —

Obcieraiąc ranę, poznaiemy iey wielkość i okoliczności, niemniey, czyli taż rana, ostrym czy tępym narzędziem zadaną była, czy z potłuczenia, czy z przygniecenia, czy z pogruchotania, pochodzi. — Obiecywanie sobie pomyślnego, lub niepomyślnego skutku, z położenia mieysc i okoliczności, wnosić sobie można, naprzykład: rany zadane powierzchni ciała, przechodzące tylko skórę, lub mało co głębiey, by tylko nie były od wściekłych psow lub zwierząt, albo też czym iadowitym zadane, tedy nie wiele znaczą, i łatwo się goić daią. — Atoli rany chociażby takowe, ale gdy zadane będą na mieyscach słabych i dotkliwych, albo też na stawach, bywaią cięższemi do goienia. — Rany muzgowi, śledzionie, żołądkowi, wątrobie, płucom, kiszkom, czyli wnętrznościom zadane, bywaią bardzo niebespiecznemi i śmiertelnemi, rany zaś muszczkowi, mleczowi pacierzowemu, sercu i wielkim krwawym naczyniom zadane, bywaią zawdy śmiertelnemi. —

Potłuczenia i pogniecenia zwolna goić należy, dopoki pognięcione ciało, otokiem nie zeydzie, a na iego mieysce

ſce świeże nie narośnie, uważaiąc nawet, że u ſtarych ludzi, każde goienie oporniey idzie, u młodych zaś i zdrowych, nierownie łatwiey. —

Ranę każdą należy wprzod obmyć winem, wodką, lub ciepłą wodą, potym powyimować z niey, ieżeli tam co będzie, naprzykład: trzaſki, żelazo, ſzkło, ſukna lub płotna kawałki, gdy rana będzie nie głęboka, i oſtrym żelazem lub ſzkłem zadana, po obmyciu rany, złożyć iey brzegi do kupy, nakryć ſzmatką w winie, lub w occie na poł z wodką umieſzanym, maczaną, obwinąwſzy ią, by nie ſpadła, odnawiaią; podług potrzeby, gdyby rana zaognione miała mieć brzegi, chłodzić ie mlekiem ołowianym Num: 35. gdyby zaś była tępą rzeczą zadana, lub też z potłuczenia pochodziła, wygrzać ią chłodnym Num: 56. potym wyczyſzczay na ſleytuſzkach maścią Num: 59. a opatrywać z wierzchu Num: 60. lub mlekiem ołowianym Num: 35. —

Rany zaś, w ktorych kawałka ciała nie doſtawać będzie, nayprzod ie obmywſzy, i wyiąwſzy, ieżeli ſię co w nich znaydować będzie, napełniſz mieyſce wycięte, ſuchemi ſleytuſzkami, powierzchownie plaſtrem *Emplaſtrum diachylon ſimplex* nakryieſz, nazaiutrz ſleytuſzkami cienko ſmarowanemi maścią Num: 62. ranę wyścieleſz, a potym na

na przemiany, to ieſt: raz tą maścią, a drugi raz ſuchemi ſleytuſzkami opatrywać będzieſz, po wierzchu plaſtrem Num: 63. nakrywaiąc, zagoienie *Balſamo Arcæi* na poł z maścią Num: 60. umieſzawſzy, ſmaruiąc tym ſleytuſzki, i pomienionym plaſtrem nakrywaiąc, dokończyſz. —

Gdyby ſię zaś miało dziwe mięſo przyrzucić, wytrawiay go palonym hałunem, lub piekielnym kamieniem. — Są atoli razy, w ktorych po odcięciu kawałka ciała, potrzeba ranę do kupy krwawemi haſtami, haſtować, iak to, w odcięciu kawałka wargi, lub haſtami lipkiemi, iak to, w odcięciu kawałka brwi, lecz to iuż do zdania Cyrulika uczonego należeć ma. —

Gdy oſtrym żelazem, rana głęboko w ciało, bądź to w proſt, bądź też z ukoſa, a to bez obrażenia kości zadaną będzie, tedy obmywſzy ranę, złoż ią do kupy iak być powinna, obłoż ſleytuſzkami brzegi ſpoionych ran, w ołowianym occie Num: 35. albo w winie maczanemi, piłki zaś maczay w ołowianym mleku Num: 35. lub w winie, i niemi z wierzchu ſleytuſzki nakrywſzy, powiiaczem wſzyſtko obwiń i przymocuy, niechayże tak przez pięć, lub ſześć dni, ieżeli to będzie być mogło, ſpokoynie zawiniono będzie, a ile razy potrzeba odwilżania wyciągać okaże ſię, to ieſt: gdy przeſchnie, tyle razy

razy zwierzchu ołowianym mlekiem, żeby na wskroś prześiąkło, zalewały. — Po upłynionych tych dniach, odwiń ranę, świeże i czyste wszystko maiąc przygotowane, bo tamto stare zakwaśnieie i zaplugawi śię, a czasem śię i robaczki iak w zgniliznie, znaydować pomiędzy szmatami będą, opatruy, i podobnym opatrywaniem kończ swoią kuracyą, możesz użycz ktorey z pomienionych maści, gdy tego widzieć będziesz potrzebę. — To sobie zawdy pamiętay, aby wprzod krew z każdey rany należycie ściekła, niżeli iey brzegi do kupy, to iest do leczenia składać będziesz, bo ci rana napuchnie i iątrzyć śię będzie, chybaby tego przecięta iakowa znaczna pulsowa lub krwawa żyła, nie dopuszczała, niemniey i tego przestrzegay, byś ciało z ciałem, brzegi rany z brzegami rowno, i iak być powinny do kupy złożył, i miernie powiiaczem umocnił. —

Gdy tępą, albo grubą rzeczą, to iest; gdy albo uderzeniem, albo spadnieniem, mieysce ktorekolwiek stłuczonym będzie, naprzod go potrzeba winem okładać ciepło, aby śię siniec rozszedł, albo wodką na poł z octem mieszaną, ciepło w szmat ch lub w serwetach okładać, co gdyby następować nie chciało, przeciąć siniec należy, i krew czyli otok z pod niego wypuścić, wy-

wygrzewać maściami, iak wyżey mowiono, i goić, gdyby zaś tak pognieciona rana, lub potłuczona była, żeby krew sciekała, to ią papkowatym okładaniem Num: 56. odgrzać, potym maścią na śleytuszki smarowaną Num: 59. a po niey maścią Num: 62. opatrywać, zwierzchu zawdy plastrem *Emplastrum diachylon simplex*, a potym Num: 63. nakrywaiąc. —

Przecinaiąc sińce, lub rozprzestrzeniaiąc nacięciem rany, czyń to zawdy z uwagą i ostrożnie, zwłaszcza, gdy będziesz miał podeyrzenie o iakowey znaczney żyle pod skórą, lub w tym mieyscu blisko znaydować śię mogącey. —

Gdyby śię na ranę nabrzmienie czyli napuchnienie przyrzucić miało, rozpędź go, iak śię o tym mowiło w poprzedzaiącym Rozdziale o Zaognieniach i Nabrzmiałościach. —

Co śię zaś tyczy ran, w ktorychby co głęboko utrzmiało, lub śię w nie wbiło, albo w nich przyłamało, ktoreby rozcinać, lub rozprzestrzeniać potrzeba, albo też w ktorychby żyły potarganemi lub poprzecinanemi zostały, lub innym podobnym przypadkom podlegać miały, że umieiętności i zręczności Cyruliczey wyciągaią, zamiarem zaś moim w pisaniu tey Kśiążki było szczegulnie Nauczanie Włościan, iak śię

ſię ſami w potrzebnych razach ratować maią. — Przeto w niektorych takowych razach, lub tym podobnych traſunkach, dla wykonania potrzebnych Rękoczynow, *Operatio*, Cyrulikow biegłych i uczonych, zażywać wam Włościanie należy, o czym piſałem obſzerniey w Kſiążce *Nauka Cyrulicka* nazwaney. —



ROZ-





ROZDZIAŁ III.

o Połamaniu Kości,

De Fractura Oſſium.



Między kościami połamanemi zachodzi ta rożnica, iż nie iednako ſię wſzyſtkie łamać zwykły, a to dla tego: że nie iednakowego kſztałtu kości w ciele ludzkim znayduią ſię, druga, że nie iednakowe przyczyny do łomania ſię onych bywaią, i że rożnym ſpoſobem łomać ſię zwykły, i łamanemi być mogą. — Połamanie kości dzielić ſię zwykło na dwa gatunki. —

Pierwſzym gatunkiem bywa, złamanie kości poiedyńcze, to ieſt: na iednym tylko mieyſcu, albo też podwoyne, to ieſt: na dwoch mieyſcach, albo na więcey, albo też bywa razem kilka kości połamanych, lub tylko popękanych wzdłuż, lub z ukoſa. —

Drugim

Drugim gatunkiem bywa, gdy przy kościach złamanych, oraz i ciało pokaleczonym zoftanie, bądź to czym oftrym, bądź czym tępym, bądź też potłuczone czym cięższym. —

O złamaney kości, upewnia nas bezwładność tego członka, bol, chrupanie iednego kawałka kości o drugi, i nierowność iednego członka z drugim. —

Złomania kości pierwfzego gatunku bywaią łatwieyfzemi do goienia, niżeli drugiego gatunku bywać zwykły, kości na srzodku czyli na poł przełamane fą łatwieyfzemi do goienia. Przy ftawach zaś połaman, bywaią trudnieyfzemi i niebefpiecznieyfzemi. — Młody człowiek łatwiey fię wygaia iak ftary, lub ten, ktorego ciało pełne będzie popfutych fokow, gdyż fię u takowych kość do kupy kliić nie chce, i łatwo fię piekielny ogień zwykł przyrzucać. — Gdy kości będąc drobno potrzafkanemi, fame fię wyrzynaią z ciała, a w takowym wyrzynaniu fię, trafią fwym końcem na nerw, i obrazą go, natychmiaft ftrafzne przypadki na pacyencie okazywać fię zaczną, to ieft: nieznośny bol aż prawie ferce przenikaiący, zaognienie okrutne, kurczowate napinania *Convulfio*, mdłości, i inne rożne, a nakoniec śmierć. —

Treść

Treść cała w leczeniu złamaney kości, zafadza fię na należytym złożeniu połamanych kawałkow, by przyzwoitą iak przed złamaniem otrzymały poftać, co fię za pomocą miernego przez dwoch ludzi rozciągnienia złamanego członka dziać powinno, a przez trzeciego, czyli też przez Cyrulika kości fkładanie, to ieft: układanie onych być powinno, i tak: gdy będzie kość poprzecz złamaną, tedy iey końce ieden w drugi złożonemi być maią, gdyby zaś kość pozdłuż złamaną być miała, tedy naciſkaniem ręki wolnym, kość ułożoną być powinna. —

Co gdy fię iuż ftanie, miawfzy na pogotowiu powiiecze, łubki lipowe i piłki, maczay ie w winie francuzkim ciepło, lub w wodce na poł z octem zmiefzaney, z trochą kamfory rozpufzczoney, wymiefzawfzy; — lub w mleku ołowianym Num: 35. trochy do niego przylawfzy w wodce rozpufzczoney kamfory, obwiiay tym kość złamaną, niezbyt ciafno, bobyś bolu i zaognienia, lub ognia piekielnego pacyenta nabawił, ani też nie zbyt wolno, boby obwinięcie fpadło, i kości by fię nazad rozefzły, co gdy fkończyfz, niechay pacyent fpokoynie fię zachowuie, a co wyfchnie, to go zwierfzchu polewaj tym, w czymeś maczał, aby na wfkroś zawinięcie przefiąkło, przynaymniey

mniey do tygognia tak czyniąc, nim drugie przewinięcie naſtąpi, bo czym rzadziey będzieſz przewiiał i kość ruſzał, tym ſię też prędzey kość zrośnie, nie potrzeba, ani żywokoſtu, ani rakow tłuczonych, ani plaſtrow żelaznych, ani żadney inney rzeczy, bo od tego ſamego kości ſię zroſną iako naydoſkonaley. —

Gdyby zaś, bądź to zaognienie, bądź też bole dokuczać pacyentowi miały, tedy mu krwi upuścić, enemę Num: 10. dać, i proſzek Num: 26. niechay zażyie, trunkow żadnych niechay nie piia, a wiktem lekim i miernym niechay ſię kontentuie. —



ROZ-



ROZDZIAŁ IV.

o Wybiciu ze Stawu Kości, *De Luxatione.*



Wybiciem nazywamy to, gdy z iakowey gwałtowney przyczyny, głowka kości ze ſtawu ſwego wyſkoczy, ktore to wybicie bywa dwoiakie, iedno zupełne, to ieſt: gdy głowka zupełnie ze ſtawu wyſkoczywſzy, na boku gdzie ſtanie; drugie niezupełne, to ieſt: gdy głowka ze ſtawu wyſkoczywſzy, na brzegu ſolniczki czyli ſtawu, oprze ſię i utrzyma. — W obydwoch tych razach, pacyent bol wielki czuie, członkiem władać nie może, nierowność na wybitym mieyſcu ſię pokazuie, i dłuższym ten członek od drugiego takowegoż niewybitego, ſtaie ſię. —

Leczenie wybitego członka, zawiſło na wprawieniu onego nazad w ſwoy ſtaw, co ſię tak dzieie: — Dwom ludziom każe ſię rozciągnąć wybity członek, trzeci

trzeci człowiek sprawny, czyli Cyrulik powinien w staw w czasie rozciągania członka zręcznie głowkę zepchnąć, ktora gdy wskoczy, po stuknięciu iey w solniczkę poznać, to po ulżeniu się bolow pacyentowych, i po rowności członka, oczywiście widać będzie. — By zaś przez osłabienie więzu, nazad członek ze stawu nie wypadał, iako też bol i zaognienie, by się w tym mieyscu wcale uśmierzyło, maczay piłki w winie, lub maczay w wodce na poł z octem zmieszaney, z trochą kamfory rozpuszczaney, lub w ołowianym mleku Num: 35. i niemi okładay mieysca, powiiaczami piłki i ramię umacniaiąc. —

Gdzie się zaś trafi, że członek wybitym oraz i złamanym będzie, ieżeli złamanie w odległości od stawu będzie, nayprzod wprawienie kości w staw przedsięwzięte być powinno, a dopiero leczenie złamania, przeciwnie zaś ma się czynić, gdy złamanie kości blisko stawu wybitego trafićby się miało, bo wprzod kość złamaną goić należy, i wprzod się kość zrość do kupy powinna, dopiero potym wprawiać w staw kość iuż zrosłą należy, by zaś tym czasem staw nie zarosł i nie napełnił się ciałem, cały ten czas utrzymywać go musisz okładaniem Num: 56. —

Trafiaią się wybicia kości ze stawow dobrowolne, iedne z nabrzmienia stawow, a ztąd wypchnięcia głowki ze stawu, lecz że takowe z wewnętrznych przyczyn zawdy pochodzić zwykły, poradzić się o tym Lekarza należy, drugie z osłabienia więzow staw w kupie utrzymuiących, a na takowe osłabienie, kompiele zimne a krotko trwaiące, lub też kapania wody zimney kroplami na osłabiony więz, służą. —



ROZDZIAŁ V.

o *Plastrach i o Maściach.*

ŁAWNIK.

Coż Wac Pan sądzisz o Plastrach? Emplastrum.

LEKARZ.

Odrzucać tego nie można, co od wiekow zalety swoie miewa, i czego ia sam od wielu lat doświadczam. — Atoli plastry służyć tylko mogą na niektore powierzchowne niemocy i na nabrzmiałości, a nie każdy plaster wart bywa takowych pochwał, iakowe mu przypisuią. —

ŁAWNIK.

A o Maściach iakowe Wac Pana zdanie? Ungventum.

LEKARZ.

O Maściach także nie wiele trzymam, gdyż tylko w niektorych przypadkach używanemi być mogą, z ktorych to maści tak licznego mnostwa, ledwiebyś

byś pięć potrzebnych i dobrych wybrać mogł. — Z tey przyczyny kładę tutay przepisy tyczące się używania plastrow i maści, i sądzenia o nich. —

Wszelki plaster, gdy po przyłożeniu sprawia bol, spinanie i palenie, bywa podeyrzanym. —

Na mieysca nabrzmiałe, bardzo bolejące, lub zaognione, plastry nie służą, i bywaią niebespiecznemi. —

Gdy otok czyli materya znayduie się głęboko w ciele, w takowym razie plastry bywaią szkodliwemi, bo otok wygrzewaią, ale go wyprowadzić z tamtąd nie zdołaią, ktory w ciele ostrzeie, wedle siebie ciało trawić zaczyna, na kości zaś, nabrzmiałość, raka kostnego, lub pruchnienie, sprowadzą. —

Jeżeli ciało sokow złych pełne będzie, a tych wewnątrz zażywane lekarstwa nie zdołaią poprawić, lub plaster odmiękczaiący pomiękczyć guzow, tedy inne plastry w takowym razie nic nie pomogą. —

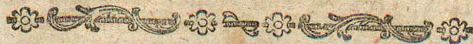
Nayszkodliwszemi zaś ze wszystkich bywaią goiące plastry, ktore rany i wrzody iako nayprędzey zagaiaią, na rany plaster niekoniecznie iest potrzebnym, a wrzody prędko zagaiać, iest zaboystwem. —

Nagłe wrzodow goienie, iest to samo, co i prędkie biegunek wstrzymywanie, bo plaster, otok nazad w ciało wpędza, ranę wysusza, otwor iey do kupy ściąga, i zagaia ią, teraz ow otok musi weyść w krew, może osiąść na płucach, lub gdzieindziey na wnętrznościach, trawić ie zacznie, sprawi suchoty, puchlinę, bole, więdnienie ciała, a z tego śmierć, otoż masz piękną kuracyą. — Jeżeli zas samo przyrodzenie wyrzuci gdzie na inszym powierzchownym mieyscu wrzod, to dla pacyenta szczęście. —



DODA-





DODATEK

O LEKARSKICH WIADOMOSCIACH.



UCINEK I.

Jak się zachowywać należy po poprawie zdrowia?

Po osłabionych przez chorobę pacyenta siłach, potrzebne mu bywa onychże odzyskanie, czego się za pomocą iadła i picia dostępuie. — Ale że żołądek ieszcze bywa słaby, a całe ciało dotkliwym, tedy mu nie każda strawa służyć może, lada omyłka uczyniona w porządku życia, zdoła go nazad w chorobę wprowadzić, a lada występek o śmierć przyprawić, czego codzienne widziemy przykłady. —

Jutro też, mowisz, pierwszy raz poydę do Kościoła, na podziękowanie Bogu za przywrocone mi zdrowie. — Gdyby to Kościoł był tak ciepły iak

izba,

izba, lub w nim słońce świeciło jak na dworze, niebym na to nie mowił, ale że w Kościołach bywa pospolicie zimno i wilgotno, do tego długie siedzenie na nabożeństwie, w ciehości i w niewygodzie, szkodliwe będąc, sprawia: że powierzchowne zimno zmnieyszaiąc wewnętrzne ciepło, w ciele pacyenta będące, parowanie nazad w ciało iego wraca, czym w całym ciele nieporządek działa. —

Dwoch czasow każdemu pacyentowi przestrzegać należy, pierwszy czas iest, o ktory się choroba przesiliwszy, smakę czyli apetyt choremu wraca, atoli ieszcze o ten czas pacyent zbyt słabym bywa — Drugi czas iest ten, w ktorym chory siły odzyskiwać zaczyna i iuż wychodzi, atoli ieszcze dotkliwym bywa. —

W pierwszym czasie naywięcey zwykło się popełniać błędow w iadle i w piciu, czemu albo pacyent, albo kto inszy zwykł bywać przyczyną, ktorym się zdaie: że dawszy się naieść pacyentowi, to prędzey zdrowie odzyska, a tu opacznie się dzieie, bo chory w niebespieczeństwo życia wpada. —

Będąc ieszcze żołądek pacyenta dotkliwym, a siła trawiąca w nim słabą, podobnie, by ranę świeżo zagoioną, ladaco dotyka i gniecie, albowiem wiele iadać, to sił nie daie, ale dobrze trawić, to siły pomnaża, chociażby się choremu ieść chciało, nie daway mu do sytości się naieść, lecz tylko przez połowę, by mu się zawdy ieść chciało, to zaś co mu daiesz ieść, ma być mięko i dobrze zgotowane, iak to naprzykład iarzynka, cielęcina, lub co z drobiu, atoli tak sporządzono, by pacyentowi naymnieyszego pragnienia, gniecenia lub zgagi nie sprawiało. — Z tych przyczyn naylepszym i naybespiecznieyszym dla pacyenta bywa mocny rosoł, atoli z was Włościanek, ledwie go ktora potrafi zgotować. — Przystawiwszy kawał cielęciny, lub młodey wołowiny do ognia, gotuy miernym ogniem znaczny czas, w potrzebę osoliwszy, potym nakray pietroszki, lub selerow znacznie, by niemi rosoł nawrzał, potym wrzuć w rosoł cybulę w poł przekroioną, niechayże się tak wszystko gotuie, pieprzu ani żadnego korzenia nie przykładay, po należytym ugotowaniu się, naley na talerz, lub na miseczkę rosołu, wdrob w niego chleba dobrze wyruszonego i wypieczonego, podług potrzeby, niechayże tak rozmokły chory pożywa, rosoł takowy wyciągnąwszy wszystkę skuteczność z mięsa, chorego posili, i żołądek iego łatwo go strawi, atoli gdyby miał być apetyt większy, niżby go rosoł takowy uśmierzyć potrafił, dać mu cielęciny, wołowiny, lub z czego

go był rosoł gotowany, ale w miarę, i lepiey mniey, niżeli więcey, w czym następuiących trzymay się przepisow. —

Każdy chory chociażby się lepiey mieć poczynał, dopoty mu mięsa ieść nie daway, dopoki w sobie głodu, czyli smaki nie poczuie.

Gdy się uskarża na głod, day mu trochę więcey iadła, ale strawnego.

Lepiey iest dawać chorym ieść często, a po trosze, iak raz albo dwa, a dużo razem.

Napoiem chorego może być piwo cienkie ale wystałe, lub woda na poł z winem, ieżeliby zaś wielką chęć miał pacyent do wina, nie zawadzi mu go dać kieliszek.

Niechay się pacyent strzeże wszelkich namiętnosc, niechay nie przyimuie nawiedzin, i niechay się nie sili obfitym gadaniem.

Gdy będzie miał tyle sił, że będzie mogł chodzić, niechay się po izbie przechodzi, a nachodziwszy się podług sił, niechay nazad idzie do łożka.

Niechay się strzeże ciągnącego powietrza, niechay w czasie zimnym a wilgotnym z izby nie wychodzi, aż sił nabędzie.

Y po chorobie nawet, żołądek wolny i parowanie, utrzymywać mu należy.

Po naymnieyszym w iakowey rzeczy wykroczeniu, gdy w sobie poczuie ociężałość, gorącość, ograszkę, durnowatość czyli nie dyspozycyą, niechayże oprocz rosołu samego, więcey iuż nie ie, niechay się położy w łożku, popiia arbatę, i pości. —

Nie wychodź wcześnie z domu, dopoki zupełnie zdrowia nie odzyskasz, tym bardziey: nie bierz się wcześnie do roboty, zwłaszcza z pozimku i w ieseni. —

Pierwsze i drugie wyiście na dwor, ma być w czasie pogodnym, po obiedzie, i to na mieyscu od słońca oświecone, i wcześnie znowu przed zachodem słońca wrocić mu się należy do domu, by go chłod wieczorny nie przeiął. —

Do lasu, do ciemnego ogrodu, lub do sadu, do piwnicy, do Kościoła, i do ciemnych izb, nie chodź, aż twe ciało dobrze się wzmocni, i do powierzchownego powietrza trochy znowu przywyknie, nawet nabrawszy iuż sił, za pierwszą bytnością, długo się tam nie baw.

Atoli po małey chorobie, tak bardzo tego przestrzegać nie należy. —

UCINEK II.

O niepolepszaniu się Pacyentom, i o umieraniu onych, czasem nad spodziewanie.

LEKARZ.

Czegoś to tak smutny moy Ławniku?

ŁAWNIK.

Jakże nie mam być smutny, iednegom tylko chłopca miał, i ten podobno umrze, ratuy nas Wac Pan, ieżeli możesz.

LEKARZ.

Coż mu to?

ŁAWNIK.

Na Ospę choruie, i podobno na nię umrze.

LEKARZ.

Prawda: iest się czego obawiać, na coż on narzeka? i iak wygląda?

ŁAWNIK.

Osłabł cały iak glina, narzeka na bol gardła, ma wielką gorączkę, bez ustanku bypił, piersiami robi, i rękami drga.

LEKARZ.

Wieleż ma lat? iak dawno iuż choruie? iakże się choroba iego zaczynała? coż mu na to robicie? i od kogo co zażywa? —

ŁAWNIK.

Ma dziesięć lat, z razu narzekał na bol głowy, na ociężałość, na zimno, na gorąco, i na bol w bokach. — W naszey Wsi teraz wiele dzieci choruie na Ospę, pytałem się moiey Teści, ktora wiele dzieci miała, coby to robić potrzeba z mym chłopcem? — Kazała go włożyć w łożko, pierzyną nakryć, i miodu mu pić dawać, by się Ospa dobrze wysypała, miod skutki swoie dobrze okazał, i ospę obfito wysypał, teraz chłopiec cały zsiniał, ospa się zlała, wygląda iakby brzozową skórą powleczony. — Chciałemci ia iść do Wac Pana, ale mi Teścia mowiła: po coż to tam poydziesz? nie pierwszać mi to, lepieyci ia się na tym znać muszę iak Doktor! — Prawda, że wiele dzieci miała, a teraz u innych Niewiast dzieci odbiera; toż samo mi mowiła i nasza sąsiada, że wasza Teścia zna się

na tym dobrze, — iam temu wierzył, a tu oto dziecko iuż i przełykać nie może. —

LEKARZ.

A oprocz miodu, nie dawałaś mu ieszcze czego?

ŁAWNIK.

Dryakwi mu na pempek przyłożyła. — Już to trzynasty dzień dzisiay, iak dziecko choruie.

A na stolec, to iest na potrzebę, czy wychodzi na dwor?

Niemać tam po czym chodzić, nic ci on nie iada, to też nie ma z czym wychodzić.

Żal mi cię moy Ławniku, że po szkodzie dopiero mądrym zostaniesz, nieostropność twoia, sama cię ukarze, muszę ci prawdę powiedzieć, że ci chłopiec umrze. —

A nie mogłżebyś to Wac Pan ieszcze co poradzić? co ia za nieszczęśliwy! Otoż masz! słuchayże tu Kobiet. —

Twoia powieść Ławniku, pokazuie kilka przez ciebie popełnionych błędow, błędem było radzenie się starych bab względem choroby dziecka, gdyż baby, krom tego co widziały, lub co słysza-

słyszały, wiedzieć więcey nie mogą, ale iak wiele rzeczy one ieszcze nie widziały i nie słyszały, a i tego nawet, co widziały i co słyszały, kiedy i iak użyć, to iest: kiedy będzie pomocne, a kiedy szkodliwe, nie wiedzą. —

W ogolności mowiąc: Kobiety wszystkie od bawienia się kuracyami, na zawdy oddalonemi być powinny, do usług chorych używanemi byćby mogły, ale i to nie zawdy, gdyż zwykły często podług swego zdania usługiwać, podług swego zdania chorym lekarstwa podawać, i podług zdania swego we wszystkim porządek mieszać, mowię to z doświadczenia, gdyż mi się trafiało nie raz, widywać kobiety usługuiące, rządzące, rożnych Doktorow przepisy poprawiaiące, i lekarstwa ich ganiące. — Zdumiewałem się nad zuchwalstwem tych kobiet! atoli, powszechnie mowiąc, wszystkie kobiety do tego są skłonne, i gotowe to wszystkie czynić, to iest: poprawiać kuracye Doktora. —

Alboż to: że miała swoich dzieci wiele na ospę choruiących, wynika z tego, że musi wiedzieć, iak sobie we wszystkich ciężkich przypadkach w ospie, z dziećmi postępować należy, może iey dzieci miały dobrą ospę i leką, i przeto chociaż im rzeczy przeciwne dawała, przecież łatwo z ospy wychodziły, ale w złey ospie, iakową i twoy

chło-

chłopiec miał, byłaby swe dzieci wszystkie potruła. —

Miod powiększa rozpalenie i gorączkę, wznieca pragnienie, naymnieyszych z siebie skutkow pomocy nie czyniąc. — Dać było dziecku kilka filżanek z bzowego kwiatu arbaty, kiedyście chcieli koniecznie ospę na wierzch iako nayprędzey wyprowadzić, bez czegoby się nawet obeyść mogło, bo ospa sama z siebie zwykła się dobrowolnie wysypywać. —

Pierzynami nakrywać dziecko, lub innego chorego, iest ieszcze rzeczą nierozumnieyszą, bo go zaraz napadną ckliwości, gorącość, zmysłow pomieszanie, gwałtowna gorączka, i rozproszenie czynności przyrodzonych, wyprowadzenie ospy usiłuiących. — Czyż to iuż mało pod pierzynami, wiecznym snem pozasypiało pacyentow. —

Gdyby nie miod, dryakiew i pierzyny, nie byłaby zapewne tak gwałtownie, i w takowey obfitości, a to ieszcze przed czasem ospa się na twego chłopca wysypała. — Uważayno sobie, że naybieglеysi Lekarze, w czasie naywiększego wzmagania się gorączek, a to nawet w śrzod tęgiey zimy, okna otwieraią, i świeże powietrze do tey izby, w ktorey chorzy na ospę leżą, wpuszczaią, z oczywistą folgą, i polepszaniem się pacyentom. —

To

To rzecz wcale nowa, iam o tym nigdy nie słyszał, i gdybyś to Wac Pan komu u nas powiadał, toby Wac Panu nie wierzono.

Widziszisz tedy, iak wysokie o swey biegłości, było twey teści mniemanie, ktorey gdyby się kołowrotek od przędzenia zepsuł, albo drugiey tamborek od szycia, a rzekłbyś im, aby sobie same te warsztaty ponaprawiały, odpowiedziałyby ci, że nie potrafiemy, a iakowymże sposobem bez uczenia się, chcą ludzkie naprawiać zdrowie, ktore nieporownanie większego dowcipu wyciąga, niżeli naprawa ich warsztacikow. —

Ale ktożby się to nie dał uwieść, i kogożby to nie oszukano, ieden prawi to, drugi owo, ta szepce tak, tamta szczebiοce owak, ta Doktorskie przepisy gani, ta siebie lub swoie lekarstwa chwali i za niezawodne udaie, że człowiek nie wie sam, czego się ma chwycić. —

Moy Ławniku, tak odtąd ty, i każdy niechay sobie postępuie, iak pewna Dama sobie postąpiła. — Tę choruiącą przyszedłszy przyiaciele nawiedzać, zaczęli

częli przepisy iey Doktora poprawiać, ganić, a inne lekarstwa na mieysce tamtych zachwalać, na co im ta Dama odpowiedziała: Nie mieycie mi Wac Państwo za złe, że tylko iednego mam zwyczay używać Spowiednika, i iednego Doktora, w moim Doktorze, którego rady używam, mam ufność, sądzę, że moią chorobę z gruntu poznał, gdyby on co w mey chorobie niebespiecznego lub trudnego widział, samby inszych do poradzenia się wezwał, ieżeli zaś Wac Państwo o tym macie iakową wątpliwość, oświadczcież mu ią sami, i rozmowcie się z nim. — A toli oni ani słowa nie mowiwszy, odeszli, Dama też po niejakowym czasie ozdrowia a. —

Razu iednego byłem sam przytomny, gdy ziechawszy się Damy do pewnego Dworu z wizytą, zaczęły mowić o iedney Damie na kuracyi w Wrocławiu zmarłey, pierwsza zaczyna mowić: Zarazem ia się tego spodziewała, mowiłam, puściłby iey krew, toby była ieszcze żyła. — Odzywa się druga, nie, na poty iey trzeba było dać, bo sobie tego nieboszka sama życzyła, ale Panowie Doktorowie Wrocławscy, uparli się, że tu kąpiel zimna iest potrzebna, dwa razy na dzień łożko świeżą bielizną prześcielać kazali, okna w izbie cały dzień otworem stały, i kąpać się iey kazali w zimney wodzie, otoż nową i nie-

niesłychaną kuracyą samo chcąc Panią N. zgubili. — Ja będąc w Wrocławiu, mowiłem o tym z Panem Trallesem i Krokerem (bo ktoż o tych Lekarzow umieiętności powątpiwać może) oni mi na to odpowiedzieli: *Po co ci ludzie do nas przyieżdżaią, uszukże i w Polszcze maią dobrych Doktorow, czy oni rozumieią, że my cuda czynić umiemy, albo umarłych wskrzeszamy.* —

Tak się z Lekarzami dzieie, iak z Generałami na woynie, gdzie zszedłszy się lud rożny i pospolstwo na szynkownie, przetrząsaią sprawy Generała, że tak trzeba było zrobić, tak potrzeba było zachodzić, tam należało nieprzyiaciela uprzedzić, a tu mu zastąpić. — Otoż i Lekarzom, lud nieuczony i baby, zwykły podobnie czynić, chcą choroby lepiey poznawać, na kuracyach się lepiey znać, przypominaią starych Doktorow, że ten tak zwykł był kurować, a u tegom się tak napatrzyła, — a nie wiedzą nic o tym, że gdy się choroba zaweźmie na śmierć, to iest: gdy będą słabsze siły w pacyencie, iż nie potrafią wytrzymać mocy choroby, tedy i sam Salomon iuż w takowym razie nic nie pomoże. — Kto sobie zaś bałamuta, lub niedouczonego lekarza zazwał, ten sobie sam, swey śmierci był przyczyną. —

W To

To ci powiadam: że ani miecz, ani proch i ołow, tyle ludzi trupem nie położył, ile ich rady przyiacioł i bałamutow, rady kobiet, i rady odwiedzaiących, ganiąc Doktorskie przepisy, pozabiiały. —

Gdyby takowi poradnicy lub poradnice, lekarstwa te, ktore zalecaią, wprzod Doktorowi pokazały. — Lub pacyent idąc szczerze z Doktorem, i ze swoim zdrowiem, na oślep onych nie zażywał, ale się w tym poradził swego Doktora, toby ieszcze uszło, ale że tak nierozsądnemi zwykli bywać, iż co raz komu pomogło, sądzą, że zawdy i każdemu pomagać powinno, i z iednego lub ze dwoch udanych się przypadkow, na sto innych, że się udać powinny, wnosząc, oślep, bez roztrząśnienia, bez rozwagi, i wypytania się, zażywaią, nie wiedząc, że iednaka choroba, nie tylko rożną w swych właśnościach, ale też i w swych przypadkach, we dwudziestu pacyentach, i odmienną pokazać się może, przeto też rożnie do każdego właśności, a coraz odmiennie, leczoną być musi, naprzykład: Zimnica czyli febra, ma swoich ze trzydzieści odmian, czyli sposobow leczenia, toż samo bol zębow, toż samo i inne choroby, przeto Doktor honor kochaiący i sumnienie maiący, obcesowo sobie z pacyentem postępować nie może, by omyłce iakowey nie

nie popadł, bo iak są niektore konstytucye, ktorym kieliszek wina francuzkiego bywa dosyć, tak też są i takowe, ktorym wina węgierskiego ośm butelek nie wystarcza, otoż podobnie się ma rzecz i z pacyentami. — Uważże tedy, czyli iest dla pacyenta bespieczną rzeczą, od niebiegłego poradnika, na oślep lekarstwa zażywać. — Wszakże i Doktorowie, iak o dawnieyszych, tak też i o teraźnieyszych lekarstwach zachwalonych wiedzą, i znaią ich wielkie mnostwo, ale oraz wiedzą, że między dwudziestą lekarstwami, ledwie się iakowe znaydzie, ktoreby każdemu pacyentowi służyć mogło, iakowymże sposobem, nieuczywszy się kto lekarskiey nauki, może się wtrącać i ganić kuracye.—

Z takowego, przez stare baby wtrącania się w kuracye, tyle wynika nieprzyzwoitości: Zadusanie pacyent w swoim Doktorze traci, przepisy iego poczytuie za niedoskonałe i za podeyrzane, a na lada proszku, lub zielu, przez babę zaleconym, swą ufność pokłada, lekarstwa od Doktora przepisane, odrzuconemi zostawszy, sam Doktor albo oddalonym, albo na oko i ozięble tylko przyimowanym bywa. — Druga nieprzyzwoitość: gdy iuż raz pacyent tak Doktora, iako też i iego przepisy niedoskonałemi u siebie być osądzi, nie dokaże tego więcey na sobie, by się ich

 miał

miał ściśle i z zadufaniem trzymać, wypada tedy ztąd, że fię chwyci rożnych rad, i z rożnych mieyfc lekarftwa przyimować będzie. — Trzecia nieprzyzwoitość: po zażytych rożnych i z rozmaitych mieyfc lekarftwach, a to pokryiomu przed Doktorem, gdy fię pacyent gorzey mieć pocznie, Doktor fię fam miefza, i pofądza albo nieſkuteczność fwych przepifow, albo fałfzowanie lekarftw przez Aptekarza, aż nakoniec, gdy choroba wygóruie, wtedy dopiero poznaie pacyent fzkodliwość owego zaleconego lekarftwa, ale iuż nierychło, bo mu często śmiercią nierozfądek fwoy, przypłacać przychodzi. —

Do wykurowania chorego, bardzo wiele fię przykłada zadufanie chorego na Doktorze, i nawzaiem, powolność i rzetelność pacyenta, wiąże przychylność Doktora do pacyenta, i do iako naydokładnieyfzego o zdrowie iego, pobudza go ftarania, gdyż pacyent wyobrażać fobie powinien Lekarza, iako przyiaciela i opiekuna fwego, nie zaś, iako nieprzyiaciela, ktorego mu fię ftrzedz i podchwytywać należy. —

Patron, lub Adwokat fzczęśliwfzym w takowey mierze bywa od Doktora, bo lubo zrozumienie i poięcie fprawy Patrońſkiey, z natury fwoiey łatwieyfzą ieft rzeczą, iak poznawanie choroby w pacy-

pacyentach, przecież mu fię żadna baba w fprawy iego nie wdaie. —

Zkąd wynika dla każdego pacyenta takowe zakończenie: Chcefzli być z choroby wykurowanym? idź drogą rzetelną, Doktora nie zawodź, ni fiebię, ni iego, nie ofzukuy, wyfzukay fobie Doktora biegłego, zadufay mu, ściśle przepifow iego przeftrzegaiąc. — Wfzelkich zaś podfzepnikow, i baby ftare, powyganiay od fiebie, poradnikow nieuczonych fztuki lekarfkiey, nie przypufzczay do fiebie, tedy Lekarz wedwoynafob powiękfzywfzy o tobie ftaranie, wfzelkich użyie fpofobow na wykurowanie ciebie, ieżeli będzie można. —

UCINEK III.

o Znakach biegłego Lekarza.

ŁAWNIK.

Po iakowychżeby to Znakach poznac poczciwego i biegłego Lekarza?

LEKARZ.

Człowiek każdy, lubo ieſzcze zdrowy, powinien fobie zawczafu iakowego Lekarza opatrzyć, ktoremuby w czafie choroby mogł fię befpiecznie powierzyć, atoli, że w wyborze takowego Lekarza mogłby fię nie ieden pomylić, dla

dla czego następujące podaię mu znaki. —

Lekarza poczciwego i biegłego, gdy się kto w czym radzi, będzie się pacyenta iako nayściśley wypytywał, iakowy był początek tey choroby, iakowym iuż przypadkom podlegał, czego iuż pacyent zażywał, co się po zażywaniu działo, i co mogło być tey choroby przyczyną. —

To wszystko wprzod wysłuchawszy, i dobrze sobie rozważywszy, dopiero się weźmie do pisania Recepty. —

Powtore: Lekarz uczony i biegły, ma twarz szczerą i przysurowszą, bywa rzetelny, nie chwalący się, miny nie stroi, ani byczenia się na nim nie widać, niewiele obiecuie, a za nic nie ręczy. —

Potrzecie: Opowie pacyentowi, co się z nim stać może, i co nastąpić będzie musiało, gdy mu się polepszać zacznie. —

Poczwarte: Uczonego i biegłego Lekarza, szacują sobie wszyscy uczeni i rostropni ludzie, ktorego szacunku szarletan, bałamut, i niedouczony, dla siebie u nich nie znaydzie. —

Przeciwnie zaś: Szarletan opowiada swoie kuracye, mowi o wielkich rzeczach, gada bez ustanku, zabawia wszystkich, kielichy wytrząsa, stroi się w powagę, obiecuie miną płochą pomoc niezawodną, gardzi i szkaluie tych, ktorych przed nim pacyent używał, chwali się, z chełpliwością opowiada śrzodki, ktorych się w kuracyach zwykł chwytać, rozszerza się z przypadkami, biega po domach i kamienicach z oświadczeniem, jeżeliby kto potrzebował iego pomocy, nisko się kłania, i powiada, że wszystkie choroby iednym spoyrzeniem na pacyenta, w oka mgnieniu poznaie, i z łatwością ie leczy. —

Lekarz zaś biegły i uczony, nie bawi się długo u pacyenta, żadnych rzeczy pięknych nie ma zwyczaiu opowiadać, przymilenia w sobie żadnego nie pokazuie, zastanawia się tylko, za puls bierze, zapytuie się, Receptę pisze, informacyą daie, siedzieć nie chce, zabrawszy się odchodzi, a pacyent, musi czekać do czasu drugiey wizyty. —

Ale to aż miło słuchać, kiedy to Doktor zacznie mowić o chorobie, i upewniać chorego, ktorego dnia zupełnie wyzdrowieie. —

Lekarz prawdziwie uczony tego nie uczyni, boby to było daremną pracą, ludziom nieznaiącym się na tym, własności choroby i iey pochodzenie wyłuszczać, Lekarz sam przez lat kilka musi się uczyć tego, niżeli to poymie, iakże to może pacyent, lub drudzy słuchacze, w krotkim czasie poiąć? —

Podo-

Podobnież: Gdy ci Lekarz obiecuie łatwe wykurowanie, gdy chorobę nazywa leką lub fraſzką, gdy wyznacza czas twego wyzdrowienia, gdy ſię z tobą na zapłatę godzi, nie wierz mu, bo ieſt oſzuſt. — Poczciwy Lekarz rzadko upewnia, bo ſię wſzyſtko z pacyentem odmienić może, a onby nierzetelnym zoſtał. —

Swieżo przybyły, a zwłaſzcza młody Lekarz, o ktorego zdolności i talentach, gdy ieſzcze nie ieſteście przekonanemi, niechay wprzod pomału zacznie ſwe talenta pokazywać, a wy tym czaſem używaycie ſtarych Lekarzow, nie udaycie ſię do nowego wſzyſcy, a hurmem, iak zwyczay macie, bo on cudow czynić nie umi, może on wielą pomoc, innym ſama imaginacya o iego biegłości, polepſzenie ſprawi, ale też za to wielą ſię pogorſzy, a inni umierać muſzą, dla tego, że zbyt obciążony będąc pacyentami, nie ma tyle czaſu, ile go potrzebuie, do rozpoznania każdego pacyentą choroby, nie ma też ieſzcze w ſobie tyle biegłości praktyczney, bo nie dawno zaczął na ſwoią rękę kurować, bo Lekarzowi zwłaſzcza młodemu, należy wiele kſiążek lekarſkich czytać, dla codziennego ſię w rozmaitości chorob oświecania, on zaś, albo kſiążek takowych, albo czaſu do tego, albo cierpliwości nie maiąc, rożnym omyłkom i potknieniom ſię w kuracyach, podlegać muſi.

Jeżelis zaś ſobie iuż dobrał biegłego i poczciwego Lekarza, ktory ſię zna na kuracyach, i iuż okazywał dowody ſwey biegłosci, tedy ſię nie godzi więcey przypuſzczać podeyrzenia o iego talentach, chociażby też kuracya nienaypomyślniey ſię udawała. — Trzeba bowiem wiedzieć, że nie wſzyſtkie choroby zarowno ſię kurować daią, potrzeba czaſem cierpliwości, kontentuiąc ſię tym czaſem nadzieią pomyślnego wykurowania, gdy ią Lekarz czyni. — Częſtokroć przyczyna długiego chorowania bywa ze ſtrony pacyenta, gdy albo przepiſow lekarſkich nie ſłucha, albo ſię gniewa, albo ſię martwi, albo ma mizerne wedle ſiebie domowe ſtaranie, w takowym razie naywiękſza biegłość Lekarſka, niczego nie dokaże, ani przytomność oſoby Lekarſkiey pacyenta nie wykuruie, a chociażbyś innego zazwał Lekarza, tym nie poprawiſz ſtanu twoiey niemocy, gdyż niektore choroby z wzwyż pomienionych przyczyn ciągną ſię czaſem po 6. po 8. i po 14. Niedziel, ktorych właſność nad ośm dni, nie wyciągałaby była kuracyi. — Bywaią inſze choroby, z ktorych pacyent wykurowanym prawie być nie może, a na takowe, ani lekarſtw, ani ſpoſobow na świecie nie znaydzieſz, chociażbyś wſzyſtkich

ſtkich z całego okręgu ziemi Lekarzy do kupy zebrał, tedy naymnieyſzego cudu uczynić nie potrafią, czego codzienne prawie mamy dowody, na wyieżdżaiących od nas pacyentach do Wiednia, do Berlina, do Wrocławia, i do wod zagranicznych, na kuracye, iż rzadko ktory z polepſzeniem, chyba ten, co tam bezpotrzebnie ieździł, ale nayczęściey albo z tą nazad chorobą, z ktorą wyiechał, wraca ſię, albo też tam umiera, lubo ſama agitacya tak daleka, i rożne rozrywki, wielką iuż pomoc do kuracyi zagranicznym Lekarzom czynią. —

ŁAWNIK.

Przecież to nie raz widziemy, że świeżo zazwany Doktor, albo czasem tylko Cyrulik, lub wcale Baba, ledwie co zacznie swoie lekarstwa dawać, właśnie by ręką przewrocił, pacyentowi się oczywiście polepsza, i w krotkim czasie do zdrowia przychodzi.

LEKARZ.

Prawdę mowiſz Ławniku, ludzie mniemaią, że to biegłość leczącego, i ſkuteczność iego lekarſtw ſprawiła, ztąd niechęć do dawnieyſzego Lekarza, narzekanie na niego, i na expens, pod niebioſa wynoſzenie teraźnieyſzego, i żałowanie, że ſię tego dawniey nie domyślono. — A toli tu wſzyſcy ſię mylą, i iak przez zaſłonę tylko widzą ten cud kuracyi, ktorą zaſłonę gdy odſuną, uyrzą, że iuż pacyent będąc za ſtaraniem przeſzłego Lekarza do tego punktu przeſilenia choroby przyprowadzonym, byłby ſię zaczął pod iego dalſzym dozorem rownież wzmagać, ale niecierpliwość pacyenta w oddaleniu go, uięła mu chwały prac iego, a dała ią innemu, albo częſtokroć ſzerletanowi, lub babie, ſkutek tedy kuracyi przeſzłego Lekarza uczynił to wſzyſtko, a że o tę porę, kto inſzy, lub baba zazwaną będąc, dawać ſwoie lekarſtwa poczęła, wydawało ſię to ludziom, że iey biegłość przechodzi naukę Lekarſką, i że iey ſamey pacyent zdrowie ſwoie winien, bo prawie by cudownym ſpoſobem z długiey choroby, pacyent w krotkim czaſie wyzdrowiał. — Oddalmyż ſię teraz na ſtronę, i uważaymy tych cudotworcow, bez cudzey pomocy, na ſwoią rękę kuruiących: Oto, ieżeli ieſt ten, ktoremu ſię tak ſzczęśliwy traſunek wydarzył, uczonym Lekarzem, idzie drogą ſwoiey nauki, i kuruie pacyentow tak długo, iak tego choroba w pacyencie wyciągać będzie, to ieſt: iak i drudzy Lekarze kuruią, a nie robi z niemi cudow, podobnych owemu. Jeżeli zaś będzie nieuk, baba, lub ſzerletan, chce wſzyſtkie choroby, owym tak ſzczę-

ſzczęśliwym lekarſtwem, kurować, biedni pacyenci, ſtaią ſię ofiarą ich nieumieiętności, i ſwego nierozſądku. — Wſzakże tu wedle Kaliſza, i wedle Zdun, takowych napatrzyliśmy ſię kuracyi, ktorym iuż ani z Wrocławia ſprowadzeni Doktorowie, zabieżeć nie potrafili. —

Atoli gdy widziſz, że podług uczynioney od Lekarza polepſzenia nadziei, nie iści ſię, albo też życzyłbyś ſobie zażyć rady inſzego Lekarza, wprzod o tym należy mowić ze ſwoim Lekarzem, i to w ſpoſob obyczayny: że coś ta choroba nad zamiar dłużey ſię ciągnie, czyli ma nadzieię, że z niey pacyenta wyprowadzi, lub czyby mu ſię to zdawało, gdyby ſię drugiego Lekarza do pomocy zazwało. — Każdy Lekarz poczciwy, naymniey ſię tym nie urazi, i owſzem: by podeyrzenie od pacyenta oddalił, ſam o to nalegać będzie, bo wie o tym dobrze, że powziąwſzy pacyent o ſwym Lekarzu podeyrzenie, przeſtaie mu być powolnym, nie zażywa lekarſtw, i nie ſprawia ſię iakby powinien, nie zażywaiący zaś, i nieſprawiaiący ſię podług przepiſow pacyent, i naybiegleyſzemu Lekarzowi kuracyą popſuie. — Gdy ſobie tedy z Lekarzem tak poſtąpiſz rzetelnie i obyczaynie, upewniam cię, że on przy pomocy drugiego Lekarza, tyle ſtarania z ſiebie przyłoży, że tego żałować nie będzieſz. —

Ale

Ale ci nie radzę części odmieniać Lekarzy, ale ci nie radzę części zwoływać wielu Lekarzow na konſylia, bo gdzie wiele głow, tam też wiele zdań bywa. — Bo kiedy rowney umieiętności Lekarze, przecież nie zawdy na iedno ſię zgadzać zwykli, coż tu dopiero, gdy nie rowney umieiętności, z tamtemi pomieſzanemi będą? — Oto podzielą ſię na partye w zdaniach, i potrzebnyby był Eſkulapiuſz, aby decyzyą dawał, ktoregoby ſię z ich zdań chwycić należało. — Krotko mowiąc: wiele wrzawy, i wiele expenſu, a żadnego pożytku dla pacyenta. — Chybaby dla iednego Moliera, gdyby żył, przydałyby ſię konſylia Lekarſkie, na nowy Tomik Komedyi. —

UCINEK IV.

Pamiętnik Lekarski.

Wiele chorob bywa ſobie powierzchownie podobnych, ale nie wewnętrznie. —

Co iednemu choremu pomogło, niekoniecznie i drugiemu choremu muſi pomodz, ba czaſem ieſzcze zaſzkodzić może. —

Fałſzywym i opacznym bywa mniemaniem, iż kto mało iada, ten też nie może mieć w ſobie nieczyſtości. —

Wiel-

Wielkiego wyciąga dowcipu, by w takowym mnoftwie chorob, rozeznać każdą z ofobna; iakowymże to fpofobem może żyd, fzerletan, lub baba potrafić? —

Niczego pokątnie i pokryiomu nie zażyway, odkryi fię ze wfzyftkim przed Lekarzem, a on na wzaiem z tobą fobie iako nayrzetelniey poftąpi. —

Lada lekarftwa przez babę zaleconego, nie tylko że bywa rzeczą nierozumną zażywać, ale nawet do odpowiedzi, gdy fię nie uda, pociągaiącą. — Bo Lekarz nie w każdym iuż takowym razie potrafi pomodz. —

Zaraz na początku choroby radź fię względem zdrowia fwego, bo lepiey wcześnie, iak po czafie. —

W żadney chorobie nie waż fię krwi upufzczać, na wymioty, lub na laksowanie brać, nieporadziwfzy fię wprzod Lekarza. —

Kuracye gwałtowne więcey mogą złego narobić, iak fztuka lekarfka dobrego. —

Nieroftropną rzeczą ieft, chcieć w czafie gorączki pałanie iey pofkramiać, na pulfy chłodne rzeczy przykładaiąc. — Wfzakże każdy biegaiący prędko, czuie w fobie gorącość, a przecież w fobie gorączki nie miewa. —

Chociażby naybiegleyfzy Lekarz w całym świecie, przecież nie potrafi gorą-

gorączki, lub w czafie iey, napadaiących bolow, niefpokoyności, bezfenności, i tym podobnych przypadkow, natychmiaft uśmierzyć, cierpliwości tutay potrzeba. —

Choroby długo trwaiącey nie zawdy Lekarz bywa przyczyną, bo iedne choroby z właśności fwoich długo fię ciągnąć zwykły, inne dla tego, że albo w famych początkach zaniedbanemi były, albo też opacznie ie kurowano, a infze z niesforności, lub z niewftrzemięźliwości pacyenta. — Nie należy przeto, zaraz odmieniać Lekarza, lub Lekarftwa, ale czafowi dać mieyfce. —

Na uśmierzenie bolow, lub na fen utracony, żaden rozfądny Lekarz nie przepifze lekarftwa, bol fam opuści, i uśmierzy fię, i fen fię nazad wroci, iak tylko choroba pofolguie, lub wcale uftanie. — Strzedz fię przeto należy, dawać iak chorym, tak dzieciom, lekarftw fny fprawuiących, bo dopoki dziecko będzie miało morzyfka i rznięcie w żywocie, dopoty krzyczeć mufi i fypiać nie będzie. —

Dwarazy więcey kofztuie Szerletan iak Lekarz, i życie pacyenta w niebefpieczeńftwie zoftaie. —

Kto świerzb famym fmarowaniem leczy, ten podaie pacyenta w niebefpieczeńftwo wewnętrznych wrzodow, lub

fuchot,

ſuchot, ktore ſię śmiercią kończyć zwykły. —

Podobnież, bol w ſtawach, ſmarowaniem wodką z mydłem rozpuſzczoną leczyć, bywa niebeſpieczno. —

Biegunki i Dyſenterye, zatykaiącemi, czyli gorącemi lekarſtwami, nie bywaią znoſzonemi, owſzem pacyent ztąd pogorſzenia i śmierci, niechay ſię ſpodziewa. —

W czaſie gdy wymioty dobrowolnie, lub bol wnątrza, lub morzyſko i rznięcie kogo napadnie, nie potrzeba żywota niczym gorącym, żadnemi korzeniami, ani wſtrzymuiącemi rzeczami obkładać, bo zatkawſzy nieczyſtość w kiſzkach, ktorey ſię przyrodzenie chciało pozbyć, zaognienie ſprawiſz, i inſzey cięższey choroby ſię nabawiſz. —

Podobnież, Kobietom położnym, to ieſt dzieci odbieraiącym, ma być zakazano, by ſię nie ważyły, ani położnicom, ani dzieciom świeżo narodzonym, żadnych lekarſtw ze ſwego domyſłu dawać. —

Bywaią tacy, ktorzy lekarſtw brać nie chcą, wolą ſobie krwi upuſzczać, lub ſię ſmarować, albo plaſty na ſobie noſić, właśnie by to od ich woli zawiſło iedno za drugie mieniać, tak to, gdyby ſię komu chciało z moczem nadwor, a onby nie chciał moczu puſzczać, tylkoby ſobie nos utarł. —

Plaſtrow ieſt wiele gatunkow, i bardzo ſię między ſobą rożniących właſnościami, iedne bywaią wpędzaiącemi, drugie ściągaiącemi, iedne rozgrzewaią, drugie chłodzą, nie chwytayże ſię lada plaſtru, chociażby naywiększe miał zalety, dopoki ſię nie dowieſz o właſnościach iego, i o właſnościach twoiey niemocy. —

Niemaſz na świecie powſzechnego, czyli na wſzyſtkie choroby ſłużącego lekarſtwa, niemaſz ani plaſtrow takowych; ktoby temu nie chciał wierzyć, ten ieſt nieroſtropny, a ktoby wierzył, że muſi być powſzechne lekarſtwo, ten ieſt głupi, czyliż mogą buty na iedno kopyto robione, wſzyſtkim w świecie ludziom przydać ſię na każdego nogę wygodnie? — Przeto Policya Kraiowa, wſzelkich zagranicznych bieguſow, przychodzących do nas, z nieſłychanych ſkutkow, bo prawie by cudownemi maściami, plaſtrami, kroplami, proſzkami, lub z innemi śmieciami, do Kraiu wpuſzczać nie powinna, a tym bardziey *Avertiſſement*, czyli Uwiadomień, drukować zakazać. — Są to oſzuſty z takowemi śmieciami biegaiące, i nigdzie dla ſiebie nie widzące do zyſku mieyſca, iak u nas tylko w Polſzcze, świadectwa, teſtymonia, i zalecenia, ſą to rzeczy pozmyślane, i za pieniądze kupione, bo w całym Imperium Niemieckim takowym oſzuſtom

jest wstęp zabroniony, i u nasby sobie tak postąpić należało, pod karą za nieposłuszeństwo grzywien, i skonfiskowania takowych śmieci, na spalenie. —

Podobnież, maiąc nasz Kray swych ubogich i niedołężnych rodakow, wsparcia i ratunku potrzebuiących, zakazaćby Policya Kraiowa powinna, tak biegusom Włochom lub Niemcom, pod suknią zakonną u nas się chwestą bawiącym, a wrzeczy żonatym prożniakom, testymonia czy prawdziwe, czy zmyślone maiącym, iako też i oleykarzom, śmieci Węgierskie od złotey bani, u nas za pieniądze przedaiącym, ktorych iak tych, tak tamtych, do żołnierzy braćby nayprzyzwoitsza. —

Obowiązek zaciąga na swoie sumnienie każdy Lekarz, ktory bierze w swą kuracyą pacyenta, ktorego choroby nie zna, i nie potrafi iey wykurować, coż za obowiązek musi na siebie zaciągać, żyd, szerletan, kat, chłop, baba, i inni podeymuiący się kuracyi. — Przeto, iak iest obowiązkiem Policyi doglądać, by się niewyprobowani Lekarze i Cyrulicy, po Miastach i Miasteczkach nie sadowili, tak też niemniey: by żydom, katom, szerletanom, oleykarzom, chłopom, babom, na wieki bawienie się kurowaniem, zabronione było. —

Każda choroba tak długo trwać i ciągnąć się musi, iak długo iey przyczyny

ny stawać będzie, to iest: dopoki zła materya, i złe humory z ciała wyprowadzonemi nie będą. — Otoż ztąd wynikaią dwie prawdy niezawodne: *Pierwsza*, iż każda choroba miewa czas sobie przyzwoity. *Druga*, iż musi być wyrzutami i parowaniem uprzątaną, nie zaś gorącemi rzeczami zatykaną. —

W pałaiących chorobach wiela pić należy, by żołądek otwarty utrzymywać, atoli nie nazbyt go także laksować, boby to znowu szkodziło. —

Wszelkie wyprożnienia, ktore lekszym pacyenta czynią, a nie słabią go, są dobremi, i nie należy ich w swych czynnościach ruynować. —

Kto sobie życzy przeczyszczenia wnętrzności, powinien do tego nie naytańszego, ale nayskutecznieyszego lekarstwa użyć. —

W pałaiących chorobach, samo się skutecznie ratuie przyrodzenie, w przeciągłych zaś chorobach, sztuka Lekarska. —

Nie wniewalay i nie przymuszay chorego, ażeby iadł koniecznie, bo wmuszone iadło, chociażby i naylepsze było, obciąży mu żołądek, gnić w nim będzie, i gorączkę wznieci lub powiększy. — Czy ty chcesz być mądrzeyszym od przyrodzenia? —

Słabość i ociężałość, bywa następstwem i skutkiem choroby, przeto ani rosoł

rosoł ſyty, ani winna polewka, ani wodka lub likier takowym nie ſłuży. —

Zaden z pacyentow z głodu nie umiera, przeciwnym zaś ſpoſobem, wielu z obiedzenia ſię, lub z picia wina, albo gorzałki umarło. — Bo, w pałaiących chorobach, żołądek tak papinkowatym ſię ſtaie, iak u małych dzieci. —

Więcey częſtokroć pomaga porządne życie, ſucho i ciepło ſię trzymanie, w łożku leżenie i utrzymywanie parowania, iak wſzyſtkie lekarſtwa z Apteką. — Okazuie ſię ztąd, iak śmiechu godną rzeczą bywa, brać na laksowanie, a co moment ſię gniewać, w czaſie parowania ciała, po dworze chodzić, obiadać ſię, lub też dolewać. —

Im więcey pacyent czuie w ſobie gorąca i ckliwości, tym go lekciey nakryway, tym mniey w piecu zimą palić należy. —

W pałaiących gorączkach, ktore w mieſiącach Lipcu, Sierpniu i Wrześniu zwykły panować, ma być czaſami na leki wymiot, a prawie zawdy na leki laksans dawano, zwłaſzcza gdy pacyent obrzaſk i gorycz w uſtach, a gniecenie we wnątrzu czuie. —

Skoro ſię tylko ſłabym być poczujeſz, ſtrzeż ſię rosołow i wſzelkiego mięſa, a na dwor nie wychodź. —

Jeſt rzeczą głupią, gwałtem ſię ſilić, i niby nie podawać ſię chorobie,

wſzak-

wſzakże, kto ſię zaraz w początkach choroby kładzie, ſzanuie, i zażywa, ten wkrotce przychodzi do ſiebie, i zdrow wychodzi. —

Nie iedna choroba z początku małą zdawaiąca ſię, przez zaniedbanie, lub lekomyślność, ſtała ſię razem gwałtowną i niebeſpieczną. —

Lepiey ieſt: że domowe goſpodarſtwo przez dwa, lub trzy dni teraz poleży, iak że ty potym przez Niedziel trzy lub cztery, w łożku będzieſz leżeć muſiał. —

Lepiey częſtokroć bywa, żadnego lekarſtwa nie brać, iak niezdatne zażywać. —

Każdy iadaiący wiele i maśno, powinien także ciężko, atoli nie nad ſiły pracować, i rano do pracy wſtawać, z tychto przyczyn Włościan rzadko otyłych i brzuchatych, owſzem kościſtych i żyłowatych widziemy, ten zaś, co na ſiedzeniu, lub na prożnowaniu życie pędzi, mało iadać i miernie okraſzono powinien, gdyż opacznie czyniąc, tyć zacznie, cały ſię ſadłem obleie, ciało w nim ztężeie i ziędrznieie, ale za to pełne ſokow do zapalenia i do zgnilizny ſkłonnych, ſtanie ſię, takowi, nie tylko że rożnym defektom z pełności pochodzącym, podlegać zwykli, ale też, za lada odezwą, naymnieyſzey iakowey zarazy, lub choroby, naypierwſi ſtaią ſię

śmier-

śmierci ofiarą. — Pamiętać każdemu należy, iż kto żyie sposobem niepracowitym rękami i całym ciałem, skoro doydzię 30 lub 36. iak czyia konstytucya, lub nay-daley 40. lat, to iest: gdy iuż iego kości i żyły, przyzwoitey grubości i twardości nabędą, aby sobie wiktu coraz uymował, a ciało, raczey miękie, iak twarde lub tęgie utrzymywał, nie zapominaiąc, lubo krotkiego, ale częstego, w zimney wodzie kompania się. —

Kto ci niezawodną pomoc obiecuie, albo wcale czas wyznacza twego zupełnego wyzdrowienia, ten iest oszust, twoy worek, a nie ciebie, na pieczy maiący. —

Z tego rodzaiu iest i ten, ktory samemi sekretnemi, i sobie tylko samemu wiadomemi lekarstwami, obiecuie kurować, czyli raczey cuda czynić. —

Na okładanie sincow i ran, sama wodka nie służy, niechay wprzod z rany należycie krew wyciecze, gdyby się to zas długo wlec miało, tedy ranę opatr· na sucho. — Wino ciepłe naylepszym bywa do okładania. —

Zwykło się czasami suchych, a czasami też mokrych okładań używać, te nigdy szkodzić nie mogą, iak się wielą, z szczerego tylko przesądu zdawało, by tylko nie były zbyt gorąco przykładanemi, albo aż do oziębienia trzymanemi, potrzeba ie więc pilno zawczasu odmieniać. —

Jest

Jest rzeczą nierostropną, zastarzałe wrzody, lub rany, na nogach, lub na innym mieyscu ciała, mimo sprzeciwianie się biegłego Cyrulika, chcieć gwałtem pozagaiać. — Coż sobie za zysk ci lekomyślni obiecuią? Prawda, rana się zagoiwszy, ciec przestanie, ale się zacznie duszność, suchoty, krwią plucie, puchlina, ciała więdnienie, lub temu co podobnego. Day pokoy przyrodzeniu, nie ruynuy iego czynności, lepiey mieć wadę w nodze, iak w piersiach. —

Ze Kołtony w naszym Kraiu dopiero od Roku 1241. widzieć się dały, rzekł mi ieden z moich przyiacioł, a to od czasu przegraney, przez naszych bitwy z Tatarami, za Bolesława Wstydliwego, iż ci wody nasze pozaprawiawszy i potruwszy, byli przyczyną, że piiący te wody, kołtonow dostawali. — Prawda iest, że w tym roku postrzeżono skutek, to iest nadzwyczayne wywiianie się kołtonow, ale się pomylono na przyczynie tego, bo lubo iuż dawniey Kołtony bywały u nas zwyczayne, o czym się na swoim mieyscu mowiło, atoli nie tak gęsto, iak wtedy, co z tych przyczyn wynikało, iż Wołoska i Tatarska sol, ktorą żyie Ukraina; iż Węgierska sol, ktorą owych czasow żyła Małopolska, i iż Morska sol, ktorą dawniey żyły Prusy i Wielkopolska, nie miały i dotąd nie maią w sobie tyla dziekciowo-lotney

ostro-

ostrości, ile iey ma nasza sol w Wieliczce kopana, a ktora Roku 1237 wynalezioną zostawszy, powszechnie w całym Kraju używaną być poczęła, sprawiła to swą własnością, iż niezmierna obsitość kołtonow, cały prawie Narod obsypała, nie czary tedy, ani zabobony Tatarskie, ale Sole nasze, tak Wielicka i Bocheńska, iako też warzona Kałuska i Samborska, i nieczyste wody, swą dziekciowo-cierpko-burzącą się lotną ostrością, są naszych tak między ludźmi, iako i między zwierzęty gęstych Kołtonow przyczyną. —

Każda kuracya dwoch rzeczy wyciąga, to iest: skutecznych lekarstw, i powolności w zachowywaniu przepisow, a czym kto będzie słabszey konstytucyi, tym się mu tego ściśley trzymać należy, bo na tym iego zdrowie zawisło. —

Bywaią takowe choroby, w ktorych potrzeba wiele, i przez długi czas lekarstw zażywać. —

Pacyent ktory nigdy nie chorował, gdy zachoruie, bywa naprzykrzonym i ciężkim swą niecierpliwością, iak drugim, tak i sobie, atoli wszelka niecierpliwość, dłuższemi i cięższemi choroby czyni. —

Mowią niektorzy, że obfite zażywanie lekarstw, ma psować siły i konstytucyą w pacyencie, ale czyliż rostropny Lekarz będzie bez potrzeby dawał lekarstwa, gdy tego nie będzie widział

przy-

przyczyny? czy będzie takowe dawał, ktoreby mogły szkodzić przyrodzeniu? —

Ale daycież mieysce rozumowi, niechay się wam nie zdaie, że te rzeczy lepiey rozumiecie, iak ten, ktory się tego uczył, i zna to, niechay on tym zawiaduie i rządzi, bo co pomoc powinno, to szkodzić nie może. —

Niektorzy miewaią wstręt do lekarstw, przeto zaniedbuią zażywania onych, prawda iest, że niesmacznemi bywaią lekarstwa, atoli ieszcze niesmacznieyszym bywa leżenie w łożku, i z chorobą się biedowanie, takowi potym widząc się w niebespieczeństwie, mowię to z doświadczenia, trzy razy więcey zażywać muszą, i zażywaią chętnie. —

Jak słońce cieniem na kompasie, tak strawność żołądka kieruie każdego umysłem, i rządzi iego czynnościami, to iest: iak trawiemy, tak myślemy, człowiek zdrowego żołądka, używaiący agitacyi, czyli mierney pracy, wspiera iego strawność, bywa wesoł, choży, rzeski, pracowity, czynny i smaczno sypia; przeciwnie zas: człowiek umysłem pracuiący, i na siedzeniu życie prowadzący, osłabia strawność żołądka swego, czuie wiatry, odęcia, pełności, lada co mu szkodzi, lada co go w żołądku gniecie, papinkowato się chowa, cały miękuieie, humoru bywa kwaśnego, niedogodnego, mrukliwo-burzliwego, krotko mowiący

żołądek mu źle trawi, duſza czyli umyſł w nim chory, a on hipokondrykiem zoſtał. —

Kto często zapada i mizernie wygląda, ten bywa ſłabego przyrodzenia, kto bywa ſłabego przyrodzenia, ten od lada czego zwykł chorować i ſtękać, komu lada co ſzkodzi, niechayże ſię ſzanuie, w miarę pracuie, i ſtrzeże, bo mizernie zemrze. —

Nie wrażaycie ſię Lekarzowi w iego kuracye, nie przyganiaycie mu w niwczym, wſzakże on to muſi lepiey rozumieć iak wy. — Jeżeli zaś macie mu co powiedzieć, mowcież z nim ſamym o tym, i to w obyczaynych wyrazach. —

Każdy biegły Lekarz, muſi znać właſność przyrodzenia, konſtytucyą pacyenta, i właſność choroby iego, nie można mu tedy tego zadawać, że ſię nie poznał na chorobie. — *Lubo tutay może być excepcya.* —

Anim nogą z izby nie wyſzła, iakżem ia ſię mogła naziąbić? rzekła mi pewna pacyentka. — Ja temu wierzę, nie wyłaziwſzy nawet z łożka, można ſię naziąbić, naprzykład: w śrzod potow zrzuciwſzy z ſiebie nakrycie, lub przewdziewaiąc koſzulę, lub do wilgotney ściany ciałem przyſunąwſzy ſię, czego naybardziey położnice przeſtrzegać powinny, ktore częſtym potom podlegaią. —

Gdy

Gdy ſobie chceſz buty ſprawić, pytaſz ſię o naylepſzego ſzewca, gdy każeſz ſuknią robić, ſzukaſz naybiegleyſzego krawca, a gdy zachoruieſz, lada Oleykarz, Szerletan lub Baba, wyſtarczy do kuracyi twego zdrowia. —

Lepiey ieſt, że Lekarz powolnie kuruie, niż gdyby miał gwałtem chorobę rugować. —

Y to ſię nawet trafia, że pacyent może być mocno ſłaby, a przecież nie źle wyglądać, często cera, by twarzy układ, i mina, ktorą człowiek na ſiebie przybiera, zwodzić może. —

W przeciągłych i ukrytych chorobach ktoreykolwiek poiedyńczey części wnętrzności, utrzymuie ſię człowiek przy apetycie doſyć długo, a czaſami ieſzcze apetyt mu ſię wzmaga. — Okazuie ſię tedy ztąd omylność tego wnioſku, że kto dobrze iada, i dobrze piia, tego nic dolegać nie może. —

Mierność we wſzyſtkim, i porządek czyli regularność, bywaią nayleпſzemi prezerwatywami, czyli uchowaniami od chorob. —

Niektore choroby z ſwego przyrodzenia bywaią nieuleczonemi, inne bywaią z trafiaiących ſię wykroczeń w porządku życia takiemi, inne z zaniedbania takowemi ſię ſtaią, inne z zadawnienia i z wkorzenienia ſię, inne nareſzcie,

reszcie, iż od nieukow lub bab, iuż kurowanemi były. —

Gdy się w iakowey Wsi, lub Miasteczku, zaczną choroby łożne lub zaraźliwe rozchodzić, natychmiast każdą izbę, w ktorey takowy chory leżeć będzie, dwarazy na dzień, chociażby nawet w śrzod zimy, otwieraniem drzwi i okien przewietrzay, w izbie tey nie pal, chorego cienko nakryi, ieść mu nie day, gorzałki ani powąchać mu nie pozwalay, bo umrze, ani piwa mu piiać nieday, tylko utrzep miodu przaśnego w wodzie, i przyley do tego octu iakiegokolwiek byle mocnego, aż będzie mało smak słodko-kwaskowaty, niechayże tego tyle piie, ile sam zechce. gdy zaś będzie przychodził do zdrowia, i będzie ieść żądał, dawayże mu ieść, ale po trosze, kaszy ięczmienney albo tatarczaney, rzadko gotowaney, a wody do picia, wodki zaś pod żadnym pozorem, ani pretekstem, iak na początku choroby, tak i na końcu, ani samey, ani z niczym zaprawney, zgoła niechay nie piie, bo niezawodnie umrze. —

Słabowitych i nikczemnych pacyentow, nierownie w kurowaniu więcey pilności, cierpliwości, i czasu potrzeba, iak u zażywnych i mocnych. —

Trafiało się, że w uporczywych i długo trwaiących chorobach, głupie zuchwalstwo czasem pomogło, gdzie bo-

iaźliwy, lubo biegły Lekarz, nic wskurać nie mogł. — Takowy to, lubo rzadki trafunek, Szerletanom otwarł drogę do kuracyi. — Że się raz mogł udać takowy trafunek, czyliż wypada, że się iuż zawdy będzie udawał. — Ktoż kiedy obcesowego zuchwalca za rostropnego być osądził, i czyliż się to zgadza z rozumem, by się można człowiekowi, niemaiącemu rozsądku, na zysk lub na stratę w kuracyą oddawać. —

Bywaią Lekarze, ktorzy nadchodzącego niebespieczeństwa nie poznaią, aż gdy iuż śmierć w oczy pacyentowi zayrzy. — Bywaią drudzy, ktorzy niebespieczeństwo ustawnie powiększaią, czym wszystkich przytomnych strachu nabawiaią. — Pierwsi są to nieuki niczego niewiadome, na oślep wszystko czyniące, a takowych, bez podawania swego życia w niebespieczeństwo, używać nie można. — Drudzy zaś nie tak są niewiadomemi, iak bardziey podłego zdania, ktorzy sądzą, że takowemi krokami ziednaią sobie sławę i wziętość, może to być: że ludzi na tym się nieznaiących oszukaią, atoli rostropni takowemi gardzą, i od nich stronią. —

Podobnież bywaią i pacyenci tak nierostropni, że albo za każdą wizytą, ktorą im Lekarz oddaie, udaią przed nim iestami, grymasami, i krzykiem, lub narzekaniem na wielkie bole, albo też na

pyta-

pytanie, iak ſię maią? odpowiadaią zawdy Lekarzowi, że ieſzcze gorzey iak przedtym. — Pierwſi czynią to z podłości ſwego charakteru, by znudziwſzy Lekarza takowemi udawaniami, czymtym mu nadgrodziwſzy, pozbyli ſię go niby gładko, i tak koſztem małym ſwoim, a wielkim utrudzeniem Doktora, zdrowie odzyſkali. — Drudzy zaś nie tak złośliwi, ale nieroſtropnie ſądzący, że gdy będą za każdą wizytą Doktorowi powiadali, iż ſię gorzey maią, tedy Doktor z tym większą uſilnością, coraz ſkuteczniey ſzych będzie dobierał lekarſtw, przez co oni prędzey do zdrowia przyiść ſpodziewaią ſię, ale omylą ſię tacy, bo biegły Lekarz znaiąc rodzay choroby, i ſtan pacyenta, wie iak wiele pacyent w iakowym razie cierpieć może, i pozna udawanie zmyślane, a ieżeli pacyent koniecznie mu ſię naprzykrzać będzie, odmieni podług udawania pacyenta leczenia ſpoſob, ale z gorſzym dla pacyenta. —

Lekarz, ktory ſię chełpi z tym, że nowe wynalazł lekarſtwo, ktore albo powſzechnie na wſzyſtkie choroby, albo też na ſzczegulnie iakowy rodzay choroby ktoreykolwiek, niezawodnie i każdego czaſu pomagać muſi, takowy Lekarz albo ieſt ſamochwał i baia, albo oſzuſt. — Takowego rodzaiu ieſt Proſzek czarny P. Ailhaud, takowego rodzaiu ieſt Plaſter Moſkiewſki P. Schiffhauſena, takowego rodzaiu ieſt Lekarſtwo zaraz po narodzeniu dziecięcia maiące być dawane, na przytłumienie, czyli wyniſzczenie materyi, z ktorey ſię oſpa robi, w komiſsach drogo przedawane, a naymniey ſię z opiſem i własnością przyrodzenia, zgadzaiące, — Takowemi rożne Balſamy, Eſsencye, Proſzki, Krople, i tym podobne, nie w Aptekach, lecz po rożnych mieyſcach i ſklepach, przedawane, ktorych wprowadzania przykładem Ceſarſkich i innych Kraiow, powinnaby ſłuſznie Policya zakazać. —

Kto uſtawnie lekarſtwa odmienia, ten ſię nie zna na ſkutkach lekarſtw. — Kto upornie trzyma ſię iednych, mimo długiego onychże używania, a bezſkutecznego, ten ſię nie zna na własnościach chorob. —

Traſunkowo wykurował ſię iakowyś ſuchotnik ogurkami, traſunkowo komuś uſtała gorączka, za przyłożeniem czegoś chłodnego na pulſy, traſunkowo komuś uſtał krwotok za przyłożeniem czegoś ściągaiącego. — Atoli kuracyą gruntowną to ſię nie nazywa, gdyż Lekarz, całą ſwą uſilność nie na uśmierzenie gorączki, nie na powściągnienie krwotoku, nie na przytłumienie bolow, bo te ſą tylko ſkutkami, ale na zniesienie podług nauki Lekarſkiey przyczyn, z ktorych te ſkutki pochodzą, obracać powinien.

winien, atoli do tego potrzeba mieć trochy więcey nauki, niżeli iey mieć może ktory żyd, szerletan, lub baba. —

O zdatnosci i biegłości jak Lekarza tak i Cyrulika, nie potrzeba z mnostwa pacyentow, pod ich dozorem zostaiących, ani też z kuracyi lub rękoczynow *Operatio*, szczęśliwie się udanych, sądzić, ale raczey obrocić całą swą uwagę na sposob kuracyi, i dla czego ten rękoczyn wykonanym został. — Co gdy uczynić zechcecie, przypatruycie się wprzod kuruiącemu, roztrząsaycie ieżeli potrasicie, sposob iego kuracyi, przenikaycie iego biegłość, wglądaycie w iego sposob życia i postępki (po prostu powiedziawszy, patrzcie mu niby w oczy) —. Lekarz gruntowny w swey umieiętności, mowi mało, zastanawia się, nic nie przyrzeka, nie chełpi się, nikim nie pogardza, z rostropnością wszystko czyni, bywa obyczayny, w zdaniach stały i przezorny, lekomyślney postaci na siebie nie przybiera, nigdzie się sam nie nabiia, zawdy się w swey umieiętności ćwiczy. — Wcale przeciwne wyobrażenie wystaw sobie nieumieiętnego. — Atoli chcąc to wszystko postrzegać i uważać, potrzeba mieć trochy bystrzeyszy, iak rzemieślny, czyli mechaniczny rozum. —

Nie nakryway bardzo i nie parz Dziecka w Ospie leżącego, bo nie tylko że go większey gorączki, nudnosci lub śmierci

śmierci nabawić możesz, ale nawet cały zamach ospy z całego ciała, na twarz mu sprowadzisz, zkąd ospa mała będzie po ciele, ale naygęstsza i nayśroższa na twarzy, bo ospa tam się naybardziey rzuca, gdzie ma chłod. — Nakryway-że pacyenta leko i cienko, chłod w izbie utrzymuy, ztąd pacyent będzie miał ospę lekszą, po całym ciele rowną, nudy i gorączka go tak nie osłabi, a twarz ani dziubow, ani szwow, mieć nie będzie. —

Nie iest to że wszystkim dobrze, gdy Rodzice, gdy Panowie, gdy Starsi lub Przełożeni, nigdy chorować nie zwykli, gdyż nie znaiąc, co to choroba może, nie miewaią litości nad podległemi sobie, mniey o nich dbaią, a często ich słabość, wymysłom przypisuią. —

Gdy zachoruiesz, nie miey zwyczaiu, to tego, to owego, radzić się, ale miawszy sobie iuż obranego Lekarza, używay iego rady w zupełnym onemu zaduíaniu. —

Wiela rad, mogą tylko pacyentowi głowę zamącić, ale naymniey pomodź nie potrafią, bo ieden radzi to, drugi owo, albowiem dopoki Lekarze będą ludźmi, daymy to, chociażby naycnotliwszemi, nigdy się iednak na iedno we wszystkim nie zgodzą. — Nie ieden iuż wczesną śmiercią tego przypłacił,

 iż

iż mimo swego Lekarza, chwytał się każdego, kto mu tylko co radził. —

Choroby dziecęce iak trudnemi bywaią do leczenia, tak ieszcze trudnieyszemi do zgadnienia. —

W wielu pacyentach napatrzyłem się owego, tak bardzo zupełnemu wyzdrowieniu sprzeciwiaiącego się błędu, ktorzy poczuwszy się zdrowszemi na siłach, żadnego odtąd więcey lakarstwa zażywać nie chcą, a przecież to iest rzeczą koniecznie potrzebną, by nawet w srzod polepszenia się zdrowia, pacyent lekarstwa zażywał. —

Niechay cię nie uwodzi dawane zalecenie od osob możnych, bogatych, wziętych, lub twych przyiacioł, za iakowym Lekarzem, lub pochwały od nich dawane iakowey Maści, Kroplom, Pigułkom, Essencyi, Proszkom, Ziołkom, Balsamowi, Oleykom, lub innemu jakowemu lekarstwu, ty się trzymay rady takowego, o ktorym przekonany iesteś, że się na tym znać musi gruntownie, na iego tedy radach spolegay. —

Czytanie Książek Lekarskich czyli Doktorskich, zwłaszcza Praktycznych, to iest: tych, w ktorych Recepty lub Sposoby leczenia opisywane bywaią, chociażby też i naylepszemi były, tedy niektorym Czytelnikom bywaią bardzo szkodliwemi. —

W nie-

W niedostatku dobrych Lekarskich Książek, czytać się zwykło rożne bałamuctwa, o iakowe u nas nie trudno, pod rożnemi imionami i nazwiskami powydawane, ktore pospolicie z rożnych starych Książek, i z rożnych powieści składać zwykli ludzie nieuczeni, a tym bardziey Lekarskiey sztuki niewiadomi, zkąd takowe Książki iak szkodliwemi bywaią powszechności, takby ie zgromadzeniem błędow i nieszczęść dla rodzaiu ludzkiego. nazywać należało. —

Jest drugi rodzay Pisarzow Literatow i w Fizyce biegłych, ktorzy z obcych ięzykow na nasz oyczysty, lekarskie książki tłomaczą, atoli i ci, że się nie uczyli Lekarskiey nauki, wielą omyłkom i ciemnym wyrazom podlegać muszą, bo nieznaiąc gruntownie tey nauki, trzymać się zwykli sensu i brzmienia oryginalnego, boiąc się, by się w czym nie potknęli, zkąd koniecznie w przełożonym ięzyku, wypadać muszą mieyscami ciemności, mieyscami oboiętności, a mieyscami falsze, lub omyłki. — Przeciwnie zaś, Lekarz uczony i doskonały, gdy co pisze o Lekarskiey nauce, pisze gruntownie, gdy co tłomaczy, nie trzyma się słow i brzmienia ięzyka owego, ale się trzyma myśli Autora, i dobiera w swoim ięzyku takowych słow i wyrazow, ktoreby iako

 naydo-

naydoſkonaley myśl Autora czytelnikowi wyſtawiły. —

Wielu ieſt czytelnikow, ktorzy nie umieią czytać, to ieſt: ktorzy nie ſą zdatnemi do czytania, ktorzy uchwyciwſzy ſię iakowego zdania, lub zaſady, lub wyięcia, lub nauki, ktora tylko w iakowym przypadku może być prawdziwą, ſtoſuią onę do ſiebie, lub do drugiego, czyniąc z niey wnioſki opaczne, czym ſiebie, lub drugich zwodzą. —

Wielu Czytelnikow pięknego rozumu, czyta dobre Kſiążki, atoli, że Autor albo zbyt krotko, albo zbyt popolicie, albo zbyt górno i uczono, piſał, iako też, że nie mogłſy wſzyſtkich okoliczności, wſzyſtkich nieprzewidzianych przypadkow, wſzyſtkich ſpoſobow mieſzania ſię chorob, wſzyſtkich przerzucań ſię iedney choroby na drugą, to z przyczyn panuiących zaraz, to z przyczyn temperamentu pacyentow, to z przyczyn poprzedniczych chorob, lub ſłabowitości nerwow, opiſać i wyłuſzczyć, tedy rozumieiąc, że iuż nie bywa inakſzey poſtaci chorob, i że nie maſz pewnieyſzego ſpoſobu onychże leczenia, nad ten, ktory ieſt w iego ſławnym Autorze opiſany. — Naprzykład: gdy takowi ludzie czytaią w Tyſsocie *Rada dla Poſpolſtwa* zwanym, o Zapaleniu płuc, lub o Zgniłey gorączce, tedy ſobie wyobrażaią, że alboby iuż ſami potrafili być

być Lekarzami, albo też Lekarzow, inaczey ſobie w leczenia ſpoſobie poſtępuiących, a to z iakowych choroby okoliczności, koniecznie tak czynić muſzących, za niebiegłych, a zząd za niebeſpiecznych do kuracyi, poczytuią. —

Każdy Malarz, ma ſwoy ſobie tylko właściwy ſpoſob malowania, podobnie też, każdy Lekarz ma ſwoy ſobie tylko właściwy ſpoſob leczenia, gdyż na tym nic nie zawiſło, by tylko, iak Malarz, tak Lekarz, był w ſwoiey ſztuce doſkonałym. —

Ludzie hipokondryą cierpiący, i powątpiwacze, naywiękſze ſwoie w tym upodobanie zakładaią, gdy ſię lada golca, lada żyda, lada cyruliczka, lub lada baby w okolicznościach ſwego zdrowia zaradzić mogą. — Czegoż ſię tu z takowey rady ſpodziewać należy?

Z tak uczonych ludzi, rzekł ieden pewnemu pacyentowi: Wac Pan na hemoroidy choruieſz, potrzebneby było krwi upuſzczenie, na to pacyent: *Moy Doktor zakazał mi krwi puſzczać*, tamten znowu: możeś Wac Pan wſzyſtkich okoliczności nie powiedział ſwemu Doktorowi, albo też, tak między nami mowiąc: Pan Doktor może ſię nie poznał na chorobie: ieżeli Wac Pan krwi nie puściſz, to zoſtanieſz w niebeſpieczeńſtwie być zarażonym od Paraliżu. — Uſłyſzawſzy ten hipokondryk to ſłowo Para-

Paraliż, zadrżał cały, ſtrach go wſkroś przeniknuł, cały dzień i całą noc w nayweękſzey nieſpokoyności przebył, wſzyſtko mu ſię zdawało, że ſię krew w nim burzy, że mu w głowie trzeſzczy, że mu iuż krew muzg zalewa, że mu trętwieią ręce i nogi, że ich iuż nie czuie. Dnia naſtępuiącego, ledwie co do niego Lekarz wſzedł, gdy ten zaczyna: *Każ mi WacPan krew puścić!* opowiada, co ſię z nim dzieie, nalega bez uſtanku o krwi puſzczenie, ledwie tyla Lekarz na pacyencie, przy pomocy ludzi rozumnych dokazał, że ſwego naprzykrzania ſię odſtąpił, gdzie po nieiakim czaſie wyzdrowiawſzy, ſam uznał lekomyślność owego poradcy. —

Uważałem to zawdy, iż ci, ktorzy ſobie życzą zbyt długiego życia, naybardziey ſię śmierci boią, wſzyſtko powątpiwaią, każdego rady ſłuchaią, i nayczęściey ſię oſzukuią. — Zaduſanie, podobnie iak wiara; powinna być tylko w iednym pokładana, ktory pomoc dać, i wybawić ieſt zdolnym, a iak bez wiary, nie może być żaden gruntownie człowiekiem poczciwym, tak też bez zaduſania, żaden Lekarzowi powolnym, ani też wykurowanym, pacyent. —

Powątpiwanie, czyli raczey niedowierzanie, poczciwemu, biegłemu i uczonemu Lekarzowi, okazuie iawnie, że ſię pacyent, nie tylko na ciele, ale

ale też nawet na rozumie, źle mieć muſi. —

Tym ſię zaś wydaie niedowierzanie, gdy pacyent nie pokłada zupełney ufności w przyrzeczeniach ſwego Lekarza, ale każdego, kto ſię tylko z nim w rzecz wda, o zdanie, i o radę ſię pyta. —

Gdy na cię, czyli to rano, wſtaiąc, czyli też inſzego czaſu, iakowyś ſtrach, nieſpokoyność, ſmutek, lub niedogodność napadnie, co bywa ſkutkiem hipokondryi, czyli ſkazą umyſłu, tedy uday ſię zaraz do ſwego Lekarza po pociechę, i rozweſelenie ſię, a ieżeli go niemaſz przy ſobie, tedy wyidź na przechadzkę, w mieyſca mogące cię rozweſelić, aż ſię ta chmura z umyſłu twego rozeydzie, i zdanie ci ſię wypogodzi. — Nie życzę ci zaś w razie takowym, udawać ſię do goſpodarſtwa, lub do ſłużących ludzi, boby cię, albo ich niedbalſtwo, albo twoia ſzkoda, albo wieści ſmutne, albo tym co podobnego, ieſzcze większego zamieſzania twego umyſłu i nieſpokoyności, nabawić mogło. —

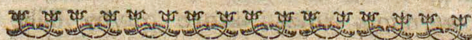
Każdemu na zdawanie ſię choruiącemu, i boiaźni podległemu, nie życzę czytać Kſiążek Lekarſkich, bo ſię mu będzie zdawało, że wſzyſtkie w ſobie defekta znayduie. —

Dla

Dla tego i was Włościanie, z czytaniem tey Kſiążki do Jchmość Xięży Plebanow odſyłam, ktorzy poſiadaiąc większą umieiętność nad inſzych, lepiey waſze choroby poznawać mogą, a tym ſamym ſtoſowniey w ich leczeniu ſobie poſtępuiąc, pewniey wam zaradzać potrafią. —

Ten tylko czytać Kſiążki może, ktory ie potrafi w tym zamiarze, i w tey myśli czytać, w iakowym one, i na iakowy koniec, Autor każdy piſze, czego i ia ſobie od Czytelnikow tey Kſiążki, że ią tak czytać zechcą, uſilnie życzę.—





REIESTR LEKARSTW.

Ile razy w tym Reieſtrze między Receptami wſpominać ſię będzie o łotach, tyle razy można za każdy łot wody, brać mierną łyżkę ſtołową, gdyż łyżka mierna, poſpolicie w ſobie zwykła łot wody trzymać. —

Num: 1.

Weś z Aptyki proſzku *Tartari Emetici grana jjj.* rozpuściwſzy wodą na końcu łyżki blaſzaney, wypiy, popiwſzy trochy ciepłą wodą. — Lub gdy chceſz aby ten proſzek był trochy mocniey-ſzym, doday do niego proſzku winney ſoli *Cremor tartari grana jjj.* lub *grana vj.* zmieſzawſzy, zażyi iak wyżey. —

2.

Weś *Tartari Emetici grana jjj. Salis polychreſti grana xxx.* wody czyſtey łotow ośm, ſyropu ślazowego łot ieden, wymieſzawſzy należycie, daway chore-

mu po łyżce stołowey co kwadrans, aż się wymioty ruszą, ktore gdyby słabe miały być, możesz ieszcze dać łyżkę, atoli pospolicie za trzecią łyżką zwykły bywać wymioty, można w czasie wymiotow ciepłą wodą popiiać. —

3.

Wygotowanie z korzeni *Sassaparillæ*, albo Wężownicu Wirgińskiego *Serpentaria Virginea*, albo z korzeni pyrzu, łopionu, Turzycy piaskowey *Carix arenaria*, albo z ziela czosnkowego *Scordium*, gotowany, sypiąc go w miarę do garczka, aby było mocne wygotowanie, i pić, ziele można wrzącą wodą zalawszy, nakryć, i za kwadrans pić, ale korzenie potrzeba długo gotować. (a)

4.

(a) *Wygotowanie* Decoctum, *gdy będzie miało być z korzeni, lub z trzasek gotowane, należy ie długo gotować przy miernym ogniu, by z nich skuteczność wygotowała się, potym zlawszy, schować do używania, a na te wygotowane trzaski, nalawszy świeżey wody, ieszcze ie raz dobrze przewarzyć, i tą przewarzoną wodą, zalać świeże trzaski, czyli korzenie, przez co wygotowanie stanie się mocnieysze.— Wygotowania takowe należy codzień świeże gotować i na zimnie ie trzymać. — Nalanie* Infusum, *tak się robi: ziol, z iakowych ma być nalanie uczynione, sypie się w garczek, i nalewa się na nie wrzącey wody w miarę, na-*

4.

Pigułki z soku wygotowanego ziela Swinia wesz zwanego *Conium maculatum*, *Cicuta*, po trzy ziarn ięczmiennych, lub pieprzowych, każda pigułka ważyć powinna, takowych pigułek dnia pierwszego zażywa się rano naczczo, i na noc, po iedney, dnia drugiego po dwie zrana i na noc, dnia trzeciego po trzy, i tak daley aż do dnia piętego, ktorego zażywaiąc po pięć pigułek, zrana i na noc (iuż się więcey nie powiększa, chybaby tego konieczna potrzeba wyciągała) trwać iuż należy w tey liczbie pigułek, aż do zakończenia kuracyi, ktorą kończąc, znowu po iedney pigułce uymuiąc, kończyć należy. (b)

5.

krywa się, po upłynionym kwadransie, zlewa się w osobne naczynie, i to się zowie nalaniem, atoli, by nalanie było skuteczne, potrzeba dużo ziol sypać, bo cienkie nalanie, na nic się nie przyda. —

(b) *Ziele, Swinia wesz zwane, iest bardzo podobne do ziela Bzduchą zwanego, a cokolwiek podobne do Pietruszki, a ieszcze bardziey do ziela Polną Marchwią zwanego,* Daucus, *na tym zielu się bardzo wielu myliło, i ieszcze się do dnia dzisieyszego myli, i z tych to przyczyn, tak wiele rożniących się zdań, bywa o iego skutkach, atoli prawdziwa Swinia wesz, nayprzod że na buynym gruncie, wy-*

5.

Weś profzku korzenia Jalapy *Jalappa*, ćwierć łota, wyfypawfzy go na blafzaną łyżkę, lub w kubeczek, przyłey trochy piwa ciepłego, zamąć i wypiy, popłocz gębę piwem. — Lub, gdybys chciał mieć laksowanie mocnieyfze, doday do profzku Jalapy profzku winney foli *Cremor tartari*, także ćwierć łota, zmiefzawfzy, zażyi iak wyżey mowiono. —

6.

---

rafta do trzech, a czafem aż do czterech łokci na wyfokość, korzeń miewa gruby i biały, podobny pafternakowemu, iakowego wfzyftkie inne zioła iey podobne nie maią, iey łodygi i klącze, zwłafzcza od członkow, bywaią ciemno - czerwono nakrapianemi, lub czafem iakby czerwonością pomazanemi, łodygi ma okrągłe naymniey niekofmate, wewnątrz pufte, liftki ciemno zielone, że zaś wiele zielfka temu opifaniu bywa podobnego, co do dnia dzifieyfzego ftaie fię przyczyną omyłek, otoż ten znak ma Swinia wefz fobie fzczegulnie właściwy, że poiedynczo rofnąc, pufzcza łodygę iedną w gorę, a boczne klącza, czyli gałęzie fwe pierwfze, po famey ziemi rozkłada, czego żadne zioła iey podobne nie czynią, bo wfzyftkie inne zwykły iedną lub kilkuma łodygami do gory wyraftać, a po ziemi ich nie rozkładaią. — Swinia wefz prawdziwa, gdy zerwana poleży na kupie, fmrod z fiebie fa-

6.

Weś profzku korzenia Rhabarbaru ćwierć łota, zażyi tak iak pod Num: 5, napifano, popiy piwem lub herbatą. — Lub gdybyś chciał mieć mocnieyfzy, doday do tego profzku winney foli także ćwierć łota, i zażyć iak iuż mowiono. —

7.

---

memi myfzami wyda, od ktorey odrzuciwfzy naygruyfze łodygi, refztę w ftępce, lub w moździerzu utłukfzy, fok z niey mocno wyprafować, lub w kłodzie wybić, fok ten bywa gęfty, ciemno - zielono wyglądaiący, ktory gotować należy w garkach glinianych przy wolnym ogniu, by go nie przypalić, a co uwre, dolewać, aż zgęftnieie iak powidła. — Z tak zgęftniałego foku, wziąwfzy trochy na talerz, i miawfzy iuż wprzod ufufzone toż fumo ziele, na profzek utarte i przefiane, przyfypuyże go tyle do owego foku wygotowanego, ugniataiąc na talerzu iak ciafto, aż będziefz mogł z tego pigułeczki robić, otoż i tutay poznafz prawdziwy fok, bo bywa lipki, i palcow fię chwytaiący, z ktorego fię pigułeczki z łatwością robią, gdy zas będzie z nieprawdziwego zieła, to fię kliić nie zechce, i pigułki z niedo nie zrobifz. — Pigułki tedy pod wagą mafz robić, by każda po trzy ziarn ważyła. —

7.

Weś *Sal polychreste Seignette*, łotow dwa, rozpuść w szklance ciepłey wody, i wypiy. — Lub weś Soli Angielskiey także łotow dwa, rozpuściwszy w szklance wody ciepłey, wypiy na raz. —

8.

Weś proszku Chiny, łotow dwa, proszku Rhabarbaru i proszku *Salis polychrestis*, po poł łota, umieszay to razem, rozdziel na dziewięć proszkow rownych, zażyway przez dni trzy, po trzy proszki, to iest: zrana na czczo ieden, o godzinie czwartey po południu drugi, a maiąc iść spać trzeci, w ciepłey wodzie, atoli uważać należy, by te proszki przed zimnicą, lub też po zimnicy w kilka godzin zażywanemi były. — Albo też co połgodziny daway po poł ćwierci łota proszku Chiny, tak długo, aż zimnica przestanie bywać, atoli się wprzod przelaksować musisz. —

9.

Wziąwszy proszku Chiny trzy łoty, gotuy ią w połkwartowym garczku, aż na palec uwre, odstawiwszy, przecedź, rozdziel na troie, i day iednę część zrana, drugą o czwartey po południu, a trzecią maiąc iść spać, tak iak daią enemę, przestrzegaiąc, by ta enema w czasie zimnicy, dawaną nie była. —

10.

Wziąwszy Rumianku, ile w pięć palcow zabrać możesz, wsyp w garczek, i wley na to pułkwarty wody wrzącey, nakryi, za kwadrans przecedź, wsyp do tego poł łyżki stołowey soli kuchenney, i trochy oliwy lub masła wrzuciwszy, day na raz enemę. — Gdy ci będzie potrzeba mocnieyszey enemy, naprzykład na zatwardzenie, to przysyp więcey soli, gdy będzie potrzeba słabszey, to mniey soli. — Gdy na uśmierzenie rznięcia, i sprowadzenie wiatrow, to daway enemy z kleyku ięczmiennego, lub z rumianku, lecz tylko szczyptę soli przysypuiąc. — Gdy dla ochłodzenia w gorączce chcesz dać enemę, dayże ią z czystey przegotowaney serwatki. — Enemami nigdy nie przesadzisz, możesz ie po kilka razy dawać na dzień, lecz ich wtedy albo bardzo mało, albo wcale solić nie potrzeba. —

11.

Wziąwszy ciasta kwaszonego, to iest rozczyny chlebowey, zrob z niey placek cienki iak talar, ale trzy razy większy, położ go na kawałku płotna, pomaczay zwierzchu octem, i posyp miałko tłuczoną gorczycą, lub utartym ale mocnym chrzanem, zwierzchu znowu odwilżywszy octem, mieysca takie te, na ktorych masz stawiać Rumienniki, obmyi octem, to iest: albo u nog podeszwy,

szwy, albo łytki, albo ręce trochy niżey ramienia, albo kark, i przyłoż ie, obwinąwszy powijaczem, by się trzymały, po upłynionych dwunastu godzinach, odeym, i mieysce to czerwone, albo masłem nie solonym na liściu kapuścianym obłoż, albo też smaruy piorkiem kwaśną śmietaną, powtarzaiąc to aż się zagoi, gdyby zaś ponaciągało pryszcze, poprzestrzyguy ie nożyczkami, wodę wypuść, nasmaruy śmietaną, następuiącego dnia skurkę odstaiącą do szczętu zdeym, posmaruy ciało masłem niesolonym lub śmietaną, nakrywszy liściem kapuścianym, aż się wygoi i zaschnie. —

12.

Rozmocz dwa łoty gumy Arabskiey utartey, iak żurek w wodzie, weś kamfory utartey pułćwierci łota, octu tęgiego łot ieden, soku cytrynowego na syrop z cukrem umieszanego, łotow dwa, wody z czarnych czereśen pędzoney, łotow osim, zmieszawszy to wszystko razem w iedney flaszce, daway chorému co dwie godziny, po dwie łyżki pełne stołowe. —

13.

Weś proszku Chiny łot ieden, proszku korzenia Węłownika Wirgińskiego, *Serpentaria Virginea*, ćwierć łota, gotuy to oboie w kwaterce wody, aż się tylko czystego zostanie łyżek sześć, przecedziwszy, doday do tego *Liquori anodyni* pułtory ćwierci łota, syropu cytrynowego dwa łoty, zmieszawszy to wszystko razem, daway co dwie godziny po dwie łyżki pełne stołowe. —

14.

Wziąwszy wody kwartę, wpuść do niey *Spiritus vitrioli simplicis* kropli pięćdziesiąt, lub więcey, by miała smak kwaskowaty, przystodź ieżeli chcesz, i daway choremu za napoy. —

15.

Weś soku cytrynowego, lub limoniowego łotow cztery, soli piołunowey *Sal absinthii* ćwierć łota, i wody pędzoney z czarnych czereśni, *aqua cerasorum nigrorum*, łotow szesnaście, daway choremu co puł godziny, po iedney łyżce stołowey. —

16.

Weś wody kwartę, przylewaj do niey octu tyla, aż będzie dobrze kwaskowata, przyłoż że znowu w nię tyla miodu prześnego, aż ta woda będzie słodkokwaskowata, przecedziwszy, daway zimno choremu, ochłodzi go, a czasem i przelaksuie. —

17.

Weś wygotowania z ięczmienia poł kwarty, przecedziwszy, włoż w niego czyszczoney salitry ćwierć łota, *Spiritus nitri dulcis* poł łota, powideł, czyli soku gęstego porzyczkowego, i octomiodu prostego *Oximell simplex* po dwa łoty

łoty oboyga, zmieszawszy, daway choremu co dwie godziny, po cztery łyżki stołowe pełne. (c)

18.

Weź ziarn, czyli iąder, czy to z bani, czy to z dyni, czy z melonow, czy z kawonow, lub arbuzow, czyli też z ogorkow, czy to świeżych, czy to suchych, łotow dwa, migdałow ze skórek obranych łot ieden, włoż to w donicę, czyli w makutrę, naley na to wygotowania z ięczmienia łyżek kilka, uwierć iako nayleipiey, przylawszy potym więcey tegoż wygotowania, by go przecedziwszy, było łyżek szesnaście, day choremu co dwie godziny po łyżek cztery. —

19,

(c) *Wygotowanie ięczmienne* Ptisanna, *tak się robi: Wziąwszy czystego i obmytego ięczmienia garść pełną, co przeszło na pięć łotow wyniesie, wsyp w garczek pułgarcowy, naley wodą, i gotuy aż się ięczmiń popęka, przecedź przez czyste płutno, i day za napoy. — Gdy do tego przyleiesz octu i przepuszczanego miodu przaśnego, aby słodkokwaskowato smakowało, będziesz miał na piersi i na kaszel lekarstwo. — A gdy ieszcze do tego przysypiesz proszku winney soli* Cremor tartari *poł łota, lub czyszczoney salitry* nitrum depuratum *ćwierć łota, to cię i przełaksuie.* —

19.

Weź manny Kalabryny łotow dwa, lub trochy więcey, rozpuść w ciepłey wodzie, i wypiy na raz. —

20.

Weź soli winney *Cremor tartari* łotow dwa, podziel na osim części rownych, daway co godzina w wodzie ciepłey rozpuściwszy, po iednym proszku.

21.

Weź listkow senesowych półtora łota, winney soli ćwierć łota, nasienia anyżu gwiaździstego potłuczonego, poł ćwierci łota, zmieszawszy razem wszystko, zaley wrzącą wodą, nakrywszy niechay tak stoi przez kwadrans, potym przystawiwszy do ognia, niechay raz zawre, odstaw, wyciśniy należycie i przecedź, by czysto przecedzonego było łyżek osim lub więcey, włoż w to czystey manny Kalabryny łotow dwa, ktora gdy się rozpuści, znowu przecedź, kto mocnieyszego żołądka, niechay wypiie wszystko na raz, kto zaś słabszego, niechay nie dopiia. —

22.

Lac sulphuris pułćwierci łota, rozpuściwszy ile możności w ciepłey wodzie, day wypić na raz. —

23.

Weź proszku Winney soli połtora łota, proszku Rabarbaru poł łota, umieszay razem, i co dwie godziny zażyway

po małey łyżeczce od kawy pełney z wodą ciepłą. —

24.

Weś *Liquoris cornu cervi succinati*, *Liquoris anodyni mineralis*, oboyga po poł łota, umieszay razem, i daway choremu po dwa albo po trzy razy co dzień, po kropli 40. albo po 45. w łyżce wody, lub herbaty. —

25.

Weś proszku Chiny łotow dwa, proszku korzeni Wężowniku Wirgińskiego poł łota, gotuy w czystey wody łyżkach osimnastu, aż wywrzawszy, zostanie tylko łyżek dwanaście, przecedziwszy, doday utartey Kamfory poł ćwierci łota, *Spiritus mindereri* łot ieden, *Syrupi Altheæ Fernelii* łotow dwa, umieszawszy należycie, daway co dwie godziny po dwie łyżki stołowe. —

26.

Weś proszku czyszczoney Salitry, *Nitrum depuratum*, i proszku winney Soli *Cremor tartari*, oboyga po łotow dwa, Kamfory utartey ile cztery ziarna ięczmienne zaważą, umieszawszy to wszystko razem, rozdziel na rownych proszkow osim, i day co trzy godziny proszek ieden w wodzie ciepłey rozpuszczony. —

Lub też:

Weś wody pułkwarty, wsyp do niey czyszczoney Salitry łotow dwa, cukru łotow

łotow trzy lub więcey, *Spiritus nitri dulcis* poł łota, umieszawszy to wszystko, daway choremu co dzień zrana naczczo, po łyżce stołowey. —

27.

Weś *Moschi orientalis* ziarn dziesięć, cukru kanaru na proszek utartego ziarn dwadzieścia, zmieszay to wszystko, i rozdziel na rownych części cztery, co trzy godziny daway po iednym proszku w wodzie ciepłey. —

28.

Daway choremu *Salis polychresti* po ćwierci łota, co trzy godziny, w ciepłey wodzie rozpuszczaiąc. —

29.

Weś mydła Weneckiego pułtory ćwierci łota, *Florum sulphuris myrrhat:* ćwierć łota, przyley do tego *Elixir proprietatis* ile potrzeba, ugnieć i zrob z tego pigułki, po trzy ziarna ięczmienne ważące, daway choremu rano naczczo i na noc, po cztery pigułki. —

30.

Weś Syropu polney Ruty, *Syrupi Fumariæ*, pięć łotow, wody pędzoney z ziela Rzerzuchy białey *Cochlearia* łotow cztery, wody pędzoney z kwiatu Bzowego łotow dwanaście. *Liquoris terræ foliatæ tartari* pułtory ćwierci łota, umieszay wszystko dobrze, i co dwie godziny daway choremu, po dwie łyżki stołowe. —

31.

31.

Weś *Salis polychresti* trzy ćwierci łota, proszku Jalapy pułtory ćwierci łota, zielą Polney Ruty w cukrze smażoney, *Conserva fumariæ*, i Rzerzuchy wodney, także w cukrze smażoney, *Conserva nasturtii Aquatici*, *Syrupi radicum V. aperientium quantum satis*, umieszawszy to razem, niechay chory zażywa co trzy godziny po łyżeczce pełney od kawy.—

32.

Weś Dryakwi Weneckiey na koniec noża, rozmąciwszy ią w ciepłey wodzie, day choremu zażyć. — Lub weś powideł piołunowych albo powideł Centuryi ziela, *Extractum absinthii, vel Centauri minoris*, ćwierć lub poł łota, day z wodą rozmąciwszy choremu zażyć, raz lub więcey.—

33.

Weś glinki Ormiańskiey, *Bolus armeni*, poł łota, proszku ziemi Japońskiey *terra Cathechu* poł ćwierci łota, *Syrupi diacodii*, trzy łoty, wody Maczku polnego, *Aquæ florum rhæados* poł funta, wymieszawszy należycie, day choremu co godzina po trzy łyżki, zawdy wprzod zamąciwszy.—

34.

Weś soku Aloesowego *Aloes gummosæ*, i gumy amoniaku czystey, oboyga po ćwierci łota, Mydła Weneckiego łot ieden, Oleyku kminkowego *Oleum fœniculi* dystylowanego, kropel sześć, umie-

umieszawszy należycie, rob małe pigułeczki, iedno ziarno ięczmienne ważące, i daway ich pacyentce po dwadzieścia i cztery, dwa razy na dzień, to iest rano naczczo i na noc.—

35.

Wziąwszy Gleyty miałko utartey funt ieden, wsyp ią we flaszkę, i naley na nię octu tęgiego winnego funtow cztery, niechay tak moknie przez dni kilka, często łopatką mieszaiąc, potym wylawszy w tygiel nowy polewany wszystko, przystaw do ognia, gotuy zwolna na węglach, ustawnie mieszaiąc, aż czwarta część uwre, odlawiwszy, zley, maczay w tym szmatki, i przykładay, lub sikawką przepłukuy, takowy ocet nazywa się octem ołowianym, *Extractum Saturni*.— Lub do łyżki tego octu, przyley wody czystey kwartę, będziesz miał iak mleko, do okładania nim wszelkiego zaognienia, i zaczerwieniałego mieysca, takowa mieszanina nazywa się Mleko ołowiane, *Aqua vegeto mineralis, seu Goulardi*.—

36.

Weś Wapna niegaszonego świeżo upalonego połtora funta, naley na niego wody czystey kwart cztery, zamąciwszy, gdy się ustoi, po kilku godzinach zley, i w zatkaney flaszy choway do używania.—

37.

37.

Weź żułtego wosku funt ieden, oleyku nasienia szaleiowego *Oleum hyosciami*, łotow osim, rozpuściwszy oboie na wolnym ogniu, i dobrze wymieszawszy, gdy trochy nadstygnie, włoż nadgęstłego soku ziela Swinią wszą zwanego, *Extractum Cicutæ inspissatum* łotow dwanaście, i na proszek utłuczoney, a w wygotowaniu Swiniey-wszy rozpuszczoney, i znowu wolnym gotowaniem nadgęstey *inspissatus* gummy amoniaku, łotow szesnaście, wymieszawszy wszystko należycie przy wolnym ogniu, przysyp proszku z ususzoney swiniey wszy, bardzo miałko utartego, łotow szesnaście, wszystko razem wymieszay i schoway. —

38.

Weź proszku *Antimonii crudi*, *Æthiopis mineralis*, *florum Sulphuris*, wszystkiego po ziarn dziesięć, umieszawszy należycie, day pacyentowi z wodą, lub z ziołkami ieden takowy proszek naczczo zrana, a drugi na noc. —

39.

Weź *Sulphuris antimonii aurati*, *tertiæ præcipitationis*, *grana jjj.* wody pędzoney melissowey prostey, łotow szesnaście, Octo-miodu zamorskiey cybuli *Oximell: squilliticí* łotow dwa, umieszawszy wszystko, mąć, a daway co dwie godziny, po dwie, lub po trzy łyżki stołowe. —

40.

Weź *Aquilæ albæ*, *seu Mercurii dulcis*, ćwierć łota, zrob z tego podług przepisow nauki, *fiat lege artis* z ośrzodką białego chleba pigułeczek dwanaście, z ktorych co czwarty dzień na noc, zażyway po iedney piguleczce. —

41.

Weź Sadła Wieprzowego świeżo przetopionego niesolonego łotow cztery, miałko utłuczoney i przesianey siarki łotow dwa, proszku Salamoniaku ćwierć łota, wymieszay należycie. — Na iedno smarowanie bierze się tey maści czwarta część. —

42.

Wziąwszy ile się komu podoba Koperwasu Cypryiskiego, *Vitriolum de Cypro*, rozpuść go w wodzie dyszczowey, w tyglu glinianym polewanym, nad wolnym ogniem, gdy się wcale rozpuści, przecedź przez bibułę, do przecedzonego ley powoli *Spiritum salis amoniaci communis*, mieszaiąc, aż ta mieszanina weźmie na siebie śliczny kolor niebieski, *Cœruleus*, i niechay tak postoi. — Po upłynionych kilku godzinach, przyley do tego *Spiritum vini rectificatissimum* tyla, aż się wszystko zamąci, niechayże tak stoi iakowy czas, tedy na spodzie we flaszce zaczną się ścinać małe krzystałki koloru iasno niebieskiego, ktore przecedzeniem przez bibułę potrzeba oddzielić, a schowane

wane w inszą flaszeczkę, mocno czopkiem zatkać, i czekać, aż się kolor ich szafirowy, przerzuci na zielony, wtedy dopiero, tey Soli ziarn cztery, lub pięć, w trosze wody rozpuściwszy dla małych dzieci; dla starszych zaś coraz więcey przyczyniaiąc, aż dla dorosłych, ziarn dwanaście, lub czternaście dawać można. — Nawet można dawać nie robiąc krzyształow, za pierwszym zafarbowaniem się, kroplami, to iest: dla małych dzieci po dwadzieścia kropli, dla starszych coraz postępuiąc, aż dla dorosłych ludzi, po osimdziesiąt lub po dziewięćdziesiąt kropli dawać można z wodą, trafiało się iuż, że po pierwszym zażyciu wcale wielka choroba ustawała, ale też i takowi bywali, ktorzy po kilka razy to lekarstwo zażywać musieli. — Lekarstwo to, prawie zawdy wymioty sprawia. —

43.

Weś *Assae foetidae* poł łota, *Gummi amoniaci depurati*, *gummi sagapeni*, oboyga po ćwierci łota, *Extracti aloes gummosi* poł łota, *Olei Sabini* ile potrzeba, by podług zwyczaiu robić pigułki po trzy ziarna ważące, ktorych raz zrana na czczo, toż po południu o czwartey godzinie, i na noc spać idąc trzeci raz, po cztery zażywać należy. —

44.

44.

Weś *Aquilae albae* ćwierć łota, *Diagrydii sulphurati* ziarn dwadzieścia, przylawszy syropu rużowego ile potrzeba, ugnieć z tego trzy pigułki rowne, przez trzy dni zraną, lub co trzeci dzień naczczo, daway po iedney. — Lub też zrobiwszy z tego pigułek sześć, daway po iedney lub po dwie, podług lat i sił, co trzeci dzień. —

45.

Weś proszku korzenia Jalapy, proszku korzenia Kozłkiem zwanego, *Valerianae seu Phu*, *Salis polychrestis*, wszystkiego troyga po ćwierci łota, umieszawszy, wley w to *Oximellis squillitici*, łotow osim, zamieszawszy, daway po łyżce stołowey co trzy godziny, za każdą razą wprzod zamąciwszy. —

46.

Weś tłuczonego Imbieru, *Galangae major*, korzenia zębowego ziela *Pyrethrum*, każdego po łocie, gorczycy utłuczoney poł łota, gotuy to wszystko w wodzie w połkwartowym garczku, aż trzecia część wywre, przylawszy do tego trochy wina, przecedź, i płucz tym często gębę. —

NB. Omyłką stało się, że dwarazy liczba 46. pisaną iest: atoli należy uważać czytelnikowi, że gdzie będzie wzmianka w kuracyach o używaniu płukania ust, to się ma rozumieć płukanie

kanie pod pierwszym Num: 46. gdzie zaś będzie wzmianka o smarowaniu, tedy się ma rozumieć następuiąca Recepta pod Num: 46. —

46.

Weś żywego srebra czyszczonego łotow dwa, Terpetyny Weneckiey poł łota, i sadła wieprzowego przetapianego, łotow cztery, wszystko wymieszay należycie. —

47.

Weś suchego maieranu, kwiatkow lewandowych, kwiatkow konwaliowych, po poł łota, utrzey to iako naymieley, i przesiey przez rąbek, kapniey do tego kropel trzy oleyku gwoździkowego, wymieszawszy należycie, w flaszeczce schoway, i zatkay, zażyway każdego dnia tego proszku razy cztery, aż kichać zaczniesz. — Dla silnych ludzi, korzeń ciemierzycy czarney utarty, i zażywany, bywa także skuteczny. —

48.

Weś Mydła Weneckiego łot ieden, zeskrobawszy go, rozpuść w kwaterce okowitki, w tygielku przy wolnym ogniu, przyrzuć do tego kamfory utartey, ile dwadzieścia ziarn ięczmiennych zaważy, wpuść do tego dwadzieścia kropel rozmarynowego oleyku, wymieszawszy należycie, smaruy tym udo bolesne, dwa lub lub trzy razy na dzień, dobrze nacieraiąc. — Atoli to smarowanie

wanie nie służy na suchy bol, w ktorym parowanie utrzymywane być powinno. —

49.

Weś *Mercurii dulcis gran xjj.* wody z polney ruty *fumaria* pędzoney, funt ieden, syropu ruty polney łotow cztery, wymieszawszy razem, daway pacyentowi co trzy godziny po łyżek dwie stołowych pełnych. —

50.

Weś proszku Much Tureckich *Cantharides* poł łota, duchu winnego naymocnieyszego, *Spiritus vini rectificatissimi*, połtora funta, zamąciwszy, niechay tak przez dwa dni moknie, potym przecedziwszy, przyley Balsamu *Kopaibæ* łot ieden, proszku *Kochinellæ* ćwierć łota, postaw w ciepłym mieyscu, niechay przez dni cztery moknie, potym przecedziwszy, na zimnie w zatkaney flaszce choway. — Daie się tego lekarstwa w łyżce wody, zrazu po dwadzieścia kropli raz na dzień, a potym dwarazy, to iest rano i na noc, a potym się codzień zwolna przyczynia po kilka kropli, aż się doydzie do czterdziestu na ieden raz, i na drugi toż samo, i iuż się więcey przyczyniać nie należy. — Atoli nie wszystkim to lekarstwo służy, komuby rznięcie albo palenie w pęcherzu sprawiało, przestać mu go dawać. —

51.

Weś Magnezyi białey, ćwierć łota, proszku Rhabarbarowego dobrego, połtory ćwierci łota, mydła Weneckiego ile dziesięć ziarn zaważy, oleyku kminkowego kropel czterdzieści, *Olei tartari per deliquium*, kropli dziesięć, umieszawszy wszystko należycie, schoway we flaszeczce z szeroką szyiką, mocno zatkawszy, daway dziecku po dwa lub po trzy razy na dzień, na koniec noża, to iest: ile dwadzieścia, lub dwadzieścia i pięć ziarn ięczmiennych zaważy. —

52.

Weś Czarciego gnwna, *Assa foetida*, poł łota, *Extracti myrrhae aquosi*, połtory ćwierci łota, *Extracti Rhabarbari* ile potrzeba, zmieszawszy, rob z tego pigułki, po trzy ziarna ważące, i daway ich dwa razy na dzień, po osim. —

53.

Uwierć obranych ze skurki migdałow, ile się podoba, przecedziwszy niechay tego mleka będzie funt, czyli niespełna pułkwarty, wleyże w to kamfory ćwierć łota, wprzod w trochy okowitki dobrze roztartey i rozpuszczoney, umieszawszy, daway pacyentowi co dwie godziny po dwie łyżki stołowe, zawdy wprzod zamąciwszy. —

54.

Weś mydła Weneckiego łot ieden, rozpuść go we dwoch kwaterkach wody, przy-

przysyp proszku Rabarbarowego połtory ćwierci łota, osłodź cukrem według potrzeby, i daway co dwie godziny po trzy łyżki stołowe, zawdy wprzod zamąciwszy. —

NB. Omyłka stała się, że dwa razy liczba Num: 54. iest napisaną, atoli następuiąca Recepta pod tąże liczbą, tylko w powietrzu służy. —

54.

Weś listkow Ruty ziela, Szałwii, Mienty, Piołunu i Lewandy, każdego po iednym łocie, wsypawszy w flaszkę, naley na to Octu winnego iako naytęższego kwart dwie, zatkawszy mocno, postaw w ciepłym mieyscu, na dni cztery, potym zlawszy, przez bibułę przecedziwszy, wley rozpuszczaney Kamfory w ten ocet łot ieden, zmieszawszy, mocno zatkay, lub zalep, chowaiąc do używania. — Otoż to iest Ocet czterech, lub siedmiu Złodzieiow, nazwany. —

55.

Wziąwszy garść pełną bzowych kwiatkow, wsyp ie w garczek polewany, przyłoż cztery łoty lub łyżkę pełną miodu przaśnego, i octu tęgiego winnego łotow trzy, lub łyżek stołowych trzy, wley na to wody wrzącey połtory kwarty, zamieszawszy należycie, nakryi, po upłynionym kwadransie, zley do używania zamiast innego napoiu. —

56.

56.

Wziąwszy pełną łyżkę stołową ołowianego octu, pod Num: 35. opisanego, dwie takowychże łyżek okowitki, wley to w kwartę wody, utarłszy potym białego chleba, ile potrzeba, zaleway tą wodą w tygielku, i rozgotuy na papkę, ktorą nie nadto gorąco, na mieysca zaognione przewinąwszy chustą, przykładay, a co stygnąć zacznie, odgrzeway. — Lub na dwie pełne garści ślazowych listkow, naley wrzącey wody kwartę, gdy wymokną, maczay w tym nalaniu płaty flanelowe, wygniotłszy trochy, okładay niemi mieysca. —

57.

Weś wygotowana ięczmiennego, łyżek stołowych pełnych dwanaście, wley w niego Duchu siarczanego, *Spiritus sulphuris*, łyżek dwie, umieszawszy, daway po łyżce co godzina, lub jak tego potrzeba będzie wyciągała. —

58.

Weś świeżych listkow Szczawiu kwaśnego, garści trzy, masła młodego niesolonego, łotow dwa, utłukłszy szczaw przystaw z masłem w tyglu polewanym do ognia, co gdy zwolna wezwre, przyłoż rozczyny chlebowey łotow cztery, wymieszay, i białek z iednego iaia wbiy w to, wymieszayże znowu należycie, przykładay ciepło, ale nie gorąco, na wrzod. —

Lub:

Lub:

Miodu przaśnego przetapianego wziąwszy łotow sześć, pieczoney w popiele cybuli łotow cztery, fig tłustych łotow sześć, przylawszy do tego trochy wody, zagotuy, a potym przysyp mąki z lnianego siemienia zmełtey, łotow trzy, i lnianego oleiu łotow cztery, wymieszawszy, smaruy tym płotno i ciepło przykładay. —

59.

Weś ćwierć funta Weneckiey terpetyny, wbiy do niey dwa żołtki z iaia bez białkow, i należycie wymieszay. —

60.

Wziąwszy oliwy funt ieden, białego czystego wosku łotow cztery, rozpuść to zwolna nad ogniem, wymieszay, a gdy zupełnie ostygnie, wziąwszy poł funta ołowianego octu Num: 35. przyleway zwolna w tygiel, mieszaiąc i wyrabiaiąc, aż wszystko razem wymieszasz, i wyrobisz. —

61.

Weś *Mercurii præcipitati rubri*, i nim po trosze posypuy mieysca wytrawienia potrzebuiące, suchym fleytuszkiem one nakrywszy, zwierzchu plastrem umocuy.

62.

Wziąwszy żołtego wosku łotow dwanaście, tyleż żywicy sosnowey, i tyleż szewskiey smoły, wszystko to w tyglu polewanym przy wolnym ogniu rozpuść

puść i wymieszay, przyley oliwy poł funta, i sześć łotow terpetyny, przecedź, a wymieszawszy należycie, przyrzuć do tego czystego kadzidła utartego łotow dwa, ktore gdy się rozpuści, znowu wymieszay. —

63.

Wziąwszy oliwy funtow dwa, w tyglu polewanym przystaw na wolny ogień, przysypuy zwolna przesianego bleywasu dobrego, funtow cztery, gotuy wolnym ogniem, nieustannie łopatką mieszaiąc, czasami po trosze wpuszczaiąc wody, by plaster nie zżułkł i nie przypalił się, gdy iuż przyzwoitey gęstości nabierze, odstaw od ognia, a gdy przestygnie, porob wałki, i schoway. —

64.

Weś *Unguenti de Styrace*, łotow dwa, proszku Szpisglasu prostego *Antimonium crudum* ćwierć łota, wymieszay należycie. —

65.

Weś *Therebinthinæ coctæ* trzy ćwierci łota, *Mucilaginis gummi Arabici*, łot ieden, wody z kwiecia bzowego pędzoney, łotow osim, syropu ślazowego, łotow dwa, wymieszawszy należycie, daway po łyżce stołowey pełney, co trzy godziny. —

66.

Weś proszku korzenia Rabarbarowego co naylepszego, poł łota, *Resinæ gvajaci* połtory ćwierci łota, *Aquilæ albæ* ziarn

ziarn dziesięć, *& cum sufficienti quantitate Therebinthinæ venetæ, fiant lege artis pilulæ, singulæ granorum trium.* —

67.

Weś proszku saletry czyszczoney, i cukru na proszek utartego, oboyga po łotow dwa, kamfory utartey, ile osim ziarn ięczmienia zaważy, wymieszawszy to razem, i rozdzieliwszy na osim proszkow rownych, day choremu co trzy godziny, proszek ieden, w wodzie rozpuszczany. —

68.

Weś proszku Salamoniaku czystego łotow dwa, octu winnego poł kwarty, i rozpuść go w nim należycie, maczay w tym płaty flanelowe, i ciepło okładay. —

69.

Weś oleyku dystylowanego Jałowcowego ćwierć łota, oleyku terpetynowego, lub *Balsami sulphuris Therebinthinati*, poł ćwierci łota, zmieszawszy oboie razem, daway po osim, lub po dziesięć kropli, trzy razy na dzień. —

70.

Wes *Tincturæ antimonii acris* łot ieden, *Balsami copaibæ* ćwierć łota, *Liquoris anodyni mineralis* kropli dwadzieścia, zmieszawszy, daway po kropli sześćdziesiąt, lub po siedymdziesiąt, dwa, lub trzy razy na dzień. —

71.

Weś żywego ſrebra iako nayczyſtſzego ćwierć łota, proſzku gumy Arabſkiey trzy ćwierci łota, mieſzayże w możdzierzyku marmurowym tak długo, aż ſię wſzyſtko dobrze utrze i wymieſza, i będzie popielato wyglądało, do czego maſz przylewać zaraz z początku mieſzania, ſyropu polney ruty po troſze, aż iey cztery łoty wymieſzaſz, przyleyże potym wody kopru Włoſkiego *fœniculum* poł funta, wymieſzawſzy to wſzyſtko należycie, daway pacyentowi po dwa, lub po trzy razy, na dzień, po pełney łyżce ſtołowey, wprzod za każdą razą zamąciwſzy, po zażyciu każdym, mlekiem ſłodkim popić można. —

72.

Weś *Mercurii ſublimati corroſivi grana ſex*, rozetrzyi i rozpuść iako naylepiey w możdzierzyku kamiennym z gorzałką, ktorey ma być funt, czyli poł kwarty, zrana naczczo, i na noc, zamąciwſzy, zażyway po iedney ſtołowey łyżce pełney. — *NB.* Nie waż ſię po więcey zażywać, bo ſię ſtruieſz i umrzeſz. —

73.

Wziąwſzy ćwierć łota *Mercurii ſublimati corroſivi*, trzyi go w możdzierzu ſzklanym lub kamiennym, do iako naydoſkonalſzego roztarcia z wodą wapienną Num: 36. świeżo zrobioną, ktorey funt, czyli poł kwarty być ma. —

74.

74.

Weś ſadła wieprzowego przetapianego nieſolonego i iuż zaſtygłeg, łotow 4. żywego ſrebra czyſtego, łotow dwa, mieſzay w możdzierzyku kamiennym, tak długo, aż ſię zupełnie z ſobą wymieſza i wyrobi, ktorey to maści na iedno ſmarowanie, bierze ſię oſmą część. —

75.

Weś ziela świniey-wſzy *Cicuta*, i kwiecia bzowego, oboyga zarowno ile ci ſię podoba, poſiekawſzy ziele, umieſzay z kwiatem, zaley wrzącą wodą, atoli niezbyt wiela iey leiąc, nakryi, niechay przez kwadrans pod nakryciem ſtoi, potym przecedź, i do każdego poł kwarcia tego przecedzenia, przykładay miodu czyſtego przaśnego łot ieden, takowym płokaniem przepłukuy gardło kilka razy na dzień. —

76.

Weś *Extracti aconiti grana duo*, cukru na proſzek utartego poł łota, mieſzay bardzo długo oboie w możdzierzyku marmurowym, aż ſię z tego zrobi proſzek trochy ſzarawy, ale bardzo miałki, takowego proſzku ludziom doroſłym daway raz rano na czczo z wodą, a drugi raz na noc, po ziarn dzieſięć, to ieſt: ile ziarn pieprzowych dzieſięć zaważy, ſkutkuie ten proſzek przez poty, i przez obfite ſtolce, młodym dzieciom daway po ziarn pięć, lub ſześć, a mo-

a mocney konstytucyi ludziom, przyczyniać możesz po mału aż do ziarn dwudziestu, a to nigdy więcey, bobyś miałło kuracyi, pacyenta otruł. — Służy tedy ten proszek, na Zimnicę czyli Febrę Trzeciaczkę i Czwartaczkę, na suchy bol kulszowy i obłędliwy, na guzy, na gule, na węzły, na wola, na gruczoły po szyi, po gardle, po głowie, po piersiach, i po ciele się robiące, na rumatyzmowe bole, na kołtonowe czyli goździcowe łomania i bole, na ustrzały i napuchnienie kości, na zadawniony tryper, na osutkę, lub liszaię z lubieżney przyczyny po ciele rzucaiące się, na zatężenie i bezwładność członka ktorego lub kilku, czyli na zarośnienie stawu iego *Anchylosis*, atoli nie koniecznie każdey konstytucyi ten proszek służy, i nie każdemu koniecznie pomaga. — Ostrzegam ieszcze raz, abyś z tym proszkiem ostrożnie podług przepisu sobie postępował. —

77.

Weś wina Ryńskiego dobrego starego kwartę nowey miary, weś iagod bzowych suszonych łotow pięć, utłucz ie dobrze, i wsyp w to wino, niechay tak przez dni trzy na ciepłym mieyscu mokną. — Tego wina daway pacyentowi zrana naczczo, szklaneczkę, po ktorym wypitym niechay ieszcze zgodzinę poleży w łużku, toż samo i idąc spać, ma

ma szklaneczkę wypić, a miawszy drugą kwartę wina na pogotowiu, co tamtego pacyent upiie, tyla znowu przylewać będziesz, po wypiciu tedy takowym sposobem obydwoch kwart wina, wielą pacyentom puchlina zginęła. —

Trafiło mi się, a to nad spodziewanie moie, mieć takowego pacyenta, ktoremu przepisawszy proszek do zażycia, żem podobno zapomniał powiedzieć mu, iż go z wodą zażyć potrzeba, pacyent też nie domyślił się tego, i wsypał suchy w gębę, ale go żadnym sposobem połknąć nie mogł, ktożby się spodziewał tak wielkiey nierostropności? — Podobnież i tutay, gdy ci wyidzie iedno lekarstwo, nie rozumiey, że się go iuż więcey zażywać nie godzi, ani nie mow: *Wyżyłci wszystko, ale mu nic nie pomogło*, owszem każ zrobić tyla drugie, trzecie, albo i więcey, ktore pacyent niechay wyżyie, to być może, że mu pomoże. —

w *Kaliszu*,
w Drukarni J. O. Xcia Jmci Prymasa.
Roku 1793.



Pomylenia Drukarſkie znacznieyſze, tak maią być poprawiane:

Kar.	Wierſz,	Omyłka.	Poprawa.
11	7	*Brunca*	*Branca*
22	8	otrzebne	potrzebne
22	31	piiącym e	piiącym ie
54	8	l ksowania	laksowania
84	4	niecn ty	niecnoty
89	21	piamy	plamy
101	27	nic naruſzay	nieruſzay
110	9	zakońcey	zakończy
124	1	mieſzaniną	mieſzaniny
137	6	swierzbiecących	świerzbiących
261	16	ugniewnł	ugniewał
262	17	zwolua	zwolna
263	16	ſzkołab	w ſzkołach
271	16	nadpſywanie	nadpſowanie
293	5	obcieraiąc	obzieraiąc
297	9	a potym	albo też
349	16	drndzy	drudzy



PRZYDATEK
O
LUBIEZNEY CHOROBIE.



A

Lekarz dla Włościan.

TRESC PODZIAŁOW.

WSTĘP

Do Lubieżney Choroby, Powſzechnie Francą zwaney, *Morbus Venereus*.

Rodzay tey choroby ze wſzech miar nie Włościańſkiey, w rzędzie opiſanych dla Włościan Chorob mieyſcaby mieć nie powinien, i takowy był moy zamiar w początku, by chorob z zbytku i ze ſwawoli wynikaiących, w rzędzie chorob ludowi pracowitemu, a tym ſamym dalekiemu od zbytku lub ſwawoli, jako niepotrzebnych nie mieścić. — Atoli, maiąc to z doświadczenia, że ſwawola ile w młodych ludziach bez zbytku, ba w niedoſtatku nawet żyiących, ieſt ułomnością właſną narodowi ludzkiemu, że w czaſie dawnieyſzych rozruchow w Kraiu, pozarażawſzy ſię tą chorobą Miaſta i Wſie naſze, ieſzcze do dnia

 dzi-

dziſieyſzego, z Miaſt ta zaraza nie uſtąpiła, i że Kantoniści czyli Rekruci, ze Wſiow do Regimentow i Pułkow po Miaſtach ſtoiących oddawani, zachwyciwſzy wprzod ſami tey zarazy w Miaſtach, idąc za Urlopami na Wſie, onęż roznoſzą z ſobą, i nią Włościanki zarażaią. — Takowemi przyczynami pobudzonym będąc, dla poratowania ubogich Włościan, nędzne w zarazie takowey prowadzących życie, ten Przydatek o Lubieżney Chorobie, przyłączam. —

Dobrąby rzeczą było, by maiąc ktory żołnierz iść za Urlopem na Wieś, czy to na długi, czyli też na krotki czas, by wprzod od Felczera był rewidowanym, ktorego znalaſszy Felczer zarażonym, nie iuż za Urlopem, ale go do Lazaretu zaprowadził. —

Ten cały Przydatek nie tak dla Włościan, ktorzyby ſię ſami kurować nie potrafili, iako bardziey dla Cyrulikow, po Dworach ſłużących, lub po Wſiach kuracyami ſię Włościan bawiących, napiſałem. —

UCI-

UCINEK I.

o Ciekączce, *de Pollutione*, i o Nosaciźnie czyli Tryprze, lub Rzerzączce, *de Gonorrhœa*.

Ciekączka nie iadowita miewać zwykła ſwoy początek z lubieżnego członkow wſtydliwych dotykania ſię, czyli roziątrzania onych, ze zbyt żywych wyobrażeń ſpraw wſzetecznych, wyſtawionych ſobie, z osłabienia zawałek zaſtępowych *glandulæ proſtatarum*, to z osłabienia pęcherzykow naſiennych, *veſiculæ ſeminales*, to ze zbytecznego ſpołkowania, to z ſamogwałtu w zwyczay obroconego, a wtedy iuż naſienie cienkie i wodniſte płynie, lub ciekłość zaſtępow, z obwiſłego nawet członka, moczową rurką *ex Urethra*, bez naymnieyſzego bolu i nabrzmiałości, odchodzi. — Pacyent takowy ſtaie ſię niepłodnym, gorączki trawiącey go, *Febris hectica*, nabywa, zdatność do małżeńſtwa utraca, *impotentia*, to zmyſłow ocięstności, to tępości zdań, to rożnych nabrzmiałości, to chudości, więdnienia, puchliny, ſuchot grzbietowych, czyli uſychania krzyżow, to wielkiey choroby, a nakoniec, śmierci ſię nabawia. —

Gdy

Gdy zaś z trzmiącego członka, lub co częściey bywa z obwisłego, bądź to przez sen, bądź też na iawie, bez wszelkiego wyobrażania sobie lubieżnego, i bez naymnieyszego drażnienia członkow, co się ma rozumieć i o Kobietach, ktorym podobnież z pochwy maciczney płynąć zwykła, ciekłość nasienna, czyli iey pod bna iakowas wilgoć, lub iucha, czyli otok ostry, ciało gryzący, i każdego społkuiącego z nią, zarażaiący, wt dy nosaciznq, tryprem, rzerzączką, albo ciekączką iadowitą, nazywa się —

Jest ieszcze ieden tryper połowiczny, czyli Pultryprze *Gonorrhœa spuria seu notha*, ktore się często po niezupełnie wygoionym tryprze, zwykło pokazywać, iest to iakowaś lipkość, z samey tylko żołądzi, czyli głowki członka męskiego sącząca się, i to niekoniecznie zawdy, lecz tylko czasami, zwłaszcza po iedzeniu, lub w czasie rannego wstawania. —

Nawet iest ieszcze ieden tryper, suchym tryprem, *Gonorrhœa sicca*, zwany, w ktorym, nic bynaymniey z pacyenta mokrey iadowitosci nie wycieka, atoli innym przypadkom wszystkim podlega, o ktorych zaraz mowić się będzie, lecz ten rzadziey nierownie między pacyentami, iak pierwszy, widzieć się daie. —

Tryper

Tryper iadowity, bywa zawdy poprzednikiem następuiącey Francy, ktory z przyczyny przypadkow podobnych o- neyże, podobnież lekarstwami merk ryalnemi leczony być musi. — Trypru nikt inaczey nie dostanie, tylko przez społkowanie z takową osobą, ktora iuż nim zarażoną będzie, ktorego dostawszy, zaraz następuią bole, zaognienie nurtu moczowego, i poranienie iego, z paleniem i z nieznośnym bolem, zwłaszcza po upuszczeniu moczu, zawdy następuiącym. — Materya ciekąca bywa żułtawą, a potym zielonawą, smrod z siebie wydaiątym, otok ze krwią poca, czasami płynie zwykła się przyrzumieszany, do tego cać Stuleyka *Phimosis*, czyli zesznurowanie się przedskurka nad żołędzią, czyli nad głowką, czasami zaś, podobnież zesznurowanie się, przytrafia się pod głowką, i nazywa się Zalupką *Paraphimosis*. Atoli w obydwoch tych razach, zawdy pod głowką, to iest: na szyice pod żołędzią, zwykły się wprzod robić ranki, Szankrem zwane. —

Często nabiegaią iądra, bądź to obydwa, bądź też iedno, ze znacznym bolem pacyenta. — Często wychodzą na wierzch w pachwinach dymienice, bądź to po obydwoch, bądź też po iedney stronie. — Często rankami ślisiemi a bolesnemi, z nabrzmiałością, obsypuie się tak głowka, iako też i iey przedskurek. —

Czę-

Częſto naprężywſzy ſię członek, dobrowolnie zwykł ſię zginać, czyli kabłą-[illegible], z wielkim niewczaſem] pacyenta. —

U Kobiet zaś, pochew macicżna podobnemuż a boleſnemu, podlegać zwykła naprężaniu ſię, Mężczyźni w tey chorobie czuią palenie wedle grobli *perinæum*, Kobiety zaś wedle ſwoiey ſromoty *vulva*. — Atoli oboie, iak mężczyzna, tak kobieta, w razie takowym, bez bolu ſpołkować nie mogą. — Kto tedy opiſane tutay znaki ściśle poſtrzegać zechce, ten łatwo rozezna weneryczny tryper, od białych upławow, pod ktorego imieniem, kobiety nieznaiących ſię, oſzukiwać zwykły, bo w płynieniu białych upławow, dopiero w wielkim zadawnieniu onych, i to bardziey u ſuchotnic, lub u ſzkorbutnic, zaczynaią ciec, koloru zielonawego i oſtre, w tryprze zaś, w kilka dni od zarażenia ſię, a naydaley do dwoch Niedziel, iuż takowy płynąć zaczyna otok, i rzadko ſię trafia by poźniey, a ieżeliby poźniey, to z tym większym gwałtem puſzcza ſię. —

Pultryprze atoli, gdy będzie zaniedbane, wſkrzeſza nazad cały Tryper ze wſzyſtkiemi iego właſnościami, nayprzod od rzerzączki przy moczu puſzczaniu zaczynaiąc, daie znak, że ſię znowu wraca. — Częſto wyraſta w nurcie

cie moczowym naroſtek, czyli guziczek *caruncula*, ktory zwykł w czaſie puſzczania moczu, na dwa ſtrumienie go, dzielić. —

Leczenie Ciekączki nie iadowitey *Pollutio*, zaczynać ſię powinno od wſtrzymania ſię od ſpołki małżeńſkiey, od potraw gorących, od trunkow wſzelkich, od kawy, czokulaty, i punczu, a nawet od piwa mocnego, ktorych mieyſce ma zaſtępować kryniczna woda, lub czyſta ſerwatka, ſtrzegąc ſię wſzelkich takowych prac i przechadzek, ktoreby zbytecznie krew rozgrzać mogły. ujęcie ſobie wiktu, cienkie w łożku nakrycie, zimne kompiele, myśli lubieżnych oddalenie, a maiąc iść ſpać, ſzklankę zimney wody wypić, pomaga. — Woda wapienna Num: 36. na poł z ſłodkim mlekiem umieſzana, atoli od mocney tylko konſtytucyi, i w ciekączce zbyt upartey, pita być ma, wody ſtalowe iakowe ſą w Krzeſzowicach pod Krakowem, pite, także pomagaią. Proſzek Chiny, po ćwierci łota kilka razy codzień zażywany, pomaga. — W pultryprzu zaś, ktory po świeżo kurowanym tryprze pozoſtał, pomaga laksowanie z proſzku Rhabarbarowego Num: 6. kilkokrotnie powtorzone, okładanie lub moczenie w zimnym mleku członka, lub w zimney wodzie kompanie ſię. —

Leczenie Tryprú iadowitego *Gonorrhœa virulenta*, od ochędoſtwa, czyli czyſtości wedle ſiebie zacząwſzy, to wikt mierny i chłodny zachowywanym być ma, to krwi upuſzczenie, ieżeli iey będzie obſito, potrzebne koniecznie bywać zwykło, to laksowania kilkokrotnie powtarzane Num: 7—21—18—19. mocnieyſzym konſtytucyom, zwłaſzcza na uparty tryper, dać możeſz na laksans Num: 44 przez trzy dni po iedney pigułce daiąc, lub też co trzeci dzień, co lepiey ſkutkować zwykło, to pigułki Num: 4. za napoy ſłużyć może, to wygotowanie z ięczmienia czyli tyzanna, to wygotowanie z korzeni pyrzu i łopionu, to z korzeni ſassaparylli, to dekokt *lignorum* zwany, kąpiąc członek w zimney wodzie, a z tychże wygotowań i dekoktow, czyniąc płokanie za pomocą ſikawki z długą a cienką rurką, ktora ſię w otwor korzenia wpuſzcza, co ſkutecznie ſłuży zwłaſzcza w ſuchym tryprze, toż Balſamu *Copaibœ* po kropli trzydzieści lub więcey, codzień po razy trzy zażywać można, to mieſzaniny Num: 65. bardzo ſkuteczney, zwłaſzcza w ſamych początkach trypru, to nakoniec zażywanie pigułek balſamicznych Num: 66. lub Num: 40—49—71—72—76. gdy iuż wſzyſtkie wzwyż opiſane znaki i przypadki na pacyencie okażą ſię. —

Używa-

Używaiąc tedy tych tu pomienionych lekarſtw, potrzeba z cierpliwoscią oczekiwać, aż ciec tryper przeſtanie, i wſzyſtko ſię polepſzy, nie ſpieſzyć ſię z nagłym zatrzymywaniem onego, lub lekarſtwami nieprzyzwoitemi tłumieniem go, bo nie ochybi pacyenta toż ſamo, co iuż tak wielu nie ochybiło, to ieſt: zupełna Franca, kości pruchnienie, i guzow ſię po rożnych mieyſcach robienie, a zwłaſzcza po głowie, za uſzami, pod ſzczęką, w gardle, w podniebieniu, to ięzyczka gnicie, to ſtracenie wzroku, lub inne nieſzczęścia tym podobne. —

UCINEK II.

Powierzchownemi tedy znakami doſciągłego trypru, bywać zwykły Stuleyka, Załupek, Kroſteczki przezroczyſte, ranki około głowki ciało trawiące, nabrzmienie iąder, dymienice, tak u Mężczyzn, iako też i u Kobiet ſię w pachwinach robiące, rożne popadania ſię *rhagades*. grzybki *condylomata*, i grzebyki, figi, kurze dupki *verrucœ*, i ranki nurtowate wedle otworu poſladkowego *fiſtulœ ani*, ale to aż w dobrze zadawnionym tryprze, to guzy po głowie i po innych częściach ciała, to liſzaie, świerzb, i ołutki, obſypuią pacyenta. —

Po

Po tamtych przypadkach, dopiero ze swemi znakami zupełna następuie Franca, nayprzod zaognienie i gnicie w gardle, coraz dáley w nos się wsuwaiące, odtąd przez nos gadanie, połykanie trudne, napoiu nazad nosem wracanie się, spluwanie częste, obfite ropy smrodliwey odcharkiwanie, wrzodow i wrzodkow po ciele rzucanie się, ktore nie tak w grubość, iako bardziey w szerz rozchodząc się, sączą z siebie otok ostry, zawałki podszczękowe i zausżne nabiegaią i pękaią się, ktorych brzegi blade, a z ust smrod wielki, atoli nie u wszystkich zarowno. —

Ciało bywa obsypane plamami i ołutką, ktora się śliniąc i pękaiąc, żołtawą z siebie sączy ostrość, przez co wielką ulgę w kościach, zwłaszcza w czasie nocnych bolow, w łożku coraz bardziey wzmagaiących się, pacyenci doznaią, ktory to bol po każdey nocy, z nadchodzącym ranem, zwykł wolnieć i folgować. — Odtąd ieszcze bardziey zawałki podszczękowe i zausżne, nabrzmiewać, to guzy, to napuchnienia kości, to węzły, po czaszce, po rękach, i po nogach, to ślinienia się onych zwłaszcza po głowie, to obsypanie u Kobiet członkow wstydliwych śliniącemi się grzybami. — Atoli potrzeba wiedzieć, że dawnieyszych czasow, nierownie ieszcze bardziey pacyenta trawiła Franca. —

Cza-

Czasem przybrawszy na siebie inną postać choroby, wcale się ukrywa i cięż-ką bywa do poznania, to pod migreną, czyli połowy głowy boleniem, to pod kaszlem, to upławami białemi, to oślepieniem czyli ciemnotą, to głuchotą, to chrzypką, to pod postacią bolu i cieczenia z oczu, to pod suchotami, to pod schnięciem krzyżow, to pod suchemi bolami, to pod rumatyzmem, to pod kurczowemi bolami, czyli konwulsyami, to pod wielką chorobą, lub innemi tym podobnemi, ktore to choroby, maią być lekarstwami merkuryalnemi, tak iak francą kurowane. — Lecz iak to trudno przychodzi dochodzić i poznawać pod opisanemi postaciami, ukrywaiącą się lubieżną chorobę, iak trudno pytać się o to uczciwych Dam, słusznych Pań, i statecznych Niewiast, a nawet, na pozor niby niewinnych Panienek, a przecież nic pewnieyszego nad to, że ich zbyt wiela takowym chorobom, z lubieżney przyczyny podlega, lubo się tego pacyentki same bynaymniey nie spodziewaią, by się ich potknięcie dawnieysze, miało co przykładać do teraźnieyszey choroby. — Już zaś Męczyźni, łatwieyszemi bywaią w przyznaniu się Lekarzowi do podobnych upadkow i nieszczęść. —

Dziecko ssące pierś mamki, na zarazę lubieżną choruiącey, zarazić się może,

że, co większa: sypiaiąc zbyt młode dziecko z zarażoną osobą, potem z iey ciała paruiącym, młodociane ciało dziecka, zarażonym bywa. — Toż samo, całowaniem zarażoney osoby, w usta dziecka, lub ocieraniem się iego koszulą, zarazić się może, podobnież, dziecko zarażone sysaiąc czystą mamkę, zarazić onęż może. — Dorosli atoli iak Mężczyźni tak Kobiety, inaczey zarażonemi nie bywaią, tylko przez spółkowanie z sobą, i lubo Kobiety zwykły się zawdy wymawiać, że nad spodziewanie swoie, od drugiey iakowey kobiety, zarażonemi zostały, atoli niechay i tak będzie w ich mniemaniu, ia zaś powiadam, że do osta kobieta, tylko przez spółkowanie z zarażonym mężczyzną, także zarazić się może. —

Powiadaią, że Kobieta położna odbieraiąc dziecko od francowatey położnicy, może się także zarazić. — Dziecko z zarażoney matki na świat wychodzące, często w pół zgniłe się rodzi, i wkrotce umiera, drugie atoli do kilku miesięcy chować się zwykły, i lubo zrazu zdrowemi być niby się zdaią, atoli potym krostkami i rankami, tak w ustach, tak po rękach i po nogach, iako też na członkach wstydliwych, i w otworze pośladkowym, obsypanemi bywaią, alboli też oczu ból, lub z ucha płynienie, znosić muszą. —

Gdy

Gdy się zarazi dziecko od mamki, tedy nayprzod krosteczki w ustach u dziecka, pokazywać się zaczną. — Gdy się zaś zarazi mamka od dziecka, tedy plamy lub krostki, nayprzod na piersiach się pokażą; ieżeli przez pot, lub przez powalanie okokiem ciała, zarazi się dziecko, tedy te mieysca od plam lub krostek, nayprzod obsypanemi zostaną, ktoremi zaraza przez wciąganie siebie *resorbtio* w ciało, weszła. — U dorosłych atoli oboiey płci ludzi, nayprzod na członkach wstydliwych, zaraza pokazywać się zwykła. — Czasami się trafia, że zaraza zwłaszcza w ciałach mocnego utworu i zdrowych, długo się tai, niżeli się iawnie pokaże. —

UCINEK III.

Dymienica *Bubo*, robiąca się po iedney lub po obydwoch stronach pachwiny, bywa kształtu pozdłużnego, czym się rożni od kiły, czyli ruptury, ktora prawie zawdy okrągło wyglądać zwykła, i ktora (wyiąwszy przepuklinę uwięzioną *hernia incarcerata*) za przyciśnieniem palca, usuwać się zwykła, przeciwnie zaś, dymienica z mieysca się swego nie rusza, ni wymiotow, ni gorączki, przy dymienicy, pacyent nie cierpi. —

Dymie-

Dymienica tedy wyciąga kuracyi chłodzącey, to ieft: Profzkow Num: 5—6—7. toż Num: 4.—49—71—72. przy tym krwi upufzczenie, gdy iey obfito mieć będzie pacyent, potrzebne bywa.— Powierzchownie zaś, okładania chłodne a wygrzewaiące, Num: 56. przykładane być maią, ktore to okładania, lubo nie rychło otok w dymienicach wygrzewaią, atoli zawdy dla pacyenta lepiey, niż gdyby ie przed czafem rozcinano, niż gdyby ie plaftrem merkuryalnym rozpędzano, bo z wczefnego onych rozcięcia, fiftuły, lub kalectwa pacyent fię nabawić może, z rozpędzenia zaś plaftrami, po całym ciele rozeydzie fię iad weneryczny, i czy to prętko, czy też pożno, pacyenta biedy nabawi. — Odgrzane zaś chłodnym dymienice, zebrany iad, po rozcięciu, z otokiem z fiebie wyleią, ktore utrzymywać, i opatrywać należy, maścią Num: 59—62. na fleytufzki fmarowaną, ktore potym zwierzchu, plaftrem Num: 60—63. nakryć należy. —

Niektorzy, przekładaią przetrawione otwarcie dymienic *Cauterium potentiale*, (o ktorym patrzay w Dziale drugim tey Kfiążki, w Rozdziale pierwfzym, Ucinku trzecim, albo też w *Nauce Cyrulickiey*) nad przecięte lancetem, ktore i wewnątrz dymienicę bardziey zniewala, i łatwiey fię po nim zagaiać zwykło. —

Gdyby

Gdyby zaś, nabrzmiało miał w pafie wyglądać pacyent, tedy rozpędź tę nabrzmiałość, okładaiąc pacyenta mlekiem olowianym Num: 35. famym, lub na poł z wodką kamforową, ciepło miefzanym, daiąc oraz do wewnętrznego zażywania, lekarftwa Num: 66—40—44. a to miarkuiąc podług fił pacyenta, gdyby atoli w razie takowym, zbytecznie twardo miała dymienica wyglądać, tedy ią okładay plaftrem *Emplaftrum de ranis cum mercurio*, i kawały flaneli, lub fukna umoczywfzy w wodce kamforowey *Spiritus vini camphoratus*, w ktorey kilka ziarn ma być rozpufzczonego *mercurii fublimati*, na wierzch plaftru przykładay. —

UCINEK IV.

Jądra nabrzmiewaią *teftium tumor*, od nagle przytłumionego, lub nazad wpędzonego trypru, ktorą nabrzmiałość, natychmiaft ftaray fię rozpędzić, gdyż do zbierania materyi czyli otoku, rzadko iądra nakłaniać fię daią, ale nayczęściey w węzeł twardy, czyli w raka ukrytego *fcirrhus*, albo na przerwanie iędrzne *farcocele*, przerzucaią fię. — Służy na to krwi upufzczenie, lub piiawek na mofznach ftawianie. — Trypru nazad w korzeń obrocenie zażywaniem

B Num:

Num: 69—70. toż mosżen obłożenie plaſtrem Num: 37. — Gdyby zaś iuż iądro, miał węzeł czyli rak opanować, tedy inakſzey na to niemaſz kuracyi, tylko wyrznięcie go, o czym maſz w *Nauce Cyrulickiey* w drugiey Części, można atoli ieſzcze będzie probować okładania Num: 68. to Num: 35. to Num: 4— 49—71—72—76. to noſząc w podwiązaniu moſzna z iądrami. — —

UCINEK V.

Stuleyka i Załupek, *phymoſis & paraphymoſis*, pierwſze, pokrywa żołądź przedſkurkiem, czyli głowkę członka męſkiego, a to czaſem tak bardzo, że z ciężkością przychodzi pacyentowi mocz puſzczać, drugie, pod nią ſzyikę ściſka, a iak w pierwſzym, tak też i w drugim przypadku, ranki ſzankrem zwane, ſzyikę i przedſkurek, a czaſem nawet i głowkę, obſypuią. — Leczenie, zaczynać ſię powinno od moczenia członka naymniey dwa razy na dzień, w ciepłym ſłodkim mleku, toż zapuſzczanie za ſkurkę do ranek, kropli Num: 73. członek do góry wedle brzucha przywięzuiąc, by nie obwiſał, a ztąd, by nazad krople nie wyciekały, to mu głowkę chłodnym okładaniem Num: 56. okładaiąc to plaſtrem Num: 37. po zapuſzczeniu kropel, cały obwiiaiąc. — Wſzyſtko to, gdyby nie chciało poma-

pomagać, tedy będzie potrzebne ſkurki rozcięcie, o czym patrzay w *Nauce Cyrulickiey*. —

UCINEK VI.

Grzybki, grzebyki, figi, naroſtki rożne, liſzaie, i wrzodki, ſzankrem zwane, a kleykowatości białawey na ſpodzie pełne, tak męſkie, iako też kobiece wſtydliwe członki obſypuiące, coś w ſobie rakowatego miewaią, ktore trawiącemi opatrywaniami, maią być wytrawianemi, do czego lekarſtwo Num: 73. ſmaruiąc nim pędzlikiem, i Num: 61. poſypuiąc nim, bardzo ſłuży. — Podobnież brodawki, kurze-dupy, i inne naroſtki wedle otworu poſladkowego robiące ſię, maią być wytrawianemi, zwłaſzcza, gdy bywaią płaſkiemi, lub po ciele rozwlekłemi, gdy zaś będą odſtaiącemi, czyli wiſzącemi, tedy ie podwięzywać włoſiem, lub iedwabiem można, a potym reſztę piekielnym kamieniem, do ſzczętu wytrawić, z ktorych, gdy ſtrupki poſpadaią, wygrzewać ie maścią Num: 59. i pozagaiać Num: 37. —

Przeſtrzedz mi tu należy Panow Cyrulikow: że opatruiąc francowatych, należy ſię z niemi z wſzelką ludzkością, i miłością bliźniego obchodzić, doſyć ci pacyenci maią ſwoiey biedy i bolu, nie potrzeba im iey więcey, to nieobyczay-

czaynemi ſłowy, to grubiańſkim w czaſie opatrywania oddzieraniem plaſtrow, lub ocieraniem ran, przyczyniać, bo ty, biorąc zapłatę za to, czyniſz twoią powinność, ktora być z litością czyniona powinna. — Nie należy tedy tobie przybierać na ſiebie poſtaci ſędziego mowiącego: *Czego go żałować! niechay pamięta!* boś ty Cyrulik a nie Sędzia, do ciebie to nic nie należy, ani ci też przyſtoi, brać na ſiebie powinności oprawcy ludzi męczącego, bo wieſz, że plugawo ſię nawet nazywać, takowym nazwiſkiem. —

UCINEK VII.

Już zaś Franca ſama całe opanowawſzy ciało, naſtępuiącego wyciąga leczenia: Nayprzod może ſłużyć, ſmarowanie ſię maścią Num: 74. to ieſt, niechay ſię ſam pacyent czy pacyentka, zacznie ſmarować, nayprzod ktorąkolwiek nogę od ſtopy do kolana, w cieple wieczor, a to maiąc iuż iść ſpać, dzień drugi niechay pauzuie, dnia trzeciego wziąwſzy znowu tyleż maści, ſmaruy u drugiey nogi udo, to ieſt od kolana aż do biodr, nazaiutrz naſtępuie pauza, piątego dnia, znowu pierwſzey nogi ſmaruy udo od kolana aż do biodry, ſzoſtego dnia pauza, ſiodmego dnia ſmaruy drugą nogę od ſtopy aż do kolana, oſmego dnia pauza,

za, dziewiątego dnia ſmaruy znowu pierwſzą nogę od ſtopy aż do kolana, i tak daley tymże znowu ſpoſobem ſobie poſtępuy, iak z początku zacząłeś. — W czaſie tego ſmarowania, gdyby pacyentowi miały dziąſła nabrzmiewać, albo go pobolewać, trzeba ſię wſtrzymać od ſmarowania tak długo, aż albo przeſtaną boleć, albo ſię nabrzmiałość rozeydzie, potym znowu ſmarować, ſkutkować będzie lekarſtwo przez poty, lub przez mocz, albo też przez ſtolec, potrzeba ſobie pamiętać, by odmieniać częſto bieliznę. —

Ktoby zaś chciał wzbudzić ślinienie, *ſalivatio*, w pacyencie, dokaże tego, gdy ſię dzień w dzień tąż ſamą maścią ſmarować będzie, ale nas doświadczenie nauczyło, że takowi pacyenci, częſto potym ſuchot doſtawali, lub też innych wad i dolegliwości, ztąd odrzucona iuż ta kuracya, i za ſzkodliwą i niedoſtateczną uznana. — Doſtanie nawet ślinienia ſię pacyent, gdy przez kilka dni wciąż *Mercurii dulcis* po ziarn 15. lub 16, zażywać będzie, ale też ztąd biegunki nieuleczone, ale bole i rznięcia w wnętrznościach nieznośne, naſtępować zwykły, krotko mowiąc: ſpoſob kuracyi śliniącey ſię, wcale iuż używanym być nie powinien, bo ieſt ſzkodliwy. — W czaſie wzwyż pomienionego nog ſmarowania, pacyent zażywać powinien, albo lekarſtwa Num: 49. popiiaiąc po nim wygoto-

gotowanie ięczmienne, albo też lekarstwo Num: 72. popiiaiąc po nim za każdą razą takowegoż kleyku na poł z mlekiem, po poł kwarty, albo lekarstwa Num: 71. popiiaiąc za każdą razą po kilka łyżek mleka słodkiego. —

Przestrzedz tu należy pacyentow, że kto iest piersi defektowych, i kto często krwią pluie, temu nie służy lekarstwo Num: 72, bo prętko suchot, lub ustami krwi płynienia może dostać, nawet lekarstwo Num: 71. nie ze wszystkim takowym służy. — Podobnież kąpiele ciepłe w czasie zażywania lekarstw merkuryalnych, nie wszystkim służą, i bywaią często niebespiecznemi, bo działa od nich nabrzmiewaią, zęby się wszystkie chwieią, obydwie szczęki bardzo bolą, a chociaż i po trzydziestu takowych kompielach, pacyenci nie koniecznie bywali zupełnie wykurowanemi. —

Gdy tedy dostaniesz pacyenta na francę choruiącego, tak zaczniey iego kuracyą — Jeżeli iest krwisty pacyent, tedy mu upuścić krwi potrzeba, potym dnia następuiącego przelaksować go lekarstwem Num: 5—6. ktore to lekarstwo po upłynionych dwoch dniach, znowu powtorzyć możesz, napoiem zaś chorego niechay będzie wygotowanie korzenia łopianowego z pyrzowym, lub korzeni sassaparylli, lub *Decoctum lignorum.* —

Po

Po skończonych laksowaniach, niechay się pacyent w letney kompieli z prostey wody zrobioney, po dwa razy na dzień kompie. — Atoli kobietom w cięży będącym, ani krwi upuszczanie, ani laksowanie, ani kompiele, nie służą. — Odtąd zaczyna się smarowanie maścią Num: 74. iak wyżey opisano, nawet kobiety w cięży będące smarować się mogą zaraz, nie czekaiąc połogu, bo się złe bardziey wkorzeniwszy, stać może matce i dziecku śmiertelnym. — Do tego, matka piersiami karmiąca zażywaiąc sama w czasie kuracyi lekarstw, też same lekarstwa przez pokarm, zwykły skutkować i iey sysaiącemu dziecku, i nierownie prędzey i lekciey dzieci przy piersiach będące, zwykły się wykurowywać z francy, niżeli te, ktore iuż ssać przestały. —

W czasie tey kuracyi, pacyenci powinni przestrzegać dyety, to iest: nigdy się do sytości nie naiadać, ani ryb, lub mięsiw solonych, wędzonych, lub tłustych, nic kwaśnego, nic tęgiego, nic korzennego iadać im nie można, mleko słodkie im służy, iaia mięko gotowane, ogrodniny, iako to: szpinak, endywiia, marchew, rosoły cielęce i kurze, iadać mogą. — Wina, ani żadnego trunku piiać im nie wolno, żadnego kwasku, ni iabłek, ni żadnego owocu iadać nie powinni, pić atoli wiela mogą, i służy im, ale, albo nalanię

liści

liści bzowych i ślazowych, zarowno ich biorąc, albo wygotowanie korzeni pyrzu, łopionu i lukrecyi, albo wygotowanie fassaparylli, albo wygotowanie trzaſkowe, *Decoctum lignorum*, co, iak w tryprze zaraz z ſamego początku, tak też i we francy, pite być powinno, powietrza miernie ciepłego i wolnego, zażywać im należy, zimnego zaś i wilgotnego, ſtrzedz ſię im potrzeba.— Gdyby zapalenie gardła pacyentowi mocno dokuczać miało, tedy płukanie Num: 75. uśmierzyć go potrafi.—

Wſzyſtkich pomienionych lekarſtw merkuryalnych, tak długo zażywać należy, aż ſię pacyentowi poprawi, przypadki i bole ſię zmnieyſzą, rany i wrzody ſię pogoią, wtedy zmnieyſzaiąc merkuryalnych lekarſtw, na pigułkach Nū; 4. kuracyą zakończyć będzie można.—

Gdyby komu z przyczyny upartości choroby, na ślinienie *ſalivatio*, koniecznie dawać przychodziło, tedy odchodzenie ślin, przez godzin dwadzieścia cztery, powinno wynoſić na funtow 4. czyli bliſko kwart dwie.— Gdyby ślinienie ſię ſłabiey iść miało, a przypadki choroby nie zmnieyſzały ſię, tedy znowu day pacyentowi *Mercurii dulcis* ziarn dwanaście, gdyby zaś miaſto ślinienia ſię, miały być bole w wnętrznościach, albo miał doſtać pacyent biegunki, wſtrzymać ſię od pomienionego merkuryuſzu, a da-

a dawać enemy z otrąb pſzennych i z kwiecia rumianku, gotowane, iednę, drugą, trzecią, i więcey, ale bez ſoli, a po kropli 15—18. lub 20. *Laudani liquidi Sydenhamii* w łyżce ſtołowey w herbacie z bzowego kwiatu, dawać można.— Gdyby ſię krew uſtami, lub ze śliną puſzczała, wſtrzymać ſię od merkuryalnych lekarſtw, a dekoktu, lub nalania bzowego kwiatu, pić mu letnio obficie daway.—

Gdyby zaś ślinienie zbytecznie i nad ſiły pacyenta ſlić ſię miało, tedy daway enemy, na kark przyłoż plaſter pryſzce ciągnący, a nakoniec przepłukuy uſta winem czerwonym.—

Guzy i napuchnienia kości, *Exoſtoſes, tophi*, zwykły w czaſie kuracyi niſzczeć, i rozchodzić ſię, co gdyby naſtąpić nie miało, z przyczyny upartości choroby, tedy porozcinawſzy ie, obnażywſzy kość z kościoſkuru, świdrem *trepanum* kości wiercącym, zbolałe mieyſca powywiertuy, lub dłutkiem zwolna powycinay, o czym patrzay w *Nauce Cyrulickiey*.—

Trafiało ſię i to, iż, po wytrzymanym ślinieniu ſię, czaſem pacyentom przyraſta język do dziąſeł, lub do innych bliſkich mieyſc, czemu zapobiegać należy, zakładaniem długich ſzmatek pod język, czaſem podlegaią pacyenci ściśnieniu ſię uſt, z wielkim niewcza-

wczasem i nieszczęściem ich, zwłaszcza, że to bywa rzeczą niemogącą być prawie nigdy potym wykurowaną, albo też innym wzwyż wzmiankowanym nieszczęściom, podpadać zwykli. —

Na wzmocnienie wyniszczonych sił, po skończoney kuracyi w pacyencie, iako też na uspokoienie ślinienia się, gdyby iakowe być miało, zażyway proszku Chiny *Cortex peruvianus*, po ćwierci łota w wodzie, po dwa, trzy, lub po cztery razy na dzień, skutecznym bywa, do czego za napoy, z korzenia chiny *radix chinæ*, wygotowania *decoctum*, używać możesz. —

Ludzi ubogich, zwłaszcza kobiety francą zarażone, widywałem nieraz, po szyię w gnoiu końskim zagrzebane, i tam się parzące, prawda, że tak plugawa choroba, iaką iest franca, nie warta prawie iest czystszey kuracyi. — Atoli takowym kurowania się sposobem, ieszcze się nikt nie wykurował, i nigdy się nie wykuruie, to prawda, że gnoy swoim ciepłem, uśmierza nieco bole z francy pochodzące, atoli, ktora pacyentka tam weszła o swoich siłach, nazad iuż za kilka dni, wyniść sama nie potrafiła, albo ią drudzy muszą ztamtąd wyciągnąć, albo iuż umarłą i na poł zgniłą, na cmentarz wynieść. —

Nie waż sobie nikt lekce tey choroby, bo ta raz zachwycona, iak na zniszczenie twego ciała, i twoiey bytności, tak też iey i dla twego potomstwa wystarczy. — Nie uwodź się fałszywym mniemaniem, że chociażbyś miał sprawę z zarażoną kobietą, gdy tylko potym zmyiesz członek powierzchownie, i przesprycuiesz wewnętrznie, to wodą zimną, to wodą z trochą wina, i oleyku terpetynowego umieszaną, to własnym swoim moczem, to wodą z wodką kamforową umieszaną, to wodą z octem, to z sokiem cytrynowym, to z hałunem, to *cum mercurio corrosivo* umieszaną, to *Condons* Angielskiemi niegdyś sławnemi prezerwatywami, że ci nic szkodzić nie będzie. — Nie wierz temu, oszukasz się, zarażonym zostaniesz, mowię ci to z doswiadczenia, bom iuż kilku tak nieostrożnych miał w swoiey kuracyi, ktorzy pomienionego gatunku naywymyślnieyszych używawszy prezerwatyw, przecież, iedni na tryper, a drudzy na francę, kurować się musieli. —



---

w KALISZU
w Drukarni J. O. Xcia Jmci Prymasa. 1793.

DZIEŁA
B. Ludwika Perzyny Z. B. M.

1.) Porządek życia, w czerstwości zdrowia, w długie prowadzący lata, w Kaliszu 1789. Przedrukowany w Supraślu w tymże Roku. — Teraz nowa Edycya, przez samego Autora poprawiona i powiększona, w Kaliszu, z pod Prasy wychodzi, *in* 8*vo*, 1793.

2.) Anatomia krotkro zebrana, chcącym się uczyć Lekarskiey i Cyrulickiey nauki, lubo bez wyobrażeń, ale dokładnie, i z pracą napisana, w Kaliszu, *in* 8*vo*. 1790.

3.) Nauka Położna, krotko zebrana, Cyrulikom położnym, iako też i Babom czyli Kobietom, przy rozwiązaniu rodzących Położnic służącym, dla wiadomości bardzo potrzebna, *in* 8*vo* w Kaliszu. 1790.

4.) Nauka Cyrulicka krotko zebrana, czyli, Nauka dla chcących się uczyć Cyrulickiey umieiętności. — Wszystkim oraz Gospodarzom, i wszelkim Zgromadzeniom tak Duchownym iako i Swieckim, nieuchronnie potrzebna, a dla łatwieyszego poięcia, w pytaniach i w odpowiedziach, ułożona, *in* 8*vo*. Części III. w Kaliszu, 1792—1793.

5.) Lekarz dla Włościan, czyli Rada dla Pospolstwa, w chorobach i dolegliwościach naszemu Kraiowi, albo właściwych, albo po większey części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna, *in* 8*vo* w Kaliszu, 1793.



